



10930

I

P

Book



P R A W O
KRYMINALNE
ANGIELSKIE.

Le.
zbio = vou
Dambisch
N^o Drieta

P R A W O
K R Y M I N A L N E
A N G I E L S K I E

P R Z E Z

W I L H E L M A B L A K S T O N A

Z E B R A N E

A P R Z E Z X. T. O S T R O W S K I E G O S. P.

W Y T Ł Ó M A C Z O N E

I U W A G A M I D O P R A W A P O L S K I E G O
S T O S O W N E M I P O M N O Ż O N E.

T O M I.



W W A R S Z A W I E R. 1786.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey
u XX. Scholarum Piarum.

~~~~~  
*Za pozwoleniem Zwierzchności.*

BIBLIOTH. UNIV.



JAGELLONICAE



OWA  
MILITARIA  
CICERO  
S. 10  
Illa definitio Judiciorum æquorum,  
quæ nobis à Majoribus tradita est,  
retineatur: Ut in Judiciis, & sine in-  
vidia culpa plectatur, & sine culpa in-  
vidia ponatur. *Cicero pro Cluent.*

Quæ recta ratio, secundum Na-  
turam in Legibus sit? quis error?  
indagamus. *Plato de Legib: lib: I.*

10 9307



DO  
JW. JMCI PANA  
ANDRZEJA  
ROSTWOROWSKIEGO  
SĘDZIEGO ZIEMSKIEGO  
CZERSKIEGO.

*Z*achodzące w zdaniach, wolno-  
ści, i w rządzie między Anglią i  
Polską względę, zalecą bez wątpie-



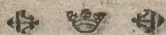
nia Polakowi tę Książkę, która wzorem doskonalszego Kryminalnego Prawodactwa nazwać się może. Umyśliłem nadto zaszczycić ją godnym JW. WC Pana Dobrodziecia Imieniem; abym Mu oświadczył publicznie ten szacunek i poważenie, które Mu, prócz powszechnego odgłosu, szczególnie odemnie przez wdzięczność należą.

Radbym był tym napisem przyłożyć się do uwiecznienia przezacnego Imienia ROSTWOROWSKICH: Ale znam to dobrze, że iak dzieł znakomitych Nad-Dziadów Ich w pokoju i na wojnie Wielkich, tak związków z pierwszemi w Królestwie Domami, żadna by najpóźniejsza wieków nie pamięć zatrzeć w dziejach Narodowych nie potrafi.

Chciałem przynajmniej odnowić tuową słodką pamiątkę IANA ROSTWOROWSKIEGO Kasztelana Zakroczymskiego: Lecz pewnie ubliżyłbym skromności SYN A, mieszcząc w liczbie pochwał godne OYCA Potomstwo... Jesteś na czele Jego JW. SĘDZIO: A będąc równo cnot Obywatelskich, iako i wysług dla Ojczyzny (na które podchlebnym wyborem od KRÓLA i Obywatelów powołany zostałeś) Naśladowcą; Da Bóg że i wyższych stopni po Nim, pierwszym z Rodzeństwa będziesz Dziedzicem.

Gdy więc w ofierze moiej, mocniejszej nad szczera wdzięczność nie znajduię pobudki; tuszę sobie JW. Mci Dobrodzieciu, że ją łaskawie i chętnie przyjąć raczysz. Mały to wpra-





wdzie i niedostateczny upominek,  
porównany z obowiązków moich wiel-  
kością. Atoli gdy go wymiarem u-  
przeżymych chęci cenić będziesz, spo-  
dziewam się, że przynajmniej za  
wyrównywałybyś mojej osą-  
dzisz.

Jestem z głębokim uszanowaniem

JW. WC PANA

DOBRODZIEIA

najniższym Sługą.

X. Teodor Ostrowski S. P.



# P R A W O

## KRYMINALNE

## ANGIELSKIE.

W S T Ę P

*Tłomacza Polskiego.*

**B**yło zamysłem Tłomacza niniejszego  
Dzieła, zebrać dla przysługi y potrze-  
by krajowej Prawa i Proces Kryminalny,  
aby te niejakó za dopełnienie Prawa Polity-  
cznego y Cywilnego Zbiorów służyć mogły.  
Ale znalazłszy Prawodawstwo Polskie zbyt  
niedokładne w tej swojej części, a tym sa-  
mym y zamiar swoy arcytrudnym do usku-  
Tom I. A



teczenia osądziwszy; poprzestać on musiał swego przedsięwzięcia. Jakoż przetrząsnąwszy wszystkie Prawa nasze Kryminalne, postrzega każdy i wyznać musi, że ledwie który występki w znaczniejszych swych wyszczególniony przypadkach; ledwie gdzie kary i winy pewne na Winowaycę przepisane; ledwie nie każde przestępstwo, arbitralnemu Sędziów ukaraniu zostawione; A co najdziwniejsza, że wszystkie Trybunały sprawy główniejsze poznające, nie zhaydują w obszernych Praw Naszych Tomach Processu Kryminalnego opisu, i tylko Zwyczajem, Preiudykatami, i Prawem obcym rządzić się muszą. Rzecz niepoięta! że gdy od pięćset lat Przodkowie nasi, nad udoskonaleniem Legislacyi swej pracowali, na tę istną iey częstkę, mało co, albo raczy nie nie baczili! To dziwniejsze; że w każdym z wspomnianych pięciu wieków, czytamy obszerne poprawy Cywilny ulepszaiące Proces, a o Kryminalnym, wzmianki prawie niedoczytujemy się! Obiecywały go nie po jednokrotnie Narodowi owe liczne, *Praw Korrektury*, projekta: ale te, dla rzadko dochodzących Obrad publicznych pełnić musiały. Za panowania STANISŁAWA AUGUSTA, KRÓLA równo o ulepszenie Obrad publicznych, i wewnętrznego Politycznego Rządu, i jako i udoskonalenie środków ku szafunkowi sprawiedliwości służących troskliwego, Narod nasz w ciągu sześciu Seymów, prócz że wiele chwalebnych sądowych napisał ustaw, lubo znaczne w Processie Cywilnym

poczynił odmiany; Chcąc ieszcze i tenże wydoskonalic, i w Processach Kryminalnych pewne ustanowić prawidła; Zdał tę robotę zniomemu w Kraiu, z cnoty, rozumu i biegłości w Prawie Mężowi: Ale nieszczęściem dla Kraiu, a białą dla Winowayców stało się, że tak pożądaný, tak zbawienny zamysł uskutecznió być nie mógł!

Przeglądając naydawniejsze Praw naszych zbiory, znaleźliśmy w Przywileju Roku 1505. w Radomiu pod Sejm datowanym, wyraźny Alexandra Króla z poradą Zgromadzonych Stanów Janowi Łaskiemu Kanclerzowi Koronnemu dany rozkaz; Aby do Statutow przez siebie zebranych, poczawszy od Kazimierza W. przydał Prawo Magdeburskie, y Wykład Praw Rzymskich, przez *Raymunda Neapolitańczyka* ułożony. (\*) Było to naywiększym Praw Rzymskich dla Korony upoważnieniem: Wszelako gdy Przywilej wspomniony ostrzeża, iż Zbiór *Raymunda* nie za Prawo, ale tylko za Naukę Ludziom Prawnym służyć powinien; Wnieść musimy, iż Prawo Rzymskie, tak w Cywilnych iako i Kryminalnych Sprawach, nigdy za nieodstępną regułę, ale tylko za iakowys wzór i prawidło w Kraiu naszym było przyjęte. I słusznie: Bo ktokol-

A 2

(\*) Przywilej wspomniony znajduje się w oryginalnej na Pergaminie Statutu Łaskiego Edycyi wydrukowanej w Krakowie 1506. u Jana Hallera: Którą widzieć można w Bibliotece J. K. Mci.



wiek zna owe niezgodne Prawa Rzymskiego, nieszczęściem przez Irneryusza z zwaliu starożytności dobytego, żródła; ktokolwiek i dawniejszych a w szczególności Cycerona (*Lib. I. de Orat. n. 197.*) i dzisiejszych Prawników, o tej Legislacji czytał zdania; nie może nie przyznać, iż te, zwłaszcza za późniejszych Rzeczypospolitey czasów, raczej przemoc, samowładztwo, i przypadkowe okoliczności interessem kierowane, a nie słusność i zdrowa polityka dyktowały. Wreszcie, pozwólmy na to, że Prawa Rzymskie, są iedne z najlepszych i naydoskonalszych Starożytności ustaw: Więć iezli ie w całości przyswoić zechcemy, należy razem nie tylko w obyczajach i zdaniach, ale nawet i w układzie Politycznym, do formy Rządów Rzymskich przystosować się. Co lubo za niepodobną rzecz każdy osądzi, przecięż zgodniejszą z Polityką i dobrem Kraiowym byłoby rzeczą, albo oryginalnym Prawem Rzymskim rządzić się, albo Wykła-  
du iego wspomnianym Alexandra Przywile-  
iem upoważnionego w Sprawach i Proces-  
sach głównych, trzymać się; Niż na powa-  
dze owych z sobą niezgodnych *Berlichiuszów*,  
*Farynaceuszów*, *Karpowiuszów*, *Kowarruwin-*  
*szów*, zasadzać się: lub przestawać na *Wy-*  
*rokach Ławników Lipskich* często okrutnie-  
szym nad sam *Saxon* tchnących i powodo-  
wanych duchem.

A iezli dla niedostatku Oyczystych, rzą-  
dzić się musimy obcemi Prawami tam,

gdzie inż nie o fortunę i Przywileje każde-  
go, ale o honor, sławę, bezpieczeństwo Oby-  
watela i samo życie iego rzecz idzie; Przy-  
swómyż sobie takie Prawa, ktoreby nay-  
bliżej z ludzkości i sprawiedliwości wymia-  
rem zgadzały się: Szukajmy takiego Naro-  
du, ktoregoby obyczaje, sposób myślenia,  
układ rządu, prerogatywy osobiste, naybli-  
żej do naszej przystępowały Konstytucyi.  
W szczególności zaś, obierajmy za wzor to  
Prawodawctwo, ktore nie uwidzenia Tyrana  
lub Jednowładcy wola: nie podchlebne po-  
dłych Ministrow rady: nie zemsta i interes  
osobisty Prawodawcy zadyktowały; Ale to,  
ktore sobie wolny Narod, zgodnemi i nie-  
wymuszonymi głosy, kierowany Prawem słu-  
szości, miarkujący się raczej litości, a nie  
nieubłaganej surowości duchem, napisał, i  
blisko przez dziesięć wieków ulepszał i do-  
skonalił.

Takim iest: *Prawo Kryminalne Angiel-*  
*skie!* . . . Narodu tego charakter, Polityka  
wewnętrzna, forma Rządu, sposób Obrad  
publicznych, a co nayistotniejszym iest,  
ledwie nie iednakie o Wolności Narodowej,  
i Osobistej zdania, nadto iawny, i wido-  
czny Rzeczypospolitej naszej wystawiają  
wizerunek. Ani by mi trudno było iasniey-  
szemi tego podobieństwa poprzeć dowoda-  
mi, gdybym wątpić mógł, aby tak sławne-  
go dziś w Europie Narodu Rząd, Prawa, i  
Zwyczaj, mogły być temu tajne, komu swia-  
tło lepszego w naukach gustu przyświeca.



Z tych więc powodów wytlómaczyć umyśliłem *Prawo Kryminalne Angielskie*: czyli *Wykład jego przez P. Blakstona Koniusznego i Instygatora Kroła Jmci Angielskiego*, ułożony. Nie rozszerzam się nad pochwałami Autora tego, całej dziś uczonej znajomego Europie: Dostyć będzie odwołać się do *Przedmowy* Tłómacza Francuzkiego, ktorey tu niżej część, umyślnie położyłem. To największym Praw tych i samego Pana Blakstona niech będzie uwielbieniem, że panujący dziś we Francyi Monarcha, Dzieło to, lubo niby zdaleka niedoskonałości Praw Kryminalnych Francuzkich przynajmniejszą, Przywilejem swoim zaszczyścić i apoważnić raczył. Owszem wyznać kiedyś muszą Francuzi, iżli Praw swych Kryminalnych zyskają reformę; iż tę P. Blakstonowi odkrywającemu Europie Praw swych Oczystych lepszość, winni będą.

Jakoż już od lat kilku, nie bez zadziwienia i zazdrości, czytamy o wielkich po całej Europie, a w szczególności we Francyi, do poprawy tej Legislacyi części, poczynionych krokach: Pierwsza Akademia Bernńska, ogłaszając nadgodę przez pewnego Obywatela ofiarowaną, wydała Prospekt, podług ktorego podać miano pod sąd wyroków iey; pewne, Reformy Praw Kryminalnych Europejskich, prawidła. Poźniej nieco Akademicy Szaloiſcy nad Marną, chcąc podobno Rodakow swych mocniej do pracy około tak chwalebne go zachęcić Projektu.

zapewnili szczególniejszą temu nadgodę, ktoby im następujące dokładnie rozwiązał zapytanie: *Coby za Prawa naukowejsze przepisujące kary, dla Francyi służyć mogły? ktoreby nietylko od zbrodni przez predkie i przykładne ukaranie odwodziły, ale nadto honorowi i prerogatywom wolności Obywatelskiej najmniej uwoloczyły?* Na zapytanie to różni różne podawali Projekta. JPP. Brissot de Warville, Paryski i Bernardy Akwisgrańskiego Parlamentu Mecenasi, odebrali świadectwo i nadgodę od pomienionej Akademii, iako Projektu ich, żądania i oczekiwanie Jey zaspokoili. Obydwa te Memoryały, godne są, aby od każdego były czytane, ktokolwiek, albo nad porównaniem tej części Prawodawstwa Kraiowego zastanowić się, albo o doskonaleniu jego pomyśleć lub radzić zechce: Znajdziesz one w Xiążce pod tytułem: *Les Moyens d'adoucir la Rigueur des Loix Pénales*. Nie mniejszego poważenia godnym być sądzę, *Plan Legislacyi Kryminalney* przez P. Dumont Konsyliarza i Sędziego Kroła Jmci Francuzkiego wydany. Podał on go był pod Sąd Akademikom Bernńskim: ale poważniejszego daleko i podchlebniejszego doskonałości Dzieła swego od Kroła Jmci Pruskiego odebrał świadectwo: Ktore tu całkowicie umieścić zdało się, aby nie tylko za istotną Autora wspomnionego służyło pochwałą, ale nadto szczególnym było dowodem, iak ten Północny Solon o Legislacyi Kryminalney myśli i sądzi. »MP. Dumont. . . Plan Legislacyi »Kryminalney, nad, którym WP, pracujesz,



» wystawie rozsądne, i pożyteczne iego za-  
 » myśli. Byłoby to szczęściem powszechnym,  
 » gdyby zawsze pogodzić można było łago-  
 » dność i litość, z publicznym i szczegó-  
 » nym bezpieczeństwem; Ani być przymu-  
 » szonym udawać się do owych nie raz ko-  
 » niecznych ukarań przykładów, ludzkość i  
 » tkliwe dusze wzdrygaących. Cieszyć się  
 » będę, jeżeli moje poklaski, pomnożą tego  
 » ukontentowania, które WPan z poparcia  
 » sprawy wszystkich Kryminalistów odnosił.  
 » *Traktat o przestępstwach i karach P. de Becca-*  
 » *ria*, był dotąd Dziełem, podług mnie, naj-  
 » lepszym w tym rodzaju. Dziękuję WP. za  
 » powierzenie mi swego, które równo iak  
 » wspomniane gruntownym znajduję. Kon-  
 » tent jestem, że mu mogę oświadczyć mo-  
 » ją wdzięczność, za iego attencyą. Na  
 » pierwszą pocztę odbierzesz WPan swoy  
 » Manuskrypt: A tym czasem proszę Boga,  
 » aby go miał w swej opiece (*Fryderyk*) Z  
 » Poczdamu: 27. List: 1781.

Procz wymienionych Autorów, pracowali  
 temi czasy w tym rodzaju, PP. Simoni (a)  
 Hrabia d'Arco (b) Philippon (c) Linguet  
 (d) Lacroix (e) Letrosne (f) Sonnenfels: (f) Z

(a) *Traité du Vol & de la peine.* (b) *Dissertation*  
*sur le fondement du Droit de punir.* (c) *Di-*  
*scours sur la Réforme de peines Capitales.* (d)  
*Annales Politiques.* (e) *Reflexions sur la Civi-*  
*lisation.* (f) *Reflexions sur la Justice Criminelle:*  
*Philosophie de la Nature.* (f) *Traité sur les loix*  
*pénales.*

których ostatni, tyle sobie u W. Xcia To-  
 skańskiego, znanego dziś w Europie z chwa-  
 lebných swych w Prawodawctwie reform, zie-  
 dnal poważenia; że go z tego szczególnie  
 powodu do Edukacyi Syna swego powołał.  
 Przedziwny i chwalebny z strony Xcia Jmci  
 nadgrodzienia Ludzi Uczonych przykład, a dla  
 Uczonych podchlebów i mocna do pracy za-  
 nęta! Pisało ieszcze nie mało to w Anglii  
 (g) to w Niemczech (h) to we Włoszech  
 (i) o Reformie Praw Kryminalnych; których  
 tu długi Regestr mniey potrzebnym zdawał  
 się, i chyba do poparcia w szczególności  
 tej niezaprzeczoney prawdy służyćby mógł,  
 że ledwie dziś nie wszystkie Narody konie-  
 czną potrzebę poprawy Praw tych postrze-  
 gaia.

W rzeczy samey, nie sami to tylko Lite-  
 raci i Prawnicy tak zbawiennym zatrudniaia  
 się Proiektem. Wie cała Europa, a częśc  
 dawnieyszą polerowności szoczącą się datą,  
 nie bez zazdrości patrzeć musi, na poczy-  
 nione przez Katarzynę II. do ułożenia Pra-  
 wney Cywilney i Kryminalney Xięgi rozrzą-  
 dzenia! Fryderyk II. uprzedził nieco wspo-  
 mnioną Monarchinią wyswobadzając Podda-

(g) *A brief enquiry into the Justice & Policy of*  
*long confinement for debts 1776. London.* (h)  
*Von verbrechen und strafen. Leipzig 1780.*  
 (i) *Saggio sopra gli delitti e le pene il Signor*  
*Pescatore. Turin 1779. Murena Doveri dei*  
*giudici.*



nych swych z okrutnego Praw Chełmińskich iarzma, słusność i łagodność, za grunt Prawodawctwu swemu założywszy. Będzie on z wielu miar od naydalszych Poddanych swych Potomków za *Wielkiego* miany; ale Mu naywiększy i najsłuszniejszy *Prawodawcy sprawiedliwego* służyć będzie tytuł! Postrzegła się i Szwecya na tey Legislacyi swej niedoskonałości, kiedy w Roku 1778. Stany na Seym zgromadzone iednomyslnie deklarowały, »Aby » kary prawami dawniejszemi ogółem na » pewne przepisane występki, odtąd wiel- » kością zbrodni miarkowane były. Aby na » potym żaden występek straty honoru za » sobą nie ciągnął, procz tych, do których » Infamia zdawna była przywiązana. Nako- » niec, aby Preskrypcya pewna czasu, słu- » żyła Przestępcy za prawną od odpowiedzi » obronę i wymówkę." Mliam inszych Narodów chwalebne w tey mierze zamysły: Przemilczcie atoli nie mogę nowo Skonfederowanych Amerykańskich Stanów, których iako cała polityka, tak i Praw Kryminalnych systema, szczególniej do Rządu Republikant- skiego stosowane, za lepszy wzor od każdej Rzeczypospolitey o tey Reformie zamysłają- cey, poczytane być powinno.

To tedy do liczby tych Narodów, które dziś tak chwalebnym prawdziwey Filozofii, na ludzkości i słusności prawidłach za- gruntowanej, rządzą się duchem, Oyczy- zna nasza należeć nie ma? Y owszem pier- wsze ona między niemi słusnie trzymać mo-

że miejsce. Jeżeli albowiem okoliczności czasu, niedopuszcili Jey tak zbawienego po- rozpoczęciu do końca doprowadzić Dzieła; szczycić się iednak ma prawo, iż hasłem nieiako swoim, innym Narodom do tego przedsięwzięcia była pobudką. Niech się nie chlubi udzielnie Francya, że Moharcha iey w R. 1780. 24. Sierpnia zakazując po wszystkich Sądach Inkwizycyi, przez tortury Przewodzczy w tey mierze zyskał tytuł: Bo ten dziki i niepewny docieczenia prawdy sposób, czterema wprzod laty u Nas potę- piony został: z tą różnicą: że tam tylko względem niektórych przestępstw, w Pol- szcze zaś względem wszystkich ogólnie zbro- dni zakazany. A co szczególniej Prawo to nasze zaleca, iest, że razem śmierci kara w Sprawach czarodzieyskich, i guślarskich u- chylona. Nakoniec łacno iest każdemu u- czynić różnicę, który daley z dwoch Naro- dow w trudney Legislacyi postąpił sztuce; Czyli Republikanteki, na Zieździe general- nym Praw swych niedostateczność postrze- gaający, poprawę ich uchylający, niektóre sam powagą swoją uchylający; Czyli Mo- narchiczny, w osobie Krola swego, iako- wże tey Reformy Poddanym czyniący na- dzieie?

Tak powszechnie nie tylko między Litera- tami, ale i całemi Narodami, konieczney Praw Kryminalnych Reformie szerzące się zdanie, podchlebną mi czyni otuchę, iż Narod nasz wraz z innemi o teyże przeko-



nany domowey potrzebie, chętnie niniejsze moje przyimie przedsięwzięcie. A oglądając się na związki obydwu Narodów, obiecywać i pewno tuszyć sobie mogę, iż *Wyłożenie Praw Kryminalnych Angielskich* za poważniejszy i użyteczniejszy daleko dla Kraiu naszego, niż Projekt ich naydoskonalszy, poczytane zostanie. Zna każdy Obywatel, iaką nam korzyść, Reforma Obrad Seymowych na podobieństwo Parlamentu Angielskiego ułożona, przyniosła: Zaczoby część Praw tegoż Narodu, ciekawości i poważenia Polaka ziednać sobie nie mogły? Wielbić i zagrzewać każdemu należy gust kraiowy, ciekawy Dzieiów i Polityki naydawniejszych Narodów: Szperaający w Prawodawctwie Greków y Rzymian: Dociekający Praw Natury, owey to ustaw ludzkich istotney i nieodstępney zasady! Ale ciekawość ta, względem żyjących Narodów Praw i zwyczajów, daleko chwalebniejsza, pożyteczniejsza! bo czyliż to ów Solon, Likurg, Justynian (których Prawa naywięcej podobno przez uszanowanie Starożytności tak drogo po dziś dzień cenimy) mogli co stosowniejszego do naszego klimatu, myślenia sposobu, obyczajów, polityki, i samey Religii prawideł, swym przepisać Rodakóm, iak ów Naród, który, prócz różnicy w zdaniach Wiary, wspólnym prawie co do Polityki, co do Prerogatyw osobistych i zdań umysłowych, rządzi się z nami duchem, który, że wszystkich Narodów Europejskich, nabliżey z naszą stósuje się Polityczną Konstytucyą?

Nie rozszerzam się dłużej nad uwielbieniem Prawodawctwa Angielskiego, abym komu nie żdawał się, przez pochwały takowe, pracy moiey szukać zalecenia. Jedy-nym moim było celem dać poznać Ziomkom, lepszy ten Kryminalney Legislacyi obraz: aby kiedyż tedyż zastanowili się skutecznie, nad swym w domu niedostatkiem: A gdy zaradzić o nim zechcą, mieli pod ręką niby iakowas pochodnią, ktoraby im do wydoskonalenia Praw swych przyświecała. Z tego powodu, po każdym Rozdziale przydałem *Uwagi* moie, w których stósując się szczególniej do Oyczystego Prawa, okazałem powielokrotnie, zachodzące między naszą i Angielską Legislacyą podobieństwo: Podałem niektóre Projekta, do ulepszenia Praw Kryminalnych kraiowych: Nakoniec wytknąłem stósowność lub różność Praw tych obojga, z Polityką i Prawem przyrodzonym. *Uwagi* te, iako stósowne do materyi w poprzednich Rozdziałach zamkniętych, nie pojedynczo, ale razem z prawem Angielskim czytane być powinny.

Kończę tę Przedmowę wspomnianego wyżej Mećenasa Paryzkiego głosem, który iako mi szczególniejszym do tej pracy był zachęceniem, tak day Boże, aby w umysłach wszystkich, do których obrocony jest, potrzebne i skuteczne zyskał zastanowienie. » Filozofowie! Nauczyciele Prawa! i Wy » wszelkiego rodzaju Mędracy! Ktorzyście od » samey niby Mądrości odebrali zlecenie,



» oświecać Naród ludzki, zarządzać błędom,  
 » wykorzeniać przesady; Poprzestańcie o-  
 » wych nieprzystoynych sporów, które ka-  
 » przedziwny wszystkich nauk zamiar! Za-  
 » wrzycie ligę świętą i niewzruszoną! Po-  
 » przysiężcie przed ołtarzem ludzkości wie-  
 » czną występkom, i niewiomości, która  
 » tamte podsycą, wojnę! Jest ieszcze czas do  
 » tego: Jeszcze zbrodnia swym zaraźliwym  
 » oddechem, nie otruła serc wszystkich lu-  
 » dzi! Znajdziecie w nayniższych Stanach  
 » ślady cnoty, w umysłach ich iskierki  
 » prawdy: Ocuczcie ie tylko, i wskrzeszcie!  
 » Zaradźcie temu letargowi, którym ogar-  
 » nione Pospólstwo, obojętnym na ludzkości  
 » uciski patrzy okiem! Niech każdy zagrza-  
 » ny waszą nauką i przykładem, iednostay-  
 » nym dobra powszechnego tchnie duchem.  
 » Bądźcie poważnemi wyroczniami Narodów  
 » i Prawodawcow!



## W Y P I S

## Z P R Z E D M O W Y

*X. Coyer Tłomacza Francuzkiego.*

Gdyby w jakim Kraiu znajdowały się tak doskonałe Kryminalne Prawa, któreby dokładnie naturę zbrodni opisywały: gdzieby skarga i obrona były rzeczą publiczną: Gdzieby Winowayca miał po sobie wszystkie z zdrowym rozumem zgodne obro-ny sposoby, a podług tych nie mógł inaczej być sądzon, tylko w obec ludu przez swych *Rowienników*, czyli Polubowych Sędziów; Nie dosyć: gdyby takowe prawa przepisywały niby iak po stopniach kary, w miarę występków wielkości, żadnego arbitralności nie zostawiając miejsca; jeżeliby toż Prawodawctwo iawnie uczyło, że kary raczey odstępczenie i zapobieżenie zbrodni, niż oney ukaranie mieć za cel powinny: Ze nietylko życia i honoru, ale nawet majątku Obywatela lekce taxować nie godzi się: Ze za Kardynalną mieć należy prawdę, iż *lepiej iest podarować zasłużone dziesięciu Zbrodniom kary, niż iednego Niewinnego potępić*: Ktoby, mówię, taki stawiał Naród, którego prawa, kary lżeysze, iako do poprawy zdadnieysze, nad ostre i surowe przekładaia: Gdzieby zdaniem było powszechnym: iż Prawa umiar-kowane łagodnością, częściej, niż owe krwią



nie atramentem pisane, dopełnione bywały: Gdzieby zniesiono narzędzia obmierzłe mąk, tortur, i śmierci okrutnych i wymyślnych, wielu politycznych Narodów Xiegi Kryminalne po dziś dzień składających: Nakoniec: gdyby w którym Kraiu litość, owe to najpiękniejsze człowieka uczucie, miarkowało całego Prawodawstwa, ledwie nietuchronny rygor, a to w sposób od samego Prawa upoważniony; Czyliżby się mógł znaleźć iaki Naród, któryby Praw takowych przywłaszczyć sobie niechciał?

Nieśmiem ja twierdzić, aby Prawa, które przetłómaczyć umyśliłem, stósowały się we wszystkim do powyższych sprawiedliwszego Prawodawstwa obrazów: Niech sam Czytelnik tę prawdę rozwiąże. To jednak bez zastrzeżenia się zapewnić mogę: Że podobno nigdy przyszłość nie zdarzy nam okoliczności sposobniejszych, do poprawienia złego, a doczekania się czego lepszego nad tę, w których nas dziś Opatrzność mieści. Jakoż Parłamenta, bawiąc się po straconey łasce Krolewskiej na wygnaniu, nauczyły się liśniej myśleć, o tych Mizerakach, którzy przed ich stawaia Trybunałami. Ministrowie, pracując w swych właściwych Departamentach, poznają to wszystko, co z karbow wypadło, co jest godne poprawy: Mamy Krola, ktoremu natura użyczyła szczególniejszego poznania i uczucia daru, co jest prawdziwie dobrym, sprawiedliwym, i uczciwym: Ktorego błogosławi Kray cały pomi-

pomimo młodociennych lat, mało pospolicie Narodowi wróżących! Możemyż wątpić, aby gdy Dzieło na świat wychodzące, iednym z lepszych modelów i wzorów prawdziwego Kryminalnego Prawodawstwa okaże się; mogli oni odpisać się, aby go dla Narodowego nieprzywłaszczyli pożytku?...

Wątpić o tym nie należy:.. Jle że te nasze nadzieie zabezpiecza zniesione świeżo okrutne śmierci przeciw Dezertorom prawo... Ludzie ci, którzy leli ochoczo krew swoją na boiowiskach wojennych, nie mogą się wprawdzie po opuszczeniu swych znaków za niewinnych poczytać; atoli mogą jeszcze służyć Ojczyźnie w innych potrzebach, i pracą swoją być iey użyteczni: A osobliwie służyć powinni za pōstrach codzienny dla tych, którzyby podobney zbrodni dopuścić się wazyli.

Nie myślę ja tu w obszernych Autora Panegirykach, szukać dla Dzieła tego zalety: lubo to pewna, że każda pochwała, iest winną sprawiedliwością, którą zasługom niepięnnym oddać należy. Pan Blakston (Blackstone) Mąż równo głębokiego dowcipu, iako i nauki, dawał publiczne Prawa krajowego lekcy w sławney Oxfordzkiej Akademii: Rząd, wniosłszy sobie, że ten, co tak przedziwnie teorię, i ogolne Praw poznawał prawił, będzie ie umiał równie doskonale praktykować; wyniosł go na urząd Instygat.

Tom I.

B



tora generalnego, który on z powszechnym sprawował ukontentowaniem.

Prawo to Kryminalne, przezemnie wytłomaczone, częścią tylko jest Dzieła Autora, które on pod tytułem *Kommentarza nad Prawami Angielskimi* na świat wydał. Jakoż Prawo jego Cywilne daleko jest obszerniejsze: Zdało mi się jednak, że Narod Francuzki i Angielski, których obydwu Cywilne Statuta intryga i prześladowanie skaziły, mało co jeden nad drugiego, acz w tak ważnej, celują rzeczy. Porównyując zaś ich Statuta Kryminalne, można słusznie wątpić, czyli Francuzki, z prawidłami ogólnemi dobrego Prawodawstwa, i z samą ludzkością zgadza się? Ale niech dostateczniej samo to Dzieło uczy, czy daley Rywale nasi, czy my w tej mierze postąpili?

Zdawać się może komu będzie, że nie które w tym Prawie Rozdziały, kary przeciw Katolikom zamykające, zbyt są surowe. Ale ten Czytelnik, który w Wykładach pobudek takowe Prawa tworzących, niespodziewa się, i nie przewiduje, zdań swej Religii przeciwnych, potwarzą i kalumnią oznaczonych; przyznać powinien, że nie zna ducha parcyalności: że nie pamięta, iż Autorowie piszący o sporach Duchownych, czasem i o duchu Ewangelii, i zdaniach Wieku, w którym żyją, zapominają. Takowym

dosyć jest powiedzieć: Bracia! poprzestańcie szkalować się na wzajem, bo już Was nikt z chęcią nie słucha! Mówcie i piszcie rzeczy ludziom użyteczne, któreby i Nam i Wam większy przyniosły pożytek!

## PRZESTROGA

*Do której częste w ciągu dalszym  
czynić się będzie odwołanie.*

**P**ostrzegaj tu pewnie Czytelnik, i postrzegaj będzie nie raz w ciągu Dzieła tego, iż Tłomacz Polski pozwalał sobie często w tłumaczeniu tej wolności, którą mu rostopność dyktowała: Wyraży uszczypliwsze, Uwagi wolniejsze, które P. Blakston, przeciw Wierze Rzymsko-Katolickiej, przeciw Duchowieństwu, i Papieżom; tu owdzie rzuci, mogły w Anglii Dzieło jego zaszczyścić; W Prawowiernym Narodzie, uiełyby pewnie szacunkowi i wartości jego. A że samo to ostrzeżenie, mogłoby być odstręceniem niektórym delikatniejszego Sumnienia Czytelnikom od wspomnianego Dzieła; Niech każdy taki pamięta, iż co w jednym Kraju za stosowne z sposobem powszechnego myślenia; poczytane być mogło, w drugim za zdrożne, i przeciwne przeiętym zdaniom osądzone jest. Do tego: istotnym tłumaczenia Dzieła tego było przedsięwzięciem, ufa-



enić Narodowi Praw Kryminalnych Angielskich znajomość: Która gdy bez Historycznego pobudek tej Legislacyi wywodu ostać się może; zaradziło się razem przez to tej krótkości, o którą sam P. Blakston wielokrotnie troskliwość swoją oświadczył. Na koniec, gdyby był Tłómacz nieodstępnie trzymał się Oryginału, odpowiadaćby często musiał na te zarzuty, których pełne są Historye, a Wywód takowych zdań, wcale do wykładu Prawa nie należy. Że jednak wiadomość Prawa iakiegokolwiek Narodu tym gruntowniejsza jest, gdy z Historyą tegoż Kraju łączy się; dogodzi tej swej ciekawości niebawnie Czytelnik, gdy wyidzie z pod Prasy Drukarskiej Historya Angielska dawno już Kraiowi obiecana.



# P R A W O

## KRYMINALNE

## ANGIELSKIE.

### ROZDZIAŁ I.

*Natura Zbrodni i Kar za nie przepisanych.*

**W** Dziele tym roztrząśniemy najprzód w powszechności, naturę zbrodni i Kar: *Powtóre*: Uważemy które osoby Zbrodni dopuścić się mogą: *Potrzenie*: Obaczemy czego Herszt czyli Dowódzca zbrodni, a czego winien Pomocnik: *Poczwarte*: Wyliczemy różne gatunki zbrodni, i kar które Prawa na nie opisały: *Popięte*: Wytkniemy środki do zapobieżenia Zbrodni Prawem podane: *Na koniec*: Wyłożemy sposób zadania wszelkiej kary i śmierci. Materję te, składać powinny Xięgę Praw Kryminalnych każdego Narodu, która w Anglii powszechniey *Naukę Sądowey rozprawy*, albo *Sprawami Koronnemi* nazywa się: Bo Prawo to mniema: że Król, w którego osobie jest zbiór powagi



Narodu, skrzywdza się nieiako przez gwałt iakikolwiek Praw publicznych, do całej społeczności; przeto też wszystkie Kryminalne Processa, Imieniem Królewskini czynić się zwykły, iako części całej Powszechności.

Znaiomość tej obszerney Prawodawstwa części, nayistotniej każdego z Obywatelów tycze się: i nie masz tak godnego, tak wysocę urodzonego, tak poczeiwego, rostopnego, i ostrożnego. Obywatela, któryby mógł rzec: Ta wiadomość dla mnie nie potrzebna: Sama krwawość natury naylepszej, występki i wynzdane Współ-Ziomków namiętności, niestateczność fortuny, przypadki codzienne i nieprzewidziane, okazują każdemu bacznemu człowiekowi, że znaiomość gruntowna Praw, to lub owo zakazujących, i kar, za zgwałcenie ich opisanych, jest Nauką powszechnie potrzebną.

Potrzeba ta, im jest większa, tym też Prawodawstwo ma być doskonalsze: Stosowne do każdego Praw Kryminalnych przypadku, zafundowane na zasadach nieodmiennej, iednostaynych, powszechnych; i tylko od samej prawdy, sprawiedliwości, litości i praw ludzkości, niepodległych żadney dawności, zadyktowanych. Może Władza prawodawcza umiarkować czasem Praw Kryminalnych surowość, określić ię, lub uchylić co do miejsca, czasu, i potrzeby Stanu; ale baczyc ma, aby nienadwężała tego

świętego węzła, który stanowi Kontrakt społeczności: co koniecznie nastąpi, gdy Prawodawca od powyższych prawideł w stanowieniu Praw Kryminalnych odpisywać się zechce: Gdy zamiast tych, powodować się będzie chciwością, ambicyą, zemstą: Gdy porzuciwszy tamte, chwyci się reguł z polityką, i z sobą niezgodnych, biorących początek, albo od przemocy Panujących, albo płynących z źródła zamieszek krajowych: Gdy uwieczniać zechce Ustawy tylko na czas służące, które według zdania sławnego Kanclerza Bakona, momentalne okoliczności utworzyły. Nakoniec gdy bez żadnego zastanowienia się, używać będzie sposobów nieprzyzwoitych do zapobieżenia szerzących się iakowey zbrodni.

Te to i tym podobne przyczyny sprawiły, że prawie po całej Europie mniej doskonalsze Prawa Kryminalne od Cywilnych znajdziemy. Na dowód czego, pominąwszy błędy obcych Narodów w Prawach Kryminalnych przeciw Polityce i Ludzkości popełnione, a od własnych ich Pisarzów wytknięte; W samej Anglii, gdzie nauka Praw Kryminalnych naywięcej wygórowała, gdzie Występki dokładnie są wyszczególnione, gdzie karę naymniej arbitralności i niepewności poddane, gdzie oskarżenia są publiczne, gdzie Proces iawnie odprawia się, gdzie tortury nieznane, gdzie Zbrodźców od Rowienników swoich sądzony bywa, i których nawet pod samym naturalney niechęci



pozorem excypować może; w Anglii mówią znajdujemy niektóre Prawa, które poprawy koniecznej wymagają. Utworzyły się one z zbytecznego przywiązania, do dawnego naszego *Prawa powszechnego*, jeszcze za Alfreda zebranego: A zastanowić się nad tym niechciano, że gdy przyczyny czyli powody Praw owych spełzły, Praw także tych moc i powaga ustawać powinna... Zbiór doskonały Praw Kryminalnych iakiego bądź Narodu, nie może być Dziełem osób kilku, własnym interessem i namietnościami powodowanych! W czasie największego pokoju, w ciągu Obrad Narodowych w niczym nieposzlakowanych, należy miarkować karę względem występku. Podług chwalebnego Anglii zwyczaju, Projekt choć osobisty, nie wprzód w Izbie Wyższej Parlamentowej czytany bywa, póki o nim Prawnik nie da swego zdania. Gdyby podobna ostrożność względem Praw Kryminalnych zachowana była, albo gdyby Kommissya pewna była obowiązana przynajmniej raz w ciągu wieku, roztrząsnąć ten Statut; pewnieby nie cierpiano do naszych czasów kary śmierci, za zerwanie grobli stawowej, albo za współnicwo z Balarzami Awantur, po dziś dzień trwającej! To prawda, że tak dzikie kary nie bywały wskazywane przez Sady, i te dwie ustawy ledwo są znane w Powszechności: Ale sama ta niewiadomość złego Prawa, szkodliwości jego dowodzi, gdy nim Niewiadomcę uciśnić można. Naszą tedy powinnością będzie w tym Praw Angielskich roztrząśnieniu

i wykładzie onychże źródeł, okazać: które są wady dotąd jeszcze czerniące, i śmiaćce niektóre Prawodawstwa naszego części: a to tym szczególnież końcem, aby Osoby, które przez urzędy w Narodzie posiadane zaradzić temu mogą, potrzeby Kraiowej miały obraz. Zaczniemy tedy od Natury Zbrodni w ogólności uważaney.

I. Każda Zbrodnia, jest to uczynek popełniony albo opuszczony, pogwałcający Prawo publiczne czy to zakazujące czego, czyli nakazujące. We wszystkich przypadkach, ponieważ Zbrodnia każda czyli Prześstępstwo, skrzywdza jedną lub więcej Osób; obraża razem i całe Spółeczeństwo. Tak np. Zabójstwo, jest zamachem na życie pewnego Człowieka uczynionym: Prawo atoli Spółeczności, uważa w nim jeszcze stratę, którą Stan ponosi w pozbawieniu go swego Członka, iako i szkodliwy przykład z Zabójstwa płynący. Podobnież, Kradzież; jest tylko skrzywdzeniem własności osobistej: i gdyby ta zbrodnia niczym więcej nie zagrażała, powrót szkody umarzałby ją zupełnie: ale tu jeszcze potrzeba własność powszechną zabezpieczyć: Otoż przyczyna, dla której kradzież śmiercią karana bywa. Są znowu Prześstępstwa mniej szkodliwe, dla tego też i kary mniej ostre na nie opisane: tak np. w Zwadzie, Zaczepnik podpada tylko karze pieniężnej lub więzienia, za skłócenie pokoju Spółeczności, z nadgodą szkód przez Stronę pobitą ponie-



sionych. Ale gdyby kto rów przez drogę publiczną przebieć poważył się, nie tylkoby na się Publiczność obruszył, i jako Burzyciel spokoyności byłby karan, ale jeszcze nadgrodziłby musiał Osobom szczególnym w powozach lub koniach przez niego szkodziącym.

II. Pominawszy ten ogólny natury Pręstepstw wykład, rzucmy okiem na kary: a naprzód obaczmy jakim Prawem Człowiek może karać drugiego, jakim celem, i w jaki sposób?

Imo. Co do Prawa: Nadto jest rzecz pewna, że każdy Człowiek w stanie pierwotnym Natury, czyli przed zaszłym Ludzi w Spółeczeństwo polityczne związkiem, miał moc karania drugiego za przestępstwo Prawa Naturalnego, np. o Zabójstwo: Bo gdzieżby indziej na świecie Prawo to na ów czas zostawało? Owszem ktoby twierdził przeciwnie, chciał, musiałby przyznać, iżby było częste i bezskuteczne, gdyby go nikt zachowywał obowiązeku nie miał. Jeżeli tedy Prawo to znane było, i miało zawsze swe iestestwo; każdy z osobna przyswajał go sobie zarówno, bo wszyscy na ów czas Ludzie za równych poczytywali się. Poznawał tę prawdę pierwszy Zabójca Kaim, gdy przerażony swą zbrodnią wołał: *Ktokolwiek mię spotka, zabije mię*: Dopiero w stanie Spółeczeństwa, Prawo to szczególnych osób, złało się na najwyższą Zwierzchność: i od

owego czasu ludzie prywatni, przestali być Sędziami w swych sprawach, a to z powodu wielkich nieprzyzwoitości, któreby ztąd spływać na Spółeczeństwo mogły.

Względem Pręstepstw nie już Prawo Natury, ale tylko samey Spółeczeńści ustawy pogwałcających, zachodzi zapytanie: Czyli te śmiercią mogą być karane? Bez wątpienia: Jak tylko o niebezpieczeństwo wielkie przyprawną Spółeczeństwo. Mówimy o *niebezpieczeństwie wielkim*: bo wylew krwi ludzkiej nie jest rzecz lekkiej wagi. Jest wprowadzić każdej kary istotnym celem odstręczenie od Pręstepstwa: ale nie idzie ztąd, aby to bez miary, i przez nayostatniejszy środki dźiać się miało. Bo trafić się mogą bardzo nieprawne sposoby, wymuszające posłuszeństwo naysprawiedliwszym Prawom: dla tego Prawodawca szczególniejszą oszczędnością w przepisie kary śmierci miarkować się ma. Powinienby się on wprzód przez długie doświadczenie, przeświadczyć, iż kary lżeysze bezskuteczniejszy są, niż życiem zagrażające, co się z praktyką nie zgadza. Jakaż pytam się: Czyli w Państwie Rossyiskim więcej postrzegano zbrodni za ludzkiego Panowania Elżbiety, niż za okrutnych Jey Poprzedników? Albo czyli Naród ten dzisiay, za mniej polerowny, mniej Spółeczeńści związków znaiomy, mniej zabezpieczony od Zbrodniarzów, za chwałebnych Katarzyny II. rządów poczytamy? A przecież obydwie te



Monarchinie uchylili karę śmierci, wyjąwszy niektóre tylko występki! Więcej powiem: długie nawet a bezskuteczne zażywanie słodkich sposobów ku powściągnięciu jakiego złego, nie nadaie Prawa, do przepisu kar surowszych: Bo np. wszystkim wiadomo, co za szkody czynią Furmani zbyt ładujący swe wozy, w drogach robionych, lub w brukach, przeciw którym wiele w Anglii zapadło Statutów: Ale że z nich żaden dopełniony nie jest, byłoby, pytam się, rzeczą sprawiedliwą, chcieć karać śmiercią Furmana, który przez upor swój liczne owe pógwałca lub lekce waży Prawa? Zatem to prawdą niech będzie niewzruszoną: Iż iak prędko Przestępstwo niewyrównywa wielkości kary, Monarcha lub Prawodawca surowości swej nie potrafi nigdy przed sumnieniem i światem usprawiedliwić. Łać krew Braterską, jest to czynność wymagająca największego zastanowienia i przesvědzenia wewnętrznego, o prawności tej władzy! Życie człowieka jest darem Boskim: pozbawić go nie można, chyba z Boskiego rozkazu lub dopuszczenia! Aby zaś to oboje poznać, potrzeba na to albo Rewelacji, czyli objawienia, albo dowodu iasnego i niepodeyrzanego, że Prawa Natury i Społeczności nie innym sposobem tylko śmiercią Winowaycę ukaranego mieć chcą.

zdo. Zamiar kary, nie jest zadośćuczynienie za występki, bo to należy zostawić przepisom Wyroków najwyższych: ale tyl-

ko zapobieżenie podobnymże występkom. Osiąga ten koniec (Prawodawca, w troiaki sposób: iuż to przez kary pieniężne, wygnanie, więzienie czasowe, albo iaką ohydę publiczną: iuż przez wygnanie na całe życie, więzienie wieczne, lub niewolą: iuż nakoniec przez śmierć Winowaycy, jeżeli o poprawie jego dla nałogu do występków zachodzi wątpliwość, albo że zbrodni wielkość tej surowości wymaga.

3tio. Co do wymiaru kar, trudno bardzo pewną podać regułę: Wszelako Prawodawca radzić się w tym punkcie powinien Praw Natury i Społeczności, bacząc zawsze na zamiar istotny kar wszelkich, który nie inny jest, tylko założenie tamy występki. Ztąd wypada: że Prawo *Talionis* albo *Wetunku* tak mocno przez niektórych Prawników popierane, nie może za powszechne służyć prawidło; lubo w niektórych przypadkach zdaie się go sam rozum popierać, iako np. w fałszywym niewinnego oskarżeniu. Z teyże przyczyny owe Żydowskie i Egipskie Prawa, o których Jozef i Diodor zaświadczaia, a podług których, ten przy kimby trucizna bez przyczyny znaleziona była, był przymuszany sam ją pożyć; z Prawem *Wetunku* dobrze rozumianym nie zgadzaią się. Do tego, gdy różność stanu, osób, godności, czasu, zaczepki, i inne okoliczności zmniejszyć lub zwiększyć mogą występki; wniesć można ogólnie, że Prawo *Wetunku* nigdy z sprawiedliwym kar wymiarem nie ostoi się.



Tak np. Gdyby Człowiek iaki godny uderzył Chłopa: wskażeż Sędzia, aby mu Chłop na wzajem oddał? Byłoby to nadgródą krzywdy nadto wymiarkowaną! Przeciwnie: gdyby kto oka pozbawił Jednooka, mógłżeby Sędzia podług tego Prawa, tylko na jednym oku karać Swawolnika? Zdać się: że ukaranie to bardzoby było niedostateczne! Z tey przyczyny Prawa Lokrensów, które okiem za oko karać kazały, rozsądnie co do tego przypadku poprawiono, nakazując: aby obydwu oczy za jedno tracił Szkodnik, który *Jednooka* oslepił. Tysiączne jeszcze znalazłyby się przestępstwa, któreby trudno z Prawem *Wetunku* pogodzić: Tak: kradzież, nie może być ukarana kradzieżą, osławienie przez kalumnię, fałszerstwo przez filuteryą, cudzołóstwo cudzołóstwem. *i t. d.* Szukać tedy potrzeba innego prawidła, do umiarkowania kary podług występku wielkości. Same nawet Zabójstwo zasługujące czasem karę śmierci, nie dowodzi, aby kara ta wyrównała zawsze krzywdę przez życie odjęte uczynioną: Bo w samey rzeczy, wydarte życie za zaboy podłemu iakiemu Człowiekowi lub zgrzybiałemu Starcowi, bardzo małą będzie nadgródą za stratę Obywatela godnego, w kwiecie młodości, i lat swych nappomyślniejszych porze zabitego! Istotną tedy takowego wyroku przyczyną będzie, że w ręku ludzkich, niemasz za tę zbrodnią większego ukarania sposobu: druga: Zabezpieczenie Spółeczności przez stratę Zabójcy, oraz odstręczenie drugich przez

srogość kary od podobney zbrodni. Za tym śmierć, którą odnosi Zabójca z innego powodu, a nie z reguły *Wetunku* pochodzić będzie. Co do zbrodni umyślonych tylko, a nie dokonanych, iakie są np. zmowy, zasadzki, spiski, rokosze i tym podobne gwałty; mogą one być Prawem *Wetunku* ukarane: w czym nappierwsi Prawnicy o Kryminałach piszący zgadzają się. (*Beccaria R. 15.*) Ciż twierdzą, że Krzywoprzysięzca, fałszywy Oskarżyciel, też samę ponieść powinien karę, która czekała niewinnie obwinionego. Na ten to właściwie przypadek *Prawo Wetunku* do Anglii Statutem 37. Edwarda III. było wprowadzone: Ale po doświadczeniu iednorocznym, odwołane za tegoż Króla zostało, a więzienia kara przywrócona.

Jakażkolwiek zaś być może trudność w przepisaniu miary sprawiedliwej między występkiem, i karą; są przecież prawidła ogólne i pewne, z natury występku i okoliczności pochodzące, które w tey przykrej robocie służyć mogą Prawodawcy za nieodstępną regułę i przewodnika. I tak zważając naturę przestępstwa, to, im większe jest, tym szczególniejszy w zapobieżeniu wymaga baczości, przez przepis surowszych nań kary. Ztąd byle iaki na życie Królewskie spiszek, okrutniey Prawa Angielskie karzą, niż prawdziwy naggodniejszego Obywatela zabój: lubo mówiąc w ogólności, za myśl zbrodni, niepowinienby równie, iak dopełnienie iey być karanym. I w samey



rzeczy: Im więcej Człowiek do zamierzonego zbliża się występku, tym mocniej zdrożność swoją poznaie; często zapędy jego zgryzota, sumnienia i bojaźń tamują. Złośliwszym więc nierównie w dopełnieniu, niż w zamierzeniu zbrodni okazuje się. Dla tego gdy tylko środki same, czyli przygotowania do wykonania np. Kradzieży, porwania Białogłowy, do zabójstwa, przedsięwzięte i poczynione będą; daleko lżeyszym podpadać powinny karóm, niż sama kradzież, rapt, lub zabójstwo dokonane. A że zmo-wa na życie Królewskie równey podpada karze iak i samo Królobójstwo, dzieie się to dla wielkości zbrodni i krzywdy całego Narodu tyczącej się.

Możą także okoliczności Występku, iakie są: popędliwość przyrodzoną, moc pokusy i t. d. zmniejszyć Przystępstwo i zasłużoną karę: Np. Złodziey głodem do kradzieży przymuszony, większego u Sądu wart politowania, niż ów co się iey przez chciwość dla dogodzenia zbyt kom swym dopuszcza: Równie popełniający zabójstwa w pierwszym zapędzie, z powodu mocnego gniewu, lub nienawiści; lżeyszą zasługuie karę, niż Zabójca zimną krwią i z namysłem życie drugiemu wydzierający. Wiek także, edukacja, stan Zaczepnika, niemożność otrzymania sprawiedliwości, czas, miejsce, posiedzenie i Świadcowie przy których zbrodnia zachodzi, i t. d. są to okoliczności nad-

to

to zwiększyć lub wycieńczyć każdy Krymi-nał mogące.

A że wszelkie kary istotnym celem iest odstręczenie na dal drugich od występkę; przeto sam rozum uczy, aby te, które publiczną zakłócają spokojność, surowszym sposobem poskramiane były: A z tych aczkolwiek iednakiey złości, te, które się częściej zdarzają lub w popełnieniu są łatwiejsze, i przeciw którym trudniejsze bywa zaradzenie, podług samego Cycérona nauki przykładowiejsze i godniejsze są kary: *Ea sunt animadvertenda maxime, qua difficillime prae-ventur*. Zatem: Złodziey domowy, większą niż obcy odność powinien karę: Sługa zabijający Pana, popełnia występęk *Obra-ży Majestatu* równy, gdy obcy, tylko za proste odpowiada zabójstwo. Z teyże przyczyny kradzież chustki, albo innego sprzętu teyże wartości, dla niepoznaki swey więk-szą karę odnosić powinna, niż kradzież wo-ru zboża w otwartym polu popełniona. Ta względem kradzieży reguła, tak wielce na wyspie *Man* ważyła, że Złodziey, który ko-nia kradł, kary śmierci, z przyczyny trudności ukrycia kradzieży tey na tak małym wyspie, albo wyprowadzenia iey za morze, nie zasługiwał: Kradzież zaś wieprza, lub iakowego drobiu, była przestępstwem głównym z przyczyny łatwości iey ukrycia.

Nakoniec dopełniając tego, co się wy-żej założyło, dodać i to należy: że kary

Tom I.

C



surowsze, ile gdy bez należytej różnicy zadane będą, słabsze są daleko i mniej skuteczne do zapobieżenia występku, i ulepszenia obyczajów Pospólstwa, niż owe ukarania miłosierne, gdzie litość miarkuje surowości wyroki: Z tej to okoliczności jeden z Mędrców Wieku naszego, (*P. Beccaria w R. 7.*) który o obyczajach ludzkich najzdrowiej sądzić zdaje się, twierdzi: Iż pewniey zepsuciu ich przez pewność ukarania, niżli przez zbytnią kar surowość zapobieżono bywa. Potrzebaby także w Świątnicach Prawodawczych nayoźdobniejszymi charakterami wyręć ów Napis Wielkiego Monteskiusza: Surowość Praw tamuje ich dopełnienie: a gdy kara miarę swą przechodzi, trafia się często, że występki bezkarny zostają. (*Duch Praw K. 6. R. 13.*) Tymże duchem tchnęła Marya I. Królowa Angielska, gdy tak na wstępie Statutu swego mówi: » Tron Królewski, » większe znajduje zabezpieczenie w sercach przychylnych swych Poddanych; » niżli w Praw pogromie: A te gdy sprawiedliwości umiarkowane są, częścicy i z » większą powolnością przez wzgląd dobra » powszechnego dopełniane bywają, niżli » owe Wyroki krwią raczey, iak mówią, a » nie atramentem pisane." O! iakby Naród Angielski był szczęśliwy, gdyby ta Pani rządziła się była zawsze podobnemi zdaniami i Radą Parlamentu! Pomniemy na to, że Prawa krwią grożące, mogą się nazwać albo przyrównać do choroby, której Stan Polityczny podpada, a przynajmniej są niepochy-

bnym słabości rządu iego dowodem. Popieraia tę prawdę Prawa Królewskie w Rzymie, a nawet i Ustawy 12. Tablic przez Decemwirów ułożone, pełne kar nayokrutniejszych. Prawo Porcyusza wyłączające od kary śmierci każdego Rzymiana, obala i hamuje tę surowość bez żadney przeszkody, a Rzeczpospolita od owej Epoki kwitnąć zaczęła! Gdy potym pod rządem Cesarzów surowość kar przywróconą nazad została, Państwo niebawnie upadło.

Większym daleko złem i nierządem politycznym iest ów zwyczaj, przepisywania iedneyże przeciw różnym Przystępstwom kary: iako wielość Praw, karę śmierci nakazujących nie tylko powatpiwać każe o mocy stanowienia ich, ale nadto domysłu pewnego daje przyczynę, iuż to o mierności oświecenia Prawodawcy, iuż o niemocy Władzy exekwującej. W samey rzeczy iest to dowodem iakoweyzci Szarlatanii w Rządzie panującej, gdy ten iednż lekarstwa, a naygwałtownieysze na te przepisuie występkę, którym zapobieżć skutecznie, trudniejszą dla siebie upatruie robotę. Łacniey wprawdzie wykorzeńć, niż poprawić Naród ludzki: Ale nie przeto Zwierzchność, która się tego szrodka chwyta, uydzie podobieństwa owego niewiadomego i okrutnego Cyrulika, który gotów odiać rękę i nogę dla tego tylko, że niewiadomośc albo mało-baczność iego, uleczyć ich niezdola. Sławny z swych dzieł i oświecenia, a nie dawno



wspomniony P. Bekkaria (w R. 7.) radzi, aby w każdym Narodzie była ustanowiona szala, czyli miara kar, występkom odpowiadająca, która od większych przestępstw i kar zaczynać się, a na najmniejszych kończyć się powinna. Jeżeli rada ta, dziką komu zdawać się będzie, przynajmniej roztropny Prawodawca powinien myślą swą obeymować istotne obojga podziały, ani przepisywać naysurowszych kar, za występki najmniejszej wagi. (*Duch Praw K. 6. R. 19.*) Niech pamięta, że gdy Pospólstwo postrzegać nie będzie mniejszości i większości w kar opisie, gotowe jest sądzić, że te z natury przestępstw nie pochodzą. Tak we Francyi, kradzież albo rozbój na drodze publicznej, czy to z zabojem, czyli bez zaboju popełnione, iedneyże podpada karze, a przecięż tak wielka w obydwu przypadkach zachodzi różnica. Może tedy być, że we Francyi rzadsze są, niż w Anglii kradzieże, ale to zawsze pewna, że tam Złodziey więcej ma powodu z prawa do wydarcia życia drugiemu, niżli w Anglii. W Chinach Zabójcę Złodzieia ćwiertowaniem karzą, za same zaś złodzieystwo lżeysza kara przepisana; dla tego tam przykładu niemasz, aby Złodziey zaboju dopuścić się; toż się dzieie i w Anglii, gdzie Złodziey tylko a Niezabójca razem, wygnania na Wyspy spodziewać się może.

## UWAGA NAD ROZD: I.

### Przyczyny Występów w Społeczności.

*K* Tokolwiek lepiej naturę Występku zgłębić i poznać chce, zażłanowić się wprzód mocno powinien nad naturą Człowieka. Uczy nas Religia o iey zepsuciu, ale nie wyszczególnia iak daleko pierwiastkowym w świecie przestępstwem skazona jest. Jeżeli tedy naturalney, albo przyrodzoney dobroci Człowieka całkowicie ucałić nie można, przynajmniej od tey potwarzy, którą na nią Moralisci i Politycy bez żadney rzucili excepcyi, brónić ią godzi się. „Uważony Człowiek w Stanie Społecznym, nie rodzi się (iak mówi pewien Mecenas) Nieprzyjacielem Społeczności, same tylko okoliczności to na niego ohydne wkładają imię iakie są: Niedostatek i Niebezpieczeństwo. Nie klóci on spokojno, ści publicznej, tylko gdy własnę postradał. Nie przestaje być Obywatel, tylko gdy ten podchlebny



„tytuł za bezużyteczny dla siebie  
 „znayduie: Nakoniec nie wprzód po-  
 „waza się na potarganie Prawa cu-  
 „dzego, tylko gdy niedola, zatrze, i  
 „obali iego własne.” Zdanie to  
 przystosowane do szczególnych przy-  
 padków, iafno dowodzi założoney po-  
 wyżey prawdy: A po kilku wnioskach  
 okazataby się i ta, że ledwie nie czę-  
 ściey same Spółeczność, niż Wino-  
 wayce o niektóre zbrodnie winićby na-  
 leżało. I tak ktoby w Polszcze owym  
 podłościom, fluteryom, kradzieżom,  
 rozboiom, nietylko w nayniższej, ale  
 i w naywyższych zdarzanym kondy-  
 cyach, zapobiedz pragnął? Niech  
 wprzód zaradzi marnotrawctwu for-  
 tun, niech zatamuię Próżniactwa i  
 Lebractwa źródła. Chciałby owe li-  
 czne, niewinne ofiary wydrzeć z rąk  
 własnych Matek, z stłumieniem Praw  
 Natury, bezużyteczność swoię ocala-  
 cych? Niech się stara o odmianę zda-  
 nia Narodu, przykładem oświecone-  
 go Północy Króla, który przestając  
 na ukaraniu, od Natury i Prawa  
 przepisanym, załania od ochydy Prze-  
 stępnicy. Życzyłby kto, aby krzy-

woprzyjęstwo, owe to najsświętsze  
 prawdy docieczenie, nie powśredniało?  
 Nie nakazujemy go tam, gdzie le-  
 dwie nie z pewnością znieważenie ie-  
 go przewiduiemy. Nie szafujemy, iak  
 niegdyś za Wotlu lub Konia życiem  
 ludzkim, owšem w samych Łłoczyń-  
 ców ferca wrażamy interes ocalenia  
 życia ludzkiego. Bo iak tylko taż  
 Filuta, Łłodzieia, Rozboynka, co i  
 Zabójce, śmierci spotka kara; po-  
 mnożemy zabójstw łamą nadzieią se-  
 kretu podfycarających się. Nakoniec  
 zamyśla kto wytepić w Kraiu gusta  
 i zabobony, umorzyć o czarach i Czar-  
 noieżnikach przesady, słowem: wy-  
 korzenie owe Dóspolstwa nałogi, któ-  
 re równo ich własne, iak i Bliźnie-  
 go tamuię, lub uszkadzają dobro;  
 Niech się przyłoży wprzód do oświe-  
 cenia ciemney tej Narodu cząstki,  
 którą nayczęściej za winną, dla nie-  
 wiadomości i prostoty iey, poczytu-  
 iemy. Tym końcem pióra Uczonych  
 Ludzi, nadgroda przyzwoitą zachęco-  
 ne być powinny: aby Ci, udziałem  
 światła swych, do prędszego niższych  
 nawet Stanów przyłożyli się poloru!..



Każda Spółeczność chcąc ulepszyć naturę Obywatelską, a tym samym zbrodni zmniejszyć liczbę; nie od obosfrzenia i pomnożenia kar, ale od udoskonalenia wewnętrznego i zewnętrznego Rządu począć powinna. Stanie się to lepszym i skuteczniejszym dla gorszych Obywateli hamulcem, niż być mogą okropne Winowajców ukarania, z któremi, albo się opiera Pospólstwo że częste, albo mniej na nie pamięta, że rzadkie. Takowa Rządu Reforma, albo raczej sposoby zapobiegające zbrodni, na tych ślędmu zakładają się Artykułach 1. Dofkonatość Rządu. 2. Poprawa Obyczajów. 3. Udoskonalenie Edukacyi publiczney. 4. Protekcyja Naukom. 5. Wykorzenienie Zebraćwa. 6. Policya. 7. Szpitale Publiczne. (Theorie des loix Crim: p. Brissot. T.I. ch. r.) Popiera tej prawdy W. Monteskiusz, gdy mówi: „Dofkonaty Prawodawca, „mniej powinien stać o ukaranie, iak „raczej o zapobieżenie zbrodni. Dbał „szym będzie o zakrzewienie lepszych „obyczajów, niż o zadanie mak wy- „myślnych.” Tegoż zdania był i

„Pokrat, gdy mówi: „Nie usta- „wy, ale obyczaje, Rządy Narodów „utrzymują! Ludzie niemający do- „brego wychowania, łatwo na gwałt „Drawa poważają się; Oswiecenfi, „oehoczo wyrokóm iego posłuszni są. „Ateńczykowie bacznieyszy na tę pra- „wde, nie tak wyszukiwali sposo- „bów ukarania Zbrodni, iako ra- „czej starali się uprzatnąć Obywa- „telom do złego pobudki. Trofkiwi „o wolność Kraiową, fczególniey- „sze na Młodzież mieli oko.”

## ROZDZIAŁ II.

O Ofobach zbrodni dopuścić się mogących.

Uważaliśmy w poprzednim Rozdziale naturę Zbrodni w ogólności: Ten, na roztrząśnienie i oddzielenie Osób, które iey winne być, lub dopuścić się nie mogą poświęcamy: albo raczej, to na iedno wypada, obaczemy: które Osoby mogą bezkarnie dopuścić się występku, a które przepisana na się ściągają karę. W którym to zamiarze, należy naprzód założyć niektóre excepcye:



bo reguła generalna uczy: iż nikt z pod kary wyłączać się nie może za popełnione Prawa Kraiowego przestępstwo, prócz tych, których to samo Prawo z przyczyny nieudolności, za wolnych mieć chciało.

Wszystkie przyczyny, które kogo wymawiać mogą od kary, za to lub owo przepisanej przestępstwo, do iedney istotney, to jest: *Braku woli*, ściągają się, i z niey niby ze źródła iakiego wypływają. Jakóż wszelki *mimowólny* uczynek, ani kary, ani nadgrody nie zasługuje. Prawo także żadney sprawy ludzkiej nie poczytuje za sprawę, bez woli udziałanej: ani zna woli, bez sprawy. Zatem, aby zarobić na karę, potrzeba spólnictwa tych dwóch rzeczy: to jest: Sprawy prawem zakazanej, i woli popełnienia oneyże.

Trzy są przypadki, w których wola nie łączy się z sprawą ludzką. *Naprzód*: W pomieszaniu rozumu: Bo gdzie nie masz rozwagi albo rozsądku, nie może być i wybor, a gdzie tego brak, nie masz woli: a tak, wiek dziecinny, niedołężny, rozum pomieszany, będą tego rodzaju. *Potóm*: Gdy rozum nie może zarządzać sprawami naszymi: Co się isci, albo w przypadku słabości, albo w niewiadomości. *Potrząśnięcie*: Gdy gwałt, czynności nasze kieruje: Gdzie zaś ten, czyli potrzeba i mus gorę bierze, tam wola wolną być nie może.

I. W pierwszym przypadku, wątpliwości nie masz, że gdzie lat i rozumu brakuje, tam ani występki, ani kara miejsca mieć nie może. Ale się kto spyta: który to wiek czyli lata dla rozumu przepisane być mają? Prawo Cywilne Rzymskie rozciągając małoletność aż do 25. lat, na trzy ją dzieli części: pierwszej, od narodzenia aż do lat siedmiu, drugiej, od lat siedmiu do czternastu, trzeciej, od czternastu do 25. oznaczając termin. W czasie pierwszej i półowy drugiej małoletności, to jest od lat dziesięciu i pół aż do czternastu, jeżeli się rozsądek i złość okazuje w dziecięciu, kara może mieć miejsce: wszelako nie bez pewnego umiarkowania Prawa rygoru. W ciągu zaś ostatniej małoletności części, który z wiekiem dojrzałości zaczyna się, może Młodzieniec nawet głównym popaść karom.

Prawa Cywilne Angielskie, Młodzieńca lat 21. niemającego, od pewnych kar, do powszechniejszych przywiązanych przestępstw, ile gdy wina z *opuszczenia* zachodzi, wyłączają: Tak np. Skazanie Prawo na worek, albo na więzienie, gdy tamtym Przestępca ukarany być nie może, tego, kto by nie chciał naprawiać mostów, dróg publicznych i tym podobnie: Małolętny, byle lat 25. nie liczył, od tych kar wyjęty jest: bo nie mając wolnego dobru swych rządu, nie może karze pieniężney uczynić zadosyć: Gdyby zaś tenże iakim sposobem zakłócił spokojność powszechną, wzniecał bunt, był Do-



wodzcą iakowey zwady, chociażby tylko lat 14 liczył, byłby w stanie odebrania tey kary, którąby w roku 21. zasługiwał.

Względem Zbrodni Kryminalnych czyli głównych, Prawo rzeczzone ostrożniejszym okazuje się, wyliczając z wszelką bacznością wszystkie stopnie wieku rozumu. Prawo dawne Saxonów, dopiero w 12. roku przyznawało go Młodziencom. Czyliby zaś ten od tey, aż do lat 14. epoki, za popełnioną zbrodnię mógł być karanym, deklarować niechciało. To tylko wyraźnie twierdzi: Że Człowiek lat dwunastu niemający, jako zbrodni złośliwym sposobem popełnić nie może, tak i kary za nią nie zasługuje. Od owego czasu, Prawa Angielskie zdawały się mniej baczyć, na możność złe czynienia podług wieku, lub wczesnego rozsądku; A w przypadkach zdarzanych, ową tylko generalną rządono się regułą: *Złosc wiek zastępuje. Malitia supplet etatem.* Że tedy Dziecie lat siedmiu nie doszłe, zbrodni dopuścić się nie może, rzecz nadto iasna, bo każda zbrodnia, oznacza złość poprzedniczą umyśloną, którey prawie nigdy w tym wieku nie postrzegamy: Że w roku ósmym może iey winnym znaleźć się, doświadczenie uczy. Przeto lubo Dziecie lat 14. spełna nie licząc, zdaie się niezdatnym na pozor do dostatecznego złego i dobrego rozeznania; przenieść ieżli *Przysiężnicy* albo Sędziowie Polubowi, po zupełnym examinie postrzegą, że rozum iego tak daleko przetarty jest, iż

mógł dopnieć się zbrodni, można takiego główney nawet poddać karze. Z tey to przyczyny, Chłopiec pewien lat 10. drugi p. mający, podpadli karze śmierci za zabójstwo swego Kolegi, bo Inkwizycye okazały, że po dopełnionej zbrodni, ieden z nich ukrył się, aby nie był złapany, a drugi schował trupa; Dowód oczywisty, że obydwu przeświadczało sumnienie o zbrodni, obydwu złego i dobrego mieli zaiomość. Było i to Sądowni do tego wyroku powodem, aby nie zaszczerpił w Spółeczności niebezpiecznego zdania, iakoby Dzieci mogły bezpiecznie nayahniebniejsze popełniać kryminaly. Ato-li na toby zawsze baczyć potrzeba, czego i Prawo szczególniey wymaga, aby w podobnych przypadkach, złość Dziecięcia dopełniająca lat, nayoczywiście i bez wszelkier wątpliwości dowiedziona była.

II. Drugi przypadek, z niedostatku wo-  
li pochodzący, a równo-mocną od zbrodni  
podający wymówkę, zasada się na Organie  
poięcia, albo od urodzenia, albo za czasem  
osłabionym: Tacy są np. Głupi z natury, Lu-  
natycy i t. d. (\*) Fundament tych przypad-

(\*) Wielu Filozofów i Doktorów pisało przeciw Lunatykom z odmianami Kieżyca, różne na umyśle i zmysłach ataki cierpiącym. Na te wszystkie Pisma, oczone Anglików odpowiadają świadectwa, że choroba ta bardzo często w nich zdarza się.



ków gruntuie się na powszechnym zdaniu, że głupi przez własne głupstwo ukaranym jest: *Furiosus proprio furore punitur*: A z tym iak pierwszy, tak drugi wolen iest od wszelkicy kary nawet za zdradę Ojczyzny zasłużoney. Ztąd wniesć należy: że gdy Człowiek zdrowym będąc na rozumie, dopuszcza się Kryminału, a nim ieszcze pozwany będzie przed Sąd, szaleństwu podpadnie; iuż i Pozew dany mu być nie może: bo nie iest w stanie usprawiedliwienia się osobiście. Równie gdyby szaleństwo po Inkwizycyach nastąpiło, Proces dalszy powinien być zawieszony: Nakoniec, ieżliby iuż po zapadłym Dekrecie popadł Zbrodzień szaleństwu, exekucya wstrzymana być ma. Bo podobno, iak Prawo ludzko twierdzi, gdyby był taki Winowayca zdrów na rozumie, przytoczyłby nowy i niezbity iaki dowód na swoię obronę. To pewna, że za czasów okrutnego panowania Henryka VIII. stałby Statut, aby ktokolwiek dopuści się *Obrazu Maiestatu*, gdyby nawet po dopełnioney zbrodni na rozumie szwankował; ma ponieść też kary, które go za zdrowia czekały. Ale Prawo to dzikie i niehumanne odrzucone zostało i uchylone Statutem 1. i 2. Filipa i Maryi, zgodnie z Edwarda Koka uwagą, która naucza: „Iż każde ukaranie Zbrodni, nie ma innego celu nad przykład: *Ut poena ad paucos, metus ad omnes perveniat*: który rego, karząc Szalonego mieć żadną miarą nie można. Smutnyby to był bardzo widok, i niczego więcey niedowodzący, ia-

ko iawney Prawa niehumanności, i okrucieństwa!” W takowym więc razie dopełni się Prawa zamiar, gdy Szalony zamknięty zostanie, aby nie miał mocy szkodenia na dal drugim.

III. Niedostatek woli w Człowieku, ieżli z pijaństwa pochodzi, nie tylko, że go nie usprawiedliwia z zbrodni, ale winniyszym ieszcze w oczach Prawa wystawia, które mniema: Że taki był zawsze panem woli swej przed pijaństwem. „Pijaństwo, mówi wspomniony Kok, iest to złe dobrowolne, ciągnące za sobą odpowiedź za to wszystko, co się w czasie zapadu głowy stać może:” Uważano i to, że szkodliwość napoiów mocnych, zależy od Klimatu: jakoż ta wielość, która na zdrowie Obywatelowi Północnemu pójść może, byćby mogła dla Włocha szaleństwa przyczyną. A że Niemiec, podług zdania P. Monteskiusza, piie przez nałóg, Hiszpan dla wyborności napoiu; zatym zbytek ten, surowiey Prawa karcić mają tam, gdzie ludzie na zdrowiu i rozumie przez niego uszkodzeni bywają, niżli owdzie, gdzie ich tylko do czasu o niedośćność przyprawia. Ta to pewnie różność Klimatu, była Pittakowi powodem do przepisania dwoistey za zbrodnią przez Pijańcę popełnioną kary: to iest: iedney za sam występki, drugiey za pijaństwo. Prawo wprowadzie Rzymskie nadto względnym na ten nałóg okazuje się, a nawet karę śmierci podarowywa temu, kto się zbrodni gło-



wney w pijaństwie dopuszczał; ale Angielskie, zważając iakby iacno tę wymówkę nie iednemu zmyśleć można było, iakby ta zbyt była słaba chociażby i rzeczywista; nie-dozwala aby zbrodnię zbrodnią umarzano.

IV. Przypadek i brak rozmysłu, niedostatku woli w popełnioney zbrodni dowodzą: A zatym występki w tym stopie przez Człowieka popełnione, żadney karze podlegać nie mają.

V. Będzie i to niedostatku woli dowodem, gdy niewiadomość albo lekkomyślność z Zbrodnią łączy się: Aby zaś tak niewiadomość, iako i lekkoważność od kary ochroniły Winowaycę; uczynku tylko, a nie wyraźnego Prawa tyczeć się mają: Np. Strzela kto do Złodzieja w domu swym napa-  
dnionego, i tam iednego z awych Domo-  
wników przez nieostrożność zabija; Niemasz tu żadney zbrodni: Ale ieżli tenże omylnym  
nwiadziony mniemaniem, że może zabić  
Ekskomunikowanego albo Bannita, strzela do  
niego i życia pozbawia, stałby się na ów  
czas winnym zabójstwa: Bo błąd przeciwko  
Prawu, i sama niewiadomość Prawa, które ka-  
żdy Człowiek może i powinien znać i wie-  
dzieć, nie mogą go w tym uczynku uspra-  
wiedliwić, *Ignorantia juris, quod quisque te-  
netur scire, neminem excusat*. Ten to był po-  
wszechny Rzymian wyrok: to, i naszym  
jest zdaniem.

## VI.

VI. Nakoniec brak zezwolenia nayiaśniej  
okazuje się, gdy przymus w uczynku za-  
chodzi. A iako kary nie są z innego sta-  
nowione powodu, tylko przeciw złemu wol-  
ności zażyciu; tak występki te, słusznie-  
szy wymówce podpadaia, których przyczy-  
ną jest moc obca, zwyciężyć i przełamać  
się niemogąca.

Ztąd idzie naprzód: Że sam obowiązek z  
cywilnego płynący związku, podług które-  
go Niższy odbiera i słucha rozkazu Starsze-  
go, luboby własnemu rozumowi i sercu, a  
nawet Religii i nauce zdrowey moralney  
przeciwił się, może o takowy przestępstwa  
gatunek przypisać Człowieka. Nie jest na-  
szą powinnością określać tu granice, iak da-  
leko takowe wymówki mieysce mieć mogą  
w sądzie sumnienia: *In foro Conscientia*: Ale  
iakożkolwiek bądź, to pewna, że posłuszeń-  
stwo Prawu przymusnemu, jest zawsze wiel-  
kim zmniejszeniem występu w oczach ka-  
żdego Sądu. Tak ów Szeryf czyli Urzędnik  
cywilne i kryminalne exekwuiący Dekreta,  
który kazał być spalić Latimera i Rydleia,  
za Maryi Królowy, nie mógł być słusznie ka-  
rany o tę tak okrutną exekucyą, przez El-  
żbietę Maryi Sukcessorkę.

Czyby zaś Przymus z władzy domowej  
płynący, iakoto. Męża względem Żony, Oy-  
ca względem Dzieci, Pana względem swej  
Czeladzi, mógł być zasłoną zbrodni dla osób  
posłuszeństwu podległych? W tym razie,



uczynić. wprzód należy oddział Przestępstw Prawu Natury przeciwnych, od przestępstw przez Prawo pisane zagrożonych. A tak, zabój przez Gospodarza nakazany, a przez Żonę, Syna, lub Sługę dopełniony, równie ukaranym być powinien we wszystkich trzech pośrednich osobach, iak gdyby się go same dobrowolnie dopuściły: którą to regulę, i w *Zdradach Ojczyzny* lub *Obrazy Majestatu* rządzić się należy: bo Zbrodnie te całej tyczą się Spółeczności. Dawniej w Kraiach Północnych, gdy Pan przewinił z swym Niewolnikiem, Prawo samego Pana karało, Niewolnikowi przepuszczają: Ale dziś, gdy układ Spółeczności naszej, na wolności zafundowany, nie zna Niewolników, zatym i tey w ukaraniu nie cierpi różnicy. Co do Przestępstw mniejszey wagi, Przymus, którego Starszy względem Młodszego używa, pierwszego tylko winnym czyni: Ale i tu wyłączyć potrzeba te występki, gdzie Żona więcej niż Mąż do przestępstwa przykłada się: tak: gdyby rzecz szła o dom nierządny z wolą Męża utrzymywany; w przypadku tym Żona równey z Mężem podpadałaby karze.

2do. Jest inny rodzaj Przymusu, który i od zbrodni i od kary wymawia Przestępcę: Dzieie się to na ów czas, gdy kto z boku tak mocnych do udziałania zbrodni zażywa pogroźek, iżby te i nayodważniejszego zastraszyły. I tak, w czasie wojny lub buntu, popełniony Kryminał, gdyby nawet

*Zdradę Ojczyzny* wyrównywał; iak prędko z przemocy teyże wojny, lub rebellii udziałanym okaże się, pewną u prawa znajdzie wymówkę, którey w czasie pokoju spodziewaćby się nie mógł. Rozeznanie natury takowych zbrodni, samym tylko Sądom Kraiowym należy: i samych tylko prawu Spółeczności przeciwnych, a nie ustawy natury krzywdzących, tycze się występków. Dla tego, gdyby kto był w niebezpieczeństwie straty życia, i tey nie mógł inaczej uchronić się, tylko przez zabój niewinnego; gwałt ten, którego doznawał w popełnieniu tego zabójstwa, niewymawiałby go od kary; Bo w takowym razie ma tylko Prawo nad tym, który na własne iego, dybie życie, podług pierwiastkowego Prawa Natury wyroku, obronę siebie samego gruntującego.

3tio. Bywa ieszcze Przymus tak gwałtowny, że nie zostawia wyboru, tylko jednego z dwóch Kryminałów: Na ów czas Człowiek chwycić się ma tego, który mniej sprósnym być sądzi. W takim stanie znajduje się Urzędnik publiczny obowiązany z Prawa albo schwytać Zabójce, albo bunt poskromić. Jeżeli władza iego gwałt cierpi, może on, i powinien zażyć mocy przeciw Zabójcy, a nawet ranić, lub zabić ma prawo, gdyby inaczej w zmocnieniu się publiczney zamieszki zapobiedz nie mógł: bo spokojność publiczna, niewątpliwą dla niego zabezpiecza obronę.



Ostatni Przymusu do Zbrodni gatunek, jest ów, który największych kłótni między Tłómaczami Praw Kryminalnych był źródłem. Zasadza się on na tym zapytaniu: Czyli Człowiek przyciśniony, nągwałtowniejszym pokarmu lub odzieży niedostatkami, gdy go gwałtem lub pokryjomo bierze, może być przez potrzebę usprawiedliwiony? Wprawdzie Grocyusz, Pufendorff i wielu Prawników, bronią iawnie takowego Występcy, twierdząc: że w podobnym razie, samey Spółeczności związek nadaie czyli odnawia cicho dla Potrzebującego, równe współnictwa wszystkich majątków Prawo, iakie on przed zawartym węzłem Spółeczności posiadał. Prawo zaś Angielskie odrzuca tę naukę, przyswajając sobie wielu Mędrców dawniejszych zdanie, a w szczególności Cycerona, (*Lib. 3. c. 5. de Offic.*) którego słowa następujące tak o tym uczą. *Suum cuique incommodum ferendum est potius, quam de alterius commodis detrahendum.* Każdy raczy swój niedostatek znosić powinien, aniżeli cudze uszczerbiać dobro. Zdanie to na najmocniejszej słuszności gruntuje się zasadzie: Bo cóżby za pewność własności naszych być mogła, gdyby zależała od potrzeb cudzych? albo czyli, kto z Potrzebujących może być sprawiedliwym Sędzią prawdziwego i gwałtownego swego niedostatku? Nadto: Zdanie to w Kraju Angielskim badzoby było słabe, gdzie Rząd z taką usilnością opatruje Uboższych potrzeby!.. Mógłby może Człowiek taki, ostatnią

przyciśniony do występku potrzebą w jakim zakątku Europejskim znaleźć się; Ale na Wyspie W. Brytanii, gdzie ludzkości cnota tak daleko wygórowała, owszem w Rządu naszego wpływa układ; przypadek ten wcale niepodobny jest. A zatym, gdyby takowy stan przyprowadził kogo do kradzieży, byłby on sądzon i karan nieomylnie: a władza Królowi od Narodu nadana, pardonem swym zasłoniłaby go od kary.

## UWAGA NAD ROZD: II.

Potrzeba Prawa opisującego zdolność do Występku. Charaktery dobrej Legislacyi Kryminalney.

Przeglądając Prawa Kraiowe, doczytać się nigdzie nie można, owej koniecznej i potrzebnej w dobrym Prawodawctwie reguły, podług której osoby zdolne do Przestępstwa wszelkiego rodzaju, od niezdolnych rozcznawiają się. Niedostatek ten Legislacyi Naszej, tym trudniej ochronić i wymówić przychodzi, że też Prawa zabezpieczając całość majątków Szlacheckich, wyraźnie ostrzegły: kto i w iakich latach, w iakim



zdrowiu i mieyscu, fortunę swoją obić, odprzedać, zastawić, dzielić, i graniczyć, dług zaciągnąć, Testament uczynić, i o jego ważności świadczyć może; W jakimby zaś wieku, za zabójstwa, kradzieże, cudzołóstwa, i inne zbrodnie, wymierzonym przez Prawa karom Winowayca podpadał, zamierzały. Częste przykłady, w których Sądy Nasze, sąmą arbitralnością rządzą się, wyszczególnienia takowych przypadków, okazują potrzebę: Aby i złość nie raz przed laty wzrastająca nieuchodziła kary, i zbytnia czasem Sadu surowość, nieodstępne dla siebie znajdowała granice. Z tychże przyczyn rozwiązałby Prawa Nasze należało różnicę między Przestępstwem dobrowolnym, poniewolnym, i przypadkowym; Opisać dokładniey lata, rozeznania i dojrzałości rozumu: a podług lat wymiaru, pewną karę ustanowić szale, któreby Sądy Nasze trzymać się nieodstępnie obowiązane były, przez co uwolnioneby zostały, chwytac się wyroków obcych Prawników, często zbyt wolnych, częściej okrutnych.

Prócz powyższych doskonałego Prawodawstwa charakterów, następujące dwa, za istotniejsze i potrzebniejsze poczytać należy: to jest: Jasność Prawa i Krótkość. Obydwa te przymioty, iako w każdej Legislacyi części, tak szczególniej w Prawach Kryminalnych doskonałość i rostopność Prawodawcy zaświadczaia. Zna On dobrze, że Pospólstwo, najczęściej gwałcące Prawa, nie więcej go z zley woli, iak z niewiadomości przestępuje. Ze niewiadomość ta, ledwo niekonieczną i nieuchronną jest, zastanowiwszy się. Że ta Spółeczności częśćka, pospolicie pracą rąk zatrudniona, mało bardzo czasu i sposobności, przy nieoddzielnym Stanu swego ubóstwie znajduje, do nabycia potrzebney w Religii, Moralności, i Prawodawctwie Edukacyi. Obowiązkiem tedy Prawodawcy będzie, zapobiedz skutecznie, tak szkodliwej i niebezpieczney w Kraiu niewiadomości. Zaradzi On iey, gdy nie o wielość, ale o Jasność, Dokładność, i Krótkość Praw, troszczyć się będzie. Gdy pamiętać zechce na ów Tacyta wyrok:



In pessima Republica, plurimæ leges. Uskuteczni to nakoniec niepochybnie, poszedłszy za przepisem Katarzyny II. którey cała Instrukcyja: Kommissyi do ułożenia i poprawienia Legislacyi Rossyiskiey podana, Wielkiey Prawodawczyni i Filozofki dowodzi ducha. Oto Artykuł stosowny do naszej rzeczy: „Niega Praw, ma być pisana ięzykiem Rossyiskim: Niech będzie iak naymnieysza, aby iey każdy za bagatelną cenę równą iak Katechizmowi nabyć mógł. Bo iak prędko, Obywatel nie pozna i nieprzeświadczy się sam przez się o skutkach, któremi czynności iego, Osobie i Wolności własney grożą; musi być Nie wolnikiem owej Ludzi części, którzy sobie skład, i moc tłómaczenia Prawa przywłaszczają. (Instr. de l'Imperat. de Ruf. Nro. 158.)



## ROZDZIAŁ III.

### O Hersztach czyli Dowódcach Zbrodni, i iey Pomocnikach.

Wzliczywszy w poprzednim Rozdziale, które Osoby mogą dopuścić się zbrodni, a które nie; Pozostaje nam ieszcze okazać w iakim stopniu Herszt, a w iakim Pomocnik winni są popełnionego Przestępstwa.

I. W Liczbie Hersztów Zbrodni, nie tylko pierwszy Dowódca, czyli Autor i Sprawca rozumianym być ma; ale i ten, który pobudza, wspomaga, lub do niey osobiście z bliska, czy z daleka przykładą się, np. odprawiając straż dla ubezpieczenia zamierzonego zaboju, lub kradzieży przez Dowódcę umyśloney. Ta ogólna reguła ściąga się takżę do tego, który tą myślą sporządza truciznę, aby nią ktoś drugiego pozbauił życia. Służy i przeciw owemu, który by przepaść iakową wykopał, zastawił si-dło, spuścił z uwiązania dzikiego zwierza, dał miecz szalonemu w rękę, ku zgubie czyiey, luboby i przytomnym nie był iednemu z tych przypadków.

II. Ten który się do zbrodni równie z Hersztem nie przykładą, nazywa się w pra-



wie, prostym Wspólnikiem, bądź to przed, bądź po dopełnieniu zbrodni będzie uważany: Za tym winą jego zawsze mnieysza, niżli samego Herszta być musi. Dla lepszego objaśnienia tej prawdy, następujące roztrząśniemy zapytania: 1. Które są zbrodnie, w których Wspólnictwo ma, a w których nie ma miejsca. 2. Kto Wspólnictwa przed zbrodnią dopuszcza się. 3. Kto go winien jest po uskutkowanej zbrodni. 4. Które kary zasługują Wspólnicy?

1mo. Nie ma miejsca Wspólnictwo, w zbrodni Zdrady najwyższej, (*Haute trahison*) czyli Oycyzny, lub Obrazy Majestatu: bo wszystkie okoliczności występku ten, przez samę onego szkaradność, istotnie zwiększają: Więc równie winnym ów jest, który na życie Królewskie, lub spokojność Rządu spiska się, iako i ów, co te dopełnia zмовki. Przeciwnie w Zdradach mnieyszej wagi, byle tylko ani życia Króla, ani Oycyzny nie tyczyły się, uważa zawsze Prawo Wspólnictwo z iedney, a Dowództwo z drugiej strony. Tym bardziey zaś w Zdradzie najmnieyszej, (*Petite trahison*) to jest w przestępstwach szczególne tylko Osoby krzywdzących, baczyć na nie każe.

2do. Wspólnik przed Zbrodnią, ten nazywa się, który ją kartuje, radzi, albo nakazuje: Przeto aby tylko Wspólnikiem nazwać się mógł, nie powinien być zbrodni przytomny:

Jak prędko zaś tam znajduie się, też na się co i Dowódzca ściąga karę.

3tio. Wspólnictwo po Zbrodni dopełnionej ściąga na się ów, co daie pomoc lub skłonienie Winowaycy: zniomemu, lub temż do ucieczki iakimkolwiek bądź sposobem dopomaga. Niemniej i ten Wspólnikiem po zaszłej zbrodni czyni się, kto rzeczy kradzione przechowuje, lub kupuje, z wiedzą że są cudze... Prawa Francuzkie równie Przechowywacza, iak i Złodzieia karzą: w Anglii zaś podług Statutu 5. Rozd: 31. Królowy Anny, a St: 4. Rozd: 11. Jerzego I. Przechowywacze samemu tylko na Wyspy wygnaniu podpadaia.

Aby kto o Wspólnictwo za danie iakieykolwiek bądź pomocy Zbrodniowi, mógł być przekonany, potrzeba, iżby ta zbrodnia dopełniona była w czasie teyże pomocy: Dla tego, gdyby kto zranił drugiego śmiertelnie; ten ktoby dał przytulenie Zbrodniowi wprzód niż śmierć nastąpi, nie byłby zbrodni Wspólnikiem, bo Zabójca dopiero pod śmierć Ranionego, *Felonii* albo *Proskrypcy* podpada. Przeciwnie w przypadku spełnionej *Felonii*, zakazuje Prawo nawet najbliższym Krewnym dawania posilku: wyłącza tylko od tego rygoru Żonę, która Męża swego w żadnym przypadku do wydania obowiązana nie jest.

4to. Ostatnim tego Rozdziału zamiarem jest odpowiedź na zapytanie: Jaką karę zasłu-



guia Wspólnicy, gdy ich od Zbrodniów od-  
 łączać będziemy? Prawo *Powszechne Angiel-*  
*skie*, równo wszystkich karać nakazuje, a  
 nawet i śmierci karę, jeżeli zbrodnia będzie  
 główna, na nich wskazało. Tenże wyrok i  
 Prawa *Ateńskie* na nich wydały. Ale rzecze  
 kto: Na cóż się ten między Wspólnikami i  
 Dowódcami przyda podział; jeżeli różnica  
 żadna w ukaraniu ich zachodzić nie ma?...  
 Oto dla przyczyn następujących: *Pierwsza*:  
 Że takowy podział, podaje pewny często  
 sposób Wspólnikowi obrony: Być bowiem  
 np. oskarżonym o kradzież, większym dale-  
 ko jest zarzutem, niż być powołanym o da-  
 ne Złodziejowi schronienie. *Powtórę*: Lubo  
*Prawo dawne powszechne* na iednę Wspólni-  
 ka z Hersztem wskazuje karę; przecięż Sta-  
 tuta Przywileje Kleryckie zabezpieczające,  
 zakładają pewną między niemi różnicę: I  
 tak *Wspólnicy po Występek* popełnionym,  
 mogą się zawsze Kleryckim zasłaniać Przy-  
 wileiem: Zaś Wspólnictwu zaciągnionemu  
 przed zbrodnią, w wielu przypadkach obro-  
 na ta, iakoto: w Zdradzie pomnieyszej,  
 Kradzieży, Zaboiu, Pożodze rozmyślney, słu-  
 żyć nie może. Zdaie się iednak, że gdyby  
 Dowódcy zbrodni byli surowiey niż Pomo-  
 cnicy karani, byłby to nowy środek zapo-  
 bieżenia wielu bezprawiom, powiększając z  
 iedney strony w Dowódcach wstręt odwa-  
 żenia się na występki, dla trudnego wyna-  
 lezienia pomocy, a z drugiey zapewniając,  
 że ich większa nierównie, niż Wspólników  
 czeka kara. *Potrzącie*: Różnica, którą mię-

dzy Dowódcami Zbrodni, i iey Wspólnika-  
 mi naznaczamy, służyć ieszcze może w przy-  
 padkach następujących. Zdarza się często,  
 że oskarżony o Wspólnictwo pomimo oczy-  
 szczenia swego, powołany bywa na nowo o  
 Dowództwo. Czyliby zaś ten, który się z  
 zarzutu o Dowództwo usprawiedliwia, mógł  
 być słusznie pieniany iako Wspólnik, ile  
 zbrodni ieszcze niedokonaney, wątpić o  
 tym słusznie można: gdyż te dwa sposoby  
 popełnienia Zbrodni, tak się z sobą nieroz-  
 dzielnie łączą, iż niewinność przyznana w  
 iedney kategorii, ciągnie koniecznie uspra-  
 wiedliwienie w drugiey. To iednak pewna:  
 że ten, który się wywiodł z Dowództwa,  
 może być winien Wspólnictwa po zbrodni  
 dokonaney: bo przestępstwo to wcale różne  
 iest od istotnego Kryminału, iako mające  
 za cel szczególny wstrzymanie i złudzenie pu-  
 bliczney sprawiedliwości... Te to są przy-  
 czyny, które stanowią i upoważniają różni-  
 cę między Dowódcami i Wspólnikami.

### UWAGA NAD ROZD: III.

Dokładność Prawa względem Her-  
 sztów, Wspólników i Delato-  
 rów. Przymusu granice.

*Podział ten, i różnica, którą Au-  
 tor założył, między Hersztami  
 i Pomocnikami w wszelkiego przestę-*



prawa, tak dokładne y doskonałe są, że tylko samo życzenie zostaje, aby w każdym rządnym Kraiu, powaga Prawa było umocowane. Jakoż wiele na tym zależy publicznemu dobru, iżby nawet owi Obywatele, co tylko przez daleką pomoc daną Dowódcy lub jego Wspólnikom szkodzić Spółeczności, albo iey członkom poważają się; wiedzieli pewno, ile do popełnionej tą drogą przykladała się Zbrodni: a razem przewidywali, iaka ich kara czeka za poprzehnicze, iaka za następne w zbrodni Wspólnictwo. Należałoby ieszcze pewnym i iasnym wyszczególnić prawem, w których przypadkach Delator Wspólnictwo na się zaciąga: Kiedy świadczyć może, a kiedy nie: Czyli np. Oyciec Syna, Syn Oycy, Przyjaciel Przyjaciela przytulając czasowinie w dom swoy, i niemogąc Winowaycy, podług wszelkich Praw Natury odmówić dachu, rady, pożywienia, za równego Wspólnika ma być mianym, za iakiegoby obcy i złośliwy Dorayca sądzony być mógł? Potrzebaby także opisać pewną regu-

te, iaka satysfakcyja dla Strony ma być obmyślona, gdy ta z Dowództwa Sądu, czyli z zażalenia Instygatora Jego niewinnie osławioną, więzioną, lub na majątku przez unkośćta, uszkodzoną zostanie. (\*) Warunki takowe Prawem obostrzone, nietylko że pieniaczowi uciążliwemu zapobiedz, i Procesa Kryminalne utacnićby mogły; Ale nadto wybiegom i wykretom Stron pod płaszczykiem prawności od kar zasłużonych uchylić się szukającym, niewatpliwą kiedyż tedyż założyłyby tamę.

Wyszczególnione w drugim Rozdziale Przymusu gatunki, uczą dostatecznie, kiedy ten, wykonywającą rękę rozkazy lub groźby Pryncypata swego wymawia, kiedy ją potępia. Ścisłe mówiąc: Posługacz każdy, nigdy bez kary uchodzić nie powinien, iak prędko posłuszeństwo swoje, do potargania Praw Boskich obawio-

(\*) Masz o tym uczony P. Dumont Memoryał przy końcu Dzieła iego (Plan de Legislation Criminelle) położony.



nych i naturalnych rozciągac powa-  
ża się. Bo te nikomu z największych  
Prostaków tajne być nie mogą. A nie  
tylko Sług i Poddanych względem  
Pana, ale nawet Dzieci, względem Oy-  
ca, Żony względem Męża, najświę-  
tsze tamują obowiązki. . . Dziecie i  
Akta Polskie pełne są smutnych przy-  
kładów, iż największe Zbrodnie, al-  
bo uszły bezkarnie, że nie przez Pa-  
nów, ale przez Sługi i Poddanych by-  
ły wykonane, albowież w Domocni-  
kach tylko ukarane! . . . Prawo Ko-  
ronne (Vol. I. Fol. 11. 1347. t. De  
his) Sługę o Kryminal obwinionego,  
luboby do Pana odwoływał się, karać  
nakazuje. Przeciwnie Statut Lit.  
(Rozd. XI. Art. 1. 125.) od wszelkie-  
go Wspólnictwa wyłącza Sługę, gdy  
z rozkazu Pańskiego gwałtu jakiego  
dopuszcza się. . . Różność Praw tych,  
w rzeczy tak istotney arcy szkodliwa  
i niebezpieczna, zastanowić powinna  
Władzę prawodawczą: ile gdy zbyt  
częste a okropne przykłady wylaney  
krwi, zadanego kalectwa, uszkodzoney  
Sąsiedzkiej własności, zarządzenia nie-  
bawnego wymagają. . . Chęć Sługi  
przy-

przypodobania się Panu, często nie-  
umiarkowana rozumem. Podległość  
ledwo nie niewolniczą Poddanego, w  
wykonaniu Pańskich rozkazów, nie-  
raz na opacznych zasadach domy-  
słach; może zaślepić tak pierwszego,  
iako i drugiego, w najistotniejszych  
względem Bliźniego obowiązkach. Ale  
Pan wydający rozkazy z namysłem:  
Wysyłający na Zazady z bronią bia-  
łą lub nabitą; Przewidzieć powinien  
albo pomnieć na nieuchronne skutki  
lub hazardy, w które siebie samego i  
Ludzi własnych podaje! . . . Latym  
gdy dziś chwalebne 1768. Traktato-  
we Prawo, życie Poddanego z ży-  
ciem Szlachcica porównało; Nie mó-  
że On (chociaż do zaboiu lub kale-  
ctwa, ręką własną nieprzyczynia się)  
innym podpadać karom, tylko tym,  
które Go, za wydarłe ośobiście Oby-  
watelowi życie, lub za zadane rany i  
inne gwałty, czekają.

Tom I.

E

NB. Rozdział następny, zamyka początkową schizmy An-  
gielskiej Historją. Autor chciał ją usprawiedliwić; Trómacz  
opuścił to wszystko, co, za tymę Wiary S. Katolickiej, a z  
osnową rzeczy nie łączące się, osądził. Jeżeli jeszcze Czytel-  
nik niektóre Autora w tym Rozdziale wyrazy za wolniejsze  
poczyta; Znajdzie na nie odpowiedź w Przestrodze na K.  
19. i w Uwadze nad Rozd. IV. i VIII. położone.



## ROZDZIAŁ IV.

O Przestępstwach przeciw Bogu  
i Religii. (\*)

BYło ostrzeżenie w Wstępie tego Dzieła, iż każdy Występek z natury swej, ciągnie za sobą gwałt Praw publicznych gruntujących Spółeczności Cywilney bezpieczeństwo: Dowodzić tej prawdy niemasz przyczyny, iako i tej drugiej, że Prawa ludzkie nie mogą mieć istotniejszego zamiaru, nad urządzenie i opisanie spraw Człowieka w stanie Spółecznym żyjącego: Ztąd przestępstwa każdego wielkość, miarkuie się przez szkody na Spółeczność zlewające się: Te zaś występki, które żadnego, z dobrem powszechnym albo raczey z szkodą jego nie mają związku, nie podpadają karze prawnej, ale samey sprawiedliwości Boskiej ku ukaraniu zostawiają się.

I. Mając mówić o Przestępstwach Boga, i Religii czy naturalney, czy objawionej tyczących się; wiele na pewnym zależy podzielać, które z nich ukaraniu Boskiemu, a które Sprawiedliwości ludzkiej są zostawione. I tak pytam się najprzód, do którego z pomienionych kar gatunku wyrzeczenie się Wiary, Apostazya: należeć będzie? Pytanie to, nim rozwiązane zostanie, obaczmy

[\*] Czytaj Ostrzeżenie na karcie 65.

wprzód co przez *Apostazya* rozumieć mamy. *Apostazya*: jest zupełne Religii Chrześcijańskiej wyrzeczenie się, czy to chwytając się fałszywey, czy też wszelkiej wyprzysięgając się Religii. Zatem Zbrodni tej ten tylko winien być może, kto niegdyś publicznie prawdziwą, a raczey pewną wyznawał Religiją. Za czasów Konstantyna Cesarza, przejście z Religii Chrześcijańskiej do Żydowskiej, Pogańskiej, lub innej fałszywey Wiary, samą tylko dobrą, konfiskatą karano. Teodozy i Walentynian Cesarze dodali do niej karę śmierci, ile gdy Odszczepienie, Apostolstwa w nowęj Religii chwytal się. Kara ta nie tylko zbyt była surowa, ale i sprawiedliwą nazwać się nie mogła: Wszakże gorliwość Naszych Przodków przyswoiła sobie to Prawo: bo w owych niewiadomości i ciemnoty czasach, podług świadectwa Blakstona, (w Xig. 3. R. 9. o Zwyczajach Angiel.) nawet na ogień Apostatów skazywano. To prawda nieomylna: Iż utrzymanie Religii Chrześcijańskiej, nawet bez względu na iey świętość i prawdę, istotniey każdy stan Cywilny obchodzić powinno; co następującym prostym okazać można dowodem. Artykuł Wiary o nadgródach i karach przyszłego żywota: Wyobrażanie najzdrowsze o przynio tach moralnych Jestestwa Naywyższego: I owe mocne przeświadczenie, że Badać myśli serca naszego odda każdemu podług zasług jego; Są to fundamenta przysięg prawych, w których bierzemy Boga na świadectwo tam, gdzie Jemu samemu tylko, i



Osobie świadczący prawda może być wiadoma. Zatem gdy oczywistość moralna dowodów, której z przysięg zasięgamy, i zaufanie w świadectwie czyli prawdomówności ludzkiej, mogą być przez bezbożność czyli *Irreligię* osłabione; Stan Cywilny całości i nieskażytelności Wiary Chrześcijańskiej pilnować powinien, i tenże ma prawo karać Bezbożnika. Wszakże zastanowiwszy się w porządku cywilnym nad tym Występkiem, postrzegamy: że kara śmierci, którą mu zagrażają Prawa, zbyt jest surową i okrutną: A gdy tylko w duchownym wyrozumieniu uważać go zechcemy, przyznamy, iż Prawa Cywilne nie mają nad nim dostatecznej władzy. Jakoż kara ta śmierci przeciw Odszczepieństwu i Bezwierności przepisana, dawno już u Nas w zaniedbanie poszła. Ale że przy schyłku zeszłego wieku okazało się, iż wolność nam powrócona, była pokrywką i płaszczykiem niedowiarstwa; i gdy nayniegodziwsze nauki całą i każdą obalającą Religiją, w pismach i w rozmowach publicznych stały się; Władza Prawodawcza, za rzecz potrzebną osądziła, założyć temu nierządowi granice, grożąc stratą pewnych zysków z Spółeczności tym, którzyby wszelkie obowiązki moralne znosić ważyli się. Tym końcem uchwalono Statutem 2. i 10. Roz: 32. Gwilelma III. iż każdy, któryby albo z urodzenia albo z powołania będąc Chrześcijaninem, śmiał potym Religiją swę, czy to mówią, czy pismem zapierać się; zaraz po pierwszym razie od Praw Opieki, Kuratorji, Exekucyj

testamentu, mocy czynienia onegoż, i nabycia dobr odpadał, oraz na 3. lata więzienia skazany był, z stratą nawet Przywileju stawienia za siebie w tym razie poręki. Zostawiając jednak prawo miejsce i czas poprawy, ostrzega: iż ieżliby Odszczepieniec lub Błuznierca w czasie 4. Miesięcy odwołał swe błędy, wypuszczon być ma, i do wszystkich praw utraconych powraca.

II. Obaczmy teraz czyli *Kacerstwo* albo *Herezja* pod Prawa ludzkę podpada? *Herezja*, jest zaparcie się publiczne, z uporem złączone, nie wszystkich ale istotnych niektórych Nauki i Wiary Chrześcijańskiej Artykułów. Z tego opisu wniesć należy, że zdania owe, które nie dążą ku obaleniu Chrześcijańskiej Religii i nie przeciwią się Kardynałnym jej prawdom, nie mogą być żadnym prawem podciągnięte pod Sądy *Świecko-Cywilne*. Dla tego Prawa dawne Angielskie, złożyły moc na Zwierzchność Kościelną przepisania granic, po które, to lub owo zdanie, za Kacerskie, lub nie, poczytane być miało. A że moc ta z zbytnią obszernością i uwidzialnością powierzona jej została, poszło stąd, że Statut 2. Rozd: 13. Henryka IV. za Heretyka mieni i tego, kto by nie już wyrokem, ale samym zdaniem od Kościoła przyjętym, naukę przeciwną głosić ważył się. Prawo to, nie zdaje się tchnąć duchem pierwszych Zborów Kościoła, które wytykając gatunki Kacerstw, nie w ogólności, ale w szczególności opisywali je; żadney w tej



mierze dokładności i jasności nie omieszkując. Cóż ztąd dla Anglii wypadło? Oto niepewność o naturze i wielkości przestępstwa, która zamiast toby miała ulżyć w karach Winowaycy. Obodstrzyła ie owszem za czasów nieumiarkowanej gorliwości, nieraz do okrucieństwa posuniętey! Jakoż Sąd Kościelny, który w początkach przestawał na karach Kanonicznych za Kacerstwo, to jest: odsądzać Winowaycę od uczestnictwa rzeczy świętych, postąpił potem do więzienia, i dobr konfiskat. Poźniej zaś korzystając z słabości i zwątloney władzy Monarchów, utworzył z Kacerstwa Zbrodnią główną: Z podobnego źródła wypłynęły owe kary śmierci przez Teodozego i Justyniana Cesarzów przeciw dawnym Donatystom i Manichey-  
czykom stanowione. Tamże bierze początek Konstytucya Fryderyka Cesarza, skazująca na ogień wszelkiego Heretyka przez Sąd Kościelny za takiego uznanego. Tenże Cesarz w inney ustawie nakazuje: Iż gdyby iaki Pan Świecki ostrzeżony od Władzy Duchowney, niechciał oczyścić Dziedzictwa swego z Heretyków w ciągu roku iednego; Mogą prawdziwi Katolicy zaiechać dobra ich i tychże wytępić. Zdania tak przeciwnie nauce Prowadzcy Kościoła, wcisnęły się i do Anglii: gdyż znaydujemy i w naszych dawnych Prawach Statut pod tyt: *De Heretico comburendo*: O spaleniu Heretyka. Tamto razem doczytuemy się, że Dekreta w sprawach Kacerskich, nie zależały od Sądów niższych Kościelnych, ale zapadały na Zie-

ździe Synodalnym: Po którym wyroku odsyłano Winowaycę Królowi, aby według woli swej z nim postąpił: A tak władza Królewska miarkować mogła co do kar, Duchownych Sądów wyroki.

Nieszczęściem potym stało się: że gdy za Henryka IV. czasów, zaczęto w Chrześcijaństwie lepiej o rzeczach sądzić, a gdy z drugiej strony nasiona Protestanckiey Religii ukryte w nauce Lollarda krzewić się poczęły; Zapadł w Parlamentcie za Henryka IV. Statut, którym prześladowctwo o Religia do naywyższego posunięte zostało stopni: Na mocy tego Prawa, sam Dycezalny Biskup, bez dołożenia się Synodu, mógł sądzić i karać Heretyków; a gdy z tych który nieodzysygał się błędu, lub do niego powracał; Sędzia Powiatowy za obwieszczeniem Biskupa miał obowiązek, z urzędu, kazać spalić Winowaycę, bez dołożenia się Dworu.

Za Panowania Henryka VIII. nastąpiły inne w tej mierze rozrządzenia. Zaczął on zaraz miarkować i określać władzę Kościoła: nie żeby miał stanowić, co by za Kacerstwo być miało poczytane, ale tylko deklarował co nie było Kacerstwem. A na-przód ostzegł, iż Obrza Stolicy Apostolskiej nie jest Herezyą: (*84. 25. R. 14.*) Postanowił powtórnie: aby sprawy o Kacerstwo, pierwsi-  
stkowo w Sądzie krajowym iako w pierwszej Instancyi poznawane były. Początkowe te rozrządzenia, lubo zupełnie ducha prześlado-



wczego nicobaliły, przynajmniej go Sąd Świecki w swych zapędach wstrzymywał często. W sześć lat potem, upoważnił Henryk VIII. Wyrokiem swym sześć Artykułów z jednej strony przez Kościół Rzymski Katolicki, z drugiej przez Protestantów różnie tłumaczonych, to jest: *Transubstancjacją: Komunią pod jedną Osobą: Bezżeństwo Xięży: Śluby Klasztorne: Ofiarę Mszy S. i Spowiedź douśną.* (St. 31. R. 14.) » Wszystkie te Artykuły, iako tenże Statut twierdzi: były ułożone i » w liczbie swej określone z pomocą różnych » mu, z wielkim mozołem i pracą Króla » Jmci: Na zawdzięczenie czego, najniżsi » i najwierniejsi Jego Poddani, Lordowie » Duchowni i Świeccy wraz z Izbą Niższą w » czasie Parlamentu zgromadzeni, nie przestali na samym złożeniu najgłębszego dziękczynienia J. K. Mci; Ale i jeszcze za Heretyka wartego kary ognia ogłosił tego, » ktoby ważył się pierwszemu z tych sześciu Artykułów przeczyć: a iezliby tylko » był przeciwny pięciu poniższym lub z nich » iednemu, Proskrypcyi i karze lekszey » śmierci popadał. » Tymże Prawem stanął nowy Sąd, z Świeckich razem i Duchownych złożony Osób, któremu Sprawy Kacerskie do poznania zlecono. A tak Król ten, ieszcze nieodszczepiwszy się zupełnie od Współnictwa z Kościołem Rzymskim, nie tylko mocny uczynił krok na obalenie Pierwszeństwa Biskupa Rzymskiego w Kościele Angielskim, ale i o przywrócenie zdań i karności pierwiastkowego Kościoła troskliwym być ogłosił się.

Abym zaś nie znalazł Czytelnika temi i podobnemi odmianami Praw nayokrutniejszych, inż to uchylonych, inż wznowionych za następnych dwoyga panowań; Postąpmy do czasów Elżbiety, za której pewna stanęła Reforma, umiarkowana sprawiedliwością i przystonością, daleka od ducha stronności, kaprysu, i zemsty. Naprzód tedy wszystkie powyższe przeciw Heretykom zapadłe Statuta skassowano, zostawiając ukaranie tęg zbrodni Biskupom podług prawideł Kanonicznych. Warowano przytym: Że iezliby kiedy zdała się być potrzebnym karać Heretyka śmiercią ognia, taka Sprawa pod wyrok Synodalny wprzód miała być oddana, i tylko za dozwoleniem Panującego exekwowana. (St. J. Elżb: R. 1.) Ale największym pod ten czas było dla Narodu żyjskiem, że poznawać gruntowniej zaczęto co właściwie Kacerstwem mienić należało. Deklarowano albowiem: Iż nic pod tytuł ten podciągac nie godzi się, chyba coby było wprzód wyraźnie przez Pismo S. albo przez Zbory powszechne lub szczególne, a na Pismie S. gruntujące się, za Herezyą poczytanym: lub coby napotym przez Parlament i Duchowieństwo Zgromadzone; za Herezyą uznane było. Lubo zaś tym sposobem znaki i dowody Kacerstwa pewnemi opisano prawidłami, atoli ieszcze nie wszystkim zapobieżono przypadkom: Bo i podług tych warunków, mógł kto być Heretykiem nie wiedząc o niczym, póki nie nastąpiło tłumaczenie Pisma. Do tego: Prawo o spalaniu Heretyków, w swej



trwało mocy, owszem dopełnione było na dwóch Anabaptystach za Elżbiety, a na dwóch Aryanach za Jakubą I. Dopiero za Karola II. uchylono go zupełnie, i Kacerstwo zostało tylko karom Kanonicznym podległe. Tak, za panowania tego, i dobra Obywatelów Angielskich z lenniczego iarżma pod warunkiem służby wojennej uwolniono; i Osoba każdego od uwięzienia arbitralnego, przez natchwalebniejsze Nasze Prawo, *Habeas Corpus* zabezpieczona; i Dusza każdego od prześladowstwa oswobodzona.

Nie jest moim zamiarem, abym przez to co się powyżej wyłożyło, chciał uwłoczyć Kościoła Narodowego prerogatywom, albo zamyslał torować drogę do rozkrzewienia równo obrzydliwych iak niegodziwych nauk i zdań Religii tyczących się. Mówię tylko o *rozkrzewieniu*. Bo rozmowy zwyczajne w czasie posiedzenia iakowego miane, i nie celem zakrzewienia ich, ale raczej końcem dowiedzenia prawdy czynione, nie mogą być od żadnego sądu ściągane. Chciałem tylko okazać doskonałość dzisiejszego Prawodawstwa, porównyując je z przeszłym. Każda rzecz zdaie się być iak przystoi rozrządzona, ieden tylko wyjąwszy Artykuł, to jest: Że Kacerstwo należałoby jeszcze dokładniej i skrupulatniej w swym opisać znaczeniu: ani dopuszczać nawet w Trybunale Duchownym, żadnego sądowego kroku, po-kądby władza przyzwoita nie osądziła w szczególności i oczywiście, iż te lub owe

zdania, są właściwie Kacerskie, na których się funduje zaskarżenie. Założywszy takowe warunki, zdawałoby się rzeczą przyzwoitą, i dla utrzymania Religii Narodowej pomocną, nadać władzę Kapłanom iey ściągania Heretyków: ale moc ta nigdy do życia ich rozciągnięta być nie powinna. Za naszych czasów Zwierzchność Kraiowa zapobiegając rozkrzewieniu się iedney z natchwieśpiczniejszych Herezyi, osądziła: iż i Magistraty Cywilne przez kary doczesne, powinny temu złemu zapobiegać. A Statut 9. i 10. Wilhelma III. w Rozd. 32. nakazują: Że gdyby kto zrodzony i wychowany w Religii Chrześcijańskiej, albo przyjąwszy ją, był przekonany czy pismami własnymi, czy drukiem, czy nauką, iż powatpiewa o Bóstwie iedney ze trzech Osób Trójcy S. albo gdyby popierał wielość Bogów; ściągałby na się też same kary, i teżby Prawa w stanie Cywilnym tracił, które przeciw Odszczepieńcom, czyli Apostatom są przepisane.

III. Jest jeszcze inny rodzaj Przestępstwa przeciw Religii, a ten tyczy się tylko właściwie Kościoła i obrządków iego od Narodu przyjętych. Przestępstwa te, albo są *rzetelne*, albo *domyslnie*. Rzetelne, zamykają pogardę oczywistą i publiczną nakazów Kościoła; Domyslnie, będą na ów-czas, gdy kto stósować się niechce do obrządków przez tenże Kościół upoważnionych.



imo. Pogarda iawną przepisów Kościelnych, jest Występkiem daleko obraźliwszym, niżli niestosowanie się do nich powierzchowne, iako złączona z ostatnią nieprzystonością, zuchwalstwem i niewdzięcznością. Nieprzystoność ta okazuje się w przekładaniu własnego nad powszechne zdanie: Zuchwalstwo, obchodząc się z wząrdą i grubiaństwem z tym, co z pozoru samego więcej ma podobieństwa być przyzwoitym i dobrem, niż może być szczególnie kogożkolwiek o tym rozumienie: Niewdzięczność na koniec, odmawiając tej Kościołowi Narodowemu powolności, której on sam partykularnym schadzkom różnych Wyznania, nawet prawem niezabezpieczonych, spokojnie dozwala. Podług tych prawideł, stanęło w Anglii Prawo: że ktoby ważył się publicznie z wząrdą i szyderstwem mówić o Komunii lub Mszy S. podpadnie grzywnom i więzieniu: (*St. Edw. VI. R. 1. i Elzb. R. 21.*) Także Xiądz, któryby chciał ohydzać i wysmiewać Xiążkę nabożeństwa powszechnego, powinien być zaraz na 6. Miesiący zamknięty, i utracić roczne swego Probostwa dochody: a w przypadku niepoprawy, straciłby prawo do Probostwa. Co do Ludzi Świeckich tegoż Przepisów winnych, skazuje ich prawo podług wielkości przewinienia na same grzywny. Te wszystkie kary, były płodem początkowej Angielskiej niniejszej Konstytucyi: uchwalone przeciw Rzymskiej i Genewskiej Religii Wyznawcom przeciwnym Liturgii Angielskiej. A lubo

grozę kar tych rzadko dopełniano, była atoli dostateczną do zachowania i nienaruszenia przystoności i całości Wyznania Narodowego.

2do. Niestosowanie się do Obrządków Wyznania Narodowego, jest drugą Religii obrazą: ale że ta tylko na domyśle zasada się, mniejszey daleko niż *rzetelna* obraza podlega karze. Jakoż sam tu szczególnie interes sumnienia zachodzi, względem którego Prawa Nasze zawsze sprawiedliwym i Chrześcijańskim rządziły się pobłażaniem. Przeciwnie Prześladowstwo i ucisk sumnienia, są to rzeczy nigdy dostatecznie nieusprawiedliwione w porządku Religii dobrze rozumianej, i wolności Cywilney. Należy tylko baczyć na granice tego pobłażania, w którym uchybiona miara, mogłaby przywieść o iakowys uszczerbek obrządki Religii Panującej.

Dawniejsze przeciw Protestantom Prawa, i liczne i zbyt surowe, znajdujemy: tak dalece, że z trudnością byłoby wszystkich usprawiedliwić rygor. Późniejszy Prawodawstwo nasze rządzić się tą wspaniałością względem nich poczęło, która go od innych rozróżnia Legislacyi: wszystkie albowiem wyroki Im przeciwnie, zawieszono Statutem 1. i 2. Rozd. 18. za Wilhelma i Maryi, *Aktem Tolerancyi* nazwanym. Uwalnia on wszystkich Dyssydentów, (wzięwszy Katolików Rzymskich, i Antytrynitarzystów) od wszelkich kar względem Reli-



gii, byle tylko Wierności i Supremacyi czyli Pierwszeństwa w Kościele Królów Angielskich uczynili przysięgę, oraz podpisali Deklaracyą przeciw Papiężom ułożoną. Zatem iak prędko kto nie jest Papistą czyli Katolikiem Rzymskim lub do Antytrinitaryuszów nie należał, ma wolne podług obrządku swey Religii wyznanie. Nadto, przez wzgląd Narodowej Religii, zabrania Stat. 5. R. 4. Jerzego I. aby Lord-Mer, głowa Magistratu Londyńskiego i inni Magistratowi, nie wazyli się w ubiorze urzędu swego na schadzkach Dyssydentskich znaydować, pod karą utraty godności, i zdadności do innych: Bo Prawa, dopuszczając wolności obcym Wyznaniom, niechęć aby swoją okazałością upoważniały ię Magistratury. Katolicy nawet, gdyby Wyznanie ich niezasięgało daley, iak zdań Wiary tyczących, i gdyby od Supremacyi Papięzkiej odpisali się, mogliby do teyże co i drudzy Protestanci być przypuszczeni Tolerancyi.

Rzućmy teraz okiem na Prawa nieodwołane dotąd przeciw Katolikom, których na trzy Klasy dzielimy: *Pierwszą* składają Ci, którzy wewnątrznie o pierwszeństwie Papięza przekonani nie są: *drugą*, którzy szczerze o władzy Papięzkiej są przeświadczeni: *trzecią* Xięża Papiści. Imo. Każdy Katolik iak tylko lat 18. dóydzie, traci Prawo do dóbr tak Prawem natury na się spadających, iak i nabytych, dopóki zdań Kościoła Katolickiego nie wyrzeczę się. Nie może także uży-

wać, albo komukolwiek ustąpić *Prawa Patronatu*, czyli nominacyi do Urzędów Duchownych, z krzywdą oboięy Akademii: Szkoły nawet publiczney otworzyć mu nie wolno, pod karą wiecznego więzienia. Sięga ieszcze Prawo to rygorem swym tych wszystkich sposobów, któreby mogły zdania przeciwne Religii Kraiowej gruntować: I tak: gdyby Oyciec wysłał Syna na naukę Wiary Rzymskiej za granicę, traciłby tym samym Prawo do Legatów i Donacyi, niemógłby żadnego sprawować w Kraiu urzędu, owszem cały majątek iego podpadłby konfiskacie. Co większa: gdyby kto z Religii Angielskiej przeszedł na Rzymską, albo drugim do tego pomagał, byłoby to przestępstwem *Zdradę najwyższą* dorównywiącym. Do tego: przekonani Katolicy o nieuczęszczaniu na Obrządki Religii Narodowej, prócz kar powyższych zasłużyliby następujące: to jest: Stają się niezdadnemi do wszelkich urzędów i powinności Kraiowych: nie wolno im mieć w domach swych broni: od Londynu na 10. mil są wywołani, a z domu swego bez pozwolenia wyruszyć się, iako i do Dworu ziechać pod konfiskatą majątku nie mogą. Nakoniec do Szlębów, Chrzciń, i Pogrzebów, Xięży Angielskiego Wyznania używać koniecznie powinni. . . Kobiety zamężne o Katolicko-Rzymskiej przekonane Wierze, tracą dwie z trzech części swego posagu, i tym samym ani Exekutorkami Testamentu Męża swego, ani zarządzać dobrami iego, ani z nich korzystać nie mogą: Wol-



no ie nawet w czasie pożycia z Mężem więzić, chyba gdyby którą Mąż wykupić chciał, płacąc na miesiąc po 10. Funtów Szterlingów, z których jeden Żł: 40. Pol: wartwie. 2do. Przekonany sądownie o swym Wyznaniu Katolik Rzymski, obowiązany ustąpić z Kraiu w czasie 3. mies: gdy oto urzędownie upomniony będzie: A gdyby się opierał lub powracał bez pozwolenia Króla, karę śmierci iako *Felon* czyli Proskrypt ponosi. Ten to jest los Katolików Świeckich, w Anglii! 3tio. Co do Xięży Rzymsko-Katolickich, stan ich daleko krytyczniejszy. Bó podług 11. i 12. Stat: Wilhelma III. Biskup, lub Xiądz Katolik odprawiający Mszę, albo inną jaką ceremonią sprawujący, (chyba żeby to czynił w Domach Poselskich Katolickich/Potentcyi) wystawiają się na karę więzienia dożywotniego. Statut także 27. R. 2. Elżbiety, wszelkiego Xiędza Rzymsko-Katolickiego, luboby Obywatelstwem Angielskim zaszczycał się, gdy do Kraiu wraca, lub trzy dni w nim bawi, za przysięgi o stósowania się do obrządku Kraiowego nie czyni, za winnego *Zdrady najwyższej*, czyli *Maiestatu* poczytuje: A nawet ktokolwiek skłoniłby go do domu swego, podpada Proskrypcyi, aniby go *Prawa Kleryckie* zasłonić mogły.

Te są Prawa, wszystkich trzech Klass Katolików Rzymskich tyczące się. Nad któremi zastanowiwszy się P. Monteskiusz twierdzi: (*Duch Praw w Xig: 19. R. 27.*) że lubo iawnie okrutnemi nazwać się nie mogą, są atoli

atoli iedne z naysurowszych. Wyrokowi temu chcąc odpowiedzieć dostatecznie, dosyć jest zapewnić o tej prawdzie, o której z trudnością wiedzieć mogą Cudzoziemcy: Że Prawa wspomniane rzadko bardzo w swym rygorze dopełnione bywają: a iezli kiedy ekucya ich zdarza się, trudno grozy ich wymówić i ocalić. Nieprawość czasu była tej zbytniey karności początkiem: po której jak tylko Naród ochłonał, inż ich nawet w liczbie systematycznych Praw nie umieszcza.

Gruntowniey ieszcze Kościół Angielski umocnił się był przeciw zamachom *Niestosowników* (Non-conformistes) iakiegożkolwiek imienia, iako to: Katolikom Rzymskim, Poganom, Turkom, Żydom, Heretykom, i wszelkim Kacerzom, przez wystawione tym końcem, niby dwie twierdże, z których pierwsza *Aktem Korporacyi*, druga *Aktem Testu* albo doświadczenia nazwana. Podług pierwszej, nikt nie może być obranym za Urzędnika Mieyskiego, lub w Zgromadzeniu iakimkolwiek mieścić się, póki by nie było wiadomo, iż przez rok cały uczęszczał do Komunii według obrządku Kościoła Narodowego. Obrany zaś, obowiązany iest odbieraiąc dochód z urzędu sobie należący, poprzysiądz wierność i *Supremacyę* Królowi, inaczey elekcyja jego upadłaby. *Akt Testu* albo doświadczenia, wkłada na każdego Urzędnika Cywilnego, i Woyskowego obowiązek, aby pod przysięgą oświadczył się w Sądzie Królewskim lub Kanclerskim, iż będzie prze-

Tom I. F



ciwnym Tajemnicy *Transubstancjacyi* czyli *przeistoczenia*: Powinien nadto publicznie naydaley w 6. mies: przyjąć Komunię, i dać o tym Dworowi świadectwo umocnione pieczęcią Kościelną i 2. Świadków niepodęrzanych, pod karą 500. F. S. i straty urzędu. (St. 2. R. 2. Kar. II.) Tymże to duchem Stat: 7. Jakuba I. niedozwala naturalizacyi, ani powrotu do praw pokrewieństwa tylko tym, którzyby przysięgę *Testu* wypełnili. Chciano R. 1753. Prawo to dla Żydów uchylić, ale następująca Parlamentu Sessya moc jego gwałtownie przywróciła w całkowitym swym znaczeniu.

IV. Czwarty gatunek przestępstwa przeciw Religii, iest *Bluznierstwo*, zaprzeczające Opatrzność lub Jestestwo Boskie, albo potwarzające Zbawiciela Pana. Można jeszcze pod tym rodzajem umieścić dworne z Pisma S. szyderstwo, wystawiające je na pogardę i lekkoważność. Takowe zbrodnie już pieniędźmi, już więzieniem, a nawet i karą cięlesną powściągnięte bywają. Dowodzi to: że w Anglii Wiary Chrześcijańskiej zabezpieczenie, znaczną część Prawodawstwa Cywilnego zastępuje.

V. Pobliski powyższemu Występek, są owe przysięgania się i przeklęstwa zbyt często między niższym Pospółstwem zdarzane. Stat: 19. R. 21. Jerzego II. Rolnika, Maytka, Żołnierza w tym przestępnego, na zapłatę 1. Solda (albo 2. Żł: Pol:) za każdy raz.

wskazuje. Mieszczanin dwa: a Obywatel żyjący uczeiwiey i Szlachcic, trzy Soldów płacić mają, na rzecz Ubóstwa Parafialnego. Przeświadczony powtórnie o to przestępstwo, w troynasób sztroff płaci, prócz powrotu nakładów prawnych: Jeżeliby zaś kto nie był w stanie opłacenia się, skazany bywa do Domu poprawy na dni 10: W których sprawach Sąd na jednym Świadku przestaje. Sam nawet Kommissarz, czyli Gospodarz pewney Miasta części, lub jakikolwiek Urzędnik Cywilny, gdy takowe na swe uszy słyszą przeklęctwa lub przysięgi, mogą aresztować Winowaycę i stawić go przed Sąd. Sędzią powinności swey w tym razie zaniedbuiący 5. F. S. sztroffu płaci: a zapadły Wyrok sądowy, w Parafii Przestępcy w pierwszą Niedzielę, pod karą 5. Liwrów Szterli ogłoszony być ma. . . Prócz kar tych, na wzywających daremnie w obcowaniu powszechnym Imienia Boskiego, przepisanych, uchwalik jeszcze Stat: 3. R. 2. Jakuba I. i to, że gdyby na iakowey Scenie teatralney, na Dyalogu, lub Widoisku iakowym, śmiał kto znieważać Imię SS. Troycy, czy to z Aktorów, lub Autorów, czy z Spektatorów albo Słuchaczów strony; Przestępca podpadłby karze 10. Liwrów Szterli, z których połowa na Króla, połowa na Delatora przypada.

VI. Szosty gatunek obrazy Boga i Religii tyczący się, o którym ledwie nie nadto dawnieysi nasi zapewniali Pisarze, są Czary, Czarnoksięstwa, Gusła, i Wróżby. Zaprze-



czeń temu wszystkiemu, byłoby to w brew i jasno słowu Bożemu stawieć się w Starym i Nowym Testamencie o tym uczącemu. Zastanowiwszy się zaś z osobna nad każdym z tych przestępstw, adaia się one być iedną z tych prawd, która nie tylko Narodów wszystkich ma za sobą świadectwo; przypadkami różnemi niby dowiedzione; ale i Prawa liczne, których rygor domyslać się każe, iż może iakowys między Człowiekiem i złym Duchem zachodzić związek. Tak Prawa Cywilne śmiercią karzą nie tylko Czarowników, ale i tych, którzy rady ich zasięgaia, stosownie do wyroku wyraźnego Prawa Boskiego, które twierdzi, *Nie dopuścisz żyć Czarownikowi.* (*Exod: 22. 18.*) Prawa także Angielskie, tak przed, iako i po czasie zawoiowania Państw przyległych, umieściwszy obok z Herezyą Czarodzieystwo, oboie pod karę ognia podciągnęły. Łaczy i P. Monteskusz te obydwu Przestępstwa, ale innym daleko duchem, zakładając ten istotny warunek: Iż w sprawach o Herezyą i Czary, nigdy nadto ostrożnym być nie można. » Bo, » mówi on: Życie nieposzlakowane, obyczaj » ie nayniewinnieysze, praktyka naypilnieysza wszelkich obowiązków ludzkości, nie » są dostatecznym światłem i zabezpieczeniem dla Sędziego do poznania prawdy lub » fałszu w takowych zaskarżeniach. » (*Xiążka 12. R. 5.*) Jakoż te wszystkie bayki, które w tey mierze słyszemy, tyle potwarzy i omamienia odkrytych i docieczonych, iazby powinny być dostateczne do umorze-

nia lekkowierności o zbrodni tak nie pewney, chyba gdyby oczywistość prawdy inaczej radziła. Dla tego zdaie się być rzeczą naybezpieeczniejszą złączyć o tym zdanie nasze z sławnym tego wieku Mędrce Adissonem, (*Spect: n. 117.*) który twierdzi: » Że mogło » kiedyś coś być podobnego do Czarów, ale » co do czasów dzisieyszych nie można dać » pewney wiary żadnym przykładom, tu » owdzie po Europie głoszonym.

Przodkowie Nasi nadto daleko lekkomyślność swoją posunęli, kiedy Stat: 33. R. 8. Henryka VIII. i Jakuba I. przepisuia karę śmierci na tych, którzyby używali, radzili się, obcowali, karmili, i nadgradzali złych Duchów, czyniąc iakoweś z niemi umowy. Podobnie był karany, ktoby wykopywał trupa, i zażywał go do omamienia, gusłów czarów i czarnoksięstwa; albo ktoby życia pozabawił żyjących przez te sztuki czartowskie. Tęż na się ściągnał kary, kto za pomocą czarodzieystwa, chciał odkryć skarb ukryty, lub rzeczy kradzione, albo miłości ognie wzbudzał, albo szkodził ludziom lub zwierzętom, pomimo bezskuteczności tak niegodziwych praktyk. Prawa te, trwały w swej mocy, aż do naypoźniejszych czasów. Wiele zgrzybiałych Niewiast padło ofiarą przesądów Sasiadek, i ich własnego omamienia! Bo w samey rzeczy nie iedna znalazła się, która iuż przez ten, iuż przez ów sposób wyznała na szubienicy, że była Czarownicą. Tak ohydliwe dla Narodu za zbrodnią nadto wąt-



pliwa exekucye, wzięły koniec przez Stat. 9. R. 5. Jerzego II. który w tej mierze poszedł za przykładem Ludwika XIV. Króla Francuzkiego, zakazującego wszelkim swym Jurzydkom, aby zaskarżeń o czarostwa nie przyjmowały. Aby atoli Pospólstwo nie było więcej bafamucone przez tych, którzy się Czarownikami po dziś dzień mienią, lub innym bawia matactwem; zamykani bywaia w klatce publiczney, i na rok więzienia skazywani.

VII. Można ieszcze w tym rodzaju przestępstw. mieścić owych *Świątaszków* czyli Pobożnych *Oszustów* twierdzących iakoby z Nieba byli posłani ku opowiedzeniu rzeczy iakich nadzwyczajnych fanatycznych, słowem wszelkich Mataczów, zdolnych do zastraszenia i ufudzenia Pospólstwa przez swe fałszywe prorocstwa i baśnie. A że i tacy więcey szkodzą, niż pomagają rozkrzewieniu lub ugruntowaniu Religii, przybierając ją w sukienkę pośmiechu i pogardy; skazani bywaia rż kary pieniężne, więzienie, i inne podobne ukarania cielesne, ohydę za sobą niosące.

VIII. *Symonia* inaczey *Świątokupstwo*, czyli nominacya Osoby na beneficium Kościelne za pieniężny, lub inny iakowy wziętek, jest jednym z większych przeciw Religii przestępstwem, już to dla zniewagi rzeczy świętej pod kupno i sprzedaż niepodpadałcey, już dla krzywoprzysięstwa, które Nominat

popęlnić musi. Statut 31. R. 6. Elżbiety Królowy, tak Nominującego iako i Nominata Symoniaka, zapłaceniem dwuletniey z Plebanii lub Beneficium intraty karać nakazuje, przez półowę na rzecz Królewską, w półowie na Instygatora. Teyże karze rezygnuicy, lub zamieniający Kościelne dochody przez Symonią podpadaia. Gdyby zaś kto święcić, albo na iaki urząd Kościelny posuwać śmiał kogo za pieniądze; zapłaciłby winy 4. F. S. a Xiądz tą drogą święcenie biorący 10. F. S. i za niezdatnego przez lat 6. do wszelkich godności poczytanyby został. Na fundamencie tegoż Statutu, wszelkie Elekcye i Rezygnacye Urzędów po Szpitalach i innych Konfraterniach pod tytułem Miłosierdzia znanych, ukaraniem pieniężnym podpadaia i utratę urzędu za sobą ciągną, a prawo elekcyi na ów raz do korony wraca się.

IX. Pogwałcenie Niedzieli, jest dziewiątym przeciw Bogu i Religii występkiem: Na pawściągnięcie iego, Prawa Angielskie szczególniejszy zawsze wzgląd miały. Jakoż pominiwszy nieprzystoynść i zgorszenie, dzień ten ieden z siedmiu, tak na wytechnięcie po pracy, iako i na modlitwę publiczną poświęcony, wielkie dla stanu samego politycznego, przynosi pożytki: I gdyby nawet zwichyłać ten w samych tylko ustawach cywilnych, brał początek, możnaby go poczytać za pewny sposób poprawy przygrubszych Pospólstwa obyczajów, którą obcowanie z nim wyższych Stanów zapewnia, inaczey



Stan Prostacków, obróciłby się w dzicz i grubiany. Nadto, dzień ten usposabia ludzi pracowitych do rozpoczęcia prac swych następującego tygodnia w lepszym zdrowiu i ochocie: Oraz wraża w serce Ludzi, owe sentymenta względem Boga, bez których Stan polityczny, dobrych Obywatelów spodziewać się nie może. To było powodem Królowi Atlestanowi, że zakazał wszelkich targów Niedzielných: A Bille czyli Prawa za Henryka VI. Karola I. i II. zapadłe, zabroniły targów, iarmarków, i wszelkich robot zyskowych nawet w W. Piątek: cztery tylko Niedziele w czasie żniw przypadające wyłączać. Przestępstwa Prawa tego, że tylko między Pospółstwem zdarzały się, ukarane bywały winą pieniężną, która lubo nie jest największym dla nich ciężarem, atoli dostateczna do poskromienia gwałtu tak świętej Ustawy.

#### UWAGA NAD ROZD. IV.

Surowość Legislacyi Angielskiej względem obcych Religii. Źródło mocy ludzkiej w ukaraniu Przestępstw Praw Boskich.

*Wyznanie i świadectwo P. Blakstona, że Prawa Angielskie względem obcych Religii są okrutne, i z tej przyczyny rzadko dopełnia-*

*ne; wymusią uprzedzić zacności i doskonałości Legislacyi Angielskiej, ale niedowodzą iak tenże Autor chce, przesładowczego Duchowieństwa Ducho. Okazałby wprzód potrzeba, że władza prawodawcza w Anglii, albo przed, albo po zerwaniu jedności z Kościołem Rzymskim, zlaną kiedyś lub przywłaszczoną była przez Duchowieństwo. Jest to tedy winą powszechną Narodu, nie udzielnym Stanu Duchownego zakatem: A ktokolwiek zastanowi się nad pobudkami, które Anglia i każdy inny Naród mniej podobno własnego dobra znający, mieć mógł, w zatamowaniu Obywatelstwa i prerogatyw cywilnych współnictwa ciskającym się do siebie Ciężkożemcom; Kto sobie wystawi owe zazdrość Moźnieyszych, niespokojnym okiem na wzrastający u Dworu kredyt Przybylca patrzących; Owe niespokojność Kupca i Mieszczanina trwożliwego o podział zysków handlownych przez się z całego Kraju ciągnionych; Owe nakoniec boiaźń Rolnika, niecierpiącego w swym ograniczeniu bliskiego Sasiada; Taki*



mówię łącno domyśli się, że pretext całosci Religii panującej, najszybciej dyktował najokrutniejsze przeciw Nim ustawy. Wszakże i Duchowieństwa Angielskiego znaczney części, ośobliwie po czasach Reformy ocalić i usprawiedliwić niepodobna. Odszczepieństwo iego od iedności Kościoła Katolickiego, okazało iaynie całemu Światu, że już odstąpiło było od ducha swego Prawodawcy. A zatem nie dziw, że tak dzikie i niehumanne przeciw Wyznawcom Religii Katolickiej i innych Wyznań podpisywało Prawa.

Czytając daley ten Rozdział, zdziwił się pewnie nie ieden, że Prawa Angielskie przeciw tym nawet występkom swoy rozciągnęły rygor, które wyraźnym Prawem Boskim są obustrzone. W rzeczy samey, prawa ludzkie zawsze w swej surowości ośaczędne być powinny, gdzie idzie o ukaranie, czyli pomstę za Obrazę Boską należącą. Bo gdy ta nienadgrodzoną nigdy z swej natury zostaje; posztoby zatem, iż i najmniey-

szcze przestępstwa, najsurowiey karane byłby musiały. Gdyby były Narody niektóre nad tą niezbitą prawdą, mocniey zastanowiły się, nie czytali-bysmy dziś w Dziejach ich o owych krwi ludzkiej potokach, które złe zrozumiana górlwość z niewinnych często toczyła ofiar. Wszakże zdanie to roztropnością przyzwoitą miarkować należy. Zatem Prawodawca ścigając Przestępcę przykazania Boskiego, minąc powinien usprawiedliwienie iego zupełne przed Bogiem, iako możność i granicę iego przewyższające, a tylko samo pogorszenie publiczne ukarać i poskramiać. Dla tego Prawa Angielskie chcąc mieć cywilnie ukaranych nadaremnie przysięgających się, lub dni święte gwałcących, publiczne tylko pogorszenie ścigają, ani dopuszczają, aby Urzędy, kary przepisane, za pokątne takowe exekwowały gwaltty. Chwalebne te Angielskie ustawy, przekonać powinny owe duchy, które, czy to dla zaspokoienia czasowego sumienia, czyli dla śmieźnego i nieroztropnego od drugich rozróżnienia się,



nie poddając się pod Religii swej powierzone obrządki, twierdzić śmieć: *Le* nikomu z ludzi z takowych swych postępów sprawiat się nie powinni. Złanie to nowe, w żadnym gatunku Tolerancji jeszcze nie jest przyjęte. Wielość Religii, cierpiąca w Rządach Politycznych, nieobala ich Obrządków. A żaden Rząd bez pewney nie stoi Wiary. Nie sięgają Prawa ludzkie, iak kto o tym lub o innym sądzi Wyznaniu: Ale chcą koniecznie, aby dla porządku i przykładu, nikt od powierzchni Wyznania swego niewyłaczał się. A gdy nadaty Narody Panującym Religiom szczególne Prerogatywy: Przypuściliy drugie, cierpiane w części lub całkowitości Religie do Przywilejów wspólnych; Zaczęły tedy ktoś, przywłaszcza sobie prawa tej Religii, której obowiązków pełnić niechce? Za co wyrzekłszy się ciężaru wspólnego, razem od korzyści powszechney nieodpisuje się? Młodzieży wszelkiego stanu i kondycji! która sobie powszechnie Uczciwego Człowieka (*honnette homme*) przywłaszcza imię,

zastanów się nad świętymi tego tytułu powinnościami! Osądź się, czyli Człowiek uczciwy w jakimkolwiek bądź uwazonym stanie, może się uwolnić od obowiązków, całe Zgromadzenie bez excepcji wiążących? A iezli Rzemieślnika, Kupca, Towarzysza kompanii potępić gotowa iesteś, że tamten Cechu swego depcze Prawa, ten Ustaw handlowych zaniedbuje, ów Kontrakty kompanii gwałci; Jakże się sama usprawiedliwisz, wyłaczając się od najsświętszych Wyznania swego przepisów i obrządków?

---

## ROZDZIAŁ V.

### O Przestępstwach przeciw Prawom Narodów.

**P**rawo Narodów, jest składem albo zbiorem pewnych prawideł, za rozumu przewodnictwem odkrytych, a zgodą powszechną Narodów politycznych upoważnionych: już to, ku rozwiązaniu zachodzących na wzajem sporów, już, ku ułożeniu ceremonialów czyli sposobów obcowania między sobą, już nakoniec ku zabezpieczeniu spra-



wiedliwości i wiary czyli kredytu w interesach, które między niepodległemi sobie nawzajem zachodzą Narodami. Prawa tego powszechnego gruntem jest owa prawda niewzruszona, że każdy Naród powinien drugiemu w czasie pokoju najwięcej dobrego czynić, a w czasie wojny najmniej ile być może szkodzić, bez użycia własnego dobra.

W Rządach, w których arbitralność Rządów i Prawa miejsce zastępuje; gdy Prawo Narodów trudność w praktyce znajduje, a nie będzie wyraźnej ustawy, któraby przemóc przeważała; tam Władza Królewska decyduje i wykonuje wszystko. W Anglii zaś, gdzie Król żadnego nie stanowi Prawa, ani może wstrzymać wykonanie dawniej przyjętych lub uchwalonych ustaw; tam Prawo Narodów we wszelkich zdarzeniach moc swoją odziera, odbiera wsparcie od powagi Prawa powszechnego Narodu, owszem za istotną Praw Kraiowych część poczytuje się. I dla tego Akta Parlamentowe, stwierdzające to Powszechne Prawo i ułatwiające onego dopełnienie; nie przepisały innych nad wspomniane, a iemu własne prawidła; które nie inne są, tylko proste tłumaczenia dawnej krajowej Konstytucyi: inaczej niemożoby się Królestwo Nasze szczerzyć odwieczną datą Państwa Cywilnego. Jakoż od niepamięci wszystkie spory kupieckie o Wexle, Sprawy z handlu morskiego, o przewóz towarów, o spóźnienie transportów, o szkodę przypadkową znaczniejszą np. z rozbicia o-

kretnu, i tym podobnych zdarzeń zachodzących, o zabory okrętów, o rozbijki, o zakłady i poręki kupieckie, i t. d. innym prawem rozwiązane nie bywają; tylko podług wyroków naysprawiedliwiejszego i powszechnego Narodów Prawa, zamkniętego w Historii, w zwyczajach, i w pismach Ludzi uczonych różnych Narodów.

Prawo to, w tym w którym go Anglia bierze wyrozumieniu, tak co się cywilności ogółem, iako i co własności szczególnej Obywatelów różnego Stanu dotyczy, obszernie bardzo rozciąga się. My w tym rozstrąśnieniu któreśmy przedsięwzięli, w krótkości tylko o nim namieniamy: Bo rzadki zdarza się przykład, aby gwałt Prawa Narodów był zbrodnią Kryminalną osobistą: Jest to raczej występki między samemi Narodami zachodzący, w którym przypadku, nie nad rozprawę wojenną tymże Narodom nie zostaje. Woyna-ta, uważać się może nakształt iakowey do Boga zanesioney protestacyi, aby On przez bróń ludzką ukarał wiary publiczney gwałty iednemu od drugiego Narodowi niezależnemu, i żadnego nad sobą Pana nieznałemu, wyrządzone. Gdy zaś w Narodzie osoby prywatne pogwałcą Prawo to powszechne, interesem jest Rządu, aby przykładnie i niebawnie ukarane zostały, dla zachowania pokoju: Bo na nichy się nie przydała troskliwość Narodów zachowywać Prawa swoje wspólne, gdyby szczególni Obywatele mogli podług swey



woli łamać je; i podniecać między Narodami wojny. A tak Naród ukrzywdzony, powinien naprzód satisfakcyi, i sprawiedliwości domagać się; a dopiero, gdy tey zaniebda drugi, albo iey odmawia, na ów czas Rządca Kraiu staie się Wspólnikiem przestępstwa, i ściga słusznie na swoy Naród woynę.

Zachowując się tedy w przepisanych krótkości obrębie, trzy szczególniejsze występkę przeciw prawu Narodów zakładamy. 1. *Gwałt Paszportów.* 2. *Ublężenie Prawom Posłów Cudzoziemskich.* 3. *Rozboj Morski.*

I. *Gwałt Paszportu* danego w czasie wojny przez którego z Królów, lub Posłów ich Człowiekowi obcego Kraiu; niemniej krzywda po nieprzyjacielsku Narodowi przyjacielskiemu i, związkowemu, lub zawieszenie broni otrzymującemu, wyrządzona; dowodzi lekkoważności wiary powszechney, bez której ani współnictwo wzajemne, ani handel między Narodami ostać się nie może. Takowe gwałty są słuszną wojny przyczyną: A gdy zbyt trudno byłoby obrażonemu Narodowi poszukiwać sprawiedliwości na tym lub owym Gwałcie; Musi on iey szukać na całym Narodzie za swych Obywatelów do odpowiedzi obowiązany. Nadto, każdy Cudzoziemiec w obcym Kraiu, albo ma na Piśmie Paszport z łaski Króla i Prawd, albo się za mającego go poczytuje: Zatem zostaje zawsze pod protekcyą obojga, i gdy krzy-

krzywdę jaką osobistą lub w majątku odnosi, Krzywdziciel iego imieniem Królewskim processowany bywa, gdyż honor każdego Monarchy między innemi prerogatywami zależy także na utrzymaniu powagi swych Paszportów zgodnie z Prawem wydanych. Gdy tego przestępstwa nie już kilka Osób, ale Powszechność cała dopuszcza się, np. przez kroki nieprzyjacielskie lądem lub morzem czynione, Statut r. R. 6. Henryka V. w liczbie obrazy Majestatu umieszcza go: W innych zaś przypadkach, gdzieby przestępstwo było mniejszey wagi, Lord Kanclerz z Sędziami Królewskimi, albo z Instygatorami Koronnemi mogą uczynić Stronie sprawiedliwość, przez powrót zaboru i grzywny znaczniejsze.

II. Co do *Przywilejów Poselskich* Prawem Narodów zagwarantowanych, dosyć tu namienić, iż Prawo Angielskie przyjmuje ie w nayobszerniejszym rozumieniu, wyłączając wszystkich Posłów Cudzoziemskich od wszelkich Processów któremiby mogli być uciążeni, czy to przez niewiedomość, czyli przez zuchwałość nieumiarkowaną, tak że Osoby ich i domy w zupełnym bezpieczeństwie i niepodległości zachowuje. Aby zaś większe tey Ustawy ogólney było poważenie, Stat. 7. Rozd. 12. Królowy Anny głosi: że w przypadku, iżby kto z Posłów Cudzoziemskich lub ich ludzi przez Proces sądów krajowych był poymany, albo majątek jego zabrany, tym samym Proces cały spłzby: a



Osoby w takowy Proces wchodzące, poczytane za Gwałtowników Prawa Narodów i Wzruszycieli publicznego pokoju, podług Praw ukarane być mają. Co większa: w przypadku iakowym znaczniejszym od Prawa nieprzewidzianym, ani kar szczególnych i stosownych do niego nieprzepisującym, Prawodawcza Władza złała swą moc najwyższą na trzech pierwszych kraiowych Sędziów, aby uchwalili kary Przestępstwu wyrównyujące, i podług tych całą sprawę rozsądzi.

III. Rozbój na Morzu jest trzecim przeciw Prawu Narodów gwałtem: Każdy takowy Przestępca staie się największym Społeczności ludzkich nieprzyjacielem: A iako przez swój życia sposób zrzuca się wszelkich dobrodzieystw i rządu Społeczności, powracając niby do stanu dzikiego natury przez wypowiedzenie całemu rodzajowi ludzkiemu wojny, tak i ten nawzajem ścigać go wojną powinien.

Pominąwszy dawne Statuta Angielskie przeciw Rozbojnikom Morskim zapadłe, dwa ich za Wilhelma III. w liczbie 11. i 12. Rozd: 7. stanęło: Te nayprzod za Zboycę Morskiego mieć każą tego, który urodziwszy się Anglikiem, uczynił iakową na morzu sposobem nieprzyjacielskim Obywatelowi Angielskiemu krzywdę, pod pozorem danego sobie od obcey potęgi zlecenia. Za takiegoż wszelki Officer Morski, któryby pomimo przy-

sięgi uczynionej z swym dezertował okrętem w amunicyą i inne porządki opatrzonem, lub go dobrowolnie podał Zbóycy Morskiemu, poczytany. Niemniej i ten, któryby iakimkolwiek fortelem przeszkodził obronie Okrętu, albo nakoniec, ktoby do buntu na nim był przyczyną, do Zbóyców Morskich należy liczbę: i wszyscy wraz z Wspólnikami karę śmierci zasługują. Prócz tego: Statut 8. Rozd: 4. Jerzego I. uczy: że nawet kupczyk z Zbóycą Morskim, dostarczać onemuż rynsztunku wojennego i żywności, iest to iedno, co i zbóiectwem bawic się: i tacy równo iak Proskryptowie karani być mają, bez względu na Prawa Kłeryckie. Jeszcze tenże Statut chcąc zagrząć ochotę ku obronie Okrętów Kupieckich od Zbóycow nagabanych, zabezpiecza dla Kapitanów i Maytków w potyczce rannych pięć część ładunku, i pensyą w Szpitalu Greenwich; A gdy kto w takowej sprawie życie traci, Wdowa pozostała w prawa jego wstępuje. Tenże Statut ostrzega, iż gdyby Kommendant oziębło Nieprzyjacielowi stawił się, nie dał, a mógł, ładunku Okrętowi Kupieckiemu, traci gażę swoją, i przeż 6. Miesięcy w areszcie siedzieć ma. Te są środki, których Prawodactwo Angielskie do upoważnienia u siebie Praw Narodów używa. W następujących Rozdziałach rozstrąśniemy Przestępstwa poblizey tyżące się Króla i Rządu, z któremi złączone zbrodnie daley nierównie zasięgają, niż te o których dotąd mówilo się.



# UWAGA NAD ROZD: V.

Prawodactwo Polskie zawsze stosowało się do Prawa Narodów.

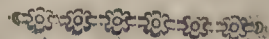
*P*orównyując Oczyste z Angielskimi ustawy Prawa Narodów zabezpieczające, podchlebić sobie możemy, a każdy Cudzoziemiec Praw naszych zniomfzy przyznać Nam musi, że Prawodactwo nasze dziwnie rozsądne przepisało reguły do zabezpieczenia Praw Narodów od gwałtów osobistych i przypadkowych. Warowały one niepoiednokrotnie prerogatywy i Osoby Cudzoziemskich Dołków, a nawet ludzi w usługach ich będących, uprzywileiowały. Opisały pewne prawidła, któremi, z Rozbitkami Morскими rzadzić się powinniśmy: Ależli o zbójctwie Mor skim nic nie wzmiankowały, przyczyna tego jest: że i pod ów czas, gdy granice Nasze do dwouga Morza rozciągały się, przykładu nie było, aby Polak w tak haniebnym kunszcie, zysków swych poszukiwał. Z teyże przyczyny nie czytamy w Prawach Na-

szych żadney kary przeciw gwałci-  
cielom Paszportów, bo i o zniewa-  
żeniu ich żadna publiczna i urzę-  
dowa dotąd, ile wiedzieć można,  
nie zachodziła skarga: Poźniejszy  
zaś Prawa i Traktaty, stanowiące  
pewną i niebawną dla Gości Cudzo-  
ziemców sprawiedliwość, czy to w  
sprawach z handlu wypływających,  
czy osobistych; Konstytucyą Naszą  
nad wszelkie inne obce stosowniej-  
szą i przychylniejszą Prawu Naro-  
dów okazują.

Sądy Pograniczne od ścian Tu-  
reckiej i Rosyjskiej przeszło od wie-  
ku ustanowione, naydokładniejszy  
założonych powyżey prawd, są dowo-  
dem. Można nawet bezpiecznie twier-  
dzić: że w żadney Europy części  
podobney nie znajdziemy Magistra-  
tury, któreby szczególnym i iedynym  
było obowiązkiem poznawać i godzić  
zachodzące częstokroć między dwo-  
ma Narodami spory, albo raczej,  
baczyć na całość Praw Narodów.  
Jest to nayrzetelniejszy Sąsiedzkiej  
przyjaźni zakład! Oczywisty baczno-



ści Rządu, na spokojność wewnętrzną przykład! Godny, aby od polero-  
wniejszych Kraiów był naśladowa-  
ny i przyśwoiony! Przyzna późna  
Potomność NAYIAŚNIEYSZEMU STA-  
NISŁAWOWI AUGUSTOWI, że za  
panowania JEGO, ta Legiślacyi Kra-  
iowej część, naydokładniey i nay-  
obfzerniey opisaną została! Zaświad-  
czą dawniejsze a nayrzetelniey osta-  
tnie na Seymie Grodzieńskim Roku  
1784. podane od Tronu Stanom.  
Rzplity Propozycye, troskliwość J.  
K. Mci o zabezpieczenie Prawa te-  
go dla Kraiu i Sąsiadów! Nako-  
niec Dzieiopiśowie Historiyi prawney  
Polskiej, lubo znaydą pod Panowa-  
niem dzisieyszym tyle w Prawoda-  
ctwie Naszym, lepszych ustaw, ile  
ich w poprzednim całym Wieku nie-  
doczytaią się; Atoli naysprawiedli-  
wiey uwielbiać nasze będą czasy z tak  
chlubney wyszczególnienia Prawa  
Narodów epoki!



## ROZDZIAŁ VI.

o Zdradzie naywyższej, czyli o O-  
brazie Maiestatu.

Prawo Angielskie, wszelkie niedotrzyma-  
nie wiary, którego się względem Star-  
szego Niższy w pożyciu prywatnym dopu-  
szcza, Małą zdradą (*petite traison*) nazywa.  
Tak gdy Żona godzi na życie Męża, Sługa  
na życie Pana, Duchowny na życie swego  
Biskupa, występki te będą Zdradą mnieyszą.  
Zdrada zaś naywyższa zajmuie wszystkie  
zbrodnie przeciw Władzy exekwującej, to  
jest przeciw Królowi i jego Rządowi popeł-  
nione; iuż to przez zrzeczenie się wierno-  
ści i iey iawne wypowiedzenie, iuż przez  
kryminalne niedbalstwo dopełnienia tego,  
co się im z prawa od każdego należy. O-  
bowiazki Poddanego ku swemu Królowi, pły-  
ną z nieustannej prawie Tego nad tamtym  
opieki: ta, wiąże Poddanego do Obrony Oso-  
by i życia Królewskiego, honoru JEGO, i  
odwracania tego wszystkiego, co by Mu mo-  
gło grozić niebezpieczeństwem. Wierność  
takowa, dzieli się dwoiako: na naturalną, i  
nieustanną, a ta właściwie samych Królestwa  
wiąże Rodaków: Dzieli się znowu na miey-  
scową, albo czasową, która się nawet Cu-  
dzoziemców, przez wzgląd zasiadłości lub  
zamieszkania w Królestwie dotyczy, Prze-



stępstwa, których się przeciw Osobie Królewskiej tak ci, iako i tamci dopuścić mogą, cztery są znaczniejsze 1. *Zdrada najwyższa albo Obrazę Maiestatu.* 2. *Felonia albo Proskrypcya.* 3. *Premunire, czyli Prawo upominalnego zgwałcenie.* 4. *Wszelki występpek pogardę i aienę okazujący.*

Ponieważ *Zdrada najwyższa*, albo *Obrazę Maiestatu* jest najwyższą z zbrodni, których się Obywatel dopuścić może; należy iey naydokładniejsze dać znaczenie. Bo iak tylko w czym występpek ten nie będzie iasnie określony, sama ta niedokładność, podług zdania P. Monteskiusza w *Xiędze* 12. r. 7. może sprawić, że Władza czyli Rząd prawy, w samowładny zamieni się. Jako tego zaprzec i utać niepodobna, że Prawa dawniejsze, zbyt otwartą Sędziom przetorowały drogę do podciągnięcia nayobojetniejszych przestępstw pod tytuł *Obrazy Maiestatu*. Podług te Tyranii narzędzia, upatrywały tam zbrodnię najwyższą, gdzie oney cienia dostrzedz nie można było! Tak np. Statutem 21. Edwarda III. Szlachcie imieniem Hertfordschire za to, że naiechał i zamknął w więzieniu własnym Poddanego Królewskiego, aby mu 80. £. S. zapłacił, osądzony był za Winnego *Obrazy Maiestatu*, niby z powodu, że uwłócił władzy Królewskiej. Słaba to była zbyt wielkiego ukarania przyczyna! Wier był zawsze występpek pewney kary, ale pod *Obrazę Maiestatu* podciągniony być niemógł! Było tak-

że Prawem naszym, że ten co Oyca, albo Brata, a nawet Posłańca Królewskiego życia pozbawiał, dopuszczał się zbrodni *Maiestatu*. Rygor ten Prawa przynajmniej co się tycze Posłańca, równo był niewolniczy, i tyrański, iak owa Arkadyusza i Honoryusza ustawa, która zamach na życie Ministra uczyniony, pod *Obrazę Maiestatu* podciągnęła. *Code* 9. 8. 5. Aby więc zapobiegło się na zawsze wielu nieprawościom, które tworzył uwidzialny i nieograniczony *Obrazę Maiestatu* wykład, Statut 25. Edwarda III. Rozd. 2. opisał, w jakim właściwie znaczeniu zbrodnia ta brać i rozumieć się ma, tak, iak niegdyś Prawo Juliuszowe za Augusta obiasniło i okryśliło dla Rzymian granice tego przestępstwa. Pominiony tedy Edward Statut będzie nam regułą w rozstrząśnieniu gatunkow tej zbrodni, których naywięcey siedm liczyć można.

I. Zmawiać się albo iakimkolwiek sposobem godzić na życie Króla; Królowy, i Syna ich starszego tronu Sukcessora, jest iawną *Maiestatu Obrazą*. Przez Królowę rozumie Statut Królowę panującą, zaszczyconą władzą Królewską, mającą podobne do wierności Poddanych prawo, iakie posiadały Elżbieta i Anna Królowe. Aże Męża takiey Królowy nie zaymuie Statut, zatym obrazę Osoby Jego, pod *Obrazę Maiestatu* nie podpada. Do tego, przez Króla ten tylko właściwie rozumie się, który prócz tytułu, jest w possessyi Królestwa. Powszechne al-



bowiem rzeczonoego Statutu tłumaczenie *aktualnym* uczy Królu, a nie *prawnym*. Przeto wyraźniej się tłumaczyć, nawet Uzurpator obeymujący tron, pomimo Praw Dzie dzica, za Króla podług Statutu tego ma być pożyty, i temuż należy się do czasu wier ność za rząd i opiekę, którą świadczy pu bliczności. Na tym to fundamencie wszyst kie zdrady i gwałty Henrykowi VI. wyrządzone nieuszły kary za Edwarda IV. lubo linia Lankastrow. Uzurpatorem go z Parla mentem ogłosiła. Zatym, luboby kto był *naybliższy* z mocy Sukcessyi do tronu Na stępca, inaczej Królem z *Prawa* albo *Prawnym* zwany, pokąd nie jest w zupełney tronu pos sessyi (w jakim stanie znajdował się Dom Jorków pod troistę z Domu Lankastrow pa nowanie) nie jest Królem podług Statutu, a zatym Obrazy Maiestatu względem takie go dopuścić się niemożna. Possessyą tą ośmie lony jeden z Prawników Angielskich, (*Hawk. C. 36.*) śmie twierdzić iż Król wyzuty z Kró lestwa, nie tylko niema prawa do wierności Na rodu, ale owszem odporu od niego spodziewać się powinien, a przyczyny tak iasnego Prawa nakazującego posłuszeństwo *aktualnemu* Kró lowi. Zasada on swe zdanie na Stat. 21. R. 1. Henryka VII. który tłumacząc Prawo Bowsze chne Narodu zapewnia: Iż Poddani, czyniąc Królowi *aktualnemu* posłuszeństwo, ani kary żadney nie zasługują, ani dobra jego konfiskowa ne być nie mogą. Zdać się atoli że Autor wspomniany nie zastanowił się należycie nad wnioskami i prawidłami słuszności: Bo

wnieśoby rząd można, iż pod uzurpacją tro nu przez Kromwela po śmierci Karola I. Na ród Angielski był obowiązany niedopuszczać prawego tronu Sukcessora Syna Karolowego: A tak gdyby w ów czas Król iaki Europey ski, lub Marokański Cesarz naiechali Kró lestwo Angielskie i possessyą tego obiełi; Anglicy, którzy dziś przy swym prawnym sta wali Monarsze, jutro musieliby być mu prze ciwni: co dowodzi, że warunek Possessyi nadto w dalekim i nieokreślonym wzięty ro zumieniu, może być szkodliwy. Prawdzi we tedy Statutu Henryka znaczenie jest: Niechce on aby się dział odpor Królowi *Prawnemu*, ale też posłuszeństwo czynione Mo narsze Przemocnemu wymowionym mieć ehce. Gdy tedy trafi się, że Naiezdca, cu dzy tron zaiedzie; Poddani, nie mogą być winowani za posłuszeństwo mu czynione, bo inaczej niktby nie mógł być bezpieczny, ani wiedzieć czego się trzymać pod takowy naiazd czyli uzurpacją. A ieżeliby Król *prawy* miał mieć prawo skazania na szubieni eę tych wszystkich, którzy słuchają Króla *przemocy*; Ten na wzajem mógłby tym spo sobem wygubić Obywatelów z Królem *prawnym* trzymających. Do tego: ponieważ trudniej jest większej części Pospolstwa ro zeznać dokładnie lepszość Prawa między Pretendentami, a odzierżenie tronu zdać się być mocnym do czynienia posłuszeństwa po wodem; Zatym nie może go nakazywać Pra wo temu, któremu wstęp na tron zadyspu towany, pokąd Opatrzność inaczej nieroz



rządzi: A tak i Monarcha dopóki nie obemy w posessyę swego Państwa, nie może Narodu o zdradę obwiniać. W przypadku, gdyby który Król zrzekł się tronu, z wiedzą i zezwoleniem Parlamentu; traci także Prawo do wierności i posłuszeństwa Poddanych, ani przeciw takowemu Obrazy Maiestatu dopuścić się można. Toż samo rozumiećby należało na ów czas, gdy Król porzuca samochcąc Królestwo, albo przez kroki całości rządu zagrażające pozbawia się tej władzy, którą mu Prawa nadał. W którym razie iak prędko Sąd przyzwoity abdykacyę za prawną uznaie i ogłasza, tron wakować zaczyna, i Król Królem być przestaje.

Obaczmy teraz co się ma rozumieć właściwie przez *zmowę* lub *godzenie* na życie Królewskie. Dwa te iedno-znaczne słowa wyrażają przedsięwzięcie i środki ułożone ku dopełnieniu zbrodni. Zatem raz nawet śmiertelny byle tylko *trefunkowo* zadany Królowi, nie może się nazwać Obrazą Maiestatu. Taki przypadek zdarzył się Walthowi Tyrrel, który wymierzywszy strzałę do Jelenia, zabił Wilhelma *Czerwonym* zwanego, przez odbicie się strzały o drzewo... Zmawiać się na życie cudze, iest to sprawa umysłu, a zatem nie może pod Sąd podpadać, pokąd przez czynność powierzchowną lub środki przedsięwzięte rzetelną nieokaże się. Śniło się iednemu z Poddanych Dyonizysza, że zabił owego Tyranna: Sędziowie w śnie takowym upatrywali dowód, że się musiał

na iawie podobną zaprzętać myślą, i na tym fundamencie na śmierć go skazali. Prawo Angielskie tak okrutnym nie rządzi się duchem! Chce wyraźnie, aby za dowód występku zamierzonego, położone i dowiedzione były uczynki, zbrodni dowodzące lub zamachy ku niej okazujące: Chce, aby oskarżony był sądzon i przeświadczon przez swych *Rosienków* czyli *Przysiężników*: Zatem szafować broni, dostarczać amunicyi na zabicie Króla, będzie iawnym dowodem Obrazy Maiestatu: Podobnie zmawiać się na uwięzienie Króla, znakiem iest ukartowaney iego śmierci: Bo powszechnie uczy doświadczenie, iż dla Królów bardzo małą iest różnicą, grób lub więzienie.

Czyli zas prosta, trążliwa mowa żadnym uczynkiem ztym niepoparta, może być za Obrazę Maiestatu poczytana? Zapytanie to, wielkiey podpada wątpliwości. Mamy dwa przykłady w Historii, ukaranych śmiercią rozmów takowych za Edwarda III. Pierwszą poniosł Londyński Mieszczanin, który mówił, iż chce uczynić Syna swego Sukcesorem Korony, która była herbem iego Familii: drugą odebrał pewien Szlachcic zbyt przywiązany do daniela, którego mu Król na polowaniu zabił. Zdięty on nieumiarkowanym żalem rzec miał » Bogdayby był mu wprzód » wnętrzość rogami przebił, niż go ubić » doczekał » Wszakże obydwie te sprawy zdały się zbyt Sądowi delikatne, tak dalece, że ieden z Sędziów Markham imieniem, wo-



łał raczej urząd złożyć, niż dekret podpisać. Dziś, tak podług Prawa powszechnego zdania, iako i wyroku Statutu Edwarda III. słowa uszczypliwe niemogą się brać za Obrazę Maiestatu, ale tylko za *Naywyższe nieuszanowanie*: (po Angielsku *Hightsmisdemesnor*: po Francuzku *Haute Inconduite*, zwane) poczytane bywają. Przyczyna tego jest: że lubo w pierwszym zapędie, mogą być wymówione, nie będą atoli miały złośliwego zamiaru. Do tego, mogą być źle wzięte, złośliwie tłómaczone, niedokładnie przez drugich doniesione: Nakoniec że właściwe ich znaczenie może zależeć od związku innych słów, lub całej rozmowy, od interesu, a nawet od tonu, którym wymówione bywają, a czasem samo milczenie więcej domyslać się każe nad wolną mowę. Z tych tedy powodów ów Sąd który słuchał inkwizycyi niejakiego Pyne o słowa uszczypliwe na Karola I. miotane, wyznał: iż lubo dyskursu iego w naywyższym stopniu szarpiające Królewską Osobę znalazł; przecięz nie mógł ich za *Obrazę Maiestatu* poczytać. Wszakże jeżeli uszczypliwe, przeciw Maiestatowi słowa pismem Winowaycy dowodzą się, te iako oznaczające złość namysloną, więcej go nierównie winić będą. Dla tego dawniejsze pismo wszelkie za iawną Obrazę Maiestatu miano dowód, podług tego ogólnego wyroku: *Je pisac, iedno iest co ex traic*. Owszem za rządów samowładnych, nawet niewydane na świat pisma, były dowodem Obrazy Maiestatu, iako tego mamy przykład

na *Peacham* Xiędzu, który o tę zbrodnią był sądzony, za niektóre w kazaniu swym wyrazy, lubo go nigdy nie miał z ambony. Podobnemu podpadł nieszczęściu sławny *Algernon Sydney* za niektóre papiery w gabinecie iego znalezione. Zdaie się przecięz, że gdyby wspomniane Papiery zawierały iakowy detronizacyi, lub śmierci Króla projekt; na ów czas mogłyby służyć za dowód, przeciw Winowaycy. Ale że nic więcej nad częste myśli na papier rzucone w sobie nie miały, i Autor nie był w myśli wydania ich na świat; przeto Dekret, który tego człowieka na tak słabym dowodzie o Obrazę Maiestatu potępił, powszechny nieuszedł krytyki. *Peacham* wprawdzie pardon otrzymał, a *Sydney* exekwowany był, ale nie bez nieukontentowania całego Narodu: dla tego też ten Dekret przez Parlament późniejszy uchylony został. Z tych dwóch przykładów wniesć należy: iż podług ducha Powszechnego Prawa, Pisma takowe nie wprzód są dostatecznym Obrazą Maiestatu dowodem, pokąd nie są publiczności wiadome: a w naszym wieku, ieszcze i to zdanie pod wątpliwosc podciągniono.

II. Drugi rodzaj Obrazy Maiestatu popełnia ten, który Żonę Królewską, albo Córkę Jego starszą nie zamężną, albo Żonę Syna starszego Królewskiego Tronu Sukcesora gwałtownie, lub dobrowolnie znieważa. Jeżeli zezwolenie zobopólne zachodzi, obydwie Strony winne będą Obrazy Maiestatu,



za którą jedna z Żon Henryka VIII Anna de Boulen sądzona była. Cel tego Prawa jest: zachowanie i zabezpieczenie krwi Królewskiej nawet od podejrzenia o nieprawość łoża, co by mogło uczynić wątpliwym sukcesyonalne do Korony prawo. Gdy ta przyczyna nie zachodzi, prawo to upada. Więć kto by żył nierządnie z Królową Wdową, nie byłby winien Obrzązi Maiestatu. Na tym to także fundamencie za rządów Lennicznych, Lennik obcuiący z Żoną lub Córką Dziedzica swego, podpadał Proskrypcyi, tracił lennickie Przywileje, i samo Lennictwo: iżęszą zaś karę odnosił, jeżeli tylko Wdowę znieważył.

III. Trzeci rodzaj Obrzązi Maiestatu, jest: Wydanie Woyny Królowi w własnym jego Państwie, bądź to gdy kto bierze się do broni na obalenie go z tronu, bądź gdy pod pretextem reformy Religii, lub Praw, oddalenia Ministrów, lub innych rzetelnych bezrządów, woynę rozpoczyna. Fundament tej zbrodni, na tej nieporuszonej zasadzie się prawdziwie: że Prawo dopuszczać nie może nikomu z prywatnych osób, a nawet żadnemu Zgromadzeniu partykularnemu, przywłaszczać sobie moc i władzę mieszczącą się ręką zbroyną w interessa tak wielkiej wagi, ile że już toż Prawo obmyśliło moc dostateczną do zarządzenia takowym okolicznościom przez postanowienie Parlamentu. Z tegoż powodu potępia Prawo wszelki zbrojney ręki w sporach prywatnych odpór, gdyż tym koń-

cem

cem Sądy ustanowiło. W czasie powszechney na Naród przemocy, zdanie to upada: bo sławny między Wilhelmem III. i Narodem zawarty Kontrakt, później za Prawo najswiętsze przyjęty, ostrzega: iż dla utrzymania teyże umowy raści, może Narod prawnie skonfederować się. Z tego więc co się dotąd powiedziało, wniesć należy, że odpór władzy Królewskiej tak daleko posunięty, iżby się kto w Zamekach przeciw niey uzbraiał, byłby iawney z Królem woyny dowodem; a zatyń i niewątpliwą jego Maiestatu Obrzązi. Równie byłby winien ten, kto by rokosz rozmysłny podniósł na obalenie Więzień, Domów Poprawy i tym podobnych mieszkań publicznych: gdyż w takowym razie ogólnosc tego zamiaru, iawno rebelli przeciw Rządowi, przywłaszczenia Władzy naywyższej, i zatamowania powagi Królewskiej dowodzi. Przeciwnie uczyniona zmo-wa na wyłamanie lub zburzenie iednego iakowego więzienia, raczey za tumult czasowy, niż za rebellią poczytana być może: Bo niemając w celu uszczerbienia całego rządu, nie może Obrzązi Maiestatu nazwać się. Gdyby także dway mocni Obywatele zwaśniwszy się na wzajem, do broni rzucili się; byłoby to wielką w kraju zamieszką, Rząd krzywdzącą: Ale że się przeciw krajowi nieuzbroili, nie mogliby być o Obrzązi Maiestatu obwinieni. Takie zachodziły kłotnie za Edwarda I. między Hrab: Hereford, i Gloucester: którzy uzbroiwszy się na wzajem, dokazywali, i wyrządzali sobie naywiększe gwał-

Tom I.

H



ty, pustoszyli dobra, palili wsie, leli krew z obu stron obficie. Przecież ta wojna nie poczytana była za Obrazę Maieſtatu, ale tylko w liczbie *Znieważenia najwyższej Potęgi* umieszczona (*Haute conduite*, którą my czasem *Najwyższą nieprzystojnością* nazywać będziemy.) Tym bardziej zaś prosta zmowa na toczenie Wojny nie może się brać za Maieſtatu Obrazę, chyba że Króla i rząd Jego mieć będzie w zamierze, co iawnym na życie Jego uczynionego zamachu byłoby świadectwem.

IV. Popełnia ieszcze Obrazę Maieſtatu i ów Obywatel, który z Nieprzyjaciółmi Króla wiąże się, posilkuje ich i wspomaga, bądź w kraju, bądź za granicą. Związek takowy powinien być dowiedziony uczynkami iawnymi, zmowami niewątpliwymi, dostawieniem wiktuałów, broni, poddaniem fortecy, lub innemi podobnemi krokami. Przez *Nieprzyjaciela* rozumieją się tu właściwie Poddani obcey Potencyi, z któremi wojnę Król toczy. Co do Zbójców Morskich i Napastników brzegów Kraiowych, luboby niezachodziły nieprzyjaźni między ich i naszym Narodem; albo chociażby niebyło żadnego zlecenia danego przez Króla obcego, lub Narod Angielskiemu nieprzyjazny, napastowania go; przecież takowym dawać pomoc i jakąkolwiek lub porękę, jest niewątpliwą Maieſtatu Obrazą. Tym bardziej zaś ów coby wspierał Rebellenzantów kraiowych, zbrodni tej winien ma być rozumiany. Wszakże ra-

tunek iakowy dany Buntownikowi z kraju zbiegłemu, nie ściaga na Obywatela tej winy: Bo Statut każdy brać się ma i tłómaczyć w najprostszym znaczeniu, a jeden Buntownik nie może być za nieprzyjaciela poczytany. Do tego, przez Nieprzyjaciela rozumie się właściwie Poddany obcego Narodu do żadnej Królowi Angielskiemu wierności nieobowiązany: Gdy więc kto z Obywatelów, czy przez gwałt, czy przez bojaźń śmierci, lub z innego mocnego powodu łączy się z nieprzyjacielem lub buntem w śród kraju wszczętym; ta sama bojaźń, albo przymus, wymawia go od Zbrodni, iak prędko się od nich za pierwszą podaną oddziela porą.

V. Fałszowanie pieczęci Koronney, lub pokołowej Królewskiej, jest piątym Obrazą Maieſtatu gatunkiem. Gdyby zaś kto z iednego przywileju na drugi, wybitą na wosku, przeniósł pieczęć, byłoby to wprowadzić złe zażycie pieczęci, ale nie fałszowanie. Przestępstwo podobne popełnił ów Proboszcz, który tym sposobem zmyślił dyspensę uwalniającą go niby od mieszkania w Proboszwie. Fałszerstwo to cięższą na się daleko ściaga karę, gdy przez Osobę prawną, lub Officyalistę popełnione będzie. Mamy tego przykład na Sekretarzu pewnym Kancellaryi W. który skleiwszy dwa arkusze Pergaminu, napisał na iednym przywilej, a położywszy na innym pieczęć, wybił ją razem i na podłożonym Pergaminie, który odkleiwszy, za-



żył go na inny różny od pierwszego Przywilej. Oszukanie to nie było w sądzie za fałsz pieczęci poczytane, ale tylko za prostą filuteryę; atoli P. Kok, który o tym pisze, nieukontentowanie swe wyraża, że Oszust rzeczony życiem był darowany.

VI. Jest jeszcze inny Obraz Maiestatu rodzaj, którego fałszujący monetę Królewską, lub zfałszowaną gdzieindziej, do Kraju wprowadzający, dopuszcza się. W pierwszym założeniu, chociażby Moneta zfałszowana nie rozeszła się po Kraju, Fałszerz zawsze Obraz Maiestatu winien. A zatym gdyby i własni Królewscy Mincarze, ligę, albo stępel Królewski fałszować poważyli się, winniby byli tej zbrodni. Wszakże Prawo o złotych tylko i srebrnych Pieniędżach podług najprostszego tłómaczenia rozumiane być ma. W drugim przypadku, to jest, gdyby kto wwozić Monetę fałszywą do Kraju ważył się, nieuczy Statut, czyli i ten co iż rozwozi popada zbrodni rzeczoney? Ale o tym niżej obszerniejsza będzie nauka.

VII. Ostatni gatunek Obrazu Maiestatu w wspomnionym Statucie wyknięty, jest Zabójstwo Lorda Kanclerza, Lorda Podskarbiego, lub któregokolwiek z najwyższego Królewskiego Sądu urząd sprawującego. Bo wszyscy ci Urzędnicy aktualnie obowiązków swych dopełniający, a tymisamym Królewską prezentujący powagę, poczytani są przez Prawo za równych samym Królom co do Osób

Jch bezpieczeństwa. Do tego, Statut wspomniony, tylko o samej śmierci Ministra, a nie o zranieniu Jego, lub prostym na życie tego zamachu, namienia. Nie może się on także daley rozciągać iak do Officyalistów tamże wyliczonych. Przeto dalsi Kommissarze Izby Celney i inni Ministrowie, Przywileju tego, przywłaszczając, czyli do siebie stosować niepowinni.

W ten więc sposób Prawodactwo Nasze za panowania Edwarda III. wytlómaczyło i wyszczególniło gatunki Obrazu Maiestatu, której niepewne, i opaczne wyobrażenia, Trybunały nasze w naygrubsze czasem zapędzały bezprawia. Obaczmy teraz iaka tego Statutu Konkluzya. » Ponieważ zdarzyć się mogą inne przypadki z Obrazem Maiestatu złączone, a w tym Statucie nieprzebrane i niewyłączone; W takowym razie nakazujemy Sędziom wyrok swój wstrzymać, a sprawę do Króla i Parlamentu wywołać, aby ten osądził i ogłosił uroczyscie, czyli zdarzony przypadek jest Obrazem Maiestatu, czyli prostą Felonią albo Proskrypcją. » P. Maciey Hale wielbi i wysławia Parlamentu owego przezorność i troskliwość o utrzymanie w granicach przyzwolonych zapędów Sędziowskich, zakładając tamę arbitralności ich w przyznaniu tam Obrazu Maiestatu, gdzie przez poźorność lub związek kryminału jednego z drugim, łatwo być mogą omamieni. A gdy tenże Parlament Aktem swym nakazuje, aby w takom



wey wątpliwości Parlamentu wyroków szukały Sady; Gruntuie razem bezpieczeństwo dla publiczności; waruie go dla samych Sędziów, stanowi go nawet dla własney ustawy. Jeszcze i to ten Wielki Prawnik dodaie: że w zdarzonych na potym przypadkach, niedość iest, aby Król i Parlament zbrodnią iakową za Obrazę Maiestatu uznali; należy nadto ogłosić ten nowy gatunek przez Statut i Deklaracyą naysolennieyszą, aby o nim cały Narod był uwiadomiony. Jakoż ta to nieokreślona Jzb Parlamentowych wolność, Prawodactwo nasze za panowania, nieszczęśliwego Rycharda II. zbyt hoynym i porywczym w pomnożeniu liczby Obrazy Maiestatu uczyniła. W tym szeregu i Zabóy Półsa Cudzoziemskiego był umieszczony: luboć przyzwoiciey tę, niż wiele innych zbrodni pod ten naywyższy Przestępstw rodzaj podciągniono. Nayarbitralnieyszy zaś i nayerozsądnieszy ze wszystkich ów był Statut, który za Obrazę Maiestatu osadził, nawet myśl prostą zabicia lub detronizowania Króla, lubo, żadnym uczynkiem, żadnym przygotowaniem niedowiedzioną. Doświadczono na ów czas, iak są słabe nadto ostre i zbyt surowe Prawa ku zapobieżeniu iakowey zbrodni, kiedy we dwa lata potym, Richard II. złożony był z tronu, a w niedługi czas dekretowany. Dlatego zaraz Roku pierwszego panowania Henryka IV. stanął Statut określający wyrok Richarda II. w te słowa. » Ponieważ nikt wiedzieć pewnie nie może, iak ma sobie postąpić, czynić,

» lub mówić w wątpliwey Maiestatu Obrazę, » stanowi się: aby napotym Sędziowie nie- » odstępnie Statutu Edwarda III. trzymali » się. » Tym sposobem spełzły i umorzono zostały wszystkie owe uwidziane przeciw Maiestatowi przewinienia, całą powszechność za Rycharda II. trwożące.

Późniey nieco, to iest począwszy od Henryka IV. aż do Maryi panowania czasów, a w szczególności za okrutnych Henryka VIII. rządów, przywrócono nieszczęśliwy nałóg tworzenia nowych i dzikich Obrazy Maiestatu gatunków: jako to: że kto obrzynał złoto, że kto uderzył na więzienie gdzie obwiniony o Obrazę Maiestatu znajdował się, że kto podpalił dom końcem kradzieży bezpieczeństwa, że kto z Xięstwa Wallii wyprowadził bydło, że kto kogo otruf, że ktoś zforzeczył Królowi słowy albo pismem publicznym, że zfałszował Przywilej, że się kto Rzymsko-Katolickiey niewyprzysięgał Wiary, że znieważył, albo że bez dozwolenia Dworu, ożenił się z Córką, Siostrą, Ciotką, albo Wnuczką Królewską; że cnocie Królowy, albo którey z Xiężniczek krwi, luboby słowne tylko, czynił zasadzki, równie i te, gdyby z swoiey dobrej woli honor swój hazardowały; Wszyscy ci mówię Obrazy Maiestatu byli winni. Niekontentowano się ieszcze tym wszystkim, ale i to dodano: Ją Panna, któraby utraciwszy stanu swego niewinność, śmiała poprzysiądz Królowi małżeńską Wiarę, nieostrzeższy go w przód.



stanie swoim, popadłaby Obrazy Maiestatu. Także i ten, któryby utrzymywał, że ślub Króla Henryka VIII. z Anną de Cleves był prawny i ważny, albo, ktoby Prymatu jego obalać chciał; wreszcie wszelką zchadzka, czyli kompania tumultem grożąca, byle tylko z osób 12. złożona, a po ogłoszeniu urzędowym niezaniechana, za Obrzę Maiestatu była poczytana. Szczęściem wszystkie te nowości, uchylił Statut 1. Rozdz. 1. Maryi Królowy, która znowu Obrzę Maiestatu, podług Statutu 25. Edwarda III. rozcznawać nakazała. Po Statucie Maryi, lubo Władza Prawodawcza zdawała się być szczególnie w tej materii baczna; przecież jeszcze podsunęto pod ten najwyższy występki bardzo wiele zbrodni, Statutem Edwarda III. niezajętych, jako to: 1. Wyznawanie Religii Rzymskiej. 2. Fałszowanie Pieczęci i Przywilejów. 3. Zamachy na sukcesyą Domu Hannowerskiego i t. d.

I. Namieniono się już w Rozdziale o Występkach przeciw Religii Narodowej, co jest Papizm, i które za sobą w Anglii ciągnie kary. Są jeszcze okoliczności, w których tenże uważany będzie razem kryminałem przeciw Stanowi i Maiestatowi. I tak podług Statutu 5. Rozdz. 1. Elżbiety, utrzymywać czyli popierać publicznie powagę i władzę Papieską w Anglii, jest to uczynić się winnym za pierwszą razą *Najwyższego Nieuszanowania*; a za drugim, takowy Przepęca Obrazy Maiestatu dopuszcza się. Teyże Kró-

lowy Statut 25. Rozdz. 2. uczy: Że gdyby Xiądz Rzymskiej Religii Anglik rodem, do kraju wrócił się, i bawił się w nim dni 3. nieśkusiąc się do obrządku Kościoła Angielskiego, obraża Maiest. t. Nakoniec Statut 3. Rozdz. 4. Jakóba I. twierdzi: Że ktokolwiek z Obywatelów Angielskich odstąpiwszy od wyznania Supremacyi Króla swego, godzi się z Papięzem i Stolicą Rzymską, albo iakimkolwiek Mocarzem lub Stanem Religią Rzymską wyznawającym; tak on iako i ci, którzyby się do tego poiednania przykładali, winni są Maiestatu Obrazy.

II. Przed zapadłym za Edwarda III. Statutem 25. fałszowanie monety i teyże rozwożenie, równie iako fabrykacyą pieczęci Królewskiej lub Przywileju, za *mnieyszą* tylko *zdradę* poczytywano. Dopiero później Edward, idąc za przykładem Konstantyna, podciągnął te dwa przestępstwa w rząd Obrazy Najwyższej, albo Maiestatu. Wyrok ten iego, naturę i większość między występkami przytłumił. Bo wystawiając iedno wyobrażenie złości w tym, który *np.* czterogroszową fałszuje Monetę, i w owym, który swego Króla zabija; znosić zdać się ten wstręt, który naturalnie czuć każdy powinien, na samo *Zbrodni najwyższej*, albo Obrazy Maiestatu wspomnienie. Niepamiętał Król ten, że spoufalenie z temi imionami, zawsze byłoby niebezpieczne! Dótego: cel prawdziwy Fałszerza monet, jest zysk; niegodziwy wprawdzie i nieprawny, ale aby mu niena-



wieść ku Królowi do tej zbrodni, była powodem, nikt tego twierdzić nie mógł. Mimo tego, nawet późniejsze Statuta Parlamentowe, obydwa pomienione przestępstw rodządzacie, idąc za przewodztwem Edwarda i Konstantyna duchem, w liście Obrazy Maiestatu gatunkow mieszczą. Tak Statut 2. Rozd: 6. Maryi, fałsz Monety srebrney lub złotey krajowej, bądź zagranicznej a w kraju przyięty, równie iako i Fałszerza czy Pieczęci, czy Sygnetu Gabinetowego Królewskiego, za winnego Obrazy Maiestatu ogłasza. Statut 5. Rozd: 11. Elżbiety w teyże zbrodniów klassie umieszcza, obrzynających lub piśniących monety. Niemniej Statuta 8. i 9. Wilhelma III. R. 26. stwierdzone Statutem 7. Rozd: 25. Anny Królowy, teyże zbrodni, bydy winnych sądzą, którzyby kułi, i bili, albo kuć pomagali, przedawali, lub kupowali, Instrumenta menniczne, albo je z fabryki mennicznej wyprowadzali. W reszcie 15. i 16. Jerzego II. Statut Rozd: 28. farbowanie, czyli mieszanie chemiczne Monety srebrney końcem wyrobienia inney do złota podobney, równie, iako i fałszowanie monety miedzianej dla udania iey za srebrną, pod Obrazę Maiestatu podciągnęły: to tylko Winowaycy warując, że pardon otrzymać, jeżeli dwóch Wspólników wyiawia.

III. Zabezpieczenie Sukcessyi w Anglii dla Linii Protestanckiey Domu Hanowerskiego, utworzyło nowe objaśnienia Przestępstwa

naywyższego, czyli Maiestatu Obrazy. Statut naprzód 13. i 14. Rozd: 3. Wilhelma III. ostrzega, Jz mniemany na ów czas Xiążę Wallii Pretendent lat 13. mający, a tytuł Króla pod imieniem Jakuba III. przywłaszczający, dopuścił się, i poczytany być ma za winnego Obrazy Maiestatu: a razem ci wszyscy Obywatele, którzyby się do niego listownie zgłaszali lub pieniędzmi i innemi potrzebami wspomagać wazyli się. Statut 17. Rozd: 39. Jerzego II. deklaruje: Że w przypadku, iżby który z Sukcessorów Pretendenta śmiał wkroczyć do Anglii, lub Państw iey przyległych: powyższej karze podlega. Daley Statut 2. Rozd: 17. Anny Królowy za równo winnego mieni każdego, któryby chciał utrzymywać pismem, iż można inną drogą, niż Prawem stanowiącym tronu Sukcessyą, dostąpić Korony Angielskiej. Tenże wyrok tycze się i tych, którzyby zaprzeczali Królom Angielskim wraz z Parlamentem władzy rozrządzenia Sukcessyi do Korony. Jeszcze wprawdzie za Elżbiety Statutem 3. Rozd: 1. Występek ten za Obrazę Maiestatu poczytano: Ale zaraz po iey śmierci, tylko za *Naywyższe Nieuszanowanie*, z karą dóbr konfiskaty uznany. A tak czasy owe, były naypodeblebnieysze Prawu Sukcessyonalnemu, nieskazytelnemi i nayzbawienniejszymi dla kraju uwarowanemu Prawami. Że tedy późnię występek ten za rządów Anny w poczet Obrazy Maiestatu policzony został, stało się to dla domysłu na ów czas powszechnego, iż Pretendent powróci do kra-



itu: Trwogi tej naydrożey przypłacił Drukarz imieniem Maciey R. 1719. exekwowany za obwieszczenie uszczypliwe z napisem: *Vox Populi, Vox Dei.*

Przestańmy na tym, co się dotąd powiedziało o gatunkach *Naywyższej Zbrodni*, albo *Obrazy Maiestatu*. Występek ten w swych początkach nie rozciągał się daley, iak do iawnego wierności zaprzeczenia, którą Podany Królowi swemu, albo dla urodzenia, albo dla zamieszkania w kraju był winien. Że atoli Prawodawcy Nasi zbyt daleko odstąpili od ducha tego prawa, dla zapobieżenia niektórym bezprawiom z tą zbrodnią niby złączonym, rzecz nadto iawna. . . Przystąpmy teraz do kar na nie przepisanych.

Kara, którą ponosi o Obrazę Maiestatu przekonany, nie tylko co do okazałości, ale przez surowość swoją ciężka bardzo jest. Bo *nayprzód* nie wiozą, ani prowadzą Winowaycy na miejsce exekucyi, ale go wleką po bruku: aby przecięz męka jego niezwiększała się przez tłuczenie głowy po kamieniach, kładą go na deskę. *Powtóra* Wieszają go kat za szyję; a nim skona, wyrывa mu wnętrzności i na ogień rzuca. *Potrzenie*: Ucina mu głowę, tużub zaś dzieli na ctery części, któremi on za życia iak chce rozrządza.

Może. Król podarować tę lub owę exekucyi część, prócz ścięcia głowy; co często

zdarza się, zwłaszcza dla Winowayców kondycyi wyższej. Ale gdy strata życia niewchodzi w ukaranie Winowaycy iako np. w prostej Felonii czyli Proskrypcyi, Król Dekretu odmienić niemoże.

Za fałsz Monety, lub za inną zbrodnię w rządzie Obrazy Maiestatu umieszczoną; kara lżeysza, to jest samey szubienicy przepisana. Co do Białychgłów Obrazy Maiestatu winnych, ponieważ przystoyność publiczna niepozwała ciała ich wywieszać i ćwiertować w obec pospolstwa; wleczone tylko ku szubienicy bywają, a po zawieszeniu, na stos rzucają się.

## UWAGA NAD ROZD. VI.

Porównanie Prawa Kraiowego z Angielskim o Obrazie Maiestatu.

*P*ostrzega pewnie każdy w powyższym Rozdziale, iak roztropne Prawa Angielskie Obrazy Maiestatu uczyniły podziały. Nam *Dolakom* wyznać potrzeba, że wywyższyć i obłąkać Zbrodni tej, zbyt jest ciemne i niedostateczne. Oto słowa Konstytucyi 1588. podług której późniejszej R. 1776. prawo sprawy takowej



*dzić nakazuje: „Crimen læsæ Majestatis, które tylko in Personam Regiam, machinatione, conspiratione, violento conatu, & quod longe absit, facto ipso, in vitam, committitur, Wyrazy te ogólne Machinatio, Conspiratio, Violentus conatus, iako podług okoliczności przypadkowych uważane, mniej lub więcej znaczyć mogą, tak i Przestępcę w podobnych znajduiącego się okolicznościach, mniej albo więcej obwiniają. Do tego: przedsięwzięta i niedokonana Machinacya, Konspiracya, & Violentus Conatus lżeysze na się niż skutecznione ściagać powinny kary. Wszakże i sam zamiysł, Naygodnieyszey w Kraiu Osoby, pierwszego Rzeczyposp. tyżący się Stanu, furorwzemu daleko podpadać ma ukaraniu, niż gdyby przeciw prywatnym i równym Osobom uknowany był. Zamilcza ieszcze Prawo Nasze, coby sędzić należało o Obrazie Królowy Koronowanej, którą sama ta dostojność z klasy Obywatelk wyłącza, i w osobnym nieiako krwi Szlacheckiey Białogłowskiej*

*mieści stanie. Niewczy także, co o mowach użczypliwych, o paskwylach Króla lub Królowey honor szarpiących, rozumieć należy: które lubo pod Obrazę Maiestatu ściśle wziętą podciągane być niemożę, daleko atoli więcej winią Przestępcę, niż gdyby ten na równego, złość ięzyka swego lub piora, miotać ważył się. Rostropnie tedy w takowych przypadkach postępuje sobie Konstytucya Angielska, stanowiąc średnie między Obrazą Naywyższą Maiestatu, i ordynaryjnym przestępstwem, występku gatunki pod tytułami: Naywyższego Nieuszanowania (haute Incanduite) Naywyższej wzgardy (haut mepris) Felonii i t. d. pod któremi wszystkie te mieści przestępstwa, które albo Osobę Panującego Króla z pomocą obrażają, albo Łonę iego, lub Familią skrzywdzają.*

*Aleć, gdyby Prawa Nasze naydokładnieyszy i nayobszernieyszy gatunków Obrazy Maiestatu zamykały regestr, ieszczeby zupełnie doskona-*



łości Legislacyi Angielskiej niewyrównaty, niemając tego co ta warunku, aby w przypadkach nowo zdarzonych, i od prawa nieprzewidzianych, Sąd zawieszwszy zdanie swoje, udał się do Władzy Prawodawczej po rozwiązanie zapadłego kryminatu, i kar zastrzonych opisanie. Każdy nieprzewidziany od Prawodawcy występki, luboby samych tylko szczególnych tyczyły się Osób, tym sposobem sądzony i karany, byłby powinien. Tam zaś gdzie idzie o krzywdę nową Maiestatu, niemoże być bezpieczniey i sprawiedliwiey rozsądzony, tylko podług powyższego prawidła! Łgać się to zdanie z układem i polityką rządnieyszych i sprawiedliwszych Monarchii; a w Rzeczach państwowych, za najsświętszą po czytane być powinno maxymę. Cała Historia odmian wielokrotnych Praw Angielskich mnożących i określających Obrazy Maiestatu gatunki, w poprzednim Rozdziale przez P. Blakstona obszernie wywiedziona, dostatecznym i jasnym tego prawdy jest świadectwem. Przeto miłamy te wszystkie

kie dowody, których łączno, czy z Rzymskiej za Cezarów, czy z późniejszej Europejskiej historyi, sądzalbysmy mogli.

## ROZDZIAŁ VII.

### O Feloniach Prerogatywom Królewskim uwłaczających.

**W** Prawie Lennicznym, Felonia znaczyła wszelki występki Lennika, Pana lub Monarchę swego krzywdzący. Tak gdy Lennik wyłamywał się z usług mu winnych, albo gdy w roku i dniu jednym niebrał Inwestytury na Lenność, lub gdy się go odprysiegał; Niemniej gdy za trzema pozwami do Sądu jego niestawił się, lub zbrojną ręką przeciw Niemu powstawał, albowiż Żonę lub Córkę jego przekupić chciał; w takowych wszystkich przypadkach lenność Winowaycy konfiskacie podpadała na rzecz Monarchy lub Dziedzica lenności Posessjonata.

Podług znaczenia Praw Angielskich, Felonia ogarnia te wszystkie przestępstwa, które dobr konfiskatę za sobą ciągną. A tak każda Obrza Maiestatu będzie Felonią, ale



nie nawzajem: owszem są gatunki Felonii które pewnemu ukaraniu poddane są, inne, które żadney karze nie podlegają.

Z liczby Felonii które powadze i prerogatywom Królewskim uymuż, są następujące: *Naprzód*: Falszowanie pieniędzy kraio-  
wych, stópnia Obrazy Maiestatu nie docho-  
dzące. *Ponadto*: Pókrzywdzenie Rady Kró-  
lewskiej. *Potrzebie*: Uchylenie się od pod-  
daństwa Królowi winnego przez zaprzękanie  
się Cudzoziemcom. *Poczwarte*: Uszkodze-  
nie lub kradzież broni i rynsztunku wojen-  
nego. *Popięte*: Dezercya wczasie wojny  
kraiowej.

I. Statut 13. i 14. Rozd. 31. Karola II.  
traktując o Feloniach względem Monety,  
zakazuje iey bicia, pod karą zapłacenia  
w dwóynasób oney szacunku. Przestępca pra-  
wa tego Mieszczanin wolny, traci wszy-  
stkie prawa swoje mieyskie: prosty zaś Czło-  
wiek, przez 6. Miesiący więziony być ma.

Z mocy Statutu 6. i 7. Wilhelma III. gdy-  
by kto przekonany został, o obrzynanie,  
lub pifowanie pieniędzy, zapłaciłby 500. F.  
S. sztrofu, w połowie na Skarb Królewski,  
w drugiej na rzecz Delatora: Nadto Zbro-  
dzień takowy piętnowanym być powinien  
na twarzy literą R. (*Rogueur*) po Francuzku,  
a w Polskim ięzyku *Obrzynacza* znaczącą.  
Inne tegoż Króla Statuta, a mianowicie 8.  
i 9. Rozd. 26. ostrzegają: iż pobielanie mie-

dzi na podobieństwo srebra, i udanie za ta-  
kową tey monety, także zażycie iakowego  
metaln za prawdziwe złoto, lichszego lubo  
równy ważnego szacunku: nakoniec brać z  
wiedzą albo płacić pieniędzmi kraiowemi zfa-  
szowanemi, które każdy przecinać i do  
prawdziwego waloru redukować powinien,  
iak tylko fałsz w nich postrzeze; wszystkie  
te mówię oszukaństwa za Felonie poczyta-  
ne. A że takowe warunki piezdawały się  
być dostateczne ku wstrzymaniu fałszerstwa  
i upodlenia Monet: Jerzy II. Statutem 15.  
i 16. Rozd. 28. ogłosił, że gdyby komu do-  
wiedziono iż w kupnie lub przedaży z wie-  
dzą swą fałszywey używał monety, za pier-  
wszym razem, na 6. miesięcy więzienia z  
poręką poprawy skazany będzie: za drugim,  
dwa lata więzy siedzieć powinien i porękę  
na tyleż czasu zapisać: A za trzecim ra-  
zem, głowę traci, ani Prawami Kleryckie-  
mi zasłaniać się może. Też Statuta Fałsze-  
rzów miedzianych Pienędzy, na 2. lata wię-  
zienia wskazują, i na tyleż czasu poręki wy-  
magają. Porównywałć te późniejsze z da-  
wniejszymi Statuta, iawnó okazuje się: iż  
Prawoactwa Angielskiego duch, dążył za-  
wsze do ulgi, a nie do obostrzenia kar pra-  
wnych: co się dokładniey i iawniey we  
wszystkich innych okaże Przestępstwach.

II. Względem znieważenia Felonicznego  
Rady Królewskiej, Statut 9. Anny Królowy  
ostrzega: iż ktoby napasć, lub uderzyć, a  
tym bardziey ranić, albo chcieć zabić kto-



rego z Konsyliarzów Gabinetowych Królewskich urząd swój dopełniających ważył się; Felonią, nawet Prawem Kleryckim obronić się niemogącą, popełnia.

III. Ponieważ każdy Obywatel, który służbę cudzoziemską przyjmie, uwłacza nie-  
iako wierności Królowi poprzysiężoney; Służnie więc Statut 3. Rozd: 4. Jakuba I. za Felona głosi każdego, który porzucając Oby-  
czyzną w myśli przyięcia służby cudzoziem-  
skiej; nie czyni wprzód wyznania czyli przy-  
sięgi, iako stateczney Królowi oochowa wier-  
ności. Podobnież, gdyby iaki majątny Oby-  
watel Szlacheć, lub Officer dosłużywszy-  
się rangi w woysku Angielskim, udał się w  
służbę obcą, nie dawszy wprzód poręki, nay-  
przód o to: że się iednać nie będzie z Sto-  
licą Rzymską: powtóre, że nie wnidzie w  
żadne spiski przeciw swemu Ojczystemu  
Monarsze; takowego Statut winnym i prze-  
konanym o Felonią mieć chce. Co wię-  
ksza: Statut 6. Rozd: 30. Jerzego II. ostrze-  
ga: iż Obywatel Angielski przymiający słu-  
żbę obcą, bez zezwolenia Królewskiego na  
pismie, popada Felonii mimo Praw Klery-  
ckich. Wszakże jeżeli tylko zawierbowany  
zostanie przez cudzą poradę, wolen od winy  
rzczoney będzie, jeżeli w ciągu dni 15. ta-  
kowego Zdraycę wyiawi. Tegoż Króla Sta-  
tut 29. R. 17. Anglika służbę Francuzką  
przyimującego, za Felona z strą Praw Kle-  
ryckich ogłasza: A nawet gdyby kto tylko  
do Brygady Szkockiey w Hollandyi zaciągnął

się, nie może się taniey iak 500. F. S. od  
Felonii okupić.

IV. Ktokolwiek, mając zleconą sobie z  
urzędu broń, amunicyą, porządki woien-  
ne i magazyny, dopuszcza ich ruiny lub  
psoty, albo je uszkadza iakimkolwiek spo-  
sobem, czy to na zysk swój, czy celem nie-  
spodobności użycia onych; Felonii na mo-  
cy Statutu 31. Rozd: 4. Elżbiety Królowy do-  
puszcza się. Zaś Karol III. Statutem 22.  
Rozd: 5. nawet od Praw Kleryckich odsą-  
dza tego, ktoby do podobnych szkód w ry-  
sztunkach morskich przyłożył się. Inne te-  
go rodzaju Przepięstwa, grzywnami lub  
więzieniem ukarane bywają, podług Statutu  
1. Rozd: 25. Jerzego I.

V. Nakoniec: Dezercya w czasie wojny,  
czy to w morskim, czy w lądowym woysku  
popełniona, za Felonią Prawami Angielskie-  
mi o ądzona: iako to szczególniey waru-  
Statut 18. Henryka VI. i 5. Elżbiety Rozd:  
25. Prawa atoli Kleryckie bronić mogą De-  
zertorów od kar zasłużonych.





## UWAGA NAD ROZD. VII.

Skutki zbytteczney kar surowości.  
Win Pieniężnych nietrwałość.

**L** Wyliczonych Felonii, wymu-  
iających prerogatywie Króle-  
wskiej, dwa osobliwe gatunki zasta-  
nowienia godne być sądze, kary na  
Falszerzów Monet i Dezertorów.  
Pierwsi dopiero za trzecim razem,  
drudzy tylko w czasie Wojny, pod  
kary główne poddani. Nasze pra-  
wa tak pierwszych iako i drugich,  
nawet za pierwszym przewinieniem  
na śmierć wskazują. Dawniej wpra-  
wdzie Falszerze samymi tylko wy-  
gnaniem karani byli, a surowość wy-  
roku przeciw Dezertorom nigdy dziś  
prawie exekwowana niebywa; Wsze-  
lako wyznać musimy, iż tak mocny  
praw rygor przeciwi się łagodności,  
owej to iedynej lepszego Prawoda-  
ctwa zalecie. A będąc nad naturę  
przestępstwa zbytnią i nieumiarkowa-  
ną karą, nie może do wykorzenia  
tych obydwu dopomóc zbrodni. Wrze-  
czy samey jest to iedną z największych

dla Prawodawcy trudnością uczynić  
pewny i sprawiedliwy między karą  
i przestępstwem wymiar. Alz i to  
pewna, że gdy ten na hazard tylko  
ułożony i więcej duchem okrucień-  
stwa niż łagodności tchnąć będzie;  
Prawa takowe muszą być zawężone  
i zaniedbane, a Naród pomimo kar-  
ność Praw, w nieładzie znaleźć się  
musi. Z teyto przyczyny okrutne o-  
we i krwawe Drakona Prawodactwo  
w Atenach upaść musiało. Z tey  
Prawo Saskie i Chetmińskie niezli-  
czonym odmianom i uwidzialnym  
tłómaczeniom podpadły; Z tegoż po-  
wodu Nasze pierwiastkowe Królów  
Ustawy, osobliwie względem postów  
i niewierności Matrzeńskiej, iako  
zbyt surowe i do występk natury  
nieśfósowane, w niepamięć i zaniedba-  
nie poszły. „Niechże tedy każdy  
„Prawodawca (słowa są wielkiego  
„Naszego wieku Filozofa i Poli-  
„tyka) za najpotrzebniejszą dla sie-  
„bie poczyta naukę, poznanie i do-  
„cieczenie zachodzących między wy-  
„stępkiem i karą względów. Bo ie-  
„li na tym Legiślacy swoje zasa-



„dza, aby Edykt za Edyktem, Uni-  
 „wersał za Uniwersałem ogłaszał,  
 „ku zapobieżeniu pomnażających się  
 „ca raz bezprawów i nierządów;  
 „może piękne głosić rzeczy, chwale-  
 „bne stanowić przepisy, wszelako te  
 „skutku pożądanego nie osiągną. Be-  
 „da one uczyć co czynić należy, ale  
 „nie podadzą środków pewney exe-  
 „kucyi. „

Co się tu o karze śmierci, lub do-  
 czesnym cielesnym ukaraniu powie-  
 dzało, stósować powiększey można  
 części, i do kar pieniężnych. Te gdy  
 zbyt ciężkie i nieumiarkowane są, czy-  
 li, ani możności Przezwinięcia, a-  
 ni krzywdzie Obrażonego niewyró-  
 wnywające; równo iak zbyt lekkie,  
 zaradzić przestępstwu Prawa nie mo-  
 ga. Pomniéćby każdy Prawodawca  
 powinien na ów Newacyusza Rzy-  
 mianina przykład, który ośmielony  
 bagatelny sztrusem 25. denarów za  
 afront Obywatelowi przepisany, da-  
 wał publicznie drugim szcztuki, i  
 policzki, i natychmiast winę prawem  
 nakazaną opłacał. Niemniej baczyć-

by należało na przykład P. Loka,  
 który zastranowiwszy się, nad odmia-  
 ną zdań i obyczajów ludzkich, nad  
 niestatecznością waloru kursujących  
 pieniędzy, a tym samym nad niesta-  
 tą rzeczy wartością; Prawom, któ-  
 re dla Karoliny Amerykańskiej prze-  
 pisał, tylko do lat stu, trwałość za-  
 łożył. (Théorie des Loix. p. Brissot.  
 T. 1. f. 27.)

## ROZDZIAŁ VIII.

O Prawie Upominalnym (Pramuni-  
 re) zwanym; Występów Suprema-  
 cyi, czyli Pierwzeństwa Królów w  
 Kościele Angielskim tyczących się.

T Rzecz rodzaj Obrzydliwych Króla albo Maie-  
 statu, lubo kary głównej za sobą nie-  
 ciągnący, Præmunire, albo Præmonere nazy-  
 wa się. Imię temu przestępstwu nadało pier-  
 wiastkowe słowo łacińskie, od którego za-  
 czyna się Prawo, przepisujące regułę dla U-  
 rzędników Sądowych przywołania Winoway-  
 cy do Sądu o podległość Dworowi Rzym-  
 skiemu obwinionego: Præmunire czyli Præmo-  
 nere facias: Jako podobnie Prawo Kardynałne



Angielskie zabezpieczające od twierdzenia gwałtownego wolność i Osobę każdego, od tych słów początkowych: *Habeas Corpus*: *Mieć własność twej Osoby* nazwano. Prawo *Præmunire*, które odąd *Upominalnym* zwać będziemy, zajmuje te wszystkie występki, które podług Konstytucyi Angielskiej uymują *Supremacyi* albo *Pierwszeństwu* Królów w Kościele Angielskim.

Edward I. był Przewodzącą Królom Angielskim do zerwania związków z Dworem Rzymskim: Zabronił on Biskupom uczęszczać na Zbory generalne, póki by nie przysięgli, iż błogosławieństwa Papieskiego brać nie będą. Mało sobie ważył Bulle Rzymskie, *Appellacye*: Zagrabił dobra Szkockiego Duchowieństwa dla składek Kościelnych, od podatków krajowych wyłączaającego się: Wznosił Statuta dawniejsze przeciw Duchownym zapadłe: Zapobiegł oddalaniu dóbr na rzecz ich, i Kościołów: Ukarzał przykładnie jednego Obywatela, który Bullę *Exkommunikacji* na drugiego wyiedział: Nakoniec deklarował w ogólnosci, iż wszelki do Dworu Rzymskiego przez Obywatela Angielskiego ku swemu wywyższeniu uczyniony krok, za szczególniejsze powagi Królewskiej ułubienie poczytuje. Statut ten podług Edwarda Koka dał życie następnym w tej materii ustawom, (\*) (których tu treść dla związku Roz-

(\*) Przyczyny, które Tłomaczowi były pobudką do opuszczenia tak w tym iako i w in-

działów poprzednich wyklada się, nietykając Historji przez Autora obszernie, a w wielu rzeczach stronnie wywiedzioney.

Za panowania Edwarda II. była nadzieja przywrócenia do dawney pory powagi Rzymskiej w Anglii; Ale Parlament wstrzymał ten Projekt, owszem za istotną Monarsze temu nieszczęśliwemu poczytał winę, że Bulle Papieskie upoważniał. Sukcessor jego Edward III. po uczynionych bezskutecznie z Rzymem ugody krokach, stracił oney nadzieję, i deklarował: iż ktoby z poręki Rzymskiej zyskał iakowy Duchowny Urząd lub Intryaty, popadłby grzywnom podług woli Królewskiej przepisać mianym: nadto w Więzieniu dotąd miał siedzieć, póki by się *Prezenty* albo *Instytucyi* niezrzekł. Tęż karę odnosił, kto się ważył Króla, albo kogo z Poddanych jego do Rzymu wywoływać. Gdy później Urban V. popierać umyślił prawa *Lennictwa* i *baraczu*, pod który Jan Król

nych miejscach tego wszystkiego, gdziekolwiek P. Blakston, wolniey a mniej gruntowniey, o *Wierze* S. Katolickiey, o *Głowie Kościoła* i *Duchowieństwie* Rzymskim sądzić zdaie się; mass *Czytelniku* w *Przestrodze* na karcie 19. znajduiącey się. A iezli ieszcze które tego Rozdziału wyraży za wolnieysze osądzisz, czytaj na nie odpowiedzi w *Uwadze* po *Rozdziale* tym i po *czwartym* położone.



poddał Rzymowi całe Królestwo; Stany z Edwardem III. w Parlamencie zgromadzone oświadczyły: Jż Donacya, przez Jana uczyniona, iako i hołd na który on pisał się, nie wiązała Narodu bynajmniej; iako bez wiedzy jego i przeciw przysiędze uczyniona.

Prawa za panowania Rycharda II. w tej mierze zapadłe, daleko surowsze znaydniemy: Statut albowiem 3. Rozd: 3. i 7. Rozd: 12. zabraniają Cudzoziemcom trzymającym Beneficya, arendowania ich; a tak tym sposobem do rezydency przymuszeni zostali: napotym zaś wszelki Cudzoziemiec od prawa posiadania Beneficyów odsadzony. Co się Obywatelów krajowych tycze, deklarowano Statutem 12. Rozd: 15. tegoż Króla: Jż ci za poręką obcą prezentowani, tracą prawa i protekcję Królewską, a Beneficium za wakuujące ma być ogłoszone. Poźniejszy Statut nawet Bannicy i dóbr konfiskaty kary na takowych rozciągnęły: O co, gdyby kto śmiał do Rzymu appellować albo Exkomunikę tamże wyrabiać; prócz więzienia, i dóbr straty, mógł być na głowę sądzony. Uniwersał Statuta pomienione exekwujący, używając słów tych, *Premunire facias: Ostrzedz staray się Winowaycy*; nie tylko chciał przez nie przepisać dla Urzędów regułę w zapozwaniu Winowaycy, ale i sprawy z Przestępstwami, wypływające z pretensyi Dworu Rzymskiego, tym tytułem *Premunire* oznaczył.

W późniejszych czasach nieustąpiono bynajmniej z rygoru przeciw Katolikom iuż raz wprowadzongo. Tak Statut 2. Rozd: 3. Henryk IV. przepisuie: Jż ktobykolwiek iakową otrzymał Bullę Rzymską, twierdzącą władzy Dyecezalnego Biskupa, podpadał tym samym karom *Premunire* albo *Opominalnym*. Statut ten, ostatnim z dawniejszych nazwać można, przeciw tym przestępstwom gatunkom, ile że i powaga Rzymska co raz bardziey w Anglii słabieć porzęła. Niedługo potym, bo za rządów Henryka V. tak mocno cały Naród przeciw wysadzonemu na Przecorstwa i Opactwa Zakonnikom Cudzoziemcom obruszony został, że nawet na zniesienie tych dostoięństw Duchownych targnął się, a dochody z dóbr ich na Skarb obrócone zostafy.

Od owego to czasu, ostrożność Angielska ku zatamowaniu powagi Papieskiej tak daleko posunięta została, że Arcybiskup Kantuaryeński Prymas Królestwa, rodzone mu nawet Bratu Henryka V. do Kardynałstwa i Poselstwa w kraju przeszkodził, z przyczyny, że obydwu te dostoięstwa bez Dekretów Papieskich, a zatym bez użycy wolności Angielskiej przyjęte być nie mogły. Owszem, pomieniony Prymas, iak w Liście do Króla wyznaie » sądzi się być o » bowiązanym przez własną przysięgę wier » ności, do przeszkodzenia tej promocyi, » aby tak Bogu, i Królowi, który go za » Rządę Kościoła Angielskiego mieć chciał, » niebył w odpowiedzi. » Z tego to powo-



du tenże Prymas nie chciał za Henryka VI. święcić na Biskupstwo Eliskie, osoby od Eugeniusza IV. nominowanej: A gdy Marcin V. wyraźnie mu zalecił, aby się o uchyle nie Prawa *Pramunire* albo *Upominalnego* postarał, słuchać go nie chciał. Suspendował go z tej okazji Papież przez swą Bullę, ale ten nie zważając na nią, do przyszłego Koncylium apellował: Co mu Stany Duchowny i Świecki pochwalili i wsparcie dać obiecały.

Z takich to źródeł wypłynęło Prawo *Upominalne*, i występki do niego przywiązane, a dawniejsze Statuta ledwo kiedy dopełnione, do swego rygoru przyprowadzone zostały. Ztąd poszło, że Apellacye od Sądów Królewskich do Rzymu zakładane, Dyspensy, i Exempcy, nie święcenie Osób przez Króla nominowanych, i tym podobne kroki pod surowe *Upominalnego* Prawa kary podciągnięto. Dodał później Statut 5. Rozd: 1. Elżbiety: iż nie chceć poprzysiądz *Supremacyi*, albo Pierwszeństwa Królów w Angielskim Kościele, albo popierać władzy Papieskiej; było niewątpliwym za pierwszym razem Prawa *Upominalnego* przestępstwem, a za drugim Zbrodnią *Obranie Majestatu* wyrównywiącą. Taz Królowa przez inny Statut Rozd: 2. obwieszcza: iż ktoby ważył się do Królestwa iey. wwozić *Agnus Dei*, krzyżyki, Różańce, albo którzyby wiedząc o takowych, nie donieśli o nich Radzie sekretney, lub Sędziemu pokoiu; tak

ci iako i tamci grzeszą przeciw Prawu *Upominalnemu*. Wprowadzenie iednak i prze daż Mszałów, lub innych do Nabożeństwa Rzymskiego służących ksiąg, Statut 3. Jakóba I. Rozd: 5. tylko 40. Szelingami albo Złoty Pol: 80. chce mieć ukaranym. Nakoniec, Statut 27. Rozd: 2. Elżbiety poddaje pod kary *Upominalnego* Prawa tego, ktoby do utrzymania iakiego Kollegium XX. Jezuitów, lub Seminarium Katolickiego, nawet za granicami Anglii przykładał się, albo w Kraiu przechowywać ich ważył się.

Potąd kary przeciw Przestępcom *Upominalnego* Prawa wymierzone, innego nie miały celu iak obalenie powagi i władzy Papieskiej w Anglii. Rozciągnięto ie potym do występków, które albo mały, albo żadnego z tamtym nie miały związku. Tak nayprzód Statut 12. Rozd: 24. Karola II. zakazuje kłaść tacy mimo woli Właściciela na produkta do Dworu zakupione pod karami *Pramunire*, 2. Tegoż Króla Statut 13. Rozd: 1. zdanie to: Jż obydwie Parlamentowe Izby mają moc Prawodawczą bez zezwolenia Króla, pod Prawo *Upominalne* podciągnął. 3. Zakazano przez Prawo *Habeas Corpus*, aby nikt nie ważył się uwięzionego Obywatela Angielskiego za morze wysyłać. 4. Statut Wilhelma III. nakazuje każdemu od lat 18. aby przysięgę na *Supremacyi* i wierność Królowi wykonał, iak tylko urzędownie do niego pociągnięty będzie. Inne tegoż Króla Statuta 7. i 18. Rozd: 24. ostrzegają: iż Urzę-



dnik sądowy, urząd swój bez dopełnienia tych dwóch przysiąg sprawujący, za winniejszego od pierwszych ma być sądzony. 5. Zakazano Statutem 6. Rozd. 7. Anny Królowy, aby nikt nieśmiały uczyć lub kazać, iż mniemany na ów czas Xiążę Wallii, lub ktokolwiek inny, prócz wytkniętych w Akcie stanowiącym Ugodę i Sukcesyją, miał prawo do Korony Angielskiej. Równie ktoby popierał, iż Król i Parlament nie ma mocy określenia prawem następstwa na tron, takowy nie tylko występku *Upominalnego* ale i *Obrazy Maiestatu* dopuszcza się. Nakoniec: Statutem 6. Rozd. 18. za Jerzego I. zapadłym, w rok iak ów niegodziwy Kompanii Wschodniej Morskiej projekt duchem sławnego Lawa tchnący, połowę Narodu zubożył, uchwalono: iż każdy Projekt handlowny nie mający innego wsparcia nad *Subskrypcyę nieprawne, fluteryami* powszechnie w owe czasy zwane, podpadał równie, iako i wszystkie powyższe bezprawia, pod kary w Prawie *Upominalnym* przepisane.

Opis ten cały, naturę rozmaitego gatunku Przestępstw przeciw Prawu *Upominalnemu* wystawiający, iawnio okazuje, które ta zbrodnia za sobą ciągnie kary. P. Kók tak ię w krótkości wyraża: »Winowayca ten (mówi on) iak tylko przekonany być będzie, »traci protekcyę Królewską, a dobra ięgo, »i cały majątek konfiskują się. Sam zaś na »więzienie skazan bywa potąd, pókąd się »Królowi jmcie wyzwolić go nie podoba.

Jnni

Jnni takiego dożywotnim więzieniem karać radzą. Atoli to dwoiste prawa tłómaczenie, iednoznaczne iest: gdyż Król przez swą prerogatywę, ma moc zawsze uchylić karę w części lub całkowitości, prócz gdyby Winowayca bezpieczeństwo Osoby Obywatela, albo Prawo *Habeas Corpus* pogwałcił. Konfiskata za Przestępstwo *Upominalnego* Prawa przepisana nie czyni Winowaycy *Felonem*, iako Statutem szczególnym, a nie Prawem Powszechnym opisana. Przecięż ta Zbrodnia tak obmierzła iest i ciężka, iż podług zdania Koka każdy podobnego Winowaycę zabić może, niebędąc winien nikomu do odpowiedzi. Bo Człowiek każdy na mocy Prawa, może go poczytać zawsze za Nieprzyjaciela Królewskiego, a Nieprzyjaciela tronu, całego Narodu nieprzyjacielem być rozumie się. Nauka ta, czyli raczey zdanie P. Koka zbyt wolne iest. Prawa albowiem Narodów i Natury nie pozwalają osobie szczególney, tylko na wojnie wczasie batalii, i w czasie napaści ku obronie własney, drugiego zabijać. Przeto też Statut 5. Rozd. 1. Elżbiety, zapobiegając okropnym takowego zdania skutkom, zakazuje pod karą surowemi godzić na życie Przestępcy Prawa *Upominalnego*, nawet iuż przekonanego, uchylając razem wszelkie Prawa, Statuta i zdania przeciwnę. Niemoże przecięż takowy Winowayca, lubo zabezpieczony rzeczonym Statutem na życiu iako członek Społeczności, nie może wówię wieść Prawa o krzywdę cywilną by największą. Bo strata protekcyi Królewskiej, pozbawia go

Tom I.

K



Praw wszelkich cywilnych i nadgrody szkod onemuż wyrządzonych. Nikt nawet z pomocą wiedzący o takowym Winowaycy, pomocy przyjacielskiej bezpiecznie okazać mu nie może.

### UWAGA NAD ROZD: VIII.

Fałszywe Schizmy Angielskiej przy- czyny. Stałość przy Wierze S. Ka- tolickiej Kościoła Polskiego. Zacność Prawa o Bannitach.

*C*Aty ten Rozdział iafno przeciw Autorowi dowodzi, że rzadko w materji Religii piszący, umieją się zachować w granicach przyzwoitej niestronności. Łacnoby było odpowie- dzieć na te potwarze, które za pre- text Schizmy Narodu swego D. Blak- stor pokłada: Ale to raczej Dzie- iopisa niż Prawnika obowiązkiem być zdaie się. Trafiaty się w każdym Wie- ku zdrożne praktyki w Kościele Rzymskim: Bo po wszystkie czasy, ludzie go składali: A co się dziać mogło w Anglii, zdarzało się temż czasy we Francyi, w Hiszpanii, w Niemczech i w naszej nawet Pol- szczy. Mimo tego, Narody wyli-

czone nie poszły za przykładem An- glików: Zawarły z Dworem Rzym- skim Konkordaty, powściągnęły Kor- tezanów zabiegi, określiły bez uymy przyiętych praw Kościelnych, zba- czające z granic przyzwoitych Du- chowieństwa zapędy, flowem zna- lazły sposób reformowania oby- czajów zwątlonych, bez naruszenia świętości swego Wyznania: A tym samym krok gwałtowny Narodu Angielskiego bezprawnym i samo- władnym okazały.

Duchowieństwa Polskiego, szczegól- na i wieczna w Dzieiach Kościelnych i Narodowych będzie pochwałą, owa nieprzerwana i nienaruszona, przy Wierze S. Katolickiej i swobodach Kościoła stałość, ta umiarkowana gorliwość, która i całości praw Ko- ścielnych zaradziła, i potargania związków między Duchowną i Cywil- ną Zwierzchnością niedopuszcila. Od- rzywały się w sąsiedztwie od ciata Ko- ściola, całe Królestwa i Prowincye, gdy Aryanie, Luter i Kalwin swo- ie naukę rozszerzać zaczęli! Wci-



jęli się i w granice Polskie Poślanni-  
co ich, i znaleźli sparcie w pier-  
wszych Panów Królestwa. W Du-  
chowieństwie Polskim, samych tylko  
Prawowiernych Kościoła Pastorzów,  
a Oyczyźnie i Tronowi przychylnych  
Obywatelów i Poddanych doznali! Se-  
żli tedy iakie Prawa nasze zostawi-  
ły szlady określonych Duchowień-  
stwa zapędów, tyczyły się one zawsze  
szczególnych Osób: do których usta-  
nowienia, przykładając się wspólnie  
z Stanami Świeckimi zasiadające  
w Senacie Duchowieństwa Polskiego  
Słowy, tym samym ie potępiały.  
Najdłużey niby trwały, zachodzą-  
ce o granice Duchowney i Świeckiey  
władzy trudności. Ale i te, nie ża-  
dną gwałtowną drogą, ale przez  
Kompozyty między obiema Stanami  
ułatwić i ugodzić chciano.

Jedna tu jeszcze z okazji kar na  
Przestępców Prawa Upominalnego  
wymierzonych pozostaje uwaga. By-  
ło zdaniem w Anglii powszechnie  
wziętym, że Zbrodnia takowego, ia-  
ko Bannita, każdy bez odpowiedzi

zabić może. Uchyliła go Elżbieta,  
lubo owej istotney kary części, że  
Winowayca z pod opieki praw i Kró-  
la wypadła, nie zniosła. Cóż tego  
za przyczyna? Pewnie nie inna, tylko  
że Monarchini ta sławna z swych  
chwalebnych ustaw, za rzecz nie-  
bezpieczną w Rządach Politycznych  
sądzita, poruczać miecz sprawiedli-  
wości, każdemu bez braku Obywatelo-  
wi! Niechciała zlewać obowiązku exe-  
kucyi na Osoby nieznające owych łago-  
dnych prawa opifów, ktoremi Urzędni-  
cy Angielscy Dekretu dopełniający są  
obostrzeni! Znała nakoniec ta Kró-  
lowa że wszelkich kar publicznych,  
raczej odstąpienie drugich od zbro-  
dni podobney, niż znęcenie się nad  
Winowaycą, celem być powinno. Na-  
leżałoby i w Prawodactwie Naszym  
jaśniej i wyraźniej życie Bannitów  
zabezpieczyć, a co w Koronie fałszy-  
wym nieiako mniemaniem, w Litwie  
wyrażnym utrzymanie się prawem,  
uchylić na zawsze i odwołać.





## ROZDZIAŁ IX.

## O Pogardzie Osoby Króla i Rządu.

Przez ten Występek: który Anglicy *Mis-prison* zowią, Prawo w powszechności rozumi wszelką Obrazę Królewską: która lubo główną czyli najwyższą zwać się nie może, blisko jednak do niej przystępnie. A że takowe Przepęstwa zawsze prawie tchną zbrodnią *Obrazy najwyższej* albo *Felonii*; może zatem Prawo nakazać i takowych ścigać, lubo właściwie nie *Obrazy*, tylko samej *Wzgardy* *Maiestatu* winnych. Pod tym pozorem zachodzącego między temi dwoma Przepęstwami związku i podobieństwa, w czasach przemocnego Sądu *Jzby Gwiazdowej*, (o której niżej obszerniej powie się) mógł zawsze Król sprawę *Najwyższego Nieuszanowania*, albo *Wzgardy* podciągnąć pod *Obrazę* *Maiestatu*: Mamy tego przykład na Rogierynszu Hrabu Rutlandzkim, którego pod podobnym pretextem za Wspólnika buntu Hrabu d'Essex pod panowaniem Elżbiety poczytano. Dwa zaś są gatunki *Kryminalney Wzgardy*. Pierwsza na ukryciu tego co wyjawić należy zawisła: Druga: na uczynku krzywdzącym Króla i rząd Królowy, zasada się.

I. Obiaśniając przykładem pierwszy *Wzgardę Kryminalney* rodzaj, popełniłby ją ten,

ktoby nie odkrył spisku z uszczerbkiem Królestwa knującego się. Zbrodnia ta w Florencyi i innych krajach jest występkiem głównym. W Anglii podług Statutu 1. i 2. Rozd. 10. Filippa i Maryi w rzędzie *prostej Wzgardy* umieszczona. Gdyby przecież ktoś omieszkując dać znać o takowym spisku, śmiał uczęszczać i obcować z Buntownikami, poczytałoby go Prawo za Wspólnika, i na ów czas już nie *Wzgardy*, ale *Zdrady* *Najwyższej* *Ojczyzny* byłby winien.

II. W rzędzie *Wzgardy* drugiego rodzaju, największa jest, *nayprzód*: zła i niewierne Urzędu iakowego sprawowanie. Sądzi takowych pospolicie Parlament skazując na różne podług przestępstwa kary, iako to: wygnanie, więzienie, grzywny, lub też za niezdatnego do wszelkich napótym dostoięństw deklarując: a wybor kar tych, prócz samej śmierci, zostawiony roztropności Parlamentu. Podobnież niewierność w sprawowaniu dochodów publicznych, (u Rzymian *Peculatus* zwana, którą Prawo Juliusza przez Osobę urzędową popełnioną, śmiercią, a w Osobie partykularney wygnaniem ukarano mieć chciało;) W Anglii mówię, zbrodnia ta za kryminalną czyli główną nie poczytana, i tylko wygnania lub więzy karę, roztropnością Sędziów miarkować mianą, na Przepępcę zaciąga. *Powtóre*. Inne *Wzgardy* gatunki, sięgają najwyższych Zwierzchności, na które prawa moc exekwująca złać chciały. Taki jest naprzód Król: którego



prerogatywie w tej mierze uwłacza się, nie chcąc się stawić, gdy tego dobro publiczne wymaga, czy to do Rady, czy na Woynę, zwłaszcza przeciw Napastnikowi Kraiowemu, lub przez Rebellizantów wznieconą. Do tegoż rodzaju należy niestawienie się do chorągwi Milicyi Powiatowej (dawniej *Posse Comitatus* zwaney) iak tylko kto od Szeryfa, lub Sędziów mieyscowych o to powołanym będzie. Obowiązek ten zasada się na Statucie 2. Rozd: 8. Henryka V. który każdego Obywatela, Szlachtę wyjąwszy, byle tylko miał lat 15. i był zdolny do pracy, pod to prawo podciąga. Wzgardza także, i znieważa prerogatywy Królewskie ów, kto interessa Cudzoziemskiej Potencyi nad krajowe przekłada; albo kto zagraniczne pensye przyjmie bez dozwolenia Króla, lub kto wbrew idzie rozkazom jego wyraźnym. Przez rozkaz, rozumie się tu wszelka wola sądowej Zwierzchności pismem ogłoszona, albo powołanie kogo, ku stawieniu się w gabinetowej Radzie, albo przywołanie z obcych krajów, lub zakaz nie wychodzenia z Królestwa. Nieposłuszeństwo w każdym z tych przypadków, za *Naywyższą Wzgardę* brane bywa, równo iako nieposłuszeństwo wyrokom Parlamentowym okazane. Nie przepisały wprawdzie Prawa kar szczególnych na takowe Przepęstwa, ale zleciły moc Trybunałom Sądowym ukarania podobnych Winowayców grzywnami lub więzieniem.

III. Wzgarda Króla lub jego Rządu dopełnia się szczególniej przez słowa, Pisma, zforzeczenia, przypowiaстки uszczypliwe, i to wszystko co może rząd jego wadlić, lub upodlać i co pewną uymę powagi jego i uszanowania w oczach Ludu przynosi. Podobnegoż Przepęstwa dopuściłby się ów, kto by pił zdrowie iakowego Zdraycy: albo gdyby Kapłan dysponujący takowego na śmierć, śmiał go przy szubienicy za Męczennika głosić. Na wszystkie takowe *Wzgardy* rodzaje, przepisuje Prawo grzywny, więzienie, śmaganie nawet u pręgierza, i tym podobne ukarania ochydliwe cielesne, wielkością Przepęstwa miarkować się mające. U dawnych Niemców, ci którzy spokojność publiczną, przez wyszydzenie Rządu zakłócili, karani bywali powszechnym pośmiewiskiem, przymuszeni nosić, z iednego do drugiego miasta psa Brytana. Karę tę nawet pierwszej kondycyi ludzie za Ottona I. i Fryderyka Barbarossy dopełnić musieli.

IV. Należy ieszcze do rodzaju *Wzgardy* uyma Prawóm i tytułóm Królewskim, byle tylko tak wielką nie była, iżby za sobą karę Obrazy Maiestatu, albo winy *Upominalnego* Przepęstwa, nieciągnęła. Np. gdyby kto w posiedzeniu zaprzeczał Królowi żartem lub przez płochość Prawa do Korony; takowy żart, grzywnami lub więzieniem byłby ukarany. Lecz gdyby tenże w kompanii iakiey poważney dał się słyszeć, iż Stany Angielskie wraz z Parlamentem niemoga rozrzą-



dzić Koronę Angielską; takowy *Wzgardy* gatunek Statutu 13. Rozd. 1. Elżbiety za *Naywyższe Nieuszanowanie* pożytku, i konfiskatą dóbr karać każe. Będzie także *Wzgardy* winien ów, kto prawem nakazanej przysięgi ku zabezpieczeniu Rządu o swej zdatości do obowiązków które sprawować ma, albo wzbrania się iawnie, albo wykonać zaniedbuje. Jurament takowy, o Supremacyi Króla, o wierności temuż, i o zrzeczeniu się Religii Rzymsko-Katolickiej naydalej w 6. Miesiący od objęcia Urzędu, wykonać należy. Co do kar, które za te przestępstwa naznacza Prawo, też prawie są, co i za gwałt *Upominalnego Statutu*, to jest: Niezdatość do wszelkich godności; Niemoc dochodzenia na drugim prawem swej krzywdy; Strata prawa exekwowania testamentu i trzymania Opieki, lub zyskania legacyi albo Donacyi; Nakoniec niezdatność do wotowania na elekcyach Deputatów Parlamentowych. Prócz tego, Przestępca płaci 500. £. S. na rzecz tego lub tych którzy go zaskarżają, a Sędziowie nad spokojnością publiczną przełożeni, mają moc tymże Statutem nadaną pociągać do rzeczonych przysięg każdego, ktokolwiekby im podeyrzanym być zdawał się. Niechcący wykonać tey przysięgi, tym samym ma być za Katolika rozumiany, i iako taki, ściąganie na się kary w Rozd. 4. wytknięte, z wolnym wyborem albo ustąpienia z Kraju, albo poniesienia śmierci za Felonią przepisanej.

V. Będzie także *Naywyższą Wzgardą* zniewaga Domu Królewskiego, albo któregośkolwiek Sprawiedliwości Trybunału. Podług praw dawniejszych przed zawoioowaniem Anglii kwitujących, ten, nawet co na Pokoich Królewskich, lub pod bokiem Sądu dobywał broni, śmierci karę odnosił. Dzis Przestępstwo to wyrokiem Statutu 33. Rozd. 12. Henryka VIII. samym tylko dożywotnim więzieniem albo grzywnami, podług woli Królewskiej ukarane bywa, a czasem Winowayca i rękę prawą traci, a to w porządku egzekucyi przez tenże Statut opisanej. Nikt zaś o to Przestępstwo przekonany być nie może, i kar rzeczonych na się nie ściąga, jeżeli do krwi rozlania nieprzychodzi. Wszakże ktoby do oręża pod bokiem Trybunałów naywyższych, lub w sali Westminsterkiej, albo w Sądach Powiatowych porwać poważył się, dalekoby surowiey był karany, niż za gwałt bezpieczeństwa pokoiów Królewskich. Bo zakłócić sprawiedliwość publicznie szafowaną, większym daleko jest złem, niż ubliżyć winnemu Królewskiego Domu respektowi: i dla tego przestępstwo rzeczzone podług dawnych naszych Praw śmiercią karane bywało: ale późniejsze ustawy zwalniając zbyt surowy tamtych rygor, karę śmierci na utratę ręki zamieniły. A zatym, ktoby dziś porwał się do broni, lub iakowego gwałtu pod bokiem Naywyższego Sądu, nawet bez krwi wylewu był przyczyną; albo gdyby uderzył zbroyną ręką na zasiadającego Sędziego, chociażby żadney mu



nić zadał rany; przecież popadłby karze straty ręki, więzienia wiecznego, i konfiskaty intrat, po całe swe życie.

Nie tylko zaś ci, którzy gwałt iakowy wy-  
rządzaia Sędziom, ale i owi, którzy im gro-  
zić zasiadaiącym na swym Trybunale wazą  
się, winni są *Naywyższej Wzgardy*. Prze-  
ciw tym, kary grzywien, znaczniejszych,  
więzienia, i chłosty cielesney przepisano.  
A gdy też zbrodnie, w Sądach niższych po-  
pełnione będą, samemi grzywnami ukarane  
bywaią. Niemniej, źle traktować tych któ-  
rzy do Sądu naywyższego, z Urzędu należą,  
iako to: napastować, lub przegrażać się na  
Stronę, na iey Poradców lub Plenipoten-  
tów, zniewagę iakową uczynić Sędziemu Po-  
lubowemu lub Przysiężnemu, a nawet na  
Stróża więzienia i Winowaycy postrach pu-  
ścić; iest gatunkiem Wzgardy, grzywny lub  
więzienie za sobą ciągnącym. Wreszcie nie  
dopuszczać, albo przeszkadzać Świadkom do  
zeznania Inkwizycyi: rozgłaszać sekretne  
ich zeznania: radzić Więźniowi upor i mil-  
czenie na zapytania: słowem wszystko to,  
co tamnie bieg sprawiedliwości, iest *Wzgar-  
dą Naywyższą* karę pieniężną lub więzienie  
zasługującą.



## UWAGA NAD ROZD: IX.

Zacność i podobność Angielskiej do  
Kraiovey Legislacyi. Ostrożność po-  
trzebna w stanowieniu Praw nowych,  
lub w uchyleniu i poprawieniu  
dawniejszych.

*N*Owy ten między Obrazą Ma-  
iestatu i Oyczyzny, a ordy-  
naryinym przestępstwem zbrodni ga-  
tunek, pod imieniem Wzgardy Kró-  
la i Rządu wyznaczony; powtór-  
nym iest dowodem, iak troskliwi by-  
li Drowodawcy Angielscy w zabezpie-  
czeniu Obywatela od tey potwarzy,  
którą na niego, cień nawet prawdzi-  
wey Maiestatu lub Oyczyzny Zdrady,  
przemot i Intryga Dworska, Pod-  
chlebców zdradzieckie rady, rzucić mo-  
gą. Uwaga nad Rozdziałem VI. prze-  
konać każdego powinna, iak zbyt o-  
gólne w tey mierze są prawa Kra-  
iowe: a tym samym, iak niebezpie-  
czną sądowym Magistraturom nada-  
ią władzę. Można wróżyć Oyczyźnie,  
że do takowych praw exekucyi, wie-  
kami nie przydzie. Ale zapewnić nie-



podobna, aby Tron Polski posiadany był zawsze przez podobnych. STANISŁAWOWI AUGUSTOWI Królów. Litość tego Króla i heroizm względem swych Królobóyców, będzie naydokładniejszy łaskawości Jego do wodem: A potomność naypóźniejsza zdziwiona iedynym i pierwszym w dziejach Monarchów przykładem, uwielbiać go z zadumieniem nieprzeſtanie.

Tu takżę wytknąć należy o czym w Przedmowie zapewniło się, iak w wielu przypadkach Prawo Angielskie z Naszym Oczyszczonym zgadza się, a tym samym, iak wielce znaiomość tego dla Polaka potrzebna i pożyteczna. Dobrycie broni na pokojach Królewskich, i Sądach, gwałt lub postrach puszczony na Urzędnika exekwującego wyrok sądowy i t. d. karza furówie Angielskie prawa. Podobne i w Naszym Prawodactwie czytamy ustawy, W tym tylko od Angielskich furów, że u Nas same rany przez takowego Gwałtownika zadane, śmierć by na niego ściągały, w Anglii nay-

wieczyby go o stratę ręki, więzienie, i grzywny przyprawily.

Abym zaś komu nie był pobudką do przeistaczania tego wszystkiego w Prawodactwie Naszym, cokolwiek tak w naydelikatniejszy opisania Obrazy Maieſtatu gatunków, iako i w innych mniejszey wagi okolicznościach, poprawy godnego zdawaćby się mogło; Twierdżę: Iż każda Prawa odmiana, równie z wielkim zaſtanowieniem nastąpić powinna iako i pierwiastkowe nowego Prawa, ustanowienie. Ostrożność ta, tak w pierwszym iako i w drugim przypadku, powagę Prawodawcy, i samych Praw exekucya zabezpiecza. Iako przeciwnie, gdzie trwałość Praw, od okoliczności i uwidzialnych a nierzetelnych i statycznych Narodu potrzeb zależy; Gdzie Obywatele ſzkodliwym egoizmem zarażeni, wróżyć i tuſzyć sobie mogą, iż z czasem nayużyteczniejszy Publi-czności Prawa, albo przeistoczyć, albo zeszczętem uchylić potrafią; tam tylko wielość Xiąg prawnych po-



wiekszy się, a Rząd nie tylko ulepszenia, spodziewał się nie może, ale i do upadku swego spieszyć musi... Przewidywała nie bez przeświadczenia te okropne dla siebie skutki Rzeczpospolita Ateńska! Chcąc więc uwla-  
dać i uwiecznić przyjęte raz Prawa, oraz ustrzymać niespokojne duchy, najczęściej pod pozorem dobra pu-  
blicznego, Praw odmiany wymuszające; Nakazała: Aby podający znie-  
sienia lub umiarkowania Prawa ia-  
kowego projekt, stanął na miejscu  
Obrad publicznych z powrozem na-  
fzyi. Jeżeli podany Projekt utrzy-  
mywał się, zdeymowało Pospółstwo  
z Autora powrót, i wdzięczność mu  
swoję za usługę publiczną i hazard  
osobisty oświadczało. Gdy zaś zgoda-  
ną Prawa poprawę odrzucało, du-  
fio zaraz na miejscu Wynatażcę  
Projektu, łącząc z tą śmierci karą,  
ostatniey zemsty i nieukontentowania  
znaki... (Histoire gen. & part. de la  
Grèce par Despréaux 1785.) Nie mo-  
żna wprowadzić bez wzdrygnięcia się,  
przykładu tego za wzór podawać.  
Ale gdy od najwolniejszego w świe-  
cie

cie Narodu przyjętym był, i przez  
długie wieki, do nieskazytelności  
Praw i Rządu jego dopomagał;  
Wnieść przynajmniej można, iż  
nigdy nadto, Władza Prawodawcza,  
w odmianie lub uchyleniu zapadłych  
i przyjętych praw, ostrożną i tru-  
dną być nie może.

## ROZDZIAŁ X.

### O Przestępstwach przeciw Porząd- kowi powszechnemu.

Gatunki Przestępstw, o których mówić  
przychodzi, na tyle klas od siebie  
zależnych dzielą się, iż wyklądać i wyli-  
czać wszystkie, byłoby tym samym przestą-  
pić założone sobie krótkości granice. Do-  
tkniemy więc tylko istotniejszych, z cze-  
go ślasy będzie można uczynić domysł o  
opuszczonych.

Pięć jest znaczniejszych przeciw publi-  
cznemu Porządkowi przestępstw, to jest:  
Zatamowanie Sprawiedliwości: Zakłócenie  
spokojności wewnętrzney: Przeszkodzenie  
handlowi Kraiowemu: Zaraza zdrowia Oby-  
watelów: Niepodległość Policji, czyli go-  
spodarstwu powszechnemu.



Miedzy przestępstwami Sprawiedliwość, czyli Sady publiczne krzywdzącemi, iedne są Feloniczne, nawet utratę życia za sobą ciągnące, drugie prostą tylko Nieuszanowania oznaczone cechą. Zaczniemy od tych, które za sobą cięższe niosą kary, a po tym do mniejszych przystapiemy.

I. Przywłaszczenie albo uniesienie Regestrów i Aktów publicznych, lub tychże w Sądzie którymkolwiek zfałszowanie, iest Felonią, nie tylko na Herszta, albo Dowodzcę, ale i na Wspólników iego padającą, a to podług nauki Statutu 8. Rozd: 12. Henryka VI. Podobnie Statut 4. Rozd: 4. Wilhelma i Maryi uczą, iż ten nawet popełnia Felonią, kto zapisując w Protokółach przed Kommissarzem Powiatowym porękę, rozmyslnie iedno za drugie kładzie imię. Jakoż, gdyby wolno było fałszować albo roznosić Akta publiczne, iak prędkoby Sąd o Osobach do Sądu swego przychodzących nie był pewien, tym samym pewnością własności i dziedzictw Obywatelskich upaśćby musiała.

II. Zapobiegając Prawo złemu zażyciu władzy, którą nadało Burgrabiom czyli Stróżom więzień publicznych; deklarowało Statutem 14. Rozd: 10. Edwarda III. za Felona tego, któryby przez dzikie obchodzenie się z Więźniem, wymusił na nim wyjawienie Wspólników. A gdy podług P. Koka nikomu z prywatnych Osób nie wolno iest pociągać i podżegać drugiego, do zaskarżenia

chociażby sprawiedliwego trzeciego Osoby: tym bardzej niegodzi się tego wymagać przez niewygody więzienia. Dla tego takowy Burgrabia dalekoby był winnieyszym, niż ktokolwiek z prywatnych ludzi, iako na złe urzędu swego zażywaiący, a nie mairący w swym obowiązku więcej nad straż pilną uwięzioney Osoby.

III. Trzecie Przestępstwo przeciw Sprawiedliwości publiczney, popełnia tamuiący bezprawnie Process w Sądzie przyzwoitym. Zastanowienie to lubo przez się niegodziwe i zuchwałe iest, zwiększa się ieszcze na ów czas, gdy ma w zamiarze uchybienie kary za występki zasłużoney. Twierdzą nawet niektórzy, że takowy może być za Wspólnika zbrodni poczytany, gdy o Felonią, a za Kryminalistę, gdy o Obrazę Maiestatu, sprawa zachodzi. Dawniey w prawie naszym największą sprawiedliwości tak w cywilnych iako i kryminalnych sprawach kładły tamę, miejsca niektóre w Sutwark i Londynie uprzywileiowane, dokąd schraniające się Pospólstwo prawem przekonane, zasłaniało się od kar rygoru pod pretextem, iż miejsca owe były niegdys przez rezydencją Królewską za wolne poczytane, Azyla, czyli Ucieczki powszechnie nazywaiące się. Dopiero Statuta 8. i 9. Rozd: 27. Wilhelma III. a 9. Rozd: 28. i 11. Rozd: 22. Jerzego I. zniosły ie i odwołały, deklarując za Felonow tych wszystkich, którzyby na owych miejscach wykucyi Prawa opierać się śmieli, i takowych



siedmioletnim na Wyspy wygnaniem karać nakazały.

IV. Oskarżony o występki, gdy się z pod rąk i straży Officyalisty wymyka, nim na bezpieczniejsze przeniesiony będzie miejsce, krzywdzi także Sprawiedliwość publiczną: tak dalece, że gdyby w czasie i za niewinnego był poczytany, przecież ściągła na się karę pieniężną lub więzienia. Strażnik lub Officyalista, przykładający się dobrowolnie lub przez niebaczną do takowej ucieczki, surowszą nad samego Więźnia zasługuje karę: bo za tym nie, a chęć naturalna wolności, mówi za pierwszym: lubo ściśle mówiąc zrzczy się iey i on powinien, pokąd przez Sąd oczyszczony nie jest. Officyalista, jeżeli tylko o niedbalstwo przekonany będzie, w grzywnach karę odnosi: a gdy przez jego dopuszczenie Winowayca uchodzi, w ten czas podług powszechnego zdania teyże podpada karze, którą zasłużył zbiegły Przestępca, np. o Obrazę Maiestatu, Felonią lub inne Przestępstwo obwiniony. Nie wprzód jednak Officyalista karę tę odniesie, pokąd w Sądzie czy to przez Process, czy przez własne wyznanie zbiegłego Winowaycy, lub inną prawną decyzją nieokazuje się, iż tenże Prawa wszystkie postradał: inaczej zdarzyłby się mogło, że Urzędnik poniosłby karę za Obrazę Maiestatu lub Felonią przepisaną, a Winowayca dowiodłby później swej niewinności. Wszelako w każdym z podobnych przypadków Urzędnik kary przynajmniej pie-

niężne i więzienia za niebaczną zasługuje.

V. Więzień targający swe więzy, a nawet kroki tylko i zamachy pewne do tego czyniący, podług praw dawniejszych śmiercią jako Felon karany bywał: Dopiero Statut I. Edwarda II. zniósł tę zbyt surową karę, a nawet i utratę ręki uchylił, chyba że Więzień karę główną przez pierwiastkowe zasłużył przestępstwo. Zatym podług Statutu tego, ten który obwiniony jest o Obrazę Maiestatu, lub Felonią, luboby uszedł z więzienia, hosi zawsze na sobie plamę występku, o który pomówionym był, nie ściągając innych kar na się za ucieczkę wymierzonych. Jeżeli zaś tylko za pomniejsze iako-  
we przestępstwo uwięziony został, same kary pieniężne i więzienie przeciw Przestępcom Prawa Nawiyszego Nieuszanowania opisanie, zasługuje. A tak Statut rzeczony znosząc karę główną z Pogwałciciela więzienia, nie wyłącza przez to Więźnia targającego swe więzy od wszelkiego ukarania.

VI. Równe także Przestępstwo popełnia ów, kto napada na więzienie, iako i sam Więzień kładący swe targający lub więzienie wysłaniący. Zatym odbić więzienie aby z niego obwinionego, o Felonią wybawić, jest to tym samym dopuścić się Felonii. Toż i o Obrazie Maiestatu lub Przestępcie Nawiyszego Nieuszanowania rozumiemy. A iako w przypadku ucieczki Więźnia tak i tu waruje Prawo,



iż niewprzód takowy Wybawiciel kary na się ściąga, pokud Winowayca wywołony osądzony niebędzie, albo niewinność jego nieokaże się. Przez tego, Statut 16. R. 31. Jerzego II. ostrzega, iż ktoby się ważył Więźniowi o Obrazę Maiestatu lub Felonii oskarżonemu szafować broni, narzędzia, lub inny podawał sposób wymknienia się z więzienia, luboby Więzień nie dopiął ucieczki; takowy na lat 7. wygnania na Wyspy wskazany być powinien. Późniejsze zaś tegoż Króla Statuta iako to 25. Rozd: 7. i 27. Rozd: 15. stanowią, iż uderzenie na więzienie ku oswobodzeniu Zabójcy, lub o inne główne przestępstwo powołanego, jest Felonią z stratą Praw Kleryckich.

VII. Będzie także głównym przeciw Sprawiedliwości publiczney Przestępstwem, powrót do kraju z miejsca wygnania, przed czasem dekretem zamierzonym. Rodzaj ten Felonii pozbawia nawet Praw Kleryckich Przestępcę, iako tego wyraźnie uczą Statuta 4. Rozd: 11. Jerzego I. i Statut 6. Rozd: 15. Jerzego III.

VIII. Wymus nadgrody za daną pomoc Właścicielowi w poymaniu Złodzieja i odzyskania pokradzionych rzeczy, jest osmym przeciw Kraiowej Sprawiedliwości przestępstwem. Filutów podobnych w pierwiastkach panowania Jerzego I. zbyt się było w kraju namnożyło: Wspólnicy złodziejskich kompanii zakładali podług upodobania

Właścicielom okup rzeczy pokradzionych, iak prędkoby ie przystawili, a ci tym samym obowiązani byli żadnego nieczynić kroku do wynalezienia Złodzieiów. Sławny Jonatan Wild chował pod ręką znaczną liczbę doświadczonych Pomocników: każdy łup przez nich zdobyty iemu się należał, a on obowiązywał się przystawić go Właścicielom za połowę wartości. Na wykorzenienie tego nowego gatunku łotrów, nakazał Statut 4. Rozd: 11. Jerzego I. że ktoby śmiał brać nadgrody pod tytułem, iż pomógł Właścicielowi do odzyskania pokradzionych rzeczy, też co i Złodziey zasługiwał karę. chyba gdyby wyawił Złodzieja, przytrzymał go, i świadczył przeciw niemu w Sądzie. Wspomniony Wild nie bacząc na rygor tego Statutu, bawił się dalej tym haniebnym handlem, ale przecież złapany i obwieszony został.

IX. Przechowywać rzeczy cudze, wiedząc że są kradzione, nie tylko jest krzywdą Sprawiedliwości powszechney, ale i *Naywyższego Nieuszanowania* Zbrodnią. Widzieliśmy w Rozd: 3. iż Przestępstwo to, które tylko za *proszą nieprzystojność* przez Prawo powszechne uznane było, później Statutem 3. i 4. Rozd: 9. Wilhelma i Maryi, oraz przez Statut 5. Rozd: 31. Anny za współnictwo kradzieży i Felonii poczytane zostało. Ale że Wspólnik nie może być sądzony, tylko albo razem, albo po odsądzeniu swego Herszta; zdarzało się, że Przechowywa-



eze często uchodzili winney sprawiedliwości zemsty. Więc ku zapobieżeniu temu, Statuta 1. Rozd: 9. i 5. Rozd: 34. Anny Królowy nakazały, aby Przechowywacz był ściągany iako Naywyższego Nieuszanowania winien z karą workową i więzienia, a to nawet wprzód nim Złodziey пойманы będzie, i przekonany. A gdyby kto, ołów, żelazo, lub inny iaki metal pokradziony przechowywać ważył się, Statut 29. Rozd: 30. Jerzego II. na 4. lata wygnania z kraju takowego wskazuje. Wolno zaś Stronie Powodowej, albo domagać się natychmiast na Przechowywacza kary za *Naywyższe Nieuszanowanie* zasłużoney, wprzód jeszcze nim Złodzieia pochwyca, lub też czekać, aby gdy ten пойманы będzie, Przechowywacz iako Wspólnik ukarany został. Wszelako tenże Statut ostrzega aby się nikt niewazył dwoistego na Przechowywacza ściągać ukarania, ale na jednym poprzestał.

X. Podobne poprzedniemu będzie Przestępstwo, gdy Osoba kradzież ponosząca, dowiedziawszy się o Złodzieiu, wchodzi w umowę powrócenia sobie kradzionych rzeczy, pod warunkiem utajenia Złodzieia. Nazywało się to dawniej *Ugodną Felonią*, i takowego Ugodnika równo iako i Wspólnika Złodziejskiego surowo karało; dziś tacy workiem opfacaia się lub więzieniem karani bywaia. Zabrania nawet Statut za Jerzego II. 25. Rozd: 6. zapadły, aby kto miał o głaszać obietnicę nagrody, rzecz ukradzio-

ną odnoszącemu, z kondycją, iż z kąd iej dostał pytany nie będzie, a to pod karą 500. F. S. na czyniącego takowe ogłoszenie, i pod równym sztrofem na Drukarza.

XI. Człowiek kłótlivy, podżegający drugich do zwady i kłótni, wzniecający między Stronami pieniactwo, jeżeli na Urzędzie nie jest, grzywnami i więzieniem ukarany bywa. Jeżeli zaś był Prawnik (co się częściej zdarza) takowy, ponieważ sposobniejszy jest nad drugich przez podobne poduszczenia i rady do większego Stron uszkodzenia, traci na zawsze do Patronizacyi prawo. Tegoż rodzaju będzie Przestępstwo, gdy kto pienia drugiego, pod imieniem Powoda fałszywego, chociażby nawet żyjącego, ale nie o podobnym nie wiedzącego processie. Wytożenie takowej fałszywej sprawy do którego z wyższych Sądów, jest występkiem *Naywyższej Wzgardy*, za co Powod karę podług upodobania tegoż Sądu zasługuje. W Sądach zaś poniższych Statut 8. Rozd: 2. Elżbiety przestępstwo to sześciomiesięcznym więzieniem i powrotem w tróynasób szkod Stronie skrzywdzoney wyrządzonych, karać nakazał.

XII. Pisać się do sprawy bez prawney przyczyny, wspierać Pieniacza pieniędzmi, pomagać Stronom instancyami, jest to Występpek, który przez podsylenie pieniactwa i podżeganie już zawaśnionych umysłów sprawuje, że pomoc z prawa Stronom zabe-



spieczoną, w przemoc i uciemiężenie zamienia się. Dla tego u Rzymian poczytano to było za kryminalną zbrodnią i nazwano *Crimen falsi*. Nie przeto jednak zbrodnie być może popieranie sprawy krewnego swego, Sługi, Sąsiada, ubogiego, z powodu miłości bliźniego i litości: a okrom których przypadków, Przestępca podług Prawa Powszechnego zawsze grzywny i więzienie zasługuje. Grzywny wspomniane dawniej prawem nieokreślone Statut 32. Rozd: 9. Henryka VIII. do 10. F. S. zredukował.

XIII. Słowo to *Champart*: znaczące w Prawie Francuzkim kawałek pola Pańskiego między cudzym leżącego gruntem, w Anglii *Champerty* używa się na oznaczenie targu który zachodzi między Stroną i Patronem o rzecz, ieżli o nią sprawę w Sądzie wygrać mu przyjdzie: co właściwie kupnem Processu nazwać się może. Frymarki takowe pewną cywilney Spółeczności grożące niespokojnością, zakłócające harmonią między Sąsiedztwem, podlegające z hazardem fortun Aktorskich pieniackiego ducha, surowo Prawem Rzymskim zagrożone były, i konfiskatą trzeciej części dobr obydwu kontraktujących wraz z wieczną infamią karane. Z tychże powodów i w Anglii Statutem 32. Rozd: 9. Henryka VIII. warowano: iż nikt nie może zbyć drugiemu prawa swego dziedzictwa lub *expektatywy*, chyba po roku aktualney possessyi, a

to pod karą konfiskaty dóbr takowych na rzecz Skarbu Narodowego i Delatora.

XIV. Zła i fałszywa rada dana Świadkom w sprawach kryminalnych, przekupienie tychże dla przytłumienia prawdy lub odwieżdzenia od świadectwa, jest jedną z większych krzywdą powszechney Sprawiedliwości. Bó taką drogą wystawia się Prawo na ohydę i nienawiść u Pospólstwa, któremu zawsze brak podobnych, iakie mają bogatsi sposobów do uniknienia wymierzonego na Przestępców praw rygoru. Tym końcem, aby Świadkowie mieli iakoweś z Prawa powściągnięcie od fałszu, i aby Processu legalność zabezpieczona została; Statut 18. Rozd: 5. Elżbiety, Officyalistę któryby dla wziętku w rzeczach lub pieniądzach przyiętego, nakręcał świadectwa lub interrogatoria na Stronę przeciwną, 10. F. S. sztrofu płaci i do klatki publiczney na 2. godziny skazany bywa, oraz za niezdolnego na zawsze do wszystkich Urzędów ogłasza się.

XV. Zmowa na obwinienie o iaki kryminal niewinnego człowieka, jest jedną z większych Sprawiedliwości publiczney obrazą. Winowayca podobny gdy się z zarzutu oczyszcza, Sprzysiężnicy na sławę iego, imieniem czyli na instancją Królewską sądowni być powinni. Dawniej takowych Złośników za *podłych* i *nieczestnych*, czyli za odpadłych od wszelkich wolności i praw ogłaszano, a nawet od świadectwa i przysięgi



oddalano: Nadto jeszcze, pustoszone ich grunta, wycinano z korzeniem drzewa, ogrody, ruinowano domy, Osoby wtrącano do więzienia, a dobra na Skarb konfiskowano. Kara ta i Sąd *Villanous* od słowa *villis* podfy nazwane, upadły od wieków: Grzywnami tylko dziś takowi, lub zamknięciem w klatce publiczney, a czasem i więzieniem karani bywają... Inny znowu a temu podobny występki będzie, gdy kto grozi drugiemu słowy lub listownie, iż go o ten lub ów oskarży występki, w nadziei że na nim pieniądze lub dar jaki wymusi. Ukaranie takowego przestępstwa Statut 30. Rozd: 24. Jerzego II. rozsądkowi Sędziów zostawia z wolnością nakazania sztrofu pieniężnego, więzienia, klatki, chłosty, lub nakoniec wygnania na Wyspy siedmioletniego.

XVI. Do tegoż Przestępstwa rodzaju należy Krzywoprzysięstwo, albo fałszywe zeznanie iakowey rzeczy w Sądzie od której istota Dekretu zależy. Prawa Angielskie samych tylko krzywoprzysięstw popełnionych przed Sądem, albo przed innym iakowym Urzędem do sądenia spraw kryminalnych upoważnionym, sięgają. Wszelkąż inną przysięgę za niepotrzebną poczytuie, i do rachunku z niej nieobowiązuie. Ztąd zachodzi pytanie, czyli Urzędnik lub Officyalista, może nakazać przysięgę o rzecz pod Sąd nie podpadającą? co się dziś w tysiącnych a bagatelnych, trafia zdarzeniach! Spodłona tym posobem i spowszedniona Przysięga wiele

Osób o krzywoprzysięstwo przyprawuie, które im bezkarnie uchodzi, niemając innego Świadka nad własne sumnienie. Bo aby kto o krzywoprzysięstwo urzędownie przekonanym został, przysięga jego powinna być z zastanowieniem, podług formy, i bez żadney ogródki uczyniona, w brew kategorii iakiey ważniejszey i sądowym wyrokiem zaspokoioney, przeciwiającą się. Jeżeli zaś tylko w mnieyszey wagi okolicznościach zastanowienia Sądu niegodnych zachodzi, takowe krzywoprzysięstwo za *extra* sądowe poczytuie się, i kary żadney nie zasługuie. Wszakże gdy rzecz idzie o krzywoprzysięstwo urzędowe, ten nawet, kto drugiego na nie podmawia, równo winny iest, iak gdyby go sam dopuszczał się. Obadwu tych przestępstw ukaranie niebyło, podług prawa powszechnego wyroków, iednakie! Raz go albowiem konfiskatą dóbr, drugi raz wygnaniem, ucięciem ięzyka, a nawet śmiercią karano. Późnieyszych czasów Statut 5. Rozd: 9. Elżbiety na tego któryby o podobną nieprawość był przekonany, infamią wieczną i sztrof 40. F.S. przepisuie: A ktoby tey kwoty zapłacić nie mógł, 6. miesięcy więzy siedzieć powinien i uszy maia mu być w klatce publiczney przekłóte. Teyże prawie i ten podpada karze, co się krzywoprzysięstwa na rzecz drugiego dopuszcza. Nakoniec: ostatni Jerzego II. Statut w liczbie 2. Rozd: 25. nadaie moc Trybunałom wszelkim, odesłania takowych do Cuchtauzów na lat 7. albo wysłania ich na tyleż czasu



na Wyspy... Wielu Prawników Angielskich, idąc za zdaniem Francuzów twierdzi: iż Krzywoprzysięzca przynajmniej w sprawach i zażarzeniach głównych karę *talionis* albo *wetunku* ponosić powinien. W samey rzeczy wielkość tego występkę, tey a nie inney w prawie Francuzkim wymaga surowości. Bo baczyć na to potrzeba, że w Sądach kryminalnych Francuzkich same tylko świadectwa publiczne czyli Instygatora Narodowego przeciw Obwinionemu czyniącego, słuchane bywają: I że tam nawet tortury do Roku 1780. używane bywały do wymuszenia na Winowaycy prawdy. A zatym w takowym Rządzie potrzebną koniecznie zdaje się rzecz założyć iakowś przez śmierci pogroźkę w prawie przewagę, dla którejby Świadkowie mieli pobudkę oglądania się na prawdę, od której wyznania los Winowaycy zależy. Przeciwnie kary wórkowe, wygnanie, infamia, chłosta na ciele przeciw Krzywoprzysięzcom opisane, daleko przyzwoitsze i zgodnieysze są z duchem Praw Angielskich, które obydwóm Stronom wieść Świadków i tych słuchać Sądowi nakazują: i gdzie bez trudności wszelkiej, świadectwa Instygatora imieniem Sądu czyli Króla czyniącego, mogą być od Strony oskarżoney zażalone, i fałszywemi okazane. Wszakże i podług Angielskich praw, gdyby Krzywoprzysięzca przyczynił się do śmierci niewinnego, popełniłby niby zabójstwo, a zatym kryminalnym podpadałby karom. Ale iako prosty i niedokonany zamysł na zgubę cudzego ży-

cia, innym *np.* nie przez krzywoprzysięstwo umyślnym sposobem, nie może być za kryminal główny poczytany; tak równie i zamach na życie cudze przez krzywoprzysięstwo uczyniony, kryminalną zbrodnią nazwać się nie może; tym więcej, ieżeli o rzecz takową zachodzi spór, która kary śmierci na Obwinionego nie ściąga. Przyczyna tey Prawa Angielskiego ostrożności nie inna być zdaje się, tylko że wielość kar głównych uchybia ich zamierzonego skutku, iak tylko rozciągnięte będą na te występkę, których złość najwyższych nie dochodzi stopni. Jest wprawdzie krzywoprzysięstwo iedną z hańbieńszych zbrodni; nie można go atoli porównać z innemi, które śmiercią karzemy, wyjąwszy ten ieden przypadek, gdzieby niewinny przez dobrowolne krzywoprzysięstwo życie tracił. Idzie tu w tey mierze Prawo Angielskie za zdaniem Cycerona zgodnym z prawem 12. Tablic. *Perjurii poena divina, exitium; humana, dedecus.* Krzywoprzysięstwa, kara Boska, zguba wieczna; ludzka, niestawa. Albo raczey: Boskiej władzy rzecz jest, karać tyle Krzywoprzysięzcę, ile zasługuje; Ludzie zaś na Infamii na takowych rzuconey, przestać powinni.

XVII. Przyęcie Podarunku za sprawowanie sprawiedliwości, jest także niemafym przeciw teyże wykroczeniem. W kraiach Wschodnich, samym nawet Monarchom na Sądach zasiadającym, smarować, iak mówią, ręce, Strony muszą. Niegodziwy



ten i niebezpieczny zwyczaj, pochodzi tam z natury samowładzkich rządów, gdzie nie tylko prawdziwe i zdrowe dobrej Polityki zasady nieznane, ale jeszcze owo powszechne panuje zdanie, iż iako Pana względem Poddanych i Niewolników swych, tak i Rządu względem Osoby rządzonej żadne nie wiąże obowiązki. Prawo Rzymskie, pomimo surowych o korupcyę zakazów, pobłaża w rzeczy samej tej zbrodni, kiedy dozwala Sędziom przyjmować podarunki, byle tylko na Rok stu talerów wartości, nie dochodziły. Nie zastanawiano się pewnie dostatecznie w Rzymie nad gatunkiem tak szkodliwego występku, któremu samo dalekie pobłażanie, gwałtowny wzrost przyspiesza. Baczniejszym daleko w tej mierze okazał się Plato w swym o Rzeczypospolitej projekcie (*De leg. l. 12.*) nakazując surowo tych karać, którzyby za dopełnione urzędów swych powinności, dary jakie przyjmować ważyli się. Prawa zaś Ateńskie równo biorących iako i ofiarujących korupcyę karać załączały. W Anglii Przestępstwo to przez Sędziów niższych popełnione, grzywnami i więzieniem ukarane bywa. Też kary odnosi Strona, chcąc przekupić Sędziego, chociażby dar ofiarowany był odrzucony. Biorący zaś korupcyę Sędzia Wyższej Instancji, tak ciężko przewinął, że sławny ów Lord Thorpe Sędzia najwyższy Anglii, szubienicą za Edwarda III. korupcyi więzety przypłacił. Późniejszy Henryka IV. Statut 2. wszelkiego Sędziego do powrotu tylko

tylko w tróynasób wartości wziętku obowiązując, oraz za odsądzonego od urzędu, i niezdatnego do wszelkiego innego, wraz z karą arbitralną przez Króla wyznaczyć miały. deklarując. Wszakże mimo tego Prawa surowości, zdarzyły się przykłady, że nawet najwyższe i najgodniejsze Parlamentowe Osoby, tę haniebną na się zaciągały plamę.

XVIII. Sędzia Polubowy korupcyę biorący, podług wyroku prawa za Infamiasz wiecznego z karą pieniężną w dziesięcióró wziętku wartości, ma być ogłoszony: a przekupiający go, workowym i więzienia podpada karom. O czym liczne Edwarda III. Statuta nauczają.

XIX. Będzie i to pogwałceniem sprawiedliwości publicznej, gdy Urzędnicy sądowi iacy są: Szeryfowie, (a) Koronerowie, (b) Konstablowie, (c) i tym podobni, niedbale w sądzie lub egzekucjach swych sprawują się. Kara zwyczajna na takowych iest

Tom I. M

- (a) Exekutorowie po Prowincjach rozkazów Królewskich, naczynający Przysiężników i Dekreta cywilne i kryminalne dopełniający (b) Urzędnicy, obowiązani z 12. Assessorami dościgać czyli trup znaleziony gwałtowną lub naturalną śmiercią poległ. (c) Oficjaliści, mający dozór nad pewną Miastą częścią, inaczej Kommissarze zwani.



sztrof pieniężny, a w przypadkach ważniejszych, nawet więzieniem lub utratą urzędu karani być mogą podług Statutu 29. Rozdz. 30. Jerzego II.

XX. Należy i największy publiczney Sprawiedliwości gwałt, a przeto że częściej może być wyrządzony, niebezpieczniejszy, jest: owa stronność i przemoc Sędziego lub innego Urzędnika pod pokrywą i cieniem porządnego sprawiedliwości szafunku dziejąca się, a tym samym zagrażająca Stronie uciskanej stawić się i oprzeć takowey Zwierzchności. Niemasz na to bezprawie innego lekarstwa, nad zaskarżenie przed Parlamentem Sędziego, lub doniesienie o gwałcie takowym Ławie Królewskiej czyli Sądowi. Naywyższemu Dworskiemu, gdzie nawet Królom zasiadać wolno. Przekonany tam Sędzia, albo traci swój urząd, albo płaci grzywny, albo na więzienie lub inne kary cielesne występki dorównyujące wskazany bywa.

XXI. Ostatnie przeciw Sprawiedliwości publiczney Przestępstwo jest Wyderkaff, który Urzędnik lub Sędzia wymusza na Stronie za swoją pracę, bądź to że mu się nie należy, bądź że nadto niż mu prawo przepisuje, wyciąga, bądź nakoniec że przed czasem winney domaga się nadgrody. Przestępca takowy, czasem grzywny, czasem więz, a niekiedy utratę miejsca w Sądzie zasługuje.

## UWAGA NAD ROZD: X.

Spofoby zapewniające Praw sądowych i ekonomicznych exekucyą.

*Porównyując prawa Kraiowe z Angielskimi, na przestępstwa tamujące Sprawiedliwość uchwalone; mała bardzo między nimi wszczęgólności zachodzi różnica: a obydwie równo dążą do zabezpieczenia w skutku tego Obywatelom, co im sądownie podług prawa należy się. Nie można iednak niezastanowić się nad szczególniejszą Prawodactwa Angielskiego doskonałością, w owych ustawach to o Dozorach więzień i Więźniów: to o wybiegach sprawiedliwości tamujących: to o nadgrodach za wynalezioną kradzież: to o Pieńniaczach: to o przekupieństwach Sądów i t. d. o których przestępstwach ukaraniu, nawet w dawniejszych lepszych Legislacyach nieczytamy. U nas aby porządniej bieg sprawiedliwości, z wielu miar dziś już udoskonalony, ani przez Sąd, ani przez Strony tamowany nie był, a przestępstwa publiczniejsze pewney nieuchybity kary;*



zdać się być iednym z największych środków, aby Instygatorowie Narodowi i sądowi, prawem furowym obowiązani byli, do ścigania Wino-waycy. Bo tam gdzie idzie o krzywdę lub zgorzzenie publiczne, z trudnością Osoba prywatna, chociażby i prawo i zysk po sobie miała, Delatorem i Oskarżycielem być považysię. A że Instygator sądowy, niesmiałby własnego Sądu o bezprawia ścigać; możnaby obowiązek ten złożyć na innego iakiego Urzędnika, którego tym sposobem czyni tytuł, nie tylko potrzebnym ale i poważnym stałby się. „*Accusatores multos esse in Civitate, utile est: ut metu continetur audacia. ... Innocens si accusatus fit, absolvi potest. Nocens, nisi accusatus fuerit, condemnari non potest: Utilius est autem absolvi Innocentem, quam nocentem, causam non dicere.* Cicero pro Roscio Amer. „ Nie byłoby ieszcze od rzeczy, aby ta Infamia, której Zbrodzień dopiero po Dekrecie podpada, za sprosnięsze występki, zaraz po uczynku na niego zlewała się i pe-

wnych przywilejów Szlacheckich pozabawiała. Często bowiem uczą przykłady, że dla niedochodzących Sądów, nieraz największy Zbrodzień długo zasłużoney nieodbiera kary, a czasem iey z pogorszeniem przez preskrypcyę uchodzi. Niechcemy atoli w niczym radzić uymy owego wolności Szlacheckiey kleynotu: *Neminem captivabimus, nisi iure victum*: ale tylko praw. O gorących Uczynkach uchwalonych, dokładniejszego opisu i skuteczniejszey żądamy exekucyi.

A że i dawniejsze obzerno, i świeższe Seymu Grodzieńskiego naydokładniejsze prawo, wyrokom sądowym exekucyę niepochybną zapewniły; Obmyśleć ieszcze należy władzy Przewodawczej skuteczniejsze praw ekonomicznych i porządkowych dopełnienie, na których zachowaniu, równo wiele Rzeczypospolitey, iako i na exekucyi Dekretów sądowych zależy. Takie iest np. Prawo Oszczędności, *Lex Sumptuaria*: którego pobudki i opisy, w Konstytucyach umieszczone, dziwić będą Potomność, ale Krajo-



wi żadney nie przyniosą korzyści, jeżeli Magistratury na to wysłane, pilniey na uskutecznienie jego, bez braku Osób i kondycji baczyć nie zechcą. Niemniejszego zastanowienia wymagają owe chwalebne Koronne i Litewskie ustawy, poprawę dróg i ich szerokość wiarujące: który to Dziediców obowiązek, naywyraznięj prawo ostatniego Seymu Convocationis wyszczególniło. Porządek ten konieczny krajowy, zlecony był niegdyś Starostóm, Burgrabióm i Lustratoróm, dziś dozorowi Kommissyi Skarbowych powierzony. Tamaiąc sobie od Stanów Rzeczypospolitey zlaną władzę, przyznawania Obywatelom mostowego i grobelnego dochodu; własnym ich zyskiem do ciągłej dróg naprawy zachęcić może. Nakoniec porządku ogniowe, wielokrotnemi Konstytucyami, w szczególności zaś Statutem Zygmunta Augusta zalecone, a ledwie po większych Miastach uskutecznione, baczność Magistratur władzę exekwującą upoważnionych zastanowić powinny. Bo coroczne uczą doświadczenia, iż nigdy by po-

żary czy złośliwe, czy przypadkowe, tak znacznych po Prowincyach szkód nie czyniły, gdyby i Mieszkańcy mieyscy znali sposoby gaszenia ognia, i naczynia lub maszyny do tego potrzebne były w pogotowiu. Kommissye Boni Ordinis a w szczególności Departamentu Policji chwalebne dotąd intrat Mieyskich rządzenia, spodziewać się każą, że i nad tym Policji krajowej zaniedbanym artykułem, równym iak miecz nieprzyjaciela Kraiowi spustoszeniem grożącym, zastanowi się: oraz obmyśli pewne i trwałe środki exekucyi tych praw, które dotąd bezskutecznie o całości Miast naszych zaradzały.

## ROZDZIAŁ XI.

O Przestępstwach przeciw Spokojności powszechney.

**Z**abezpieczenie Spokojności publiczney zleciły Prawa Angielskie dozorowi Królewskiemu i jego Urzędnikom. A iako zakłócenie i zamieszanie iey albo bywa rze-



telne albo dalekie; przeto i występki podług tych dwóch uważane przypadków, iedne wyrównywią Felonii, drugie za proste Przestępstwa poczytuia się.

I. Ytak skupienie się tumultowe Osob 12. iak prędko po ostrzeżeniu urzędowym nie-rozchodzi się, za kryminalne ma być rozumiane. Statuta 3. i 4. Rozd: 5. Edwarda IV. mieściły to Przestępstwo w rzędzie *Obrazy Maiestatu*, ale za rządów Maryi y Elżbiety do liczby prostych Felonii odesłane zostały, z warunkiem Przywileju Kleryckiego, ieżeli się nim bronić może Winowayca. Później za Jerzego I. aby było zabezpieczyć następstwo do Korony, przywrócono i powiększono Statutów dawniejszych rygor, deklarując: iż gdyby 12. Osób nieprawnie i końcem zakłócenia pokoju publicznego po ostrzeżeniu przez Szeryfa, Vice-Szeryfa, lub Lorda-Mera nie rozeszły się, chociażby tylko później przez godzinę skupione bawiły; popełniaia Felonią nawet prawem Klerykatury nieobronną. Ten także, ktoby ogłoszenia przestrogi takowej niedopuszczał, winie powyższej podpada. Nawet zabójstwo w podobnym razie przez Oficjalistę popełnione za bezkarne Statut poczytuie, i dodacie: że gdyby hałastra takowa śmiała uderzyć i zruynować Kościół, Kaplicę Angielskiego lub obcego Wyznania, bądź Dom iakowy prywatny, lub budowę do niego należącą spustoszyła, byłaby także Felonią winna.

II. Podług Statutu 1. Rozd: 7. Henryka VII. uchwalono iest: iż polować bez pozwolenia w lesie, gaju, lub zwierzeniu cudzym, byle nie Królewskim, pod noc lub w masce; iest prostą Felonią z warunkiem Praw Kleryckich. Późniejszy Jerzego I. Statut 9. Rozd: 22. uczy, iż iak tylko kto w miejscu otwartym czy w nocy, czy w dzień, w iakimkolwiek ubiorze postrzeżon będzie z myślą polowania, strzelania, kradzieży ryb, lub zwierzyny, ma być sądzon iak Felon, pomimo Praw Kleryckich. Umieszczamy to przestępstwo w rzędzie zakłócających spakoyność publiczną, nie tak dla szkód o które Właścicieliów przyprawia, iako raczey dla niego dziwego sposobu, iaka iest maska lub suknia fałszywa, do uszkodzenia cudzey własności użyta.

III. Tenże wspomnionego Jerzego Statut, nowym Jerzego II. w liczbie 27. Rozd: 15. stwierdzony, ostrzega: iż ktoby śmiał szukać czyli prosić o pieniądze lub inną łaskę przez list bez podpisu, lub z podpisem fałszywym, z pogrózką zabicia lub podpalenia, ieżeli prośba odrzucona będzie; takowy stać się winnym Felonii, z stratą co do tego przypadku praw Kleryckich: A podług Statutu 8. Rozd: 6. Henryka V. przestępstwo to za *Obrazę Maiestatu* poczytane było.

IV. Popełnia także Felonią z stratą przywileiów Kleryckich, podług wyroku Statutu 8. Rozd: 20. Jerzego II. ktoby się wa-



żył psuć szlabany na drogach sypanych postawione, albo służyć na rzecz zruynować. Inne przestępstwa pokoy wewnętrzny zakłócające do rzędu *Nieprzystojności* czyli *Nieuszanowania* należą, a te są następujące.

V. A nayprzód: *Poideynek* na placu publicznym odprawiony, *zamieszaniem* i *postrachem* Powszechności nazywa się: Jeżeli zaś na ustroniu wydany będzie, *napaści* tylko ma imię. Zbrodni tej każdy w szczególności zapobiegać obowiązany, a gdyby nawet w rozerwaniu poideynku ranił lub zabił kogo, wolen od odpowiedzi ma być rozumiany. Szczególniey atoli obowiązanie Prawo Kommissarzów i Offycjalistów porządkowych wszelkiego nazwiska, aby w takowym razie zamykali bramy miejscowe, dla łatwiejszego poymania Kłótników, dla stawienia ich przed Sądem, a nawet dla uwięzienia, pokąd nie ochłona z swej zapalczywości, lub poręki za siebie niezapiszą. Kara takowego występku jest sztrof pieniężny lub więzienie podług okoliczności miarkować miane. Jakoż poideynek rozmyślny, i zimny, iak mówią, krwią odprawiony, oznacza naywyższą praw krajowych wzgardę, co samo nie mało występku ten zwiększa, chociażby i krwi wylanie nie nastąpiło. Powiększy i to Poideynku bezprawność, jeżeli Urzędnik Policji, nie był poważany w dopełnieniu swej powinności, albo jeżeli iakowemu domowi np. Pałacowi Królewskiemu prawem szczególniey zabezpieczonemu, gwałt wyrządzo-

ny został. Nakoniec sam hałas lub tumult przedpoideynkowy wszczęty w Kościele lub na Cmentarzu, a nawet słowne kłótnie, któreby gdzieindziej za zamieszanie pokoiu powszechnego poczytane być nie mogły, iak prędko na miejscu świętym lub prawem upoważnionym zachodzą, karóm podlegają. Dla tego Statut 5. i 6. Edwarda IV. nadał moc Biskupowi miejsca rzucić Interdykt czyli zabronić wnikścia do Kościoła takowemu Zuchwalcy, na czas rostopnością umiarkowany; A Duchowny któryby do takowego zgorszenia przyłożył się, ma być suspendowany od szafunku Sakramentów. Także ktoby w Kościele lub na Cmentarzu uderzyć z popędliwości drugiego poważił się, zaraz po dopełnieniu tego gwałtu *Exkomunice ipso facto* podpada. Ten zaś, ktoby do tej zuchwalności pogorszenia i zamieszania pokoiu publicznego przyszedł, iżby śmiał w Kościele zbroyną ręką uderzyć lub zamierzyć się tylko na Przeciwnika; taki prócz kary *Exkommuniki*, iak tylko przez przysięgłych Świadków przekonany będzie, traci ucho, a gdyby go nie miał, ma być piętnowany na policzku literą F. Ostrzedz tu nakoniec należy, iż równie iedna lub dwie Osoby, iakko i większa ich liczba, zdolne są do zakłócenia publiczney spokojności.

VI. Do tegoż gatunku Przestępstw należą wszelkie schadzki, prawny lub bezprawny, cel w sobie mające, z gwałtem, hałasem, nieporządkiem złożone. Te iezli z 12. O-



sób złożone będą, mogą być za kryminalne poczytane podług okoliczności: w liczbie zaś mniejszey wszczęty tumult, grzywny tylko lub więzienia karę na się zaciąga. Na odgłos każdego rozruchu, dwóch Sędziów z Szeryfem i Podszeryfem przy pomocy Woyskowej pośpieszyć powinno, aby winnych połapać. Tychże Urzędników zeznania i inkwizycye wyprowadzone, za dowody przeświadczaające Winowayców, podług Statutu 7. Henryka IV. mają być przyjęte. Trómacze Prawa tego dodają, iż w takowym przypadku, wszelkiego gatunku ludzie, Szlachta i nieszlachta, kobiety, Osoby duchowne, starzy i młodzież (lat 15. niemających wyiawszy) są obowiązani do dania pomocy Officyalistom ku przytłumieniu rozruchu, pod karą pieniężną i więzienia: a ktoby kogo w takowej zamieszce raniał lub zabił, ma być u prawa wymówionym. Co się tycze owych związków, które mają w zamiarze iaki publiczny interes, popierając np. skargi занесione otwartym boiem przeciw woysku Królewskiemu, wysłanemu na uskromienie wszczętey zamieszki; takowe związki mogą być w liczbie Obrazy Maiestatu mieszczone, bo zdają się być iawnym hasłem wojny Królowi wypowiedziącym.

VII. Pogwałca także pokoy publiczny zanoszający do Króla lub Parlamentu skargi gromadnie. Występek ten bardzo się był zagęścił i groźnym stał za czasów powszechnej w kraju rebellią poprzedzających. Dla

tego Statut 13. Karola II. iako i pierwszy Rozd: 5. ostrzegają: Jż wszelkie próżby занесione do Króla lub Parlamentu, wymagające odmiany raz ustanowionej prawem rzeczy, nie mogą być więcej, iak tylko przez 20. Osób podpisane, chyba żeby takowa suplika wprzód przez trzech Sędziów, albo przez większą liczbę Przysiężników Sądow Powiatowych, a w Londynie przez Lorda Mera, Aldermanów, i Radę miejską podpisana była. Taż suplika nie może być więcej iak tylko przez 10. Osób podana, pod sztrofem stu talarów i karą trzech miesięcznego więzienia,

VIII. Będzie i to pogwałceniem powszechnego wewnętrznego pokoju, wedrzeć się w cudzą Possessyą, albo się przy niej utrzymywać przez gwałt lub pogrożki. Poznanie prawa czyiego do rzeczy, samey tylko kraiowej należy sprawiedliwości. Zatym gdyby to było naysprawiedliwsze z strony Naiezdніка, słuszenie gwałtowność iego sztrofem pieniężnym i więzieniem ukarana być powinna.

IX. Niegodzi się także podług Statutu Nortampskiego 2. Rozd: 3. za Edwarda III. zapadłego, nosić broń niezwyčajney, któraby Prostactwo strachu nabawić mogła, bądź to kto pieszo, bądź konno podróż swą odprawuje. Przestępca tey Ustawy traci broń którą nosił, i więzienie do czasu przez Króla oznaczyć miane zasługuje. U



Ateńczyków wszelki Obywatel, zbrojny w Mieście pokazujący się, karom pieniężnym podług Praw Solona podlegał.

X. Rozsiewać fałszywe nowiny o iakowey znaczniejszey w Narodzie Osobie, albo też głosić baśnie końcem zawaśnienia Obywatelów przeciw Królowi lub Szlachcie; jest Przystępstwem nawet przez Powszechne prawo grzywnami i więzieniem zagrożonym. Karę tę Statuta I. Rozd. 34. Edwarda, a 12. Rozd. 11. Rycharda II. stwierdzaia.

XI. Rozgłaszaiać fałszywe prorocтва, któreby Pospólstwo w fanatyzm wprawić i postrachu niepotrzebnego nabawić mogły; iednego z cięższych pokoy wewnętrzny wzruszaiących Przystępstw dopuszcza się. Przepisał na nie Statut I. Rozd. 12. Edwarda IV. karę śmierci, ale ta za Maryi uchylona; a Statut 5. Elżbiey Rozd. 15. skazał takowego Oszusta na 100. F. S. sztrofu, i rok i. więzienia za raz pierwszy, za drugi zaś więzieniem dożywotnim i konfiskatą dóbr karać nakazał.

XII. Nietylko zaś to co rzeczywiście pokoy wewnętrzny krajowy zakłóca, ale i wszystko, coby tylko podobnym zamieszanieniem z daleka groziło, podpada pod ukaranie prawem opisane. Ztąd proste słowem lub listem wypowiedzenie pojedynku, sztrof pieniężny i więzienie podług okoliczności za sobą ciągnie. Jeżeli zapowiedź tako-

wa zaszła o pieniądze w grze zyskane, albo gdy z przyczyny gry zachodzi na miejscu pojedynku, lub tumult zwałdliwy; w takowym razie Statut Anny Królowy Rozd. 14. dobra Winowaycy pod konfiskatę na rzecz Skarbu Narodowego poddać, a Osobę iego na 2. lata więzienia wskazuje.

XIII. *Paszkwile*, nierównie więcej niż Pojedynki spokoyności wewnętrzney szkodzą. Słowo to *Paszkwil* w nayobszerniejszym wzięte znaczeniu, za wszelkie pismo, za malowanie, lub cokolwiek być może oby- czaiom i prawom przeciwnego bierze się. Uważony zaś w pospolitszym wyrozumieniu Paszkwil, jest oczernienie Osoby iakowey pismem, drukiem, lub innym znakiem ku wystawieniu iey na pośmiech lub wzgardę publiczną. Z tąd wypada, iż każdego Paszkwila skutek i cel prawdziwy, jest zakłócenie pokoju wewnętrznego, wystawiając a raczej niby wytykając Obywatelów na wzgardę i zemstę, a czasem i na rozlanie krwi przez Pospólstwo. A że każde zaskarżenie prawne, powinno się czynić pod bokiem Prawa; przeto list nawet rozrzucony, może się poczytać za Paszkwil drukowany, bo i ten w zamiarze swym pokoy publiczny zakłóca. Nie jest zaś rzeczą istotną, aby Paszkwil prawdę lub potwarz czyli fałsz rozsiewał: bo prawo o Paszkwilach właściwie powołanie nieprawne, nie zaś fałszywe oskarżenie, karanym mieć chce: lubo i to pewna że potwarz zwiększając występki, zwiększa i



karę. W sprawach o Paszkwil dwa szczególne artykuły rozstrząsnąć należy, pierwszy: jaką drogą Paszkwil być rozrzucony, drukiem czy pismem? drugi: czyli rzecz którą Paszkwil głosi jest kryminalna lub nie? Gdy się okaże że te dwie okoliczności tykają Osoby oczernionej, będzie razem Paszkwil pokrzywdzeniem wewnętrznego pokoju. Ukaranie Autora Paszkwila, czyli że go ułożył, czyli że drukował, albo jakimkolwiek innym sposobem do wiadomości powszechnej podał, tak co się pieniężnego sztrofu, iako i co chłosty na ciele tycze; podług wielkości krzywdy wyrządzonej i stanu Osoby krzywdzącej, roztropności Sędziów zostawiono. U Rzymian, Paszkwil, Prawa rz. Tablic za występki główny poczytywały. Później nieco, przed czasami Augusta, przestało Prawo na karze cielesnej. Nakoniec za Walentyniana rządów, stał się on zbrodnią główną, kiedy nie tylko Pisarz Paszkwila, ale i rozsiewający go lub szerzyć się mu dopuszczający, za Kryminalistów uznani byli. Prawa Angielskie iak w tym, tak i tytu podobnych okolicznościach idą za wzorem średniego wieku Prawodawstwa Rzymskiego, w których to czasach, tak wolność i iako i rozum z ludzkością w najlepszym były kwiecie. Brzydzą się one okrucieństwem praw wieków pierwszych zbyt grubych i ciemnych, a gardzą tyrańskimi Decemwirów i późniejszych Cesarzów wyrokami.

Niech

Niech zaś nikt nie sądzi, aby przez ukaranie Paszkwila lub zakaz książek obyczajnych, bluźnierskich, zdradzieckich, schizmatycznych, buntowniczych gorszących &c: *Wolność Prasy Drukarskiej* w Anglii gwałt cierpiała. Wolność ta tak potrzebna i szacowna dla kraju wolnego, zależy tylko na tym, aby żadney nie czynić przeszkody w wydawaniu iakiegokolwiek rozumu płodu, ale bynajmniey nie wyłącza Autora od kary, jeżeli mu dziełem własnym kryminalnego dowieść można zamysłu. Każdy Obywatel wolny, ma bez wątpienia prawo głoszenia tego co myśli, i przeszkadzać mu w tym, jest pogwałcać w Osobie tego *Wolność Prasy*. Gdy atoli to co na świat wydać, nieprawym i niebezpiecznym okaże się, sprawiedliwość wymaga, aby swą płochotę opłacił. Poddać Drukarskie Prasy pod sąd arbitralny Cenzora, iako się dawniej wprzód i po zaszłej w Anglii działo Rewolucyi, jest to podług zdania krajowego poddać wolność myślenia pod przesady iednego człowieka, i uprzywileiować go za Sędziego nieomylnego w wszelkich materjach wątpliwych, sumnienia, Religii, i Rządu tyczących się. Karać zaś, tak iak się dziś dzieje, wszelkie po wydaniu na świat dzieło niebezpieczeństwem grożące i za takie przez same prawo poczytane, jest to ustawa koniecznie potrzebna do zachowania porządku i pokoju publicznego prawo, wspierające Rząd i Religiją, dwa węgielne kamienie wolności cywilney! Tym sposobem wola Osób

Tom I.

N



szczególnych zawsze zostaje wolna, a tylko złeżycie wolności karze prawem opisaney podpada, ani żadna przeszkoda, wolności myślenia działać się nie może. Wolno zatem każdemu głosić swe zdania: ale jeżeli te znajdą się szkodliwe dobru publicznemu, będzie to przestępstwem które Spółeczność ukarać ma prawo. Wszak i Aptekarzowi wolno w swej Apteczce zrobić truciznę, za którą w ten czas dopiero, gdyby ją zamiast kordyałów przedawał, karąnym być powinien. A tu już jawno okazuje się: iż dowódów nawałniejszy i nayszkodniejszy, którym wolność Drukarską określać chciano (a ten jest: potrzeba zapobieżenia codziennym oney złym żacyom) traci całą swą ważność, gdy się każdy zastanowić zechce, że toicy złe żacye poskramia prawo. Przeciwnie, gdyby nie można było użyć Drukarni, tylko za otrzymanym kwitem od Cenzora, baćby się potrzeba, aby równo dobre iak i złe rzeczy wstrzymywane przez niego nie były. Przeto według zdania wszystkich dobrze myślących, zapobiegać określeniu Prass Drukarskich, jest to iedno co wolności popierać.



## UWAGA NAD ROZD: XI.

Ulepszenie Policyi po Miastach mnieyszych. Zdanie o wolności Prass Drukarskich.

*Roztrząsając Prawa Angielskie spokoynosc i bezpieczenstwo wewnetrzne gruntujace, i one z Obyczystemi porównyujace; te iedne znajdujemy różnice, że w Anglii wykucya ich niepochybnie zabezpieczona, u nas ledwo pod bokiem Królewskim, przy Trybunatach i Sądach zapewniona. Chcąc temu zapobiedz, konieczną byłoby potrzeba, aby po wszystkich Miastach i Miasteczkach, przykładem radnieyszych a mianowicie Anglii i Francyi Państw, ustanowieni byli Instygatorowie czyli Kommissarze porządkowi, którzyby każdego czasu, a osobliwie pod ziazdy, iarmarki, i targi, nie tylko porządku i bezpieczenstwa dostrzegali, ale i kłótnie pomnieysze, czy to z handlu, czy z poswarki przypadkowej wyptywajace, rozsadzali.*



Mogliby do tego Podwojewódzowie być użyci, iako iuż prawem obowiązani, do utrzymania niektórych porządków. Do Miastach zaś większych, Burgrabiowie przydawniby im być mogli do pomocy. Dochody Mieyskie, lepiej dziś przez Kommissye Boni Ordinis, i Departament Policyi urządzone, dostarczyłyby expensy na pensye tak potrzebnych Oficjalistów, których powagi i obowiązków urzędy Mieyskie nigdy skutecznie nie zastąpią, dla zachodzących najczęściej między Osobami Stanu Szlacheckiego kłótni.

Ostatni poprzedniego Rozdziału Artykuł, zamyka obronę wolności Prass Drukarzskich Angielskich. Istotną zaśada na której Autor, swoje i całego Narodu gruntuie zdanie, jest: Ze Cenzura plodów rozumu, wolność Obywatela krzywdzi, Kray wielu użytecznych zdań i wynalazków pozbawia. Chcąc dowodzić, iż wolność myślenia w cywilney Spółeczności, od wolności Prass Drukarzskich zależy i z nią nierozdzielnie łączy

się, wypadłoby: Ze wszystkie polityczne Spółeczeństwa, przed wynalezieniem Druków od wieków kwitnęce, prawdziwego wolności wyobrażenia nie miały. Okazaćby nadto należało: Iż iako wolność naturalna Człowieka, ieszcze przed związkiem politycznym uważona, jest niewątpliwą zaśadą tej, której on w Spółeczności cywilnej wchodzący, zażywa; tak wolność myślenia, na wolności Prass Drukarzskich istotnie gruntuie się. Ale nadto byśmy obfzernie naturalney wolności prawa tłómaczyli i stosowali, gdybyśmy ie aż do Prass Drukarzskich naciągać chcieli. Wolności tej użycie, gwarantowała wprawdzie każdemu Obywatelowi Spółeczność, ale nie daley i więcej, tylko pokąd owoce iey, albo pewny i widoczny wystawiaia pożytek, albo się go niepochybnie spodziewać każą. Jak prędko zaś czy z bliska, czy z daleką zagraża dobri i bezpieczeństwu publicznemu, skoro osobistą czyli szczególną Obywatelów trwoży spokojność, słusznie w swych pierwiastkach, tamowaną i poskromioną bywa. Prze-



świadczili się o tej prawdzie. Przewodawcy Angielscy, przepisawszy liczne prawa, nie tylko na Gwałci-  
cieli wyraźnych praw, ale i prze-  
ciw tym wszystkim, którzyby oboję-  
tnemi swemi sprawami, spokojno-  
ści publicznej, bezpieczeństwa Oby-  
watela, całosci majątków jego gro-  
zić zdawali się. Taż przyczyna, wie-  
lu politycznym i rządniczym Na-  
rodom była powodem określenia wol-  
ności prasy. Drukarzskich. Przekona-  
ne są one mocniej o tym, niż o in-  
nych dotąd nierozwiązanych, zda-  
niach: „Iż więcej daleko, bliźnier-  
skie, buntownicze i rozwiózłe pi-  
smo, przynosi krajowi szkody, niż  
jednego lub kilku Obywatelów po-  
rywczost, nieumiarkowana popędli-  
wość, sama nawet praw najswie-  
tłych i prawa pogarda. „Założo-  
na tych uwag krótkość niedozwa-  
ła rozwinąć się, iak wielkie cio-  
fy Religii, Rządowi, Obyczajom,  
rozrzucone wolniejsze druki i pisma,  
zadaty! Jak mało zaradziły rozfa-  
nemu i gwałtownie rozkrzewionemu  
trucizny ziarna odpowiedzi przez

prawowiernych Moralistów, grunto-  
wanych Filozofów, uczonych Polity-  
ków czynione! Każdy się o tym prze-  
świadczy, kto pomnieć zechce, na  
Przewodzców różnych odszczepieństw,  
na przewrotnych Machiawela Wiel-  
bicielów, na podłych Epikura Naśla-  
downików! Ale tu idzie o krzywdę  
Narodów, o szkody które Spółe-  
czność w wynalazkach i zdaniach no-  
wych przez Autorów odkrytych a  
przez Cenzurę przytłumionych po-  
nieśchy mogła... Godna Obywatela  
troskliwość! Podchlebna dla moralno-  
ści, obyczajów, i Rządów trwoga!  
W którymże to przecie żyjemy wie-  
ku, aby nas trwożyć i obchodzić mo-  
gły te uwidziane boiaźni? Kto mi  
dziś taki wytknie Naród, gdzieby  
Teolog, Filozof, Polityk, Mecha-  
nik, nie miał zupełnej wolności po-  
wierzenia światu odkrytych przez się  
zdrowszych prawd i nowych wynal-  
azków? Samo to powszechne, którym  
się szczycimy Europy oświecenie,  
niezapewniaż rządów politycznym  
roztropnej i umiarkowanej prasy  
Drukarzskich wolności? Tak jest, y



wątpić o tym nie należy. A gdyby nawet kiedy przeciwnie w którym kraju działać się miało, zawsze on mniej szkodować będzie przez skrupulatną Cenzurę, niż być mogą skutki uwidzialne, z nieograniczonej wolności prasy. Drukarzskich spodziewane. (Obszerniejsze i dokładniejsze o granicach wolności prasy Drukarzskich zdanie znajdziecie w uczonym Dziele pod tytułem: Pamiętniki Historyi i Politycznej Pro Memoria, Cz. III.)

## ROZDZIAŁ XII.

### *O Przestępstwach Handel Kraiowy uszkodzających.*

I. Prawo Powszechne Angielskie, liczone ku zabezpieczeniu rękodzieł krajowych, zawiera ustawy. Stwierdził je Statut 11. Rozd. 1. Edwarda III. ogółem, a w szczególności ostrzega: aby nikt wełny i owiec z kraju wywozić nie ważył się. Przestępca tego Prawa za pierwszy raz podług wyroku Statutu 8. Rozd. 3. Elżbiety tracił dobra wszystkie, skazany był na rok więzienia, i u-

cinano mu rękę lewą, którą na rynku zawieszano: za drugim, razem Felonii dopuszczał się. Później surowość tego Prawa przez Statut 12. R. 32. Karola II. oraz 7. 8. Rozd. 28. Wilhelma III. na kary doczesne zamieniona została: to jest: Właściciel okrętu, któryby ważył się towar rzeczony przewozić, tracił frakt albo dochód przewozowy; a ci do których takowy ładunek należy, jeżeli o współnictwo przekonani zostaną, na całym szkodują. Kapitan okrętu i Matkowie, karze konfiskaty majątków wraz z trzyletnim więzieniem podpadają. Nakoniec Statutu 4. Jerzego I. Rozd. 11. a 12. Rozd. 21. Jerzego II. pozwalają karać wygnaniem siedmioletnim tych, którzyby pod kary rzeczony poddać się nie chcieli.

II. Mamy także liczne Statuta, a wszczególności 19. Rozd. 4. Jerzego II. który różne przepisuje kary na przemycających po komorach celnych. Przestępstwo to jeżeli tylko przez proste oszukanie, przez obroty filuteryj popełnione okaże się, samą karę workową zasługuje: Ten zaś kto się go się otwartą lub zbrojną ręką dopuszcza, występki główny popełnia. Nie można atoli tu niezastanowić się z P. Beccaria i niewyznać: „Że Przestępstwo to same rodzą Prawa! Te, im surowsze są, tym większy w przemyceniu zysk okazują: a zatem i „chęć czyli pokusę mocniejszą tworzą. Pokusa ta, zwiększa się jeszcze przez sposobność onej dogodzenia, zwłaszcza tam



„gdzie kray-obszerniejszy strzedz przycho-  
 „dzi, a towar zakazany małoznaczney iest  
 „massy. Kara tedy konfiskująca zakazany  
 „towar, iako i inne razem wiezione rzeczy,  
 „lubo sprawiedliwa iest, dalekoby była sku-  
 „teczniejszą, gdyby coś mniej było ucia-  
 „żliwe. Bo ludzie, nigdy hazardów nie czy-  
 „nią tylko w miarę zysku, który im przy-  
 „nieść może ich skutek „ (Rozd: 31.) Ztąd  
 „wnieść należy, iż Skarb publiczny uwolnił-  
 „by się od wielu okrutnych Przemytników e-  
 „zekucyi, gdyby umiarkowańsze na towary  
 „cła przepisał.

III. Pokrzywdza i ten handel krajowy,  
 kto się Bankrutem zdradziecko i fałszywie  
 głosi. Statut 27. Rozd: 28. Jerzego II. na  
 7. lat wygnania na wyspy wskazuje Ban-  
 kruta, któryby niechciał albo zwióczył  
 wydać pozostałe sprzęty; towary i książki re-  
 gestrowe swych Dłużników.

IV. Arenda albo *Monopolium*, iest Kon-  
 trakt nadany komus Królewskim Przywile-  
 jem, z wyłączeniem wszystkich innych O-  
 bywatelów, ku wyrobieniu, przedawaniu,  
 kupowaniu iakowego towaru. Występek ten  
 wolność powszechną kraiową krzywdzący,  
 do najwyższego za Elżbiety przyszedł był  
 stopnia. Przeciw niemu mocnymi pisma-  
 mi swemi w początkach panowania Jakuba  
 I. powstał był Edward Kok. Jakoż zaradzo-  
 no temu złemu Statutem 21. Rozd: 3. któ-  
 ry takowe Przywilecie za niegodziwe, prze-

ciwne prawu, i za nie-warte, czyli za za-  
 dne ogłasza, te tylko wyjąwszy, któreby na  
 Osoby Wynalazców iakowej osobliwości w  
 naukach lub kunsztach, niedłużej iednak  
 iak na lat 14. wychodziły. Na mocy tego  
 prawa, wszyscy Monopolisci w tróynasób  
 powinni byli nadgrodzić szkody tych, któ-  
 rych handel uszkodzili. A ieżeliby się kto  
 śmiał udać do iakowej władzy sądownością  
 niezaszczyconey, dla uniknienia tey kary,  
 podpadał tym samym karom *Upominalnego*  
 prawa. Późniejszy za Edwarda VI. w liczbie  
 2. i 3. Rozd: 13. Statut skazuje takowych  
 na zapłacenie 10. F. S. albo na 20. dni wię-  
 zienia o chlebie i o wódzie za przewinienie  
 pierwsze; za drugim razem na 20. F. S. albo  
 karę klatki; a za raz trzeci 40. F. S. albowi  
 też siedzenie w klatce, stratę łcha i infam-  
 ię wieczną przepisuie. Podobne w tey mie-  
 rze i Zenona Cesarza czytamy prawo, po-  
 dług którego Monopolista tracił dobra przez  
 konfiskatę, i wygnaniu do śmierci pod-  
 padał.

V. Wchodzić w handel, lub warsztat iak-  
 kowy bez terminu, czyli nauki siedmiole-  
 tney utrzymywać, iest występek handlowi  
 Narodowemu szkodliwy pływający z nieumie-  
 iętności, o której w takowym Rzemieślni-  
 ku lub Kupcu domysła się prawo. Statut. 5.  
 Rozd: 4. Elżbiety skazuje takowych na 40.  
 szelingów, albo złotych naszych 80. kary  
 co miesiąc płacić mianey.



VI. Aby także rękodzieła przez stratę Rzemieślników i Artystów nieupadały, 100. F. S. sztrofu, i 3. miesiące więzienia za raz pierwszy Statut 5. Rozd: 27. Jerzego I. na tych przepisach, którzyby ich za kraj wyprawiać śmieli: a za raz drugi sztrof podług wyroku Sądu zapłacić i rok więzy siedzieć powinni. Wychodzący dobrowolnie z kraju Rzemieślnik, jeżeli po czasie sześciomiesięcznym, za odebraniem przez Posła Angielskiego obwieszczeniem, do kraju nie wraca, za obcego, czyli Cudzoziemca poczytany bywa, traci prawo korzystania z donacyjnego i testamentowego zapisu, a dobra i majątek jego wszystek podpada konfiskacie. Późniejszy Jerzego II. 5. Rozd: 13. Statut daleko surowszy jest: kiedy samego Odmowcę za pierwszy raz pięciuset F. S. za każdego Rzemieślnika, i rokiem więzienia karać nakazuje, a za powtórny odmowę 1000. F. S. i 2. lata więzienia naznacza. Gdyby zaś kto narzędzia do rękodzieł krajowych niedwabnych lub wełnianych zdadne, wywozić za granicę poważał się, taki prócz konfiskaty tychże, 200. F. S. a Kapitan Okrętu, lub Poborca dopuszczający takowego wywozu, 100. F. S. sztrofu zapłaca: nadto, tracą swoje miejsca i za niezdatnych do innych urzędów, osadzeni bywają.



## UWAGA NAD ROZD: XII.

### Przeszkody wewnętrzne handlu Kraiowego.

*N*ie są to tylko Prawodawcy Angielscy baczniemi o handel krajowy pokazali się. Maia i Polacy wiele użytecznych Praw, handel wewnętrzny i zewnętrzny krajowy zabezpieczających: które że nie czczie i bezskuteczne są, ale że ie Kommissye Skarbowe pilnie i chwalebnie z władzy sobie zleconey exekwują, zapewniają to liczne świadectwa Sejmującey Rzeczypospolitey. Są atoli ieszcze niektóre przeszkody, które w handlu naszym zbyt przykrą dla Obywatelów wystawiają professyą. Takie jest nayprzód Mostowe y Grobelne, często przez fawor, stronność, zpodstępem Prześw: Kommissyi przyznane. Publicznemu temu zdzierstwu, skuteczniey Prawo zapobieżel niemoże, tylko przez nową ustawę, któraby przyznanie Mostowego, Sejmikującey na Działach Ziemiańskich zleciła Szlachcie. Przykrzeyszą do-



Ileko handlowi wewnętrznemu zakładać tamę Rewizorskie i Strażniczek po Komorach wybiegi, częściej prywatą i zysku chęcią, niż dobrą Skarbowego gorliwością kierowane. Doznał tego niedawno pewien Obywatel Wołyński, któremu towar w Poznaniu, po mimo położonych kwitów, pod pretextem przemycenia na granicy Tureckiej, zatrzymany został. Stracił na tym kilka tysięcy, ale mu szczególniejsza od wszystkich handlujących należy się wdzięczność, że i kosztu na przewiedzenie Procesu nad Oficjalistą, intereffowanym, i fatygi swej nieochramiał. Nakoniec przeprawa produktów krajowych przez most Warszawski, jest jedną z największych handlową przeszkodą! Komu, albowiem tajne owe niebezpieczeństwa, którym Statki wszelkiego gatunku w tej przeprawie podlegają? już to dla otworu ciasnego, już dla gęsto ubitych Izbic, już dla zwrotu wartu nieraz przykrego i gwałtownego? Kto niewie o bezprawnym konfiskatach często za niewchronne a bezszkodne Izbic lub Ly-

zew uderzenie deklarowanych? Kto niepoznaie, ile traci na czasie Kupiec przetrzymany z towarem dla uwidzialnych nieraz przyczyn, gdy go woda odbieży? Znalazłby on pewnie w Kommissyi sprawiedliwość: Ale człowiek handlem bawiący się drży zwyczajnie na samo wspomnienie procedury prawnej: Drugi nieznając więcej nad swoje rzemiosło, nie wie drogi do tej sprawiedliwości, która w ten czas tylko dla niego byłaby ulgą, gdyby ją w momencie pozyskać, a nawet i opłacić mógł... Całego tedy Narodu, (którego produktą przez te trzy przeszkody nie mało co rocznie szkodzią) życzeniem być zdaje się, aby Przesw Kommissye skuteczniey o uprzątnieniu ich zaradzić chciały. Czuję każdy Polak, iak daleko handel jego przez obcych ścieśniony został! Boleie nad swoją i całej Ojczyzny klęską, ale okolicznościom ulegać musi! A tym czasem karmi się nieptonną nadzieją, że troskliwy o dobro Narodu swego KRÓL powagą Seymu uwładany, przedsięwziętą już szczęśliwie u-



*Skuteczni robotę. Przeciwnie cokolwiek wewnątrz kraju uszkadza, spóznia i tamuje handel; to wszystko umarza i przytępia w Obywatelach ducha handlowego, przemysłu nazyśkowniejsze dla kraju projekta obala, ekonomiki nakoniec ziemney wzrost, przytłumia.*

### ROZDZIAŁ XIII.

*O Przestępstwach przeciw zdrowiu powszechnemu, i Policji czyli Ekonomice publiczney.*

**Z** Drowie Obywatelów w powszechności uważane, tak wielkim rzędu Politycznego jest interessem, iż w wielu bardzo krajach, z niemną tychże sławą, wysadzeni Urzędnicy, pilnie na nie baczą i o nim zaradają.

I. Najistotniejszy tego rodzaju występki będzie, zarażenie kraju powietrzem. Anglia wdzięczna być powinna, baczny swym prawom, że już przeszło od wieku, tey nie zna klęski. Nakazuje albowiem Statut 1. Rozd: 31. Jakóba I. iż iak tylko kto zarażony powietrzem, albo w domu powie-

trzym

trzym mieszkający odbierze rozkaz Mera albo Kommissarza kwaterowego lub iakiegokolwiek Urzędnika Miasta i wsi, aby z domu swego nie wyruszał się; takowy nieposłuszny siłą nawet woyskową przymuszony być ma; chociażby i skaleczenia lub zabicia go było niebezpieczeństwo. Jeźliby znówu kto, mimo zakazu, publicznie się prezentować śmiał, luboby żadnego powietrzney choroby nie doznał skutku, przecież iako Włóczęga chłóście publiczney podpada i do dania poręki o lepszym swym sprawowaniu się, pociągnięty być ma. A gdyby się pokazało, iż już zarażony jest, kary na Felonów przepisane zasługnie. Kwarantanna przepisana na okręty wracające z krajów powietrzney zarazie podległych, rozrządzońa lepiej, niż była dawniey, zostaje Statutami 26. Rozd: 6. i 29. Rozd: 8. Jerzego II. które nakazują: aby Kapitan odpisujący się od praw Kwarantanny lub ich pilnie niedochowujący, iako Felon był sądzony, z stratą Przywileju Kleryckiego. Też kary zasługują osoby z lazaretu wymykające się, iako i warta w swojej powinności nieczuyna, a nawet ci, którzyby listy kupieckie z takowych okrętów roznosili.

Inny znówu, lubo nie równey wielkości przeciw zdrowiu publicznemu występki jest: handel rzeczy niezdrowych. Ku zapobieżeniu temu zřemu Statut 51. Rozd: 6. Henr: III. zakazuje przedawać wina fałszowanego, mięsiwa nadpsutego, lub od Żydów zakupione-

Tom I.

O



go, pod sztrofem pieniężnym za raz pierwszy, pod karą klątki za drugi, pod karą więzienia i grzywnien za trzeci, a za raz 4ty pod karą wiecznego wygnania. Późniejszy Karola II. Statut 12. Rozd: 25. sztrof rzeczony do 100. F. S. podwyższa, jeżeli Winowayca Piwowarem lub Winniarzem będzie: Szynkujący zaś podobnemi trunkami, 40. tylko F. S. płacić powinien.

II. Przestępstwa Policją i Gospodarstwa publiczne obrażające, różnego są gatunku. Przez Policją i Ekonomią, albo powszechnie gospodarstwo rozumie się porządek pewny w każdym kraju opisany, do którego wszystkie szczególne Familie, jako członki tej której głową jest Król i niby Oyciec popowszechny, stosować się obowiązane: a to nie tylko co do własności swej, sąsiedztwa wzajemnego, obyczajów przyjemnych, ale i do tego ogólnego wszystkich Spółeczności prawidła: mieszkodźć nikomu w stanie, i stopniu, na którym kto znajduje się. Ogółem takowe występki uważane, bardzo liczne i różne są. Jedne z nich aż do *Felonii* dochodzą stopnia, drugie za prostą tylko *Nieprzystoyność* albo nie dobre zachowanie się (*Inconduite*) poczytane. Z pomiędzy pierwszych następujące są znaczniejsze:

1. Małżeństwa pokątne. Statut 29. Rozd: 33. Jerzego II. w te słowa ich zakazuje: „Kady ślub Małżeński gdzie indziej, a nie w Kościele lub Kaplicy publicznej, gdzie

się zapowiedzi czynić zwykły, zawarty, za nieważny poczytany będzie, chyba że na to wyraźne Biskupa miejscowego będzie pozwolenie. Pod też nieważność podciągnięte są śluby, chociażby w Kościele lub Kaplicy dane, bez zaszłych zapowiedzi lub otrzymanego Indultu od Zwierzchności przyzwoitej. Kapłan zaś takowe śluby dający, dopuszcza się tym samym Felonii i na lat 14. wygnania skazan być ma. Nadto podług dwóch dawniejszych Statutów to jest: Wilhelma III. 6. i 7. Rozd: 6. a Anny 20. Rozd: 19. tak Kapłan iako i przytomni, po 100. F. S. sztrofu zapłacić powinni. Co większa, gdyby kto fortelu iakowego użył, aby był wpisany w Metrykę ślubną, albo daty iey posłuszował, lub Indult zmyślił, a nawet gdyby pomagał, lub wspierał takowych Oszustów; Także ktoby zfabrykował Metrykę lub ją wydał dla wygluzowania iakowego prawnego ślubu, lub dla ściągnięcia kar na drugiego, za ślub nieprawnie zawarty; każdy taki chociaż iedney tylko z tych zbrodni dopuszczający się, Felonią popełnia.

2. Równie i ów winien będzie Felonii, ktoby o *Bigamii*, lub *Poligamii* był przekonany. Obydwa te wyrazy iedno w prawie znaczące, albo się biorą do oznaczenia wielożeństwa, czyli Męża kilka lub kilkanaście Żon mającego; albo do wyrażenia wielomeżenstwa, czyli Żony z wielą Mężami żyjącej. A lubo Prawa Kościelne ślub po-



wtórny Małżeński, gdy pierwszy zerwany nie jest, tylko za nic wartujący deklarują; Prawu atoli Cywilnemu Angielskiemu podobano się umieścić go w rzędzie Felonii, z względu zakłócenia porządku i pogorszenia przystoyności publicznej. Bo w rzeczy samej wielożeństwo, pomimo przykładów Narodów Oryentalnych nie mogłoby być w żadnym kraju rządniejszym cierpiane. Sama natura klimatu pólnocnego, przeciwko tej wolności odpisywać zdaje się. Nieczytamy nawet przykładu, aby wielożeństwo było gdzie i kiedy w tych stronach świata przyjęte, naydawniejszych Germanów zasięgając czasów. Zaświadcza to i Tacyt, gdy mówi: *Prope soli Barbarorum singulis Uxoribus contenti sunt.* „Prawie iedni z Narodów, grubszych liczyć się mogą, na iedney przestający Żonie. „ W Szwęcyi dawniejsze i dzisiejsze Prawa wielożeństwo śmiercią karzą: W Anglii zaś Wielożeniec odpowiada wprawdzie iako Felon, na mocy Statutu 1. Rozd. 11. Jakóba I. ale mu obrona w Prawach Kleryckich warowana. Tu baczyć należy, że w przypadku, gdy Mąż mieć będzie dwie Żony, pierwsza nie może być na świadectwo przeciw niemu przypuszczona, z przyczyny, iż jest prawdziwą; druga zaś, że się Żoną iego zwać nie może, ma prawo świadczania. Toż rozumiey nawzajem, o Kobiecie dwóch Mężów mającey. Pięć zaś przypadków podług nauki Statutu liczy się, w których dwoisty ślub Małżeński lubo nieważny, za Felonią poczytany być nie mo-

że. 1. Jeżeli ieden z Małżonków pierwszego ślubu, przez lat 7. w kraju nieznaydował się, a drugi żadney o życiu lub śmierci swego Przyziaciela nie odebrał wiadomości. 2. Jeżeli iedno z Małżeństwa pod niebytność w domu siedmioletnią, luboby w kraju zostawali, żadney o sobie wiedzy drugiemu nie dało, w pewnym od siebie zostawionemu miejscu. 3. Gdy Seperacya, od żoła i stołu podług Prawa Kanonicznego wyrazu, przez Sąd Kościelny deklarowana będzie. 4. Gdy ślub pierwszy za nic ważny poczytany sądownie zostanie, i wszelkie związki cywilne zerwane będą. 5. Jeżeli iedno z Małżeństwa nie miało lat dostatecznych w czasie pierwszego ślubu. Wszakże jeżeli za doysciem do lat dojrzałości, obydwie Strony żyć z sobą ugodziły się, a mimo tego iedna z nich w drugi ślub wchodzi, zdaje się, iż takowa osoba, zasługuie kary wspomnianym opisane Statutem.

3. Trzeci występki, porządek publiczny pogwałcający, iest: życie próżniackie Żołnierzy, Maytków, i innych Włóczęgów zebraniną tylko i tnactwem bawiących się. Takowe Próżniaki, iak tylko paszportów nie okazują, pieczęcią Sędziego pokoju stwierdzonych, albo jeżeli tych termin od 14. dni nad czas opisany wyszedł, wyiawszy samę choroby przyczynę, mają być poczytani podług Statutu 39. Rozd. 17. Elżbiety za Felonów, ani Prawami Kleryckimi zasłaniać się nie mogą. Prawo to nadto okrutne, lu-



bo w zaniedbanie poszło, plamą jest naszego Prawodactwa, pomimo że w tym go zwolniono iż takowy Włóczęga od rygору prawa wspomnionego wolen jest na ów czas, gdy kto z Possessorów lub iakowy znacznie-szy Obywatel podeymnie się go wziąć na służbę roczną, a ten w niej do czasu tego dobywa.

4. Mamy także surowe Statuta przeciw Cyganom inaczey Egipcyanami, albo Czechami zwanym. Jest to szczególny gatunek Narodu, który nakształt iakoweyści rozpierzchnionej Rzeczypospolitey tułactwem, bafamutnem przepowiesciami czyli wróżbami i oszukaństwem stać i utrzymywać zdaje się. Pokazał się on w Niemczech pierwszy raz w początku XVI. wieku, zkąd na całą rozszedł się Europę. Stało się to za Selima Cesarza Tureckiego, który w Roku 1517. podbiwszy Egipt, tych którzy mu się poddać nie chcieli, wygnał z kraju. Osiedli oni tam gdzie lekkowierność i zahobonność mieścić im się dopuszcza, iako niby w Czarnoksiężstwie doskonafym. W kilka lat po swym przybyciu wielu do nich z Włóczęgów krajowych przystało, którzy naśladować ich ięzyk i ciała kolor, doskonalił się w chiromancyi, czyli sztuce wrózenia z rąk, żebranią i kradzieżą po wsiach utrzymując się. Tym życia sposobem, w krótcie nieznośnemi i niebezpiecznemi dla Narodów ukazali się. Dla tego Francya Roku 1560. a Hiszpania 1591. wygnały ich z swych krajów. Anglia raniey

trochę na nich poznała się: a bojąc się z tak plugawym Narodem spółnictwa, ieszcze roku 1530. przez Statut 22. Henryka VIII. z kraju go wywołała, z zakazem surowym powrotu pod karą więzienia. Ostrzega tenże Statut, iż w Sądach kryminalnych połowy Przysiężników swych Rodaków (co dla innych Narodów Prawo Angielskie warowało:) przybierać niemoga. Poźniejszy Statut to jest 1. i 2. Rozd: 4. Filippa i Maryi: a 5. Rozd: 20. Elżbiety skazuje na 50. F. S. sztrófu Komendanta Okrętu, któryby do kraju Cygana przywieść ważył się. Nadto za Felonią z utratą Praw Kłeryckich poczytało prawo, każda Osobę lat 14. mającą, którąby postrzeżono w kompanii Cyganów, i o obcowanie z nimi przez miesiąc przeswiadczone. Maciey Halświadczy: że w Sądach Suffolckich nieco przed Reformą, 30. Cyganów na śmierć skazano: Ale iuż dziś Naród Angielski poszczycić się może, iż od owego czasu nie było przykładu tak dzikiey exekucyi.

5. Wylieczy teraz te przeciw porządkowi krajowemu Przestępstwa, które kary główne nie zasługują. Taka jest nayprzód wszelka niewygoda Powszechności wyrządzona. Przestępcę takowego można każdemu do Zwierchności donieść, ale pozywać nikomu prócz Urzędu nie wolno: gdyż Winowayca w tylu by sprawach odpowiadać musiał, ilu przez się o niewygode przyprawił. W szczególności, przestępstwo tego rodzaju popełnia ów, kto, zawadę iakową znaczną albo niebezpie-



czeństwo, na drodze publicznej, na moście, lub rzece czyni, czyto przez położone umyślnie zawady, czyli przez zaniedbane ich uprzątnienie. W tych dwóch przypadkach Szkodnik, albo uprzątnąć zawadę powinien, albo gdyby w stanie tym nieznaydował się, cała Parafia obowiązana jest zastąpić go i znieść przeszkody poczynione, sam zaś Psołnik sztrof pieniężny płaci. 2. Każde miejsce i dom nierządu, iak tylko Zwierzchności doniesione jest, ściaga na się kary pieniężne, i za samym doniesieniem skassowane być powinno. 3. Gdyby się trafiło, iżby w Austeryi niechciano przyjąć Podróżnego bez dania przyczyny i sprawiedliwej, Gospodarz ma być przed Zwierzchnością zaskarżony, a po zapłaceniu sztrofu, dom jego zamknięty zostanie. Prawa także Narodów Północnych surowo karały Austerników, którzyby odmawiali wygody i usłużenia Podróżnemu za zapłatę przyzwolają. 4. Statut 10. Rozdz. 17. Wilhelma III. w liczbie niewygód publicznych liczy wszelką Loteryę, oraz za przeciwne Prawom poczynienie pozwolenie i Przywileje na nie otrzymać. 5. Do teyże należą liczby Podśłuchawcze podedrzwiami i oknami końcem rozsiewania baśni potwarzliwych i fałszywych, których każdy ma moc zaskarżyć przed Urzędem, a ten ukarawszy ich na worku, wziąć powinien porękę skromniejszego na potym sprawowania się. Nakoniec Kobieta kłótniwa, niespokojna i całej okolicy czyli sąsiedztwu dla swych wrzasków nieznośna, w

rzędzie niewygód powszechnych liczy się. Doniesiona Urzędowi, skazana bywa do klatki *Ducking stool* zwanej, w której po kilka razy w wodzie nurzana bywa.

6. Próźniactwo, czyli marnotrawienie czasu, w iakieykolwiek bądź Osobie, jest występkiem ekonomia albo gospodarstwo publiczne uszkadzającym. U Chińczyków zdanie powszechnie przyjęte uczy: Że gdyby tylko ieden człowiek w kraju próżnował, znajdzie się drugi, który przez tamtego gnuśność, głód, albo zimno ponosić musi. W samey rzeczy: ponieważ owoce ziemne ledwie tylko wystarczyć mogą na wyżywienie tak obszernego Państwa; więc gdy zdarzy się, że próżniak iaki, dla uniknienia pracy zrzeka się swych potrzeb, brak tych, spada koniecznie na Współ-Obywatelów, którzy sami tylko na siebie pracują. Z tego niby powodu ów Areopag czyli Trybunał Ateński, aby był skutecznie zapobiegł próźniactwu, miał prawo zapytania każdego Obywatela, czym się bawi? iak czas swój rozrządza? Przez co, Obywatele tameczni wiedząc, że im się sprawić będzie potrzeba z swych czynów niepożytecznych, zawsze chwalebnych chwyтали się zabaw: ani tam znano takowych posiedzeń i rozrywek, któreby dały okazją Prawa tego pogwałcenia. Statut 17. Rozdz. 5. Jerzego II. na trzy klasy podziela Próźniaków. Na ludzi życia wolniejszego albo Libertynów, na Próźniaków Tufaczów, i Próźniaków bez po-



prawy. Wszyscy Ci jako kładący porządek publiczny, pewnym podług tegoż Statutu poddani są karom. Tak Libertyn, zasługując miesiąc więzienia w Cuhtauzie: Debośnik, Włóczęga i bez poprawy nadziei, karany ma być na ciele i 2. miesiące w więzieniu trzymany. A gdyby tenże wymknąwszy się z więzienia, na nowo był schwyty, ma być poczytany za Felona i lat 7. na Wyspy wysłany. Ten nawet ktoby dał schronienie Włóczędze 40. Szellingów sztrofu albo 80. ZII: Pol: płacić powinien i powrócić tę kwotę, którą Włóczęga przez ten czas zarobić mógł na swojej Parafii.

7. Pod tytułem Ekonomii publiczney, zamyka się także Prawa Oszczędności, zbytki określające i hamujące. Czyli zaś zbytek krajowi szkodzi lub onemu za użyteczny poczytany być ma, jeszcze na to Politycy nie ugodzili się. P. Monteskiusz twierdzi, że w rządzie Monarchicznym iaki jest we Francyi, zbytek nie już za szkodliwy, ale owszem za potrzebny ma być rozumiany: Stanom zaś Demokratycznym iaki jest Hollandya, zawsze upadkiem grozi. Ztąd wynika, iż prawda ta względem Anglii, której rząd z Monarchicznego i Demokratycznego składa się, jeszcze wątpliwości podpada. Jakoż nie jest to rzecz naysnadniejsza określić i umiarkować w jakim stopniu zbytek szczególnych Osób może być Powszechności szkodliwy, albo iak daleko władza prawa posunięta być powinna, do do-

cięczenia zbytkowych przestępstw. Dłatego też w tej mierze i Prawodawcy Angielscy nie zgadzają się. Mamy liczne dawniejsze przeciw zbytkom w sukniach ustawy, mianowicie za panowania Edwarda III. Edwarda IV. i Henryka VIII. stanowione. Ale te wszystkie Statut 1. Rozdz. 25. Jakuba I. uchylili. Co do zbytku w stołach, trwa jeszcze dawny po dziś dzień Statut, a ten jest 10. Rozdziału 3. Edwarda III. nakazujący aby każdy naywięcej dwoma potrawami kontentował się, trzeciej zaś prawo tylko w większe Święta, dozwala.

8. Za zbytkiem idzie gra, którą za największą tamtego podnieść brać należy. Zdaje się, iż Grecze, wzajemne lubo potajemne między sobą czynią wyznanie, że przestępują granice i zamiar prawdziwy dochodów swego majątku. Rzucenie kostki uczy ich, kto ma z nich popaść zupełney ruinie, a kto ocaleie. Zapatruiąc się na grę z innej strony, jest to nałóg nayniebezpieczniejszy, prosto wiodący do próżniactwa, kradzieży i ostatniey rozpusty Pospółstwa. Co do kondycyi wyższej, ściąga ona często w momencie niespodziany na naydawniejsze i naybogatsze Familie upadek, upodla i przedayne czyni wszelkie cnoty i punktu honoru maxymy, a nieraz o ostatnią rozpacz i samobójstwo przyprawia. Aby tedy bezprawi temu w klasie niższych Obywatelów zapobiegło się, Statut 3. Rozdziału 9. Henryka VIII. zakazuje pod sztro-



fem pieniężnym i więzieniem wszelkiej gry hazardowney na ów czas zwyczajney. Święta Bożego Narodzenia wyjąwszy, ktokolwiek po pańsku żyć nie może. Toż Prawo przez Statut 30. Rozd. 24. Jerzego III. wzmocone, Gospodarzów, którzyby takowe gry w domach swych utrzymywali; na wspomniane wskazuje kary. Aleć to Gminu przestępstwo nie jest tak częste i wielkie, aby dziś na niego słusznie narzekać można było. Przypatrzmy się raczey temu złemu w Stanach wyższych, na które Urzędy nasze najbardziej okazaćby się powinny. Domyślać się można, że Naród Angielski pasywi tey, dla której wszystko poświęcić gotów, zasiągnął spadkiem od Germanów swych Przodków, którzy podług Tacyta zdania, szczerowani być nią zdawali się. Bawia się „oni (mówi on) w Rozd. 24. o Obycz. Germ: „powszechnie kościami iak najistotniejszą „zabawą, byle tylko wytrzeźwili. Z taką „zaś zaciętością grywać zwykli, że w przypadku straty całego swego majątku, stawić gotowi ieszcze wolność swoją i wia- „sna osobę. Te straciwszy, oddają się w „dobrowolną niewolę: a chociażby prze- „grany młodszy i duższy był od swego „Antagonisty, pozwala się przecieź zwią- „zać, i sprzedać: którą to wierność w do- „chowaniu tak podley umowy, punktem ho- „noru nazywają. „*Ea est in re prava pervicacia! ipsi fidei vocant.* Powiedziałby kto, iż Tacyt w tym opisie, chciał odmalować dzisiejszego Anglika. To prawda że iak tylko

kogo ten zły nałóg opęta, na mało się przydadzą wszelkie Prawa: bo fałszywe punktu honoru wyobrażenie, ciągnące za sobą ofiarę własney osoby, odstręczy go od zaskarżenia przed Urzędem Przeciwnika. Przecieź dobrą rzeczą jest: aby były prawa o grze, i znali ie wszyscy. Aby Gracze pocciwsi i lepszego charakteru, zastanowili się, na co się hazardują, i iakie zaufanie w Oszustach mieć mogą: którzy, ieżeli wygrają pewni są zapłaty, ale ieżeli w grze tracą, nie mogą tracić zysku z doniesienia o Graczu, więcey niż prawo pozwala wygrałym. Statut bawiem 16. Rozd. 7. Karola II. uczy: Jż gdyby kto grając lub tylko zakładając się, więcey niż sto F. S. w iednym posiedzeniu stracił, nie jest obowiązanym nawet tey kwoty płacić; A wygraący, w troynasób płacić ma sztrofu, ile wygrał, połowę na Skarb, połowę na rzecz Delatora. W tym zamiarze Statut 9. Rozd. 14. Anny Królowy za nic war- te głosi wszelkie assekuracye, assygnacye i karty na pieniądze w grze zyskane, albo w czasie gry na grę pożyczone. Tenże Statut poprawując powyższy, stanowi: Jż Osoba więcey niż 10. F. S. za iednym posiedze- niem w grze tracąca, może zapozwać Stronę o swoją szkodę: A ieżeli tego nie czyni, każdemu wolno pieniać zyskującego o powrót w troynasób summy przezeń zyskanej. Delator w obydwóch przypadkach, może Stronę do odpowiedzialenia i przysięgi po- ciągnąć, a w sprawach takowych nawet Par- lamentowi odpowiadać muszą. Na moc te-



goż Statutu, gdyby Oszust iakowy przez swą niegodziwą zrzeczność 10. F. S. naywięcej w gotowiznie lub w fantach albo papierach zyskał, pięciore tyle zapłacić powinien, i nadto za Infamisa z karą cielesną, iak gdyby krzywoprzysięstwa dopuścić się, ma być ogłoszony. Inne Statuta: a w szczególności Jerzego II. bronia wszelkich Loteryi prywatnych, czyto biletowych, czy kartowych, czy kostkowych: (A mianowicie gry Faraona, i innych hazardownych, od kości zależnych) a to pod sztrofem 200. F. S. na tego, któryby ie w domu swoim cierpiał, a na Gracza pod karą 50. F. S. Loterye publiczne przez Parlament nie uprzywilejowane, iako i wszystkie sposoby wymyślne pod tytułem sprzedaży lub innym, ale zawsze Loteryi wyrównywałącym, zakazane są wielu Statutami pod znaczną pieniężną karą. Regestr tych praw długi potąd będzie nieskutkniący, pokąd wszystkie gry hazardowne, prawem zabronione nie zostaną. Gdyż obrot Oszustów daleko bystrzeyszy iest i przebiegleyszy, niżli rygor Prawa, który tylko podług wzrastającego tamtych przemysłu zwiększa się. Statut 13. Rozd: 19. Jerzego II. zapobiegając wkorzeniającemu się zwyczajowi puszczania pod zakładem koni do mety, co nową i gubiącą wielu grą stało się, zakazuje większych nad 50. F. S. zakładów pod sztrofem 200. F. S. na Właściciela konia, a pod stem na tego, któryby zakład większy ofiarował. Tegoż Jerzego II. względem gry hazardowney Statut 18. Rozd: 34. przepisuje, iż kto-

by na iednym posiedzeniu w czasie 24. godzin więcej niż 10. F. S. przegranym okazał się, ma płacić sztrofu pięć razy tyle. Tak to ten Prawodawca usilnie starał się, aby tę powszechną w kraju zarazę wytepił! co samo iawnie dowodzi, iż nie ma przyczyny Naród Angielski na niedostateczność Praw w tey mierze narzekać, ale na nieczynność i niebaczność Urzędów o ich exekucyą żalić się powinien.

9. Ostatni porządku Publicznego gwałt iest: *Nieprawne Polowanie*. Przestępstwo to w tym porządku czyli liczbie przez Statuta liczne lubo ciemne umieszczone, tak niedokładnie opisane iest, że chcąc wszystkie okoliczności i warunki iego wyłożyć, byłoby to nadto zaufać Czytelnika cierpliwości. To pewna: że wina ta podług Myśliwych wyroku, wielkiej iest wagi, i ktoby chciał iść za ich mniemaniem, przyznaćby musiał, iż to interesem iest ledwo nie iednym, aby cały obchodził i zatrudniał Naród. Ztąd ledwie nie po całym Królestwie znajdują się Towarzystwa, które temu przestępstwu czyli gwałtowi zapobiedz staraia się, a cały występkek zależy na zabiciu tey lub owey bestyi, pod imieniem *zwierzyny* zwaney. Zdania, na których dawne nasze o polowaniu zasadały się prawa, poczytywały tylko za przestępstwo i winę *prosią* każdemu, ktoby bez pozwolenia Królewskiego, w obcey puszczy polować wazył się, albo tey wolności z prawa dziedzictwa nie posiadał. Ustawy zaś owe,



które właściwie Prawami o polowaniu nazywamy, przepisały kary pewne pieniężne, na Przestępców takowych, chybaby ich Urząd, albo majątek, od ukarania wyłączał. Ale podług późniejszych ustaw, iaki ykolwiek kondycyi, stanu, i Urzędu Osoba, polująca na cudzych gruntach, bez zezwolenia Królewskiego, popełniłaby prosty gwałt praw o polowaniu zasłanych, iako uwłaczająca powadze Królewskiej. Przeciwnie ci którzy ani w Urzędzie, ani w majątku pierwszych niewyrównywiąc, prawo to przestępuią, nie tylko pierwiastkowego gwałtu winni są, ale nadto zasługuią później opisane Statutami kary. Te tak skrupulatnie exekwowane bywają (pewnie nie dla obraży prerogatywy Królewskiej, na którą w tym razie wzgląd mniejszy) że ieżeli Winowayca z Właścicielem gruntu nie iedna się, pewna biada go czeka. Umieszczamy to przestępstwo z czasem powiększone, pod tym Rozdziałem, bo żaden inny wzgląd nie przeświadcza, aby się kryminałem zwać mogło, tylko że człowiek ubogiego od pracy odciąga: którego próżniactwo, porządek i ekonomia polityczną pokrzywdza.

Statuta Polowania tyczące się wszystkie prawie ciemne są i niedokładne. W samym Statut: 5. Rozd: 14. Anny sześć błędów grammatycznych znajduje się, przez innych niektórych. Dosyć jest wiedzieć ogółem, które są prawem opisane prerogatywy, nadające moc polowania, albo raczej wyłączaające

ce od kar przez wyroki Parlamentowe ogłoszone. *Nayprzód* tedy ten, kto posiada grunt wolny 100. F. S. intraty roczney przynoszący, ma prawo polowania: A tak, ktoby chciał prawnie zabić kuropatwę, piędziesiąt razy większe dobra posiadać powinien, niż ów, co ma głosować na elekcyach Deputatów Parlamentowych. 2. Ten kto posiada dobra arędą, lub prawem emfiteutycznym do lat 99. a intraty z nich 150. F. S. ciągnie: 3. Syn, albo Sukcessor mniemany Koniuszego Angielskiego, lub iakiego Obywatela znaczniejszego. 4. Właściciel, a nawet Stróż czyli Leśniczy Zwierzyńca, lub pola iakiego. Prócz tych, wszelki człowiek karom o nieprawym polowaniu stanowionym, podpada, iako to: sztrofowi pieniężnemu, chłoscie na ciełe, i tym podobnym. Ostatercznie zaś Statut z8. Rozd: 12. Jerzego II. zaleca wszystkim prawo wolnego polowania mającym, ażeby prawami swemi przedając zwierzyńę nie frymarczyli, pod karą konfiskaty.

### UWAGA NAD ROZD: XIII.

Niedostatek Praw Kraiowych względem zdrowia Obywatelów.  
O Marnotractwie.

*Wyznać musi każdy ktokolwiek Praw kraiowych znaiomfzy jest, iż te w porównaniu z Angiel-*

Tom I.

P



skiem, mało co bezpieczeństwa i całości zdrowia publicznego zaradzity. Wprawdzie owę o rewizyi coroczney Aptek, o Doktorach przy Szpitalach Wziewodzkich, ustawy, tymże chwalebnym i ludzkości pełnym, co i Angielskie tchną duchem. Ale iak pierwsze tak drugie nie zyskując swoiey exekucyi, żadney użyteczności dla Krainy nie obiecują. Skuteczniejszy daleko tej konieczney krajowej potrzebie. NAYIAŚNIEJSZY STANISŁAW AUGUST z Radą Nieustającą obmyślił lekarstwo, nakazawszy Miałom, aby podług miary dochodów swych, o edukacya gruntowniejszą Cyrulików starali się. Byłoby ieszcze nie-miałym zdrowia publicznego zabezpieczeniem, aby wspomniane o Aptekach i Doktorach ustawy exekwowała Rada. Aby wygotowała projekt do prawa, którymby zarazie częstey powietrzney skuteczniey zapobiegło się. Aby nakoniec Magistraty Mieyskie licznemi prawami do dozoru oche-dostwa obowiązane, przymusiła swym wyrokiem, do pilniejszego tej powinności wykonania.

W liczbie praw Angielskich Do-dacę czyli Ekonomią krajową zabezpieczających, naychwalebniejszym być zdaje się to, które próżniactwu, wło-czędze, i marnotrawctwu zapobiega. Niezbywa i u Nas na podobnych u-stawach, ale te samey tylko uboższej Obywatelów tyczą się klasy. Szlachcie, znający lepiej prawa i obo-wiązki Spółeczności, dociekający gruntowniey okropnych próżniactwa skutków, przekonujący się mocniey o obowiązkach każdego Spółeczno-ści członka, sądzi. Że go wspomnio-ne nie wiążą prawa. Że nikomu, dla tego, że wolnym Szlachcicem jest, zda-wać rachunku z praw, czasu, a tym bardziey z intrat swych użycia nie po-winien. W samey rzeczy prawa na to pisanego Polskiego niema. Ale są Natury i Spółeczeństwa niezma-zane ustawy, do których mu się stó-fować należy. Ani rozumieymy, iż to tylko dla Nas prawem jest, co Sta-tuta przepisują, czego Konstytucye nakazują. Są ieszcze nieodstępne dla każdego Obywatela przepisy, które sam naturalny porządek, związek



Spółeczności, ustawy nieodmiennie słuszności i sprawiedliwości na sercu każdego wyrzły i do zachowania podaty! Temu się rządząc, szczęśliwi jesteśmy! odpisując się od nich, swoje i drugich zgubę przyspieszamy! I tak: każdy Szlachcic jest wprawdzie Właścicielem dochodów swych rocznych, ale nie Panem absolutnym. Bo aby ie sobie corocznie zapewnić, oszczędnie i gospodarnie szafować ie powinien. Niech tylko w roku iednym pościagnie rękę do summy, którą na polepszenie gospodarstwa, na prawo, na nieprzewidziane od ognia, nieurodzaju, powodzi przypadki, odkładać corocznie był powinien; wżeci w roku następnym, albo wygod swemu obywateli uiąć musi, albo dług zaciagnąć przymuszony będzie. Tym obciążony, poważy się na skrzywdzenie Stugi, zawiedzie kontrakt Rzemieślnika, niedotrzyma słowa Wierzytelowi, gospodarstwu upadać dopuści. Za upadkiem gospodarstwa, otworzy mu się smutna perspektywa wybrnięcia z długów. Cóż tu za rada? Potrzeba iedną lub drugą wio-

skę przedać, aby Kredytora, Dwór, Rzemieślników, Kupców zaspokoić. Staie się wszystko. Dozbyło się Natrętników z domu, ale intraty nie powiększyło! Stoł, ekwipaż, garderoba, kapela, polowanie, są zazwyczaj naytrudniejsze dla Paniczow reformy artykuły. Cóż idzie za tym? Potrzeba w Dubnie szukać niewiadomego stanu fortuny naszej zastawnika: daley, o podobnym pomyśleć Kupcu: nakoniec, dla ocalenia reszty na dorobek niepewny kartiany, ogłosić się Bankrutem!.. Smutny to ale prawdziwy nierząd domowego obraz, tni z uwidzianych, lecz z wiadomych i znanych oryginałów wyciągniona kopia: godna, aby rząd krajowy, pilniey nad nią zastanowił się! Bo iezeli w rządach samowładnych, podług zdania zdrowszych Polityków, zubożenie Familii starożytnych, nie jest pewnym dla Monarchy zyskiem; w Stanach Republikańskich upadek ich, zawsze będzie szkodliwym i niebezpiecznym. W Atenach i w Rzymie niewolność wolności krajowej ów chwalebny po-



pis, podczas którego, Obywatel sta-  
wić się przed Cenzorem był powinien,  
i dać sprawę z domowych swych za-  
bau, z czasu źle lub dobrze zażyte-  
go, z dochodów użytecznie lub mar-  
nie obroconych. Prawo to zapobie-  
gać nieskazytelności obywateli i ru-  
inie fortun Obywatelskich, naybliżey  
i nayskuteczney catości i bezpieczeń-  
stwu dobra powszechnego zaradziło.  
Nieśmiałem ja dla Polskiej Młodzie-  
ży Rzymskiego lub Atenskiego ra-  
dzić Cenzora. Ale razem przyznam  
się nie widzę przyczyny dla czego by  
w Polsce podobny zwyczaj, Cile na  
pewne tylko lata, w których Mło-  
dzież kraiowa najczęściej ruynuje  
się, przepisany wolności Szlacheckiey  
dobrze rozumianej zagrażać miał?  
Dla czego by na wzór popisów da-  
wniejszych wojskowych Młodzież  
Polska do dania z rządu swego ra-  
chunku przed Senatoren, Podkomo-  
rzym lub Marszałkiem Powiatowym  
na Sejmikach pociągnięta być nie  
mogła?... Projekt ten tyfiacznych  
pewnie znalazłby Krytyków: Oszędo-  
nyby został za uwodzinalny i niego-

dney z wolnością kraiową. Ale gdy  
z iedney strony własne Młodzieży  
Szlacheckiey popiera dobro i z ukła-  
dów naywolniejszych Republikań-  
skich Stanów wypływa; Z drugiej,  
gdy upadek Familii pewnym Rze-  
czypospolitey grozi niebezpieczeń-  
stwem, bo i ducha patriotycznego uma-  
rza i lepszych obywateli zepsucie  
przyśpiesza; Raczy nad nim zdro-  
wiey myślący Obywatel zastanowić się.

---

## ROZDZIAŁ XIV.

### O Zabójstwie.

**W** Poprzednich Rozdziałach uważaliśmy,  
na przód przestępstwa Boga i Reli-  
gii tyczące się: powtóre: Występek Prawa Na-  
rodów gwałcące: potrzecie: Zbrodnie, Króla  
iako Ojca całego Narodu obrażające: po-  
czwarte: Bezprawia, porządek, politykę i e-  
konomikę kraiową wzruszające; które wszy-  
stkie w nayobszerniejszym swym znaczeniu  
uważane były. Roztrząśniemy teraz te zbro-  
dnie, które właściwie każdego w szczególno-  
ści Obywatela, cywilną składającego Społe-  
czność, dotyka i obraża.

Gdy krzywda wyrządzona pewney Osobie,  
iay tylko samey dotyka, prywatną albo szcze-



gólną nazywa się, i prawo na ów czas obrażoney tylko Osobie nadgrode nakazuje. A że występki, o których mówić zaczynamy zajmują obszerniejsze względy, bo najprzód pogwałcają natury prawa, równie tak moralne i polityczne ustawy; powtórę, łączy się z niemi ledwie nie zawsze spokojności publicznej zakłócenie; potrzebie: przykład zły przyspieszyćby mógł ruinę związku cywilnego; Z tych mówię powodów dzieje się, że prócz nadgrody, która się Osobie obrażoney czynić zwykła, poddać jeszcze rząd Krzywdziciela pod karę publiczną. Z teyże przyczyny, poparcie spraw takowych Imieniem Króla czyni się: który podług układu rządu Angielskiego jest składem Prawa Miecza, *Furis Gladii*; czyli raczej służy mu moc Praw egzekucyi. Na tym to fundamencie, u dawnych Gotów trzy zawsze kary zasługiwał Winowayca: iedną, za krzywdę Obywatelowi wyrządzoną; drugą, za Obrazę Maiestatu przez niedopełnienie praw iego; trzecią, za pokrzywdzenie Publiczności przez dany zły przykład w swym kryminale. Postrzegamy coś podobnego u Germanów podług świadectwa Tacyta, gdzie z kar pieniężnych, część na rzecz skrzywdzoney Osoby, część na Króla, a część na Miasto i Urzędy dzielono. (*De morib. Germi. C. 12.*)

Przestępstwa Osoby szczególne obrażające, iedne do Osób ich ściągają się, drugie domy ich uszkadzają, trzecie własności ich pokrzywdzają.

Z przestępstw Osobistych, największe i naysięczniejsze jest: odebranie drugiemu życia, owego to daru Boskiego, którego sobie nikt przywłaszczyć, ani Panem iego mienić się nie może, ani go drugiemu wydierać nie ma mocy, chyba w przypadkach wyraźnie przez Prawa Boskie wytkniętych, albo przynajmniej iacno tamże okazać się mogących. Gdy zaś o Prawach Boskich wzmiankujemy nierozumiemy innych, prócz Praw *Przyrodzonych i Obiawionych*. Celem tedy istotnym Rozdziału tego będzie *Zabójstwo* w różnym stopniu i okolicznościach więcej, lub mniej go zwiększających, uważane. Rozstrząśnimy nawet przypadki i okoliczności zupełnie usprawiedliwiające, albo przynajmniej wymawiające *Zabójstwo*, którego ztąd trzy rodzaje okażą się: to jest *Zabójstwo usprawiedliwiające się*, *Zabójstwo wymówione*, *Zabójstwo Feloniczne*. Pierwsze będzie od kryminału zupełnie wolne: drugie, mało co występne: trzecie, za prawdziwy Praw Natury gwałt poczytane.

I. Że *Zabójstwo* może być usprawiedliwione w różnych okolicznościach, okazuje się to w następujących przykładach. *A najprzód*: Jeżeli zabój zdarza się z przymusu nieuchronnego, bez zezwolenia naszego, bez intencji i chęci, ani niedbalstwo lub niebaczność naganna z nim się nie łączą; tak *Zabój* najmnieyszey na *Zabójcę* nie ściągają plamy. Tak ów, który z obowiązku Urzędu i wyroku sądowego odbiera życie Zło-



czyńcy, czyni rzecz przymusną owszem konieczną; a zatem nie tylko nie jest winien Zabójstwa, ale owszem pochwały godzien, że Prawo dopełnia. Ten zaś, któryby przez swą szczerą płochość mimo przymusu, nie mając rozkazu sądowego, odebrał życie bądź nawierniejszemu Zbrodniowi na gardło osądzonemu i od wszelkich praw odpadłemu; byłby winien zabójstwa. Co większa: Sędzia nieprawnie postanowiony, gdy śmierci dekret wydać, i tenże wykonalować dopuszcza, winien jest podług niektórych Prawników Zabójstwa. Zdanie to było powodem Mateuszowi Hale, że przyjąwszy Urząd Sędziego w Sądach cywilnych Potocznych (*Plaidoyers Communs*) z powodu rozeznania spraw gruntowych, za nieszczęsných Kromwela rządów wszczętych; nie chciał żadną miarą sędzić spraw kryminalnych na Sądach Powiatowych (*aux Assises*) zastanowiwszy się nad mocnymi zarzutami przeciw nieprawności tychże; iako od Uzurpatora ustanowionych. Wszakże wymówka ta jego, nadto skrupulatną okazała się: Bo równą w ów czas było potrzebą królową; ukarać zbrodnie, iako i własność gruntową lub ruchomą rozrządzić. A zatem, każdy Sąd podobny iako właściwie prawy, wyroków swych egzekucyą zyskiwać powinien przez Urzędy, lub Osoby one zastępujące: I ta sama formalność czyli warunek prawa, nawet zabójstwo w tym razie popełnione, wymaga i usprawiedliwia.

Kat także exekwujący Delinkwenta, gdyby temu uciął głowę, który wisieć miał, albo nazamian sobie postąpił; popełnia Zabójstwo, niebędąc tylko narzędziem wykonującym prawa wyrok. Jeżeli zaś Szeryff zamienił gatunek kary za drugi, na ów czas ten a nie Kat, przewinął, z obowiązkiem odpowiedzi w Sądzie za takowy domysł okropnymi zawsze grożący skutkami. Sam tylko Król ma mość podarować iakąkolwiek część kary, nawet obwinionemu o Obrazę Majestatu, ścięcie samo wyjąwszy: Ale to ani odmiana kary na karę, ani nowym ukaraniem nazwać się nie może. Wszak i Król, gdy *Felon* na szubienicę skazany będzie, podług powszechnego mniemania, nie może kary szubienicznej na karę mięcza zamienić: O czym obszerniej w przyszłym Rozdziale powiemy.

*Powtórę.* Usprawiedliwia się Zabójstwo w następujących przypadkach, iako to: gdy raczy z dopuszczenia Prawa, a nie przez nakaz jego zachodzi; albo gdy dla przyspieszenia sprawiedliwości, któraby inaczej spóźnioną być musiała, popełnia się: nakoniec, gdy w takowych okolicznościach zdarza się, gdzie wiele zależy na odwróceniu iakowego kryminału, inaczej, tylko przez śmierć cudzą, odwrócić się nie mogącego.

Zabójstwa dla przyspiechu sprawiedliwości zachodzące, są: 1. Gdy Urzędnik dopełniając swych obowiązków, czyto w cywil-



ney czy w głównej sprawie, bierze życie temu, który mu exekucyi tamuje. 2. Gdy tenże Urzędnik lub ktokolwiek chcąc uciec Winowaycę Felonii winnego, dla danego odporu, zabija go. Tak i prawo dawne Gotów uczyło: *Furem si altter capi non posset, occidere permittimus*. 3. W przypadku tumultu buntem grożącego, gdy Officyalsi pokoiu rozpędzając tłum swawolny do krwi rozlania przymuszeni będą, nie mogą być o nie winowani. 4. Gdyby Więźnie w więzieniu uderzyć śmieli na Stróża, albo na Urzędnika któryby ich tam prowadził, a w tym razie Stróż więzienia lub Urzędnik zabił z nich którego, obydwu od zaboiu wolni są. 5. Gdyby pokrywiono w cudzym lesie, zwierzyńcu, gaju, lub innym miejscu polujący nie poddali się dobrowolnie Stróżom, albo Leśniczym, morderca ich i zabić na mocy Statutu 21. Rozd. 2. Edwarda I. tudzież 3. i 4. Rozd. 10. Wilhelma III. Ostrzega tylko prawo, iż we wszystkich tych okolicznościach jawna potrzeba konieczna jest, aby się zabój usprawiedliwił, i było oczywiście, iż człowiek odpór dający ujętym, tumult uśmierzonym, Łowcy pochwytanymi, inną drogą być nie mogli, tylko przez Zabój. Bez takowego musu czyli konieczności, Zabójstwo popełnione nie znalazłoby w prawie wymówki.

*Potrzenie.* Zabójstwo dla odwrócenia gwałtu iakowego zachodzące, równo Naturalnym, iako i Angielskim Prawem usprawiedliwia się. Tak myślano jeszcze za Braktona cza-

sów: A Statut 24. Rozd. 5. Henryka VIII. wyraźnie uczy: Ję zabić Złoczyńcę, który albo majątek mój pszkodzić, albo życie wydrzeć, albo do domu w nocy wedrzeć się chce, jest zabojem przez się *usprawiedliwionym*. Wszelako wyrok Prawa tego nie dotyczy się tych zbrodni, które bez gwałtu dzieją się: Tacy są Filuci, i ci którzy się za dnia do domu cudzego dobywają, prócz gdyby na samej kradzieży postrzeżeni byli. Dla tego i Prawo Żydowskie lubo kary śmierci na Złodzieiów nie przepisało, usprawiedliwia atoli zabój Złodzieia nocnego. „*Jesli* „*by wyłamując Złodziey dom, albo podkopu* „*jąc był znaleziony, a wzięwszy ranę umarł* „*by, ten kto go ranił, nie będzie winien krwi* „*A jesli by to po weyściu słońca uczynił, Mę* „*zabójstwo popełnił, i tam umrze* (Exod. 22. 2. 3.) W Atenach, wolno było zabić Złodzieia w nocy na kradzieży poymanego: W Rzymie zaś prawo 12tu. tablic dawało moc nad życiem jego wdzień nawet, iak prędko broń iakowa niebezpieczna przy nim znaleziona była: w czym prawo rzeczzone, z ustawami Angielskimi zgadza się.

Podług tegoż Rzymskiego Prawa, usprawiedliwia zabój obrona własnej czystości, lub bliskiej Krewnej. Prawem tym i Rzeczpospolita Hebrayska rządziła się, a za obojętym przykładem poszła Anglia, wolną od odpowiedzi czyniąc Białogłową, któraby o śmierć przypawiła swego Napastnika. Równia i Mąż Zabójcy. Agressora Żony



swę, lub Oyciec biorący życie Nieprzyjacielowi cnoty Córki własnej, o zabój sądzeni być nie mogą. Nie wymawia atoli prawo, Zabójstwa za dobrowolne cudzołóstwo popełnionego, bo w tym razie gwałt nie zachodził, iaki się okazywał w powyższych przykładach: zatym takowy Zabójca dopuściłby się prostej Felonii. Ztąd wniesć należy, chociaż tego prawo nie dotyka, iż gdyby kto gwałt drugiemu naturze przeciwny wyrządzić chciał, można go zawsze prawnie śmiercią odeprzeć: bo tak nasze iako i obce prawa na tej niewątpliwej gruntu się prawdziwie.

„Ze gdzie do zbrodni kryminalnej przynuszą gwałtowny zachodzi, tam każdy nawet nad życiem Gwałtociela ma prawo.” Niechcemy przecieży nauki tej w równo dalekim iak P. Lok brać wyrozumieniu. Twierdzi on: „Iż wszelki gwałt komużkolwiek bezprawnie wyrządzony, przyprawia niby drugiego o walkę z Napastnikiem: a zatym może on prawnie na życie nawet Gwałtownika nastąpić, który wolność jego naturalną pokrzywdza.” (*Essai sur le Gouvern. Ch. 3. p. 21.*) Wniosek ten w swę wzięty obszerności bardzo sprawiedliwy iest, co do stanu Natury: w Cywilnym zaś, prawdzić się zawsze i ostać nie może. Bo Prawo Angielskie równie iako i wszystkich rządnych Państw ustaw, daleko są troskliwsze o spokojność wewnętrzną, daleko baczniejsze o życie każdego Obywatela, niżby to oboje zabezpieczyć mogło rzeczzone zdanie. Niepóźwalaia więc one zapobiegać złemu przez śmierć cudzą tylko

tam, gdzieby zbrodnia zasługiwała karę śmierci, gdyby była spełniona.

W tych wszystkich zabójstwa przymusnego, czyli usprawiedliwionego przypadkach, najmniejszej winy Zabójca nie dopuszcza się: a zatym od wszelkiej odpowiedzi wolen ogłoszony być ma, owszem raczy pochwałę niż naganę zyskiwać powinien. Jnaczy sądzić należy o zabójstwach wymownych, albo exkuzie czyli wymówce podległych: bo tych same nazwisko domyslać się każe o iakowymści w przestępstwie błędzie, lub uchylonej ostrożności. I dla tego prawo, ogłosiwszy Zabójcę takowego wolnym od Felonii, powszechnie na pewną lekszą wskazuje karę.

II. Dwa są gatunki Zabójstwa wymownego: jedno z przypadku, drugie w obronie własnej popełnia się. Obydwa prawo Natury zabezpiecza. Uważwszy tedy w czym się od siebie to dwoiste różni Zabójstwo, roztrząśniemy w czym do siebie podobne.

1mo. Zabójstwo z nieszczęścia albo przypadku nieprzewidzanego pochodzące, będzie, gdy kto bawiać się iakową przystoyną robotą, mimo żadnej szkodenia drugiemu myśli, zabiia go. Tak np. Obrabia drzewo Cieśla, a topór zsunawszy się z rękoiści, trafia w głowę przytomnego lub przechodzącego i zabiia. Drugi przykład: Strzela kto do celu, a kula mimo myśli jego, opódał prze-



chodzącego trafia i o śmierć przyspawia. W obydwóch tych przypadkach czynność ludzka godziwa jest, a skutek iey krytyczny z samego tylko pochodzi trefunkp. Podobnie gdyby się trafiło, iżby Oyciec karcąc Syna swego, Pan Sługę, Nauczyciel Ucznia, Urzędnik Winowaycę, przypadkowo o śmierć przyspawiał, byłoby to nieszczęściem nieprzewidzianym: Bo ukaranie winnego, jest czynem godziwym. Jeżeli przecież i takowa czynność granicę umiarkowania przestępuje, czy to w sposobie, czy w narzędziu do poprawy i ukarania użytym, czyli w liczbie plag zadanych śmierć przyspieszających; byłoby to Zabójstwem przynajmniej pewnym karom podległym, a w niektórych przypadkach według okoliczności uważanych, poczytać się powinno za szczyry zabój: gdyż kara nieumiarkowana prawu przeciwi się. Od czasu iak rygor praw Rzymskich względem Niewolników słabieć i upadać począł; wyrok Konstantyna Cezarza do chłosty tylko i więzienia prawo Pana nad Niewolnikiem określił. Ten gdy po umiarkowanym ukaraniu przypadkiem umierał, Pan nie był w odpowiedzi: jeżeli go zaś tak grubym uderzył kłosem, tak wielki nań rzucił kamień, lub innego zażył narzędzia, któreby do pozbawienia życia człowieka było dostatecznym, i gdyby w rzeczy samey śmierć ztąd nastąpiła, takowy iako nadmiarę prawa swego używający, za Zabójcę poczytywał się.

Ztąd

Ztąd wniesić należy: że gdy gonitwy konne, inaczej *turnie*, *karuzele* zwane i inne Oyców naszych wojenne zabawy zabronione zostały, a później Szermierzow potyczki za nieprawne poczytane; więc gdy Koniuszy w pierwszym, a Zapaśnik w drugim przypadku tracili życie, Zabójcy ich podpadali Felonii. Wszakże jeżeliby dziś Król nakazał, lub pozwolił tych niebezpiecznych zabawek, zabójstwo zdarzone tylko nieszczęściem przypadkowym nazwałoby się, iako z czynności wolney pochodzące. Tak i w Atenach, tak i u Rzymian rozumiano: I ten co drugiego w grze Pankrackiey czyli w zapasce, albo winney iakieykolwiek publiczney zabawie gymnastycznej, od rządu cierpianej lub pozwoloney zabijał, nie mógł być o zabójstwo powołany. Tym bardziej ów Jeździec pod którym uderzony przez płochosć drugiego koń, rozhukał się, jeżeli nie mogąc go wstrzymać, tracił dziecię na drodze; będzie to nieszczęśliwym takowego Jeźdźcy przypadkiem: bo żadnym bezprawiem do tego nieszczęścia nieprzykłada się: I tylko ten, kto konia uderzył lub popłoszył popełnia przestępstwo Nieprzystoyności i płochosći bardzo szkodliwej... Mówiąc zatem ogólnie, iak tylko Zabójstwo zachodzi z przyczyny zabawy nierostropney, płochey, niebezpieczney, lub nieprawney, rzucając np. na ulicę kamienie; Zabójca, tak w tym iako i podobnym razie, nietylko za nierostropność, ale i za zabój sprawić się za-



wsze powinien: bo czynność jego śmierć przynosząca, w liczbie nieprawnych liczy się.

2. Popełnione w obronie własney zabójstwo, raczy wymawiać niż usprawiedliwia Zabójcę. Przeto między obroną prostą Osoby naszej i obroną teyże z Urzędu do zapobieżenia zbrodni obowiązanej, wielka zachodzi różnica: Bo Zabój przez Urzędnika przymusnie popełniony, nietylko wymawia ale i usprawiedliwia prawo. Obrona osoby własney, o której tu mówimy, do owego szczególniey stosować się zwykła przypadku, kiedy kto w zaszłej niespodziance kłótni, widząc się być w nieuchronnym niebezpieczeństwie, życie drugiemu bierze: a to Zabójstwo nazywa się *przypadkowym*. Lubo zaś Prawo nadać może każdemu bronięcia Osoby swej; nie uwiadało atoli człowieka do uderzenia na drugiego za krzywdę już odebraną, ale w takowym razie do sprawiedliwości uciekać się nakazuje. Zatem człowiek nie może słusznie użyć prawa tego ku uprzedzeniu złego Nieprzyjaciela zamiaru, ale go tylko w ten czas prawnie zażywa, gdy bez hazardu życia o pomoc do prawa odwołać się nie może. Gdy więc kto wymawiając Zabój popełniony, własnego życia obronę zastaniać się chce, potrzeba, aby okazał iawnie, iż nie miał innego sposobu uchronienia się od natarczywości Napastnika.

Podług tych prawideł, wymaga prawo, aby ten, kto w obronie swej drugiego za-

biła, okazał i dowiódł, iż unikał ile mógł, gwałtowności Napastnika, dla bojaźni chwały, nie rozlania krwi braterskiej. A lubo postępek podobny, w czasie wojny dwóch Narodów, nawzajem nie podległych, podług nazwaćby się mógł bojaźnią, prawo atoli takowego punktu honoru za słuszny i sprawiedliwy między dwoma Obywatelami nie poczytuje: bo Król i Trybunały królowe są naysprawiedliwiejszymi mścicielami krzywd Obywatelskich, z zapewnieniem dla Stron skrzywdzonych winney satysfakcyi. Nikt tedy nie jest od zaboju popełnionego wolen, tylko ten, ktoby w tak gwałtownym znalazł się razie, iżby ucieczką, bez hazardu życia, bronić się nie mógł. Nauka ta tym gruntoowniejsza jest, że się zasadza na ogólnych sprawiedliwości prawidełach.

Co do sposobu bronięcia się w razie podobnym, przystoi mieć szerególną na czas baczność. Bo gdyby okazało się iż Napastowany nie mógł uderzyć na Napastnika tylko po upłynionej niebezpieczeństwa chwili, albo go w ten czas dopiero zabił, gdy Napastnik uchodził; W takowym razie obrona osoby własney nie miałaby miejsca, i zabój czysta byłby zemstą, którą prawo za dobrowolne zabójstwo poczytuje. Pod tymże obrony osobistej tytułem, od dobrowolnego wymawiającym Zabojem, mieści się związek z krwi, lub cywilności zachodzący. Zatem prawa równo Pana iako i Sługę, Ojca i Dziecię, Męża i Żonę, za niewinnego być sądzą, ktoby z nich w wzajemney obro-



nie gwałt odpierając, zabił Napastnika: I w takowych przypadkach Strona drugiej broniąca, wspólny ma w Sądzie aktor, tak iak gdyby o iey własną szło obronę.

Jest ieszcze gatunek Zabójstwa, gdzie Stro-  
na na wydarciu drugiej życia godząca, równie  
za niewinną iako i ta, która go postrada  
poczytana bywa. Zabójstwa tego, broni Pra-  
wo powszechne Natury, służące każdemu  
do zachowania życia własnego, szacowniey-  
szego zawsze nad cudze, gdy ieden z dwóch  
ginąć koniecznie muszą. Położmy tu z wie-  
lu innych ów przykład, który Lord Bakon  
przytacza. Dwóch ludzi rozbiwszy się na  
morzu lub rzece, chwytają się deski, któ-  
ra tylko iednego uratować może: Jeden z  
nich to postrzegłszy, spycha drugiego z niey,  
i topi. Tym sposobem życie swoje lubo  
z stratą cudzego ocalający, usprawiedliwia  
się prawem przymusu, i obowiązkiem na-  
turalnym obrony własney.

Rzućmy teraz okiem na okoliczności po-  
dług których obydwu poprzednie zaboiu ro-  
dzaje z przypadku częzgo wynikające, albo  
z własney obrony płynące, są sobie podo-  
bne: i kiedy też okoliczności, na zabójstwa  
rzeczone, pewną karę lub naganę, ściągają.  
Tak drogo każde prawo po-  
waga i szacuje życie ludzkie, że zawsze  
prawie mniema winnym tego, który ie wy-  
dziera, prócz gdy się to dzieje z rozkazu,  
albo wyraźnego prawa dopuszczenia. W

przypadku nieprzewidzianym, upatruię, czy-  
li domysła się prawo, albo niedbalstwa, al-  
bo niedostateczney ostrożności w Zabójcy  
przymuszonym targnąć się na równego so-  
bie, co samo pewną na niego zaciąga pla-  
mę. Co do przypadków przymuszonych, al-  
bo potrzeby, wymawiającej Zabójcę od zbro-  
dni w własney Osoby obronie popełnionej,  
Lord Bakon nazywa ją *Potrzebą winującą*: *Nec-  
essitas culpabilis*, czyli taką, w której ia-  
kowiegoś Zabójcy przestępstwa domniemy-  
wać się można. Zatem przymus czyli po-  
trebę tę, od owej, która przymusza wy-  
drzeć życie Złodzieiowi lub Zabójcy, zu-  
pełnie oddziela i rozróżnia. A że powsze-  
chnym prawa domysłem jest, że kłótnie i  
z nich płynące zaboie, pochodzą pospolicie  
z iakowey skrytey krzywdy, z iakóweysią  
zaczepki słownie lub rzeczownie danej;  
i że w tych zawsze prawie zachodzą zobo-  
pólne pokrzywdzenia, których pierwiastko-  
wego dociec trudno; Niechce tedy i ślusnie  
prawo, aby utrzymujący się ieden z Kłótni-  
ków przy życiu, był zupełnie za *Niewinne-  
go* uznany. Przeciwnie kto zabija Złodzie-  
ia do komory wdzierającego się, wolen jest  
zawsze od wszelkiej odpowiedzi: bo poro-  
zumienia niemasz, aby iaka zaczepka z stro-  
ny Zabójcy zachodziła. Jest ieszcze isto-  
tnym Prawa tego zamiarem, ohydzenie za-  
bójstwa i wrażenie w człowieka owej o-  
strożności, którą się szczególniey rządzić  
powinien, gdy podług własnego sądu, Ró-  
wiennika swego życia pozbawić waży się.



Ztąd powszechny prawa wyrok uczy: Jż ten, który drugiego zabija bez wyraźnego prawa nakazu, nie może być zupełnie za niewinnego poczytany. Ani tu można obwiniac Prawo Angielskie o iakowąś szczególność: Wszak i u Żydów były publiczne oczyszczenia, nawet za wylew krwi Nieprzyjacielskiej! Nowy, podług ducha Prawoactwa Narodu tego dowod: Jż mężobóystwo wszelkiego rodzaju, ciągnie za sobą iakowąś zmażę. Wyznaczyło także prawo Mojżeszowe pewne Miasta za Azyla, albo Ucieczkę tym, którzyby przypadkowego dopuścili się zaboju. (*Num: c. 35. & Deut: c. 19.*) *A rąbiąc drzewo, wypadłaby siekiera z ręki, i żelazo spadłszy z toporzyska, uderzyłoby przyjaciela jego i zabiło; ten do jednego z przerwczonych Miast uciecze i będzie żyw.* Ustawa ta, nie iestże iawnym dowodem, iż Zabójcę przypadkowego za bezwinnego nie miało? Owszem go za winniejszego, niż w Prawie Angielskim poczytywano, ponieważ Mściciel krwi wylaney, mógł go zabić, nimby dopadł miejsca ucieczki, lub iężli z niego przed śmiercią Arcy-Kapłana wynosił się. Podobnież i Prawo Rzymskie późniejsze, Cesar skim albo Imperyalnym zwane (*Cod. 9. 16. 5.*) Zabójcę przygodnego, *Listem Cesar skim, inaczey Zelaznym* zwanym zabezpiecza bez którego wszelki zabój iakimkolwiek bądź dzieie się sposobem, karze pewney poddaie. U Greków zabóystwo nie przewidziane, mazało się przez wygnanie roczne dobrowolne. U Sasów dawnych pła-

cono krewnym pewną kwotę pieniędzy za głowę zabitego, ale ta nie dochodziła nigdy tey, którą dawali Gotowie zachodni za zabój poniewolny. We Francyi nakoniec podziś dzień, przestępstwa podobne, iafmużnami, i opłaceniem pewney liczby Mszy za duszę Zabitego, karane bywa.

Angielskie dawnieysze prawa, podług świadectwa Edwarda Kok, śmiercią zabóystwo przypadkowe karały. Ale Autor ten myli się grubo, iako mu to iasno przez późniejszych Pisarzów dowiedziono, i okazało. Raczey wierzyć należy, iż kara takowa kończyła się na konfiskacie dóbr, albo sztrofie pieniężnym, który przykładem Francyi poświęcany bywał na uczynki miłosierne, za duszę zabitego na sąd Boski z swemi niedoskonałościami niespodzianie posłanego. Gdy potym z czasem podług maxym Religii Angielskiej, takowey konfiskaty potrzeba upadła, a kara ta dla powiększonych majątków zbyt uciążliwą okazała się, wystawiając Zabój przypadkowy nad samo mniemanie winniejszego; Odtąd więc i po dziś dzień Winowayca takowy usprawiedliwia się, płacąc kosztą zwyczajne za dekret. Owszem, aby i od tego wydatku wolen został, ile gdy oczywisto iest, że przez samo nieszczęście, lub w obronie własney osoby, życia drugiego pozbawił; pozwalają Sędziowie albo przynajmniej dopuszczają, aby dekret przez przysięgłych Sędziów czyli



Polubowych, był ogłoszony, który żadnych za sobą nie ciągnie kosztów.

III. Zabójstwo *Feloniczne*: inną weale od poprzednich ma naturę. Jest to wydarcie rozmysłowe stworzeniu ludzkiemu życia, żadną wymówką usprawiedliwić się nie mogące. Zbrodnię tę albo popełnia ten, co siebie samego, albo co drugiego życia pozabawia.

*Samobójstwo*, czyli ów mniemany heroizm a raczej bezmęstwo i słabość, pływająca z nauki Filozofów Stoickich, którzy życie sobie raczej odebrać woleli, niż uzbroić się męstwem do zniesienia cierpliwie swej niedoli; *Samobójstwo* mówię, chociaż w Prawie cywilnym cierpienie być zdaje się, (Pf. 49. 16. 6.) przecież i jeszcze u Ateńczyków utratą ręki karane bywało: a Prawa Angielskie równo roztropnie iako i światobliwie utrzymują; *Jż nikt nie ma prawa pozbawić się życia, bez woli Boga Dawcy onegoż*. Ponieważ zaś Samobójca dwojakie popełnia przestępstwo, iedno *Moralne* przywłaszczając sobie władzę samego Stwórcy i stawiając przed sądem iego bez powołania; Drugie *polityczne* czyli rząd krzywdzące, któremu wiele zależy na zachowaniu każdego Obywatela; Z tych powodów, liczy prawo Samobójstwo w rządzie sprośniejszych kryminałów, i one za szczególniejszy *Felonii* gatunek poczytuje. *Felon* więc *przez się, Felon de se*, iest ten, który się iawnie do zgu-

by iestestwa swego przykładą: albo ów, który się zbrodni dopuszcza, w nadzieję odniesienia kary śmierci. Takiby był np. Napastnik, któryby nigdy na drugiego nie natarł, gdyby nie myślał poledz od iego broń. Zatem samobójstwo *kryminalne* domyślać się każe o wieku rozumu czyli dojrzałości iego, i zdrowym umyśle. Atoli, wyroki sądów krajowych, często wymówki tę stronnie, zażywając, twierdzą: Jż zabój na sobie dokonany, iest iawnym szaleństwa albo pomieszanego rozumu znakiem: *Jak gdyby to czynić co przeciw rozumowi, iedno było co go nieposiadać!* Do tego wniosek takowy ciągnąłby za sobą i ten drugi arcy-niebezpieczny, że każdy kryminalista, równie iako i Samobójca za szalonego może być rozumiany. A przecież samo prawo rozsądnie ostrzega: Jż melancholia przypadkowa i czasowa, lub hipokondrya, nie pozbawia człowieka rozeznania mocy między złym i dobrym: I że niedostatek ten rozumu Przestępcy, koniecznie dowiedziony być powinien, (iako się w przeszłym okazało Rozdziale) nim za niewinnego uznan będzie. Ztąd wniesć należy: Ze gdyby nawet Lunatyk zadał sobie śmierć po czasie paroxyzmu, ma być iako Felon sądzony.

Tu zachodzi pytanie: Iaką karę prawa ludzkie przepisać mogą na tego Przestępcę, który nie iest w stanie iey cierpienia? Nie może w samej rzeczy daley rygor iego rozszerzać się, iak na to, co się po podobnym Zbro-



dnia pozostaje, a taki jest honor, czyli dobra sława i majątek: Honor odbiera karę przez wystawienie ohydliwé na drodze publiczney ciała Samobóycy, kołem przebitego: majątek zaś konfiskacie na Skarb podpada. Podchlebia sobie prawo, iż dbałość o honor każdemu człowiekowi wrodzona, i przywiązanie do swego imienia, powinny wszystkich odwodzić od takowego zapędu, i wstrzymać rozpaczającą rękę. Nie można przecież niewyznać, iż wyraz i duch tego prawa, zbyt surowy jest! Szczęściem, że tamże sposób umiarkowania tego przyłączony. Zaleca bowiem toż prawo Królom do rozwolnienia wyroków jego uwiadany, aby tak w tym iako i w innych przypadkach baczyć chcieli, iż poprzysięgli Narodowi lić tość w egzekucjach sądowych.

Drugi zabójstwa kryminalnego rodzaj jest: odjęcie życia podobney nam Istności. Ale że występki ten z mniejszą lub większą popełniony złością, zwiększa lub zmniejsza wyrządzoną krzywdę; więc słusznie dzieli się na *zabój prosty* i *rozmyślny* albo morderstwo. *Proste zabójstwo* pochodzi z pierwszego zapędu gniewu. *Rozmyślne* z zapalczywości i złości serca. Ima. Zabójstwo proste, jest odjęcie życia człowiekowi bez namysłu żadnego, i tylko w zapale pierwszego zapędu popełnione. Zaboie tego rodzaju, Prawa Gotyckie *Zabójstwami powszechnemi*, albo *pospolitemi*: *Homicidia vulgaria* nazywały. A tak, gdy z przyczyny kłótni niespodzia-

ney dwie Osoby zerwą się i jedna drugą o śmierć na miejscu przyprawia, będzie to *zabójstwem prostym*. Równie gdy dwie Osoby wychodzą zbrojną w pole, i tam świeżo uroszczone w poswarce krzywdy, żelazem i życiem uprzętaią, *prostego* dopuszczają się *zabójstwa*. Bo i w tym razie, uważa się jeszcze trwający pierwszego gniewu zapal: a prawo zachowując względność na krewkość ludzką, nie mierzy jedną szalą popędliwości i rozmysłu. Podobnie: gdyby kto okrutnym i jakim zaczepionym sposobem np. przez urznięcie nosa, lub inną podobną odnośszy obelgę, zabił Krzywdziciela swego; takowy (choćby nie mógł wymówić się życia własnego obroną, bo nie zachodziła żadna gwałtowna potrzeba zaboju dla ocalenia jego) przecież za *Zabójcę* rozmyślnego brany być nie może, z przyczyny, że nie miał czasu do namyslenia się potrzebnego, i tylkoby za *prostego* odpowiadał *zabój*. Jeżeli atoli tak w tym zaczepki przykładzie, iako i w innych temu podobnych, tyle będzie miał zaczepiony czasu, aby z pierwszej ochłonął cholery, i do uwagi przyść mógł; a pomimo tego, uderzyłby i zabił *Zaczepnika*; jużby takowy zabój za zemstę dobrowolną czyli morderstwo był poczytany, ani by mógł być zapalem krwi, iako mściwy i rozmyślny wymówiony. Zatem podobnie tych ogólnych prawideł, gdyby Mąż napadł Żonę na cudzołóstwie, i w tym momencie Cudzołózcę zabił (lubo takowa zemsta za prawną przez prawa Solona, Rzym-



skie i Goteckie była uznana) Prawa Angielskie, albo zabój za rapt lub wykradzenie Białych-głów usprawiedliwiają, tego w liczbie *usprawiedliwiających się* nie mieszczą. Obowiązują one do odpowiedzi o *zabój prosty* takowego Zabójcę, a przez wzgląd wielkości zaczepki, nakazują, aby ukaranie jego na lekkim ręki przypaleniu kończyło się. Zawsze tedy zabójstwo proste zachodzące z niespodzianej i nieprzewidzianej zaczepki, różni się zupełnie od zabójstwa obroną własnej Osoby zasłoniętego, z przyczyny: że w pierwszym razie nie masz potrzeby brania drugiemu życia dla własnego ocalenia prócz samej zemsty, w drugim zaś przymus ten oczywistością dowodzi się.

Jest jeszcze *zabójstwa prostego* rodzaj który lubo zdaje się być *poniewolnym*, przecież różni się od *trefunkowego* w tym, że to pochodzi z czynności albo sprawy prawnej czyli wolnej, tamto z zakazanej. Dajmy tedy, że dwóch Zapaśników żartem i bez pozwolenia Królewskiego zerwawszy się, jeden drugiego zabija. Przypadek ten nie jest wprawdzie zabójstwem rozmyślnym czyli Morderstwem, bo Zabójca nie miał woli pozbawienia życia swego Przeciwnika; atoli winien on jest odpowiedzieć o *zabój prosty*, bo w zabawie zakazanej popełniony. Co większa, może być sprawa wolna, ale sposób skutecznienia jej zakazany, dla niedołożonej należytej ostrożności. Tak,

gdy Rzemieślnik wyrzuca kamień lub kawał drzewa na ulicę, i przechodzącego zabija; śmierć takowa, albo prawdziwie trefunkową, i od nieszczęścia zdarzoną będzie albo już *prostym*, już właściwym zabójstwem czyli Morderstwem, podług towarzyszących temu przypadkowi okoliczności nazwie się. Bo gdy w mieście mało co ludnym zdarzy się, i jeżeli takowy Rzemieślnik ostrzega głosem przechodzących; zabój jego byłby prawdziwie trefunkowy. W Londynie, lub innym równo-ludnym mieście, też śmierć byłaby zabójstwem prostym. A jeżeli okazało się, iż pomimo ludności miasta, Rzemieślnik nie ostrzegał głosem Przechodniów, winienby równie iak za rozmyślną odpowiedzieć zabójstwo, bo niedbalstwo takowe, niechęci przeciw całej Spółeczności dowodzi. *Zabójstwo proste* pochodzące z sprawy zakazanej, luboby nie zachodziła wola zabicia, zawsze za Felonią brane bywa, z wolnym do praw Kleryckich odwołaniem się. Kara tej zbrodni zwyczajna jest przypalenie albo piętnowanie ręki, wraz z konfiskatą ruchomego i nieruchomego majątku. Szczególniejszy *Zabójstwa prostego* gatunek, a równą iako *właściwy* zabój albo Morderstwo nawet z uchyleniem Praw Kleryckich zasługujący karę, jest: zranienie śmiertelne puginałem drugiego, chociażby nawet zaczepka od Zabitego poprzedzała. Wyrażnie o tym Stat. Jakóba I. R.8. uczy: gdy mówi »Ktoby drugiego śmiertelnie puginałem ranił, nie będąc do tego bronią Przeciwnika powołany,

ani od tegoż uderzony; takowy jeżeli w 6. miesięcy śmierć zachodzi, za Zabój rozmysłny odpowiada, luboby okazało się iż nie miał czasu do namyslenia się na taki kryminał. Statut ten zapadł był z okazji bitew i potyczek na puginafy między Anglikami i Szkotami w początkach rządów Jakóba I. zagęszczonych. Stósowany on do okoliczności czasu, powinien był upaść wraz z chorobą, na którą był przepisany: gdyż podług wyobrażeń gruntowney sprawiedliwości, nie można twierdzić, aby sposób czyli narzędzie wydarcia życia, czy to przez puginaf, czy przez uduszenie lub zabicie kiyimi, mógł zwiększyć lub zmniejszyć tę zbrodnią; wyjąwszy samę tylko truciznę, która nadto dowodzi okrutnego serca i namyślonego zabójstwa. Aleć przezprność prawodawcza tak umiała podchlebnie ułożyć ten Statut na stronę Obywatela, czyli to on winnym czyli niewinnym w założonym przypadku okaże się, że zbrodnia ta w tymże stopniu uważana po dziśdzień bywa, w jakim ią prawo *Zmyczajowe* wystawiało. Ato-li nie powtarzając założonych przypadków, np. względem zabicia Żony niewierney (które to przestępstwo do prostego tylko należy zaboju.) wyrazy Statutu rzeczzonego tworzą następujące wątpliwości. Daymy że w zaszłej kłótni ten który życie traci, uderzył wprzód swego Zabójcę: Możeż być w takim razie zabójstwo podług wyroku Statutu karane? Że nie, zdanie nayniebezpieczniejsze radzi. Nadto: Rzeczą pewną jest:

Jż zabić kogo rzuciwszy młotek lub czym podobnym, nie podpada zabój takowy pod gatunki przez ten Statut wymienione: Zabicie tylko z pistoletu wątpliwść iakowas czyni. A gdyby Zabity, albo kiy miał w ręku, albo rzucił np. garkiem, lub butelką w głowę Przeciwnika, alboliteż strzelił wprzód do niego? Zdaie się, że w takowym razie dał zaczepkę Statutem założoną: Więć Zabójca iego, *prostego* tylko dopuszcza się za-boystwa.

*zdo.* Mówmy teraz o Zabójstwie dobrowolnym albo *Morderstwie* naturę samę obrażającym i śmierci karę po wszystkich krajach zasługującym, podług ogólnego wyroku prawa Boskiego danego Noemu, ( *Gen: 9. 6.* ) *Ktobykolwiek wylał krew człowieka, będzie wylana krew iego.* Prawa także Moyżeszowego wyraźny uczy zakaz, aby nie przebaczać Zabójcy, ( *Num: 36. 31.* ) *Nie weźmiecie okupu od tego, który winien krwi, natychmiast i sam umrze.* Z tego to pewnie powodu Prawo Angielskie nakazuje, aby prócz Procesu, którym się Zabójca imieniem Króla ściga, drugi drogą niby *Appelacyi* był rozpoczęty, która na tym zależy, że naybliższy lub ktokolwiek z krewych Zabitego, iak prędko dekret pobłażającym Zabójcy być osądzi, ma prawo oprzeć się iego *eksekucyi* i szukać powtórnego sprawy rozszczydzenia na własną instancją, byle tylko opozycya takowa wprzód niż Winowayca wypuszczony zostanie, założona była. Tyle zaś w Prawie



Angielskim rzeczona waży opozycya, że nawet rękę Królewską do dania pardonu, tamuje. (\*)

Przez *Morderstwo* rozumieli dawni właściwie zabój pokątny. Pochodzi to nazwisko od dawnego Teutonów słowa *Moerda*, znaczącego: *zabój bez żadnego świadka, bez niczyjej wiedzy, i pocisku popełniony: Homicidium quod nullo vidente, nullo sciente, clam perpetratur*. Na oczyszczenie takowego zabójcy, dziedzictwo Pańskie, gdzie był popełniony, albo jeżeli possessya zbyt była szczerpła, cała okolica płacić była powinna strof, *murdrum* zwany. Zwyczaj ten dawni Gotowie w Szwecyi i Danii powszechnie trzymali się. Mniemali bowiem iż całe sąsiedztwo (prócz gdy Zbrodzień na gorącym ujęty występku do Sądu stawiony był) tym samym, że *Morderstwo* iakowe w okolicy jego zdarzyło się,

(\*) Tu odpowiedziećby należało na potwarz, która dla fałszu opuszcza się, iakoby Kazimierz W. uchylając karę śmierci na Zabójców, miał zażył następującego do prawa tego wstępu: = Nos divini Juris rigorem mitigantes = &c. Poszedł tu P. Blakston, za świadectwem Pufendorfa. Obydwa, dość będzie odesłał do Prefacyi *Poliminis. I. Legum Pol.* gdzie znajdują dostateczną o tym błędzie naukę. Najlepiej zaś każdy o nim przekona się, gdy zayrzy do oryginalney Praw Krajowych przez Łaskiego edycyi w Krakowskiej Hallera Drukarni na pergaminie r. 1506. wydanej, a w Bibliotece J. K. Mci znajdujący się.

to się, jeżeli się do niego przez nasadzenie Mordercy nie przyłożyło, przynajmniej winę nie go było, dopuszczając u siebie tej zbrodni, lub pozwalając wysliznąć się z swych granic Zabójcy. W Anglii także podług świadectwa Braktona, tymże zwyczajem za Króla Kanuta, końcem zabezpieczenia Duńczyków od napaści Anglików, rządono się. Trwał on jeszcze i za Wilhelma Zwycięzcy, który go dla bezpieczeństwa swych Normanów utrzymywał. Owszem przez zhytnie ku tymże przywiązanie, praktykowało się, że za doniesieniem, iż ten, który na placu poległ, był rodem Anglik, (który to raport *Angliszerę* zwano) cały Kanton ów czyli okolicę od sztrofu pieniężnego wolną ogłaszano. A że ta haniebna różnica Statutem 14. Rozd. 4. Edwarda III. uchylona została; możemy teraz bezpiecznie, iako to dawniej uważał Staundforte, insze morderstwa dać opisanie, nie mając względu czy będzie otwarte czy pokątne, albowież z iakiego Kraju i Narodu pochodzi Zabójca.

Edward Kok, pisząc o Morderstwie w następujących słowach naturę jego wyklada: (3. *Instit.* 47.) » Jeżeli kto, mówi on, mając » nieskażoną pamięć i rozum, zabija bez » prawnie człowieka, żyjącego pod obroną » i protekcyą Królewską, a to sposobem rozumnym iawnie lub domyślnie okazującym się; taki bez wątpienia za Mordercę » ma być poczytany. » Dla dokładniejszego tedy natury tej zbrodni wyobrażenia, roztrzą-

śnieśmy wszystkie opisu tego, wyrazy: A *nayprzód*, Morderstwa dopuścić się nie może, tylko człowiek mający doskonałą pamięć i zdrowy rozum. Zatem Lunatyk, dziecko niedoroste, nie są w stanie, iako się już wyżej namieniło, popełnienia tej zbrodni; chyba że w pewnych czasach będą dawać dowody rozsądku, czyli rozeznania złego od dobrego.

*Powtóre*: Popełnia Morderstwo zabijający drugiego *nieprawie*, to jest: niemający na to rozkazu, mocy, i przyczyny dostateczney. Nadto, aby Morderstwo było niewątpliwe, koniecznie po uczynionym na życie cudze zamachu, śmierć nastąpić powinna: Bo prosta napaść z intencją wydarcia życia, byłaby tylko *naywyższą nieprzystojnością*: lubo niegdyś i ta za morderstwo brana była. Można zaś człowieka zgładzić, albo trucizną, albo żelazem, albo głodem, albo zatopieniem, i innym wielorakim sposobem. *Nayobrzydliwszy i naysprośniejszy ze wszystkich jest, trucizna*: Gdyż przeciw niej, naytrudniej przy ostrożności i siłę zabezpieczamy się. Ztąd kryminał ten jeszcze Statut: 12. Rozd: 9. Henryka VIII. w liczbie *obrazy naywyższej* był umieszczony, z przepisem kary okrutniejszej i dłuższej, iakiej nawet Prawo Zwyczajowe nie znało, to jest: gotowano trującego w wrzącej wodzie pęty, póki duszy niewyzionął. Wszakże tak okrutne prawo, nie mogło długo trwać w Anglii i Statutem 1. Rozd: 12.

Edwarda VII. zniesione zostało. Było także podług Prawa zwyczajowego *Morderstwem*, fałszywe świadectwo, celem zgubienia niewinnej Osoby zeznane, i też o śmierć przypawiające: ale Prawa późniejsze i ten morderstwa gatunek uchylily. Ustawy Gotów w tym razie, nietylko Świadka, ale i Delatora wraz z Sędziami karały: (*Peculiari pe-na Judicem puniunt, peculiari testes, quorum fides Judicem seducit. Peculiari denique & maxima Authorem ut Homicidam* (Stiernb: de Fure Goth: 1. 3. §. 3.)) U Rzymian, Prawo Korneliusza, Świadka fałszywego w sprawach zabójstwa znienacka popełnionego, wskazywało na śmierć, iako niby samego Morderstwa winnego. (§. 48. 8. 1.) Bo w rzeczy samej zabój takowy w sądzie sumnienia (*in foro Conscientie*) uważany, wyrównywa śmierci żelazem zadanej. Wszelako prawa późniejsze Angielskie, aby nie odstręczyły Świadków od świadczenia w sprawach kryminalnych, zwłaszcza gdyby im dano do zrozumienia, że w takowym razie o życie ich własne idzie, nigdy fałszywego Świadka, iako Mordercę nie karały. To jednak prawdą niezbitą jest, że ktokolwiek sprawą albo czynnością swoją, śmierć drugiemu przyspiesza albo ją w skutku zadaje, chociażby rzeczą samą, czyli swym zamachem, nie był iey sprawcą; morderstwem iednak prawdziwego dopuszcza się. Tak ów Syn z natury praw wyzuwający się, gdy przez wystawienie Oycy schorzałego na przykrość powietrza, pomimo oporu tegoż, śmierć mu



przyśpiesza; Morderstwo, a raczy Oycobóystwo popełnia. Tęgoż rodzaju zbrodni winna będzie bezwstydną i nieczułą Niewiasta, która płód swój do ogrodu lub gaju tym końcem wynosi, aby od drapieżnego ptaka lub zwierza zagryziony został. Przeciwnie ów, co w domu swym chowa zwierza dzikiego, a ten spuszczonego z łańcucha lub z klatki wymknawszy się, o śmierć przyprawia człowieka; *proste tylko zabójstwo* popełnia. Tenże zwierz, gdyby umyślnie wypuszczonym dla ustraszenia gminu pokazał się, luboby to sposobem rożrywki uczynione było, strata na ów czas człowieka za umyślną, a zatem za prawdziwe Morderstwo poczytanie się. Podług tych prawideł, wniesć należy: Że gdy Doktor, lub Cerulik, pomimo woli swej, zabija chorego, nie może mu to być ani za morderstwo, ani za zabój, ale za szczerzy nieszczęśliwy trafunek poczytano; a zatem kryminalnie sądzonym i karanym być nie powinien. Obowiązany on tylko jest do odpowiedzi sądowej za niedbalstwo, lub nieumiejętność. Jeżeli zaś kto nie będąc Doktorem, ani Cerulikiem z powołania czyli professyi, lecząc kogo zabija; można takowego przynajmniej za prosty ścigać zabój. Wszakże podobało się P. Mateuszowi Hal skrytykować ten prawa wyrok, z przyczyny: że tak Lekarze iako i lekarstwa wprzód, były znane, nim nastali Doktorowie z *reguł*, czyli patentami Akademicznymi uprzywilejowani. Z tego mówię powodu P. Hal całe wspomniane prawo za

błędne być mniema, iako niby przez wzgląd i podchlebstwo dla Doktorów dzisiejszych uchwalone. To jednak pewna, że duch prawa rzeczzonego, może przynajmniej zabezpieczyć Lud od Doktorów Szarlatanów. Wreszcie gdy o naturze Morderstwa mówimy, pamiętać i to należy, iż w ten czas tylko właściwie dokonany będzie, gdy człowiek ranny, naydalej w rok i dzień ieden umrze.

Jdźmy do dalszego Morderstwa opisu. Osoba zabita ma być *stworzenie ludzkie, żyjące pod protekcją Królewską*. A zatem zabici Cudzoziemca, Żyda, a nawet Złoczyńcę od praw opieki odsądzonego, równym jest morderstwem, iako i zabój Obywatela Angielskiego, chyba żeby ten iawnym nieprzyjacielem Narodu w czasie wojny okazał się. Ztąd wniesć masz: iż Zabijający dziecię jeszcze w wnętrznościach Matki będące, nie morderstwa ale tylko *naywyższej praw wzgardy (haut mépris)* dopuszcza się. Gdy zaś dziecko żywym narodziwszy się, z poddanego Matce napoiu, albo z przyczyny gwałtownego ciężarney Matki potracenia umiera, takowa śmierć morderstwurówna się. Że iednak częste w dowodach zachodzą trudności, czyli dziecko żywym lub martwym urodziło się, a to osobliwie w sprawach okrutnych i nieczułych Matek o Morderstwo Bękartu powołanych; przeto Statut 21. Rozd. 27. Jakóba I. ostrzega: iż Białogłowa powiwszy Bękartu żyjącego, iezeli

śmierć jego. tai i grzebie pokutnie, ma być sądzona za Morderstwo, i śmiercią karana; procz, jeżeli się świadectwem jedney przynajmniej Osoby odwiedzie, że dziecko matkę porodziła. Prawo to, pomimo szczególny swej surowości, iako domniemywające się, iż samo zatajenie czyli ukrycie zmarłego dziecięcia, dowodem jest odjętego mu życia, powszechnie prawie w Europie, iako to w Danii, Szwecyi, Francyi w liczbie kryminalnych ustaw rachuje się. W Anglii od niejakiego czasu, wprzód naydokładnieyszymi wywiesić potrzeba dowodami, iż dziecko żywe urodziło się, nim Matka o Morderstwo obwiniona zostanie.

Roztrząśniemy jeszcze dalsze opisu Morderstwa wyrazy. Czytamy tam: iż Morderca przekonany być powinien o *zamysł rozmyslny*. Jest to, cechą pewną, która między zabojem prostym a Morderstwem, istotną okazuje różnicę. Ta to złość dobrowolna, nietylko iawney Mordercy ku Zabitemu dowodzi nienawiści; ale nadto przeświadcza o dzikiey serca takowego na wylew krwi ludzkiej skłonności. Dowód zamysłu rozmyslnego, albo wyraźnie przez Prawo wytknięty i określony jest; albowież go z prawa domysłamy się. Dowodzą go okoliczności, chęci i zamysłu złego, probujące: znaki powierzehowne albo, miny iawną nieprzyjaźń okazujące: pogrozki, zasadzki i iakiegolwiek przygotowania zbrodni ułatwić mogące. Okazuje się on iawnie np. w Pojedynku,

gdy obydwie Strony wyznaczają sobie czas i miejsce spotkania się na wydarcie sobie życia, w zamniemaniu fałszywym, że na tym honor Szlachcica zależy, że to przywilej Stanu jego nierozdzielny, czynić sobie igrzysko z własnego i cudzego życia, z wzgardą i pohańbieniem najswiętszych Praw Boskich i ludzkich. Chciało prawo temu przesądowi zapobiedz, gdy nietylko Pojedynkujących ale i Sekundantów ich, za winnych Morderstwa deklarowało, i karom na Morderców przepisany poddało. Wyznać atoli należy, iż bardzo wielkiego umysłu i serca potrzeba, aby się oprzeć i wznieść nad fałszywe honoru wyobrażenie, ledwie nie po całej rozszerzonej Europie! Dopóki zdania te trwać będą, potąd naysurowsze zakazy i sama kara śmierci, nie przyśpieszy pożądanego uleczenia tak nieszczęśliwey umysłów ludzkich choroby! Chyba że kto tak szczęśliwy wynajdzie środek nadgródzenia Skrzywdzonego poniesionej od Krzywdziciela urazy, któryby, w mniemaniu powszechnym za równoważny temu, przez który dziś życie obydwóch na hazard wystawia się, był osądzony. Są znowu przypadki, w których złość i popędliwość zbytnia, wyrównywa zamysłowi rozmyslnemu: Np. wszczynają się niespodziana kłótnia, w tey jeden drugiego tak okrutnym uderza sposobem, iż go o śmierć przyprowadza. Zabójca takowy, lubo nie miał myśli zabicia, przecież dla okrutnego z Bliźnim obeyścia się, iako Morderca sądzony bywa. Ztąd ów Leśniczy, który złapa-



nego Złodzieja przywiązał do ogona rozhu-  
kanego konia, i życia go pozbawił; Albo  
ów Pan, który karząc Sługę swego, szyną  
żelaza śmierć mu przyspieszył; Lub nako-  
niec ów Bakalarz, który kopiąc niełitości-  
wie Ucznia swego nogami, na miejscu go  
zamordował; Wszyscy ci mówią Zbrodnia-  
żę za Morderców poczytani i sądzeni byli,  
bo przestąpienie miary w ukaraniu, jest dzie-  
łem duszy okrutney, a zatym dobrowolne-  
mu zabójstwu wyrównywalnym. Wszyscy  
ci, i im podobni, dla złośliwej swej natu-  
ry za Nieprzyjaciół plemienia ludzkiego po-  
czytani są, iako i ów, któryby rozpędził  
umyślnie konia swego, lub strzelił w tłum  
gminu, albo poprzysiągłszy pierwszą którą  
spotka, zabić Osobę, haniebną tę dokonał  
przysięgę. Wzdryga się natura ludzka na wspo-  
mnienie tego Morderstwa! A jeżeli nie okazuje  
jawnie zemsty lub nienawiści ku pewney Oso-  
bie, tedy przynajmniej powszechny ku ro-  
dzaiowi ludzkiemu dowodzi niechęć... Gdyby  
także dwaj, lub więcej spiknęło się na za-  
kłócenie spokojności publiczney, przez ia-  
kowy bezprawny występki, któryby nietyl-  
ko groził, ale i w skutku krwi ludzkiej wy-  
lew był przyczyną; Dowódcy takowi wszy-  
scy za Morderstwo odpowiedzieć powinni,  
luboby tylko jeden do zabójstwa przyczy-  
niał się: a to dla nieprawnej swej począt-  
kowej czynności, i przymierzanego przez się  
powszechnego nieszczęścia.

W innych przypadkach, lubo złośliwość Za-  
bójcy widocznie nie okazuje się, prawo sa-  
mo domyślać się iey pozwala. I tak zabi-  
ia jeden drugiego bez zaczepki, albo bar-  
dzo lekko urażony. Domniemywa się tu pra-  
wo rozmyślny Zabójcy złości: bo samo  
tylko serce z gruntu zepsute, może się po-  
wazyć za łada iaką przyczyną, na tak wiel-  
ką zbrodnię. Do tego, krzywdą w słowach,  
lub na migi uczyniona, nie jest dostate-  
czną zaczepką do wymówienia lub wycień-  
czenia tego gwałtu, który o niebezpieczeń-  
stwo życia przyprawia ludzi. Wszakże gdy-  
by kto lekko zaczepiony okazał w sposobie  
zemsty, że tylko chce ukarać Napastnika,  
a mimo tego nieszczęściem iakowym śmierć  
nastąpiła; ostrzega prawo, iż w tym razie  
zbrodnia ta za *prosty zabój*, a nie za mor-  
derstwo ma być poczytana. Już, gdyby w  
tymże przypadku poległ Urzędnik dopełnia-  
jący swej powinności, lub iego Namie-  
stnik, alboliteż i prywatny człowiek rozga-  
niający rozruch publiczny, lub Herszta uiąć  
chcący; śmierć takową mieni prawo Mor-  
derstwem. Błąd nawet niewymawia od Mor-  
derstwa, gdy zamysł kryminalnym być o-  
kazuje się. Przeto luboby Piotr mierzyl do  
Pawła, a zamiast tego Jędrzey poległ, jest  
to właściwe morderstwo, z przyczyny bez-  
prawnego zamysłu, który tu Prawo z iedney  
na drugą przenosi Osobę. Toż sądzić nale-  
ży o tym, któryby otrul Jędrzeja zamiast Pa-  
wła. A że nie byłoby końca tej materii, gdy  
by kto chciał rachować wszystkie przypad-

ki, które już za iawne, już za domyslnie po-  
czytano morderstwa. Niech tedy wyliczone  
przykłady, będą regułą Sądów względem zamil-  
czanych. Niech także następująca prawda  
za ogólne służy prawidło: Jż każde zabój-  
stwo będąc oznaczone cechą złośliwego ser-  
ca, przystępuje koniecznie do morderstwa:  
chyba jeżeli będzie usprawiedliwione rozka-  
zem, lub dopuszczeniem Prawa, albo za-  
słonięciem obroną własney Osoby każdemu  
człowiekowi służącą: albowież, gdy go wy-  
mówi niechętny i nieprzewidziany skutek  
sprawy godziwej: lub na koniec gdy zache-  
pką tak niespodzianą i gwałtowną, któraby  
zastanowienia rozumu niedopuszcza uspra-  
wiedliwi się. Wszelako i w tych wszystkich  
przypadkach obligowany jest Winowayca,  
dla zaspokojenia Maiestatu i swych Przysię-  
żników, wywieść się dowodami, które go  
albo usprawiedliwiają zupełnie, albo exku-  
zuja, lub zmniejszają zbrodnią popełnioną.  
Sąd Przysiężników roztrząsnawszy te dowo-  
dy, zdanie swoje o nich wydaie, a Sąd  
Królewski za wymawiające; lub usprawie-  
dliwiające przypadek, ogłasza. Każde bowiem  
Zabójstwo potąd za kryminalne poezytuje-  
się, pokąd Zabójca finalnie nie oczyszcza się.

Kara Mordercy i Zabójcy iednakowa by-  
ła dawniejszych czasów: ale iak pierwszy  
tak i drugi Prawem Kleryckim od niey wy-  
mykał się. Zatem ci tylko zaboie śmier-  
cią swą opłacali, którzy czytać nieumieli,  
albo raczey którzy najmniej szkaradność

tey zbrodni poznawali. Dopiero Statuta 23.  
Rozd: 1. Henryka VIII. a 1. Rozd: 12. Ed-  
warda VI. uchyliły wspomniony przywilej  
Mordercom nayokrutniejszym nawet służy-  
cy i przepisały: aby prócz kary śmierci,  
wieszano trupa na szubienicy w miejscu po-  
pełnionej zbrodni, co się i dziś z Złodzie-  
jami sławniejszemi czynić zwykło. Zwy-  
czay ten w brew Prawu Boskiemu przeci-  
wny (Deut. 21. Cap: 23.) zaciągnięty od Rzy-  
mian być pokazuje się, którzy prócz przy-  
kładu ukarania i postrachu dla drugih, da-  
ją tę praktyki tey przyezynę. Aby przez  
to Zabójcy wywieszenie, Rodzice i Przy-  
iacle Zabitego zaspokoieni w swym żalu  
zostali. Dziś w Anglii podług Statutu 25.  
Rozd: 37. Jerzego II. obowiązany iest Sę-  
dzia, który Kryminalistę sądził, zaraz naza-  
jutrz dekret swój exekwować, chyba gdy-  
by Niedziela następowała. Po exekucyi, od-  
dać natychmiast powinien trupa Felczeróm,  
aby ci doświadczenia swoje anatomiczne na  
nim czynili, po których, wystawiony być  
powinien w łańcuchach na widok publiczno-  
ści i niebawnie pochowany. W czasie mię-  
dzy dekretem i exekucją zachodzącym,  
Morderca w samotności strzeżony bywa i tyl-  
ko chlebem i wodą karmiony... Zostawiona  
także wolność Sędziemu przewleczenia exe-  
kucyi z przyczyn ważnych: a nawet ma on  
moc zwolnienia rozrządzeń niektórych rze-  
czonego Statutu, gdy tego uzna słuszną po-  
trzebę.



*Oycobójstwo*, surowiey u Rzymian, niż wszelki by nayokrutniejszy Zabój, karane było. Zbrodzień ten ścięty wprzód różgami, zaszyty w wór skórzany, wraz z psem, kogutem, iaszczurką, i małą, w morze wrzucany bywał... Solon żadnego, przeciw Oycobójcom, nie stanowił Prawa, pewnie nie z inney przyczyny tylko, że mniemał, iż prawie zdarzyć się nie mogła taka zbrodnia, na której samo wspomnienie, drży natura. Tegoż zdania podług świadectwa Herodota byli dawni Persowie, za Bękartą to dziecie poczytuiać, któreby na życie mniemanego Oycy targnęło się. Tey więc lub podobney maxymie i my przypisać mamy, że w Prawach Angielskich, nie znajdziemy pewney i szczególney przeciw tey zbrodni kary: Dlatego dziś niewięcey iak za proste morderstwo Oycobójca odpowiada.

Lubo zaś Prawo Angielskie karząc występki, nie czyni różnicy między Osobami przez pokrewieństwo i, natury związki złączone; Przecięż, gdy idzie o Morderstwo, bacznym jest na zachodzące między Duchownym y cywilnym stanem względy. Upatruie na ów czas prawo w Zabójcy nowy występki, i ten małą obrazę albo Zdradę (*petite trahison*) nazywa, zwiększony niby przez uchybioną wierność wyższemu od niższego należącą się. Podobną i prawą Gockie, między przestępstwami, czyniły różnicę, umieszczaiąc te, które związki naturalne lub cywilne po-

gwałcały, w rzędzie przestępstw całego kraju, lub Monarchy dotykających.

*Obraża Mniejsza* podług nauki Statutu 25. Rozd. 4. Edwarda III. troistym popełnia się sposobem: Albo przez Sługę Pana swego zabijającego, albo przez Żonę Mężowi życie wydzierającą, albo nakoniec, przez Duchowną świecką lub klasztorną Osobę, Przełożonego swego o śmierć przyprawiającą. *Obraża* ta fundue się na odmówieniu wierności i posłuszeństwa, które od tych Osób Starszym swym należą. A zatym i ów Sługa, któryby porzuciwszy Pana z iakowegoś nieukontentowania, na życie iego następował, teyże *Obraży* winien: Bo tę zemstę, pewnie ieszcze w czasie usług w sercu swym uknował, a dopełniając iey późniey, dawne tylko uskutecznia przedsięwzięcie. Równie Żona, lubo przez separacyą od stołu i łoża rozbrat z Mężem swym czyni, ale że Żoną iego być nie przestaie, *Obraży* mniejszey dopuszcza się, gdy go gubi. Nakoniec Duchowny, obowiązanym będąc do posłuszeństwa podług nauki Kanonicznego Prawa, czyto Biskupowi który go święcił; czy Dyecezałnemu Pasterzowi od którego na Probostwie postanowiony; czyli nakoniec Metropolicie swej Dyecezyi; gdy mówię czy na tego, czy na owego życie targnąć rękę poważa się; Morderstwo iego zwiększa się przez *Zdradę* czyli *mniejszą Obrażę*... Tu ostrzedz należy, iż tak to co się już dotąd wyłożyło, iako i to co się daley o Morderstwie powie,

stósować się powinno do wszystkich zdrady mniejszey gatunków, która właściwie Morderstwem haniebniejszym nazwać się może.

Mężczyźni zdrady mniejszey dopuszczający się, odnoszą karę na szubienicy, ku której na desce wleczeni być powinni. Niewiasta, tymże sposobem na plac exekucyi zawieszona, uduszona nayprzód, a potem na stós rzucona bywa. Wymysł ten karania Kobiąt przez ogień, здаіе się być przyswoiony od Druidów: którey to karze popolicie dziś iakieykolwiek Zdrady winne Niewiasty podpadają. Mogły ony dawniey równo iako i Mężczyźni Prawami Klerykańskimi od niey być wyłączone, ale Statut 12. Rozd. 7. Henryka VIII. tę dla nich odwołał łaskę.

#### UWAGA NAD ROZD: XIV.

Pobudki poprawienia Kar głównych.  
Kary na Samobóyców.

*Ż*adne przestępstwo, więcej stanowić i zatrudnić nie powinno Prawodawcy, iak Zabójstwo. Stąd ledwo nie w każdej doskonalszey Legislacy, Kraiowey nie wyłączając, czytamy owe podziały Zabójstwa, których same nazwiska iasno natu-

re tej zbrodni maluią, i karę zasłużoną wystawiają. Zabój przypadkowy, nierozmyslny, tym bardziey przymusny, nigdy śmiercią ścigany być nie powinien. Rozmyslny inaczey Morderstwem zwany, karę tę powszechnie zasługuie. Hrabia Beccaria, a z nim P. Brisot radzą, aby za śmierć, karano dożywotnią niewolą i pracą. P. Mabli, stanął przeciw P. Beccaryi na czele Obrońców kar głównych, a powaga tego, mniemanie tak dawne i powszechne ugruntować była powinna. Wszakże gdy zdanie to nie rozwiązane dotąd, więcej przykłady niż Prawnickie i Filozoficzne naygłębsze rozumowania gruntuią; Zapytacby się np. Sejdziów kryminalnych Rosyjskich należało, czyli w Danstwie tym więcej zabójstw zdarzyło się za panowania Elżbiety i Katarzyny II. które karę śmierci pod swe panowanie zabieśli; niż za rządów poprzedniczych, częsciey surowością niż polityką kierowanych? Potrzebaby szukać przyczyn, za co w osadach Angielskich (o czym w szczególności w Nowey Anglii oczeni Świadkowie zapewniają) gdzie kara



śmierci nie zniesiona, ale oszczędnie szafowana jest, ledwo w ciągu lat 15. exekwować Kryminalistę, zdarzy się? (Théorie des Loix f. 46. T. 1.) Obeyrzmy się nakoniec na siebie samych, a biorąc porównanie od Stołecznego Miasta do całej Polski, znajdziemy: Że za Drugiego i Trzeciego AUGUSTÓW, mimo ledwo nie cotygodniowych okrutnych exekucyi, nierównie częstsze, niż za Panowania dzisiejszego zdarzały się zabójstwa. Chociaż i Miasto ludniejsze nierównie jest i rozleglejsze, i Jurysdykcyę kryminalną chwalebnie krwi ludzkiej oszczędnością więcej rządząc się, mniej częste, na dybiących na życie ludzkie, furowszego ukarania puszczają postrachy.

Częste w Stanach wyższych, a częstsze między Dospółstwem Samobójstwa przykłady, baczność Władzy Prawodawczej obrócić na się powinny. Znajdujemy w prawach naszych zagrożone pewnemi karami Poiedynki, o Samobójstwie słowa niedo-  
czytuujemy się, przestając do tych czas

na

na karze Kościelney. Różnica, która między dwoma temi Kryminatami zachodzi, mała bardzo jest. Owszem porównawszy Poiedynek porządny z Samobójstwem najokrutniejszym; więcej zawsze przewyższy niż drugi rozmysłu dowodzi, a przynajmniej tamten o zdrowym Poiedynkującemu rozumie wątpić niepozwała, ten, jeżeli nie zupełnego pomieszczenia, to pewno gwałtownej rozszadki rewolucyi domyślać się każe... Ale czyliż może słuszney popaść karze, człowiek z praw wszystkich Spółeczności i życia wyzuty, albo o stratę zupełną lub pomieszczenie rozumu przyprawiony? Czyliż karać takiego na ciele, byłoby dzikim i iawnym okrucieństwem, zgorzzenie nie przykład lub wstręt od zbrodni dla Ludu przyносяcym! Który pomimo ciemnoty swej, zna to dobrze i czuje, że póty tylko prawa Spółeczeństwa Wspólnika swego ścigać mogą, póty mu właściwie ten służy tytuł. Z drugiej strony, puszczając kryminal ten bezkarnie, dla niepewnego domysłu o pomieszczanym Samobójcy rozumie, jest

równie rzeczą niebezpieczną iak i ten wniosek, że każda gwałtowniejsza zbrodnia, tąż co i tamta usprawiedliwić się może wymówką. Gdy tedy pozostały Samobóycy lub Doiedynkuiącego trup, z pod rygoru praw cywilnych wyłączony jest, na tym one ścigać powinny tej zbrodni, co właściwie pozostałą iego nazwać się może własnością. Taka jest dobra sława i majątek. Ukaramie Samobóycy na pierwszej, niedaley iak do własney iego osoby ściagać się powinno. Bo pozostali Krewni, dość wiele przez przyspieszoną śmierć Krewniaka tracą i szkodują, Kara na majątku, równie byłaby względem krewnych ciężka i nieustuszna, gdyby całość iego zajmowała. Sam tedy dochód iego, na Skarb przez pewne lata poświęcony, karę tę konieczną, umiarkowaną wystawi. Iakóż cel iey prawdziwy infzy być nie może, tylko wstrzymanie świętokradzkiej ręki Samobóycy, który wydzieraąc sobie ten naydroższy dar natury, gwałci prawa Boskie, pokrzywdza Spółeczność. A że i w ostatnim nawet rozpaczy

montencie, nikt z własney miłości i żądzey dobrej po śmierci sławy wyzuczyć się nie może; Tym bardziey zaś przytłumić w sercu swoim owego wrodzonego do Rodziców, Zony, Dziełek i naydalszych krewnych przywiązania nie potrafi, pomniąc że ich na iakowas wystawia ohydę, i o pewną przyprawia stratę; Kara więc Samobóycy na sławie i majątku, lubo ponieśionej przez Spółeczność szkody nie nadgradza, przynaymniey mocny wstręt od teyże zbrodni w Obywatele wraza, od podobnych przykładów odstręcza, i władzy Prawodawczey, nietylko w ukaraniu zbrodni, ale i w zapobieżeniu iey, baczności odwodzi.

---

## ROZDZIAŁ XV.

O Przestępstwach bezpieczeństwa każdego osobiste, Zabójstwo wyjąwszy, wzruszających.

**W**rwiodłszy w przeszłym Rozdziale gatunki iedney z naywiększych Zbrodni której Człowiek względem drugiego dopu-



ścić się może, wydzierając mu życie; przystąpiny teraz do tych przestępstw, które tylko bezpieczeństwu Osoby jego zagrażają. Z tych, jedne są Feloniczne i główne przez się poczytane: drugie Proszą Nieprzystojnością (*Simple Inconduite*) nazywają się: A za tym lększym podległe karom. Z Felonicznych największe jest Ochromienie

I. Ochromienie, ciągnące za sobą razem kryminalną i cywilną krzywdę, jest: gwałt uczyniony człowiekowi, na pewnym ciele członku, przez który ochromiony stał się mniej zdolnym do boju, lub do obrony siebie samego. A tak ucięcie, złamanie, albo osłabienie ręki, palca, wyłupienie oka lub uszkodzenie takiego członka, którego strata każdego stworzenia osłabia siły, Ochromieniem nazywa się. Zaś, ucięcie ucha, nosa, lub innej podobnej części, pod Ochromienie według zdań prawa zwyczajowego Angielskiego nie podpada: Bo części takowe stracone, szpecą tylko a nie osłabiają człowieka.

Dawniejsze Angielskie Prawa, karę wetunku (*Talionis*) na Ochramiającego przepisywały. Taż, po dziś dzień jeszcze w Szwecyi zachowuje się. W Angli, uchylono ją dawno, bo iawnie jest, co się już wyżej dowiodło, że często przechodzi wielkość obrazy: A gdyby powtórnie komu przez jedną osobę wyrządzoną była, nie mogłaby być na Ochromiciela dopełniona. Z tej

przyczyny już od dawnego czasu prawa nasze późniejsze, Ochromienie wszelkie, tylko sztrofem pieniężnym i więzieniem karać nakazały, wyjąwszy jedno samo złośliwe drugiego Otrzebiecie: (*Castratio*) Które że podług najdawniejszych Jurystów zdania, Felonii równa się; dla tego, czasem głowy strąca, czasem wygnanie i konfiskatę dóbr za sobą ciągnie, chociażby nawet zaczęпка największa do tego gwałtu dana była.

Późniejsze Prawa Angielskie iasniey ieszcze o Ochromieniu i onegoż ukaraniu nauczają. Bo najprzód Henryka IV. Statut 5. Rozd: 1. chcąc zapobiedz ostatnim nierządom na ów czas wzmagającym się, kiedy Swywolnicy, aby bezpieczniey napastować, kaleczyć i kraść mogli, wyłupiali oczy, ucinali języki, na umorzenie nayoczewistszych przeciw sobie świadectw; Henryk mówił Ochromienia Zbrodnią pod Felonią podciągnął. Powtórza Statut 37. Rozd: 6. Henryka VIII. tego, któryby komu ucho uciął, nietylko na sztrof pewny pieniężny Osobie ochromionej wypłacić miany wskazuje, opłacaiać niby przestępstwo cywilne; ale nadto, na rzecz skarbu Królewskiego 10. E. S. przepisał, niby na okup kar kryminalnych przez Ochromiciela zasłużonych: Ostatni a ten naysurowszy Statut zapadł za Karola II. w liczbie 22. Rozd: 1. pod tytułem *Act Kowentry*. Jmie mu dał Jan Kowentry, któremu publicznie na ulicy nos przecięto, za kilka słów urażliwych w Parlamencie wymowionych. Podług Sta-

tutu tego, gdyby kto z rozmysłem, szukał zaczepek, uciął komu lub tak mocno okaleczył język, iżby go zazywać nie mógł; jeżeliby wyłupił oko, uciął lub przeciął nos, wargę lub inney iakowey ciała części pozba- wił lub ochromił końcem oszpececia i wy- szydzenia drugiego; taki wraz z swemi Po- raycami, Pomocnikami i Wspólnikami Fe- lonii winien jest, a nawet od Praw Klery- katury odpada.

Przestając na tym, co się dotąd o Felonii z Ochromienia powiedziało, można jeszcze do tego przestępstwa rodzaju przyłączyć do- browolne i złośliwe do drugiego wystrzele- nie, niebezpieczeństwem życia lub chro- motą grożące, chociażby nawet i skutek nienastąpił. Zbrodnia ta, jest właściwą Fe- lonią, bez wolney do Praw Kleryckich ap- pellacyi, a to podług nauki Statutu 9. Rozd: 22. Jerzego I. na fundamencie którego, nie- iaki Arnold R. 1723. zapozwany był przed Sąd i Felonem za wystrzelenie do Lorda On- słow deklarowany. Ale że się okazało, iż Zbrodzień ów pomieszanego poczęści był rozumu, skazano go do więzienia gdzie we- 30. lat umarł.

II. Drugi występpek przeciw bezpieczeń- stwu osobistemu Człowieka, tyczy się wła- ściwie płci Białogłowskiej. Taki jest nay- przód wszelki przymus Niewiasty do Mał- żeństwa, który inaczej *Kradzież Sukcessor- ki* Anglię nazywaia. Statut 3. Rozd: 1. Hen-

ryka VIII. stanowi ogółem: Ję porywający Żonę, Pannę, lub Wdowę poniewolnie, ce- lem korzystania z ich dóbr lub majątków ruchomych, albo że na nie Sukcessya zna- czna przypada; czy to się dzieie w myśli zasłubienia Porwanej samemu sobie, czy- li też za kogo innego wydania; jeżeli ieszcze gwałt iej wyrządzony został; takowy wraz z swemi Wspólnikami winni są Felonii. Na- wet Statut 39. Rodz: 9. Elżbiety Król: uchyla dla nich Prawa Kleryckie, wyiawszy tych, którzy po dopełnionym *Rapie*, współni- ctwa dopuszczają się. W szczególności, osno- wa Statutu tego uczy: 1. Ję Pozew powinien wymienić, iako *Rapt* zapadł w nadziei zy- sku. 2. Aby tego dowieść, należy okazać, iż Osoba porwana, posiada znaczny majątek przez nabycie albo spodziewaną Sukcessyą. 3. Porwanie, pomimo woli Porwanej dowie- dzione być powinno. 4. Aby rapt był wła- ściwy, Białogłowa porwana, powinna być wydana za Mąż, albowiteż gwałtu dowieść ma. Zatem gdyby nawet po zawartych ślubach lub znieważeniu swym, przez podchlebne z nią obeyscie się, do milczenia o Rapt nakłonio- ną została; przecięż Raptor za Felona ma być rozumiany, bo ią wykradł mimo iej ze- zwolenia. Równie gdyby się okazało, iżby Niewiasta będąc wykradzioną po własney wo- li, nie chciała żyć z Raptorem, a ten siły nawet do iej zaślubienia użył; iuż i takowa, za wolną poczytać się powinna, pomimo ze- zwolenia na *Rapt* danego: bo do czasu po- kąd przemocy nie doznała, zawsze miała



wolne swej Osoby zarządzenie. 5. Zdaniem powszechnym jest: że Żona wykradziona, i do ślubu przymuszona, może, pomimo ogólnej prawa reguły, świadczyć i przysięgać przeciw swemu Raptorowi: ponieważ prawym jej Mężem, iak prędko ślub z iey strony był poniewolny, nazwać się nie może. Na wzajem, gdy ślub ważnym, dla danego przez Żonę po Raptcie zezwolenia, okaże się; pyta się Mateusz Hal, czyliby takowa Żona przeciw Mężowi świadczyć mogła? Może, podług wielu Prawników zdania, a osobliwie z przyczyny: iż nie przystoi, aby Raptor z dopuszczonej zbrodni swej, iakimkolwiek korzystał sposobem, i aby też śluby, które naywięcej gwałt iego powiększają i dowodzą, przez naciągnięcie dalekiej prawa, tłumify tego Świadka usta, którego zeznanie za najmocniejsze i naypotrzebniejsze ma być rozumiane.

Inne tego rodzaju Przystępstwo, a tym samym, że wolne od gwałtu, pomniejsze, opisuje Statut 4. i 5. Rozdz. 8. Filippa i Maryi twierdząc: iż gdyby kto przed lat czternaśtu wieku swego ułudził Panienkę lat 16. nie mającą uprowadzając ją z domu, bez woli Ojca, Matki, lub Opiekunów; taki ma być na 4. roku w więzieniu osadzony, albo grzywnami podług rozsądku Sędziów ukarany. A jeżeli na iey cnotę nastąpi, lub sobie ją bez zezwolenia Rodziców poślubił; ma siedzieć więzy lat 5. albowież sztroffem pieniężnym, podług wyroku Sądu, opłacić się.

Co do Panny, traci ona dopóty dochody swych dóbr na rzecz naybliższego swego krewnego, dopoki Raptor żyć będzie. A że takowe śluby przed lat 16. wieku zawarte, nayczęściej dla interessu zdarzały się; roztrośnie temu zarządził napotym Statut, kiedy prócz surowej na Raptora kary, umorzył nawet pokusy żrądko. Wszakże ten ostatni Statutu Maryi warunek, zaniedbany został po zapadłym Statucie 26. Rozdz. 33. Jerzego II. który śluby takowe za nieważne deklaruje.

III. Trzeci występpek, cięższy daleko niż być mogą śluby poniewolne, jest: gwałt Białychgłow. Prawo Moyżeszowe karało go śmiercią, jeżeli Panna gwałt ponosząca, była zasłużona. Jeżeli zaś nie, Napastnik płacił pewną pieniężną kwotę na rzecz Ojca, z obowiązkiem poślubienia teyże bez nadziei Rozvodu, chociaż ten prawem był pozwolony. (Deut. 22. 25.) Cywilne albo Rzymskie Prawo (Cod. 9. A. 13.) prócz dóbr konfiskaty, śmiercią nawet Zbrodnię tę karać nakazuje, a nawet samego Raptora, o którym dopiero była mowa, na tę wskazując karę. Więć tak gwałt iako i rapt, bądź pospół, bądź osobno popełniony, były zawsze zbrodnią kryminalną. Czy tedy kto wykradł tylko Pannę Rodzicom lub Opiekunom, czy ią razem z iey lub bez iey zezwolenia znieważył; było to równą, podług wyroków Cesarzów zbrodnią: *siue volentibus, siue nolentibus Mulieribus tale facinus fuerit perpetratum*. Duch tego Prawa, zmierzał pewnie do odstręcze-

nia pici niewieścicy od narażenia się na niebezpieczeństwo utraty swego honoru. Do tego, prawa Rzymskie mniemały: iż Białogłowa nigdyby się nie poważała wydać na hazard swej cnoty, gdyby od zdradzieckich podstępów i zasadzek pici Męskiej, wolna była. Przeto prawa stanowiąc tak surowe przeciw Zwodnikom kary, spodziewały się pewnego dla cnoty Białychgłów bezpieczeństwa. Prawa Angielskie nie tak wysoko cnotę niewieściz cenią, aby przestępstwo zobopólne, iedney tylko z winnych przypisywały Osobie. Zatem, aby gwałt, okazał się gwałtem, ma być jeszcze dowiedziono, iż zaszedł przeciw zezwoleniu Białogłowy.

Gwałt ten dawniej w Anglii, równie podług Saskich iako i Atlestana Ustaw, (*Brakt. l. 3. a. 28.*) idących za przykładem Gotów i cąfey Skandynawii, śmierci karę odnosił. A że ta w czasie za zbyt surową osądzona była; Wilhelm Zwycięzca inną ustanowił, która lubo równie okrutna jest, przecież nie główna, to jest: Otrzebiecie i wyłupienie Zwodnikowi obydwóch oczu. Trwała kara ta, aż do czasów Henryka III. Aby iednak fałszywym oskarżeniom zapobiedz było, obowiązkiem toż prawo Niewiastę gwałt odnoszącą, udać się natychmiast, albo przynajmniej w czasie na gorące uczynki przepisany, (*dum recens fuerit malefictum*) do poblizszego Miasta, gdzie ludziom wiary godnym zniewagę swoją odkryć i o tymże Kommissarza najwyższego Powiatowego;

Koronerów i Szeryfa ostrzedz powinna. Warunek takowy, zgadzał się z przepisami Szkockiego i Arragońskiego Prawa, które nakazują: aby takowe zaskarżenie we 24 godzin dopełnione było. Termin ten Statut 1. Westminsterki, w Rozd. 13. do 40. dni na Anglię przedłużył: dziś określenia pewnego nie ma: bo gdy ogwałt process imieniem Królewskim czyni się, zdanie to, iż niemasz dla Króla przeszkody z czasu czyli preskrypcyi, (*Nullum tempus occurrit Regi*) służy szczególniej do tego przypadku. A i Sąd Przysiężników, rzadko takowe sprawy od roku przemilczane rozsądzać zwykły. Niedgdyś, podług Prawa zwyczajowego mniemano: iż Kobieta znieważona, mogła za pozwoleniem Sądu i swych Rodziców, odkupić niby od śmierci Winowayę, biorąc go za Męża, byle tylko on na takowy związek zezwolił: inaczej, karę przepisaną ponosić musiał.

Za panowania Edwarda I. Statut 1. Westminsterki w Rozd. 13. zwolnił powyższą gwałtu karę, mieszcząc go w liczbie *prostej nieprzystoyności*, iak prędko okazało się, że od Niewiasty w czasie 40. dni niebył popierany. Tamże Gwałtownik, nie na więcej iak na lat 2. więzienia i grzywny, podług upodobania Sądu przepisać miane, wskazany. A że niebawnie postrzeżono, iż to prawa dawniejszego zwolnienie, do nayokropniejszych przykładów otworzyło wrota; zgodzono się zaraz w lat 10. za tegoż Króla, aby gwałt



Białychgłów został w rzędzie Felonii więk-  
kszej. Stał tedy Statut Westminsterki w  
liczbę 2. Rozd. 14. uchylający dla Prze-  
stępcy nawet Prawa Kleryckie, iako to  
wytlómaczył Statut 18. Rozd. 7. Elżbie-  
ty. Pod tenże prawa rygor i ów bezwsty-  
dny podciągniony Zbrodzień, któryby znie-  
ważyć śmiał Pannę lat 10. lub mniej liczą-  
cą. Owszem w takim razie nie zakłada pra-  
wo żadnego względu, na zezwolenie lub o-  
pór, sądząc: iż w tym wieku młodocianym,  
ani doskonałego rozsądku, ani poznania rze-  
czy przyzwoitego mieć płeć Żeńska nie mo-  
że. Pan Mateusz Hal twierdzi: Jż podobna  
zniewaga Pannie między 10. i 12. rokiem  
wieku, czy po mimo, czy z wolą ley wy-  
rządzona, ma być za gwałt, a zatym i za  
Feloniją poczytana. Ale gdy prawo wyra-  
źnie o latach niższych od dziesięciu mówi,  
tlómaczeniu nie podlega. Ze znowu po-  
dług mniemania prawa, Młodzian lat 14.  
nie maigcy, nie jest w stanie wyrządzenia  
gwałtu; Zatym i od processu wolen być po-  
winien. Może w prawdzie winnych Felonii  
gatunkach złość zastąpić lata; w tym atoli  
podług zdania prawa, równo przez niemoc  
ciała, iako i umysłu słabość, dopuścić się  
go nie może. Nakoniec wspomniane Cy-  
wilne prawo, sądząc: Jż Białogłowa wol-  
nego życia, nie może być przez gwałt po-  
krzywdzona; nie sądziło za rzecz potrzebną  
zabezpieczyć karami czystość tej Osoby,  
która się z niey dobrowolnie wyzwała. (Cod.  
9. 9. 22.) Przeciwnie Prawodawcy Angielscy

szczególniejszą zawsze rządzący się ludzko-  
ścią, obmyśliłi nawet dla Nierządnicy pewne  
bezpierzeństwo: nie spodziewając się, aby kie-  
dyż tedy poprawić się nie mogły. Jest więc  
Feloniją gwałt Nierządnicy lub Nałożnicy  
wyrządzony, z przyczyny, że tak pierwsza,  
iako i druga mogą swego nierządu poprze-  
stać. Piękną na to dać uwagę rozsądny Bra-  
kton: gdy mówi, » Luboli takowa przeday-  
» na cnotę swoją miała, przecież nią na ów  
czas frymarczyć nie musiała, gdy się gwałto-  
wności opierała (fol. 147.)

Co się szczególnych okoliczności dotyczy,  
których prawo do próby gwałtu wymaga,  
obszernie o nich piszący o kryminalnych  
sprawach nauczaia. Ale że są tego gatunku,  
iż bez obrazy wstydu roztrząsać się publi-  
cznie nie mogą, i tylko od Jzby sądowej  
poznawane być powinny; Przeto i my prze-  
stałemy tu na niektórych P. Hal względem  
lepszości Świadków uwagach, o których bez  
uymy przyzwoitey skromności mówić można.

A na przód: Białogłowa o gwałt poniesio-  
ny czyniąca, może sama za sobą świadczyć,  
byle tylko zeznanie swoje poprzysiądz była  
gotowa. Jak daleko zaś wierzyć iey należy,  
zostawiono to rostrzphości Sędziów, którzy  
o tym z okoliczności przypadku sądzić po-  
winni. Tak naprzykład: Dowiedzieć się oni ma-  
ią, czyli Oskarżycielka zawsze była niena-  
gannego życia: czyli zaskarżyła gwałt bez o-  
późnienia? iezli starała się Napastnika swe-

go znaleźć, lub o nim wiadomość powziąć, gdyby zbiegł po zbrodni? *ist. d.* A gdy o tych i tym podobnych okolicznościach przekonała się, świadectwo iey za ważne i niepodeyrzane uznają. Przeciwnie, jeźliby życia iey tryb podeyrzeniu podpadał, aniby żadna uczciwa Niewiasta, za iey honor ręczyć nie chciała; Jeźeli taifa swą zniewagę przez czas znaczniejszy, nie mając przeszkody żadney do prędszego Gwałciciela zaskarżenia; Jeźli na miejscu gdzie była skrzywdzona mogła być słyszana, a gwałtu nie wołała; Wszystko to, lubo zupełnie nie przeświadcza Sądu, domyślać się mu atoli każe sprawiedliwie o fałszywym iey lub podeyrzanym zaskarżeniu.

*Powtórę:* Gdy gwałt ponosi Panna lat 12, nie mająca, może świadczyć za sobą, byle tylko miała dostateczne rozeznanie do poznania natury i świętości przysięgi. Gdy iey tego brakuie, powinna być słuchana podług rady P. Hal bez przysięgi, i zeznanie iey za proste doniesienie przyjęte będzie, lubo do przeświadczenia Winowaycy niedostateczne. Daie tego wspomniony Autor następujące przyczyny. 1. Że zbrodnia ta będąc z swej natury skrytą, może nie mieć zrazu żadnego przeciw sobie dowodu, ale w czasie zdarzone okoliczności odkryć mogą iey Świadków. 2. Że gdy Prawo pozwala świadczyć Matce lub komużkolwiek z krewnych, którymby się dziecko swej hańby zwierzyło; przyzwoliciey iest, aby sam Sąd wysłuchał go, a niżeli aby miał niby z dru-

giey ręki zeznanie iego odbierać, chociażby wspomniane Osoby pod przysięgą zeznawały, iż o tym od dziecięcia słyszały. Owszem podług dzisiejszey praktyki, Panienka iakiegokolwiek bądź wieku, sądowe zeznanie swe przysięgą stwierdza, iak prędko okazuje się mieć iey wyobrażenie. Doświadczenie albowiem niepojednokrotnie uczy, iż wiek ten, bez ogródki świadczyć zwykł za prawdą. Wszelako we wszystkich zdarzeniach, które takowym dzieciom przysięgi nakazanie albo odmówienie radzą, baczyć należy: aby dla upoważnienia świadectwa ich, czas, miejsce, i inne okoliczności wspierały ich zeznanie; i aby przeświadczenie Winowaycy, niegrunтоваło się na samym świadectwie lub prostym oskarżeniu dziecięcia, lat i dojrzałości rozumu nie mającego. Może się zatem trafić takowy gwałtu rodzaj, iż Sąd Świadków przyzwoitych do przysięgi przypuściwszy, i tychże zeznania wysłuchawszy, nie znajdzie dania im wiary powodów. Co szczególniey zacności Sądu przez Przysiężników dowodzi, równo do sążenia o dobroci Świadków, iako i o rzeczywistości Zbrodni umocowanego.

To pewna, mówi P. Hal wielkiego oświecenia Sędzia (p. 633.) » Że gwałt Białychgłówny » będąc zbrodnią nayobrzydliwszą, nieuchybna i okrutną śmierci karę zasługuie. Ale i » na to baczyć należy, że iak zarzut w tey mierze może być łacny, tak dowód onego, zwłaszcza z Strony oskarżoney, luboby naynie-



» winniejszey, bardzo trudny. » Przytacza ten-  
 » że Autor dwa przykłady prawie nadzwyczaj-  
 » ne fałszywego oskarżenia i niesłusznego w  
 » tym rodzaju piśniactwa, które gruntowno-  
 » ści zdania jego, iawno dowodzą. Nakoniec  
 » taki czyni wniosek: » Dwa te przykłady tym  
 » wypisałem końcem, abyśmy byli ostró-  
 » żniejsi w zaskarżeniach podobnych, w któ-  
 » rych tak Trybunały kraiove, iako i Sędzio-  
 » wie Przysiężni iacno mogą być oszukani,  
 » iezeli się na pilney mieć nie będą bacności.  
 » Sama obrzydliwość tey Zbrodni o tak zbytnią  
 » nieraz Sędziów i Przysiężników przyprawia  
 » zapalczywość, że często przez pośpiech i  
 » niewczesną gorliwość, Świadcstwa fałszy-  
 » we i złośliwe, za przeświadczaące, i do-  
 » stateczne, poczytuą.

IV. Uwagi powyższe szczególniey dosta-  
 » teczności dowodów Gwałtu tyżące się, tym  
 » iasnieysze być powinny, im zbrodnia ta szka-  
 » radnieyszą iest. Mogą one także stósować  
 » się do gwałtownieyszego daleko, bo samą  
 » naturę chydzącego i wzdręgałego krami-  
 » nału, iakim iest Sodomia i Bestyalstwo. O-  
 » bydwie te zbrodnie nayskrupiatnieyszych i  
 » nayostróżnieyszych wymagają dowodów. A  
 » że z natury swey, tak niedościgłe są, tak  
 » iacno mogą być zarzucone, iak z drugiey  
 » strony trudno je zhić i potwarznemi oka-  
 » zać; Przeto Świadcstwa w tey mierze nad-  
 » słowne iasnieysze być powinny. Dla tego, iak  
 » prędkoby Oskarżyciel Potwarca okazał się,  
 » większe nawet niżby Winowayca ponieść  
 » miał

» miał, zasługuie kary. Niechcąc zaś dłużej  
 » nad tą zbrodnią, równie dla Czytelników  
 » iako i dla Autora obrzydliwą, rozciągać się,  
 » którey sam opis naturę ludzką wstydzi i  
 » krzywdzi; Idźmy raczey, za przykładem skró-  
 » mności, przez Prawodawców Angielskich  
 » zostawionym, którzy namieniaią o tey zbro-  
 » dni, mówią o niey, iako o wszeteczeństwie  
 » wspomnienia niegodnym: *Peccatum illud hor-  
 » ribile inter Christianos non nominandum*. Temiż  
 » uczciwości prawidłami i edykt Konstancy-  
 » szy tchnie, gdy mówi: *Ubi scelus est id,  
 » quod non proscit scire, iubemus insurgere le-  
 » ges, armari iura gladio ultore, ut exquisitis  
 » poenis subdantur infames, qui sunt vel qui  
 » futuri sunt rei.* (Cod. 9.9.31.) Nie zostaje nam  
 » tedy tylko krótko o karze przeciw tey Zbrodni  
 » namienić. . . Gdyby wszyscy Prawodawcy szli  
 » zawsze za przewodztwem głosu natury,  
 » światła rozumu i Prawa Boskiego, (*Levit. 10.  
 » 15.*) kara Sodomit i Bestyalstwa zawsze być  
 » by powinna główna. Mamy tego znakomi-  
 » ty ieszcze przed czasami Hebrayczyków do-  
 » wód w ukaraniu dwóch Miast przez ogień  
 » niebieski: Przykład iasny, że śmierć, była  
 » powszechną tey zbrodni karą. Angielskie da-  
 » wnieysze prawa, *Pederastów* na ogień wska-  
 » zywały: lubo Fleta świadczy, że ich żywcem  
 » grzebanó. Dawni Gotowie, czasem pier-  
 » wszym, czasem drugim sposobem takowych  
 » karali. A że dziś wszelkiey Felonii iedna iest  
 » tylko szubienicy kara, a zbrodnia rzeczoną  
 » Statutem 25. Rozd. 6. Henryka VIII. za Felo-  
 » nią uznana; niczym tedy ukaranie tey od  
 » Tom I.

innych Felonicznych zbrodni nie różni się, tylko że Statut 3. Rozd. 17. Elżbiety odsądza takowych od Praw Kleryckich, z dodatkiem aby obydwie Strony zbrodni tej winne, gdy się iey w latach rozumu dopuszczają, równą ponosiły karę. Te są szczególniejsze przeciw bezpieczeństwu osobistemu przestępstwa. Są inne pomniejsze, które lubo Felonii niedochodzą, przecięż kary pewne zasługują, a te prawami o Nieprzystoynym z drugim obeysciu się (*Inconduite*) o Napaści, o Porwaniu się na drugiego: o Pobicie się: o Uwięzieniu nieprawym: o Kradzież człowieka są opisane.

V. VI. VII. Z wyliczonych dopiero przestępstw, pierwsze trzy grzywnami, więzieniem, lub karą cielesną ochydę znaczącą karane bywają, zwłaszcza gdy okoliczności zwiększające ie, łączą się: iako np. gdy napadć, w myśli zabójstwa, zachodzi. Po-rwanie się, albo uderzenie Osoby duchowney święcenie mającey, lub Urzędnika bezpieczeństwa i pokoju strzegącego, dla zniewagi charakteru, pierwszego, a dla uchylonego poszanowania Zwierzchności w Osobie drugiego, iest cięższym nad inne uderzenia gatunkiem. Statut 9. Rozd. 3. Edwarda II. pod tytułem: *Articuli Cleri*, stanowi: aby ten kto Kleryka uderzyć poważa się, ścigany był imieniem Króla i powołany przed sąd Biskupa, który na Winowaycę kłatwę rzuci, i kary cielesne przepisze, z wolnością dla Przestępcy okupienia się Biskupowi, lub Stronie

skrzywdzoney. Ale aby ta kary na sztrofpieniężny zamiana miejsce mieć mogła, Sprawa koniecznie w Sądzie duchownym sądzona być powinna. Ztąd iawno okazuje się, że ten który przez grubiaństwo i niebaczność swoją porywa się na Duchownego, troisty na siebie ściąga za iedną winę process: pierwszy, imieniem Króla przed Biskupem, poprawę iego za cel mający: drugi, Cywilny, ku zadosyć uczynieniu Stronie obrażoney: trzeci nakoniec, w Sądzie Potocznym duchownym *pro correctione & salute animae*, gdzie kary przepisane, na workowe zamienione być mogą.

VIII. *Uwięzienie* bezprawne pogwałcające wolność naturalną człowieka, daje prawo czynienia cywilnie Stronie skrzywdzoney ku nadgrózeniu sobie gwałtu i szkód poniesionych. Nadto ieszcze wymaga prawo zemsty publiczney za stratę, którą Stan ponosi przez zatrzymanie w niewoli swych członków, i za uszczerbek powszechnemu Spółecznosci porządkowi wyrządzony. Widzieliśmy wyżej, iż zbrodnia ta w ten czasby największą była, gdyby kto swym domysłem wywiodł kogo za granicę Królestwa i w więzieniu osadzil, pozbawiając go i wszelką nadzieję umarzać owey litosney praw opieki, któraby go z niewoli oswobodzić mogła. Gwałt takowy obostrzony iest karami, które na się Przestępcy prawa Upominalnego (*Premunire*) ściągaia: Nadto, tamuje on każdemu wstęp do wszelkich godności, bez nadziei pardonu



Królewskiego. . . Pomnieysze tego rodzaju przestępstwa, grzywnami i więzieniem karane bywają. A że każda zbrodnia publiczna, pokój wewnętrzny zakłócająca, wszelki ucisk, i iakieżkolwiek bezprawia, na samo wspomnienie grożą krajowi niebezpieczeństwem; przeto ie słusznie imieniem Królewskim czyli Spółeczności seigać kazano.

IX. Zbrodnia *Kidnapping* w Anglii zwana, znaczy właściwie *Porwanie Dziecięcia*. Prawa późnieysze do wszelkich Osób iakiegożkolwiek Stanu, wieku i pćci, na sprzedaż albo do zabaw i robót poniewólnych zachwyconych, znaczenie to rozciągnęły. Był to występki główny w Żydowskim prawie, które mówi: » Ktoby ukradł Człowieka a prze- » dał go, przekonany w występku, niechaj » śmiercią umrze. » (*Exod: 21. 16.*) Cywilne prawo, które kradzież ludzi *Plagium*, a Winowaycę *Plagiaryuszem* nazwało, śmiercią także karać go nakazało. (*Ex: 48. 15. 1.*) Jakoż iest to ieden z szkaradnieyszych występków. Bo nietylko, że pozbawia i ogółając kray z Mieszkańców, Obywatela z łona. Oyczyzny wydziera; ale go ieszcze wystawia często na życie naypracowitsze i nayprzykrzeysze. Prawo zwyczajowe Angielskie zbrodni tej grzywnami tylko, więzieniem, albo w klatce publiczney siedzeniem zagraża. Statut iednak 11. Wilhelma III. lubo właściwie, przeciw Zabójcom, morskim uchwalony; tak mocny w siebie zamyka warunek, iż obawiać się niekaze, aby kiedy kto

umyślnie kogożkolwiek bądź w kray obcy wywozić, lub w nim zostawiać ważył się: Ostrzega albowiem Statut rzeczony: Jż gdyby Kapitan okrętu kogo z swych ludzi lub Podróżnych gwałtem na ląd wysadził, ani go do Anglii, gdy tego sobie życzy, nieodwiozł; trzy miesiące więzienia zasługuie. . . A tu inż przestańmy na tym, co się dotąd o Przestępstwach osobiste bezpieczeństwo wzruszających, powiedziało.

### UWAGA NAD ROZD: XV.

Zdanie o Prawie Wetunkowym: *Talionis*. Myśli o Rozwodach i Prawach przeciw Rozwiozłości.

*Porównywaią różne kary, które naydoskonalsi Prawodawcy za osobiste przepisali krzywdy, zdane się, że prawo Wetunku (Talionis) nayskrupulatnieyszą Stronom zabezpieczyło sprawiedliwość. W samey rzeczy, ma to prawo po sobie pozór słuszności, iezli tylko do interesu szczególnych Osób stosowane będzie: Ale iak prędko w względzie politycznym zastanowić się nad nim zechcemy, przyznać musimy, że i Strony skrzy-*

wdzoney nie nadgradza dostatecznie, i Spółeczność iawnym uszkadza sposobem. Dominujączy albowiem zdania Religii Chrześcijańskiej w brei prawom Wetunkowym przeciwiące się, (chibo te każdej Spółeczności swatłem prawdziwey Religii oświeconey, kierować powinny Prawodactwo;) Pytam się: Co za zysk dla Ochromionego na nodze lub ręce kara wetunkia wystawia? Nie powrót utraconey ciała części, nie nadgrodeę szkód z ochromienia na dal wynikających. Bo iak pierwfze w krwi braterskiej nie odradziąc się, tak drugie stratę cudzey ręki lub nogi zastąpione być nie mogą. Samaby tedy dla Ochromionego pozostawała zemsta. A że ta w porównaniu najmnieyszey nadgrody, czczyimby dla niego była zyskiem; ani przystoi, aby ią sobie prywatny Obywatel za gwałt prawa przywłaszczzał, gdy przywilej ten, udzielnie tylko Publiczności służy; przestać on tedy powinien na nadgrodzie pieniężney, która tak skrupulatnie miarkowana być powinien, aby ile możności, szkodę przez stratę członka

poniesioną wyrównywała. Publiczność z swey strony, mszcząc się na Ochromicielu pogwałconego Obywatela bezpieczeństwa, baczyć ma: aby przykładne iego na worku i ciele ukaranie, przynajmniey karom za przypadkowe zaboystwo opisanym dorównywało... Ze zaś żadna Spółeczność nie mogłaby nigdy Prawa Wetunku we wszystkich dopełnić zdarzeniach, iawnio tego w Rozdziale powyższym i pierwfzym dowiodło się. Równie iasno okazały się niepochybne szkody i nieprzyzwoitości, z przywłaszczzenia bez warunku tego prawa, na Publiczność zlewając się. Niechcąc tedy tak pewnych tej prawdy powtarzać dowodów, rzucmy okiem na prawa Kraiowe. Czytamy nie bez zadziwienia w Statucie Litewskim w Rozd. XI. Art. 27. obfzerne praw Wetunkowych wyszczególnienie, gdy prawa Koronne, mówiąc o Ochromieniu, na karach pieniężnych i więzieniu przestają. W wielu artykułach Prawodactwo Koronne nie dorównywa doskonałości Litewskiego: W tym, lepszość iego i więkfsza z zdrową Polityką sfo-



wność widocznie okazuje się. A lubo rzeczona Statutu ustawa, rzadko kiedy dla swego okrucieństwa dopełniona była; nieprzeto iednak niewłaściwa zacności Legislacyi Litewskiej, zostawiając arbitralnym Sądow wyrokom ten kryminał, w którego ukaraniu, albo prawo, albo Obywatel gwałt cierpieć musi.

Do Rozdziału powyższego, dodać tu należy: Że w Roku 1779. długa zachodziła w Parlamencie Angielskim rozprawa nad obmyśleniem lekarstw przeciw niewierności Matrzeńskiej, Biskup Landafski, podał Bill, czyli Projekt, podług którego Żona dla niewierności rozwiedziona, nie prędzej iak w rok śluby powtarzać miała. Hrabia Effingham radził: aby raczy takowa, we 12. godzin z Wspólnikiem powtórzyć śluby obowiązana była. Hrabia de Carlisle domagał się, aby kara Billem wytknięta, równo do Męża iako do Żony sięgała się. Wreszcie po zasfety przez Lorda Kanclerza potrzeby prawa tego poparcie, Pro-

jekt jego w tej iak podany był formie został podpisany... Dziecie Greckie, szczególniejszy względem Rozwodów podają nam zwyczaj. Charondas Prawodawca, dozwalając ich oboymu Matzonkom, ten założył warunek: aby Rozwódka lub Rozwiedziony powtarzając śluby Matrzeńskie, tamta młodszego od pierwszego Męża, ten Żony od pierwszej młodszej, posłubić sobie nie wazyli się. (Hist: Gén: de la Grece per Delpreaux. 1785.) P. Bernardi Mécenas Parlam. Akwisgran: dla Prawodawcy, kary przeciw bezwstydnosci przepisującego, następujące daie przestrogi: „Tam „gdzie dobre obyczaje swej nie „stradały powagi, staray się „Prawodawco gruntować i utrzymać: „Kieruy, ale nigdy nie idź wstecz „skłonnościom natury: Inaczey, „Dra „wa twoie nieustannego doznawać „będą odporu, który ie z czasem o „stabi i zupełnie obali. Jeżeli zaś „rzecz masz z Narodem z gruntu „zepsutym, nierozumiey, abyś obyczaje „lepsze, przez zbyt furowe „kary przywrócić miał. A z tych błę-

„dów, które w takowym przedsię-  
 „wzięciu są dla ciebie nieuchronne,  
 „ten najmniejszy być może, że pra-  
 „wa bezużyteczne napisziesz. Do-  
 „trzeba ci tedy na ów czas namię-  
 „tność namiętnością obalać. Łatym  
 „na przeciw niepowściągliwości, wy-  
 „staw ambicyą, wstyd publiczny, o-  
 „chydę, stratę dobrej sławy, nieod-  
 „dzielny obyczajów nieposzlakowa-  
 „nych zaszczyt. A nade wszystko za-  
 „każ bogatych stroiów uczciwym Nie-  
 „wiasłom, pozwól ich podeyrzanym.  
 „Przepisy takowe najskuteczniej-  
 „wstrzymać mogą. Dłee te próżności  
 „chciwą i w niej nieumiarowaną  
 „Bo strata honoru i publiczney e-  
 „stymacyi, jest u niej jedną z naj-  
 „większych. Pragnie ona mamio  
 „świat maską cnoty nawet w ten czas,  
 „gdy iey wyobrażenie prawdziwe  
 „straciła. „



## ROZDZIAŁ XVI.

### O Przestępstwach Domy Obywatel- skie uszkadzających.

**D**wa szczególniejsze przeciw pomieszka-  
 niu Obywatela liczymy przestępstwa.  
 Podpalenie Domu: i Wyłupanie, albo wła-  
 manie się do niego gwałtowne nocną porą.

I. Dobrowolne domu podpalanie lub inney  
 przyległej budowy, jedną z nayszłościwszych  
 zbrodni, i większe daleko Spółeczność niż sa-  
 ma kradzież przyprawia szkody. Bo nietyl-  
 ko pogwałca Obywatela w prawach swych  
 przyrodzonych i społecznych, ale nadto po-  
 strachem i zamieszaniem powszechnym gro-  
 zi sąsiedztwu. Do tego, majątek od Zło-  
 dziecia uniesiony, Właściciela tylko odmie-  
 nia, i w swej całkowitości wzięty, nieprze-  
 staie pożytkować Powszechności; w pożar-  
 ze, ginie na zawsze. Trafia się nawet, że  
 pożoga okropniejsze od samego zabójstwa  
 przynosi skutki. Bo wystawiwszy sobie naj-  
 okrutniejsze zabójstwo, rzadko one nad za-  
 mierzone rozciąga się osoby; Przeciwnie po-  
 żar, zasięga czasem swym impetem tych  
 nawet życia, których nigdy nieznal, któ-  
 rym nigdy szkodzić nie myślał Podpalacz.  
 Słowem, równo przyiaciom iako i nie-  
 przyiaciom okropnemi grozi skutkami.



Z tych przyczyn Cywilne Prawo Podpalaczy domów po Miastach lub przyległych tymże budynków, śmiercią ścigać nakazuje: A przeciw tym, którzyby chatkę iaką lub dom porządny byle na ustroniu leżący podpalili, mniejszey Sądowi używać każe surowości. Prawa Angielskie zbrodnię tę na różne dzielą klasy. A *nayprzód*, wyliczają gatunki domów, których podpalenie za właściwą pożogę ma być rozumiane: Zastanawiają się *powtórę* nad większością i mniejszością tego przestępstwa: Nakoniec mówią o karze.

Imo. Przez Podpalenie domu nie ma się rozumieć samo tylko pomieszkanie, ale razem wszystkie budynki przyległe, chociażby nie naybliższe, ani pod jednym będące dachem, iako to stodoły, stajnie, i tym podobne budowy. Zdanie to, gruntuie się na *Zwyczajowym Prawie*, które nawet podpalenie stodoły w polu stojącej, iak tylko: ta zbożem, lub sianem napełniona będzie, za Felonią osądziło. A zatym i ten któryby w polu podpalil styrę zboża, Felonii dopuszcza się. Na nic się więc dziś nie przydadzą owe uczone podziały i wymówki pożogi o których w dawniejszych Angielskich Prawnikach doczytuemy się: Bo wielokrotne Statuta, o których w poniższym namięniemy Rozdziale, dokładnie ledwie nie na wszelki rodzaj pożogi wytykają kary.... Mówiąc zaś daley o Pożodze w ogólności, uczy prawo: Jż podpalic dobrowolnie dom

własny i być przez to pogorzeli Sąsiada przyczyną, iest Pożoga Feloniczną: Jeżeli zaś dom sąsiedzki nie zaiął się, luboby dowiedziono było Właścicielowi zgorzałego domu, iż tym sposobem myślał uszkodzić Sąsiada; taka Pożoga za Felonią nie poczytuje się: Bo wyrok prawa zwyczajowego uczy: Jż samo przedsięwzięcie czyli zły zamiysł, gdy skutkiem dowiedziony i tiszczony nie iest, nie przeświadcza o zbrodni, wyiawszy niektóre okoliczności osobnemi wyłączone Statutami.... Wszakże i ten kto z iakiegokolwiek powodu i okoliczności dom własny dobrowolnie w Mieście podpala, zawsze winien *naywyższej nieprzystoyności*, (*haute Inconduite*) i grzywnami, więzieniem, lub karą kłatki płochości swey przypłacićby musiał, z obowiązkiem zapisania na zawsze poręki, baczniejszego sprawowania się. Tenże Dziedzic dom własny w czasie arędy podpalający prawdziwey Felonii dopuszcza się: Gdyż przez kontrakt takowy, z własności rzeczy wyzuł się, i zlał ią na Arendarza do czasu.

*zdo.* Podłożony pod dom ogień, gdy się nie zajmuie, o podpalenie czyli pożogę nie wini: Bo i u Łacinników co innego przez podniecenie ognia, a co innego przez spalanie rozumiano: *incendit & combussit*. Aby tedy kto zbrodni tej winien był, potrzeba mu dowieść przynajmniej w części spalonego domu, inaczej, tylko za *naywyższą nieprzystoynosc* odpowiada. Zatym i pożar przez

niedbalstwo lub iakowy nieszczęśliwy trefunek wzniecony, nie może nikogo o Felonią obwiniać. Z teyż przyczyny Pan Hal po mimo zdania dawniejszych Prawników, nie ma za Felona tego, kto strzelając z broni ręczney, chociażby noszenia iey prawa nie miał, trefunkiem i bez myśli szkodenia, dom zapala. Ale gdy Statut 6. R. 31. Królowy Anny, każdego a osobliwie Sługę, któryby przez swą niebacznosc, pożaru domu lub iego przyległości był przyczyną na 100. £. S. sztrofu skazuje, alboliteż na 18. miesięcy do domu poprawy odsyłać każe; Zdanie P. Hal upada. Jakóż i Prawa Rzymskie na ciełe karały tych, którzy przez nieostrożność, ogień u siebie zapuścili. (Ff: 1. 15. 4.)

310. Prawa Saxonów, długo w Anglii cierpiane, śmierci karę na Podpalaczów domów stanowiły. Za panowania Edwarda I. gatunek zwyczajney kary śmierci, na ognio-wą był zamieniony, niby prawem *wetunku*, co i u Gotów było zwyczajem. W czasach późniejszych Statut 8. Rozd: 6. Henryka VI. Pożogi zbrodnie z *naywyższą* zrównał *Zdradę* iak tylko się z pewnemi podług obmowy Statutu łączyła okolicznościami. Dopiero za Edwarda VI. i Maryi, zbrodnia ta w rzędzie *prostej Felonii* umieszczona, i szubienicznej poddana karze. Statut 21. Rozd: 1. Henryka VIII. prawa nawet Kleryckie Podpalaczom domów uchylał, ale im te za Edwarda VI. Statutem 1. Rozd: 12. przywrócone. Nareszcie na mocy Statutów poprze-

dnich deklarowano, że gdy Filippa i Maryi Ustawy, nawet Pomocnikom-pożogi, odmawiały w prawie Kleryckim obrony; tym bardziej iey niegodnym sądziły Herszta, iako to potym dokładniey Statut 9. Rozd: 22. Jęzowego I. wytłómaczył i utwierdził.

II. Wyłupanie i włamanie się do domu cudzego w nocy, było zawsze iednym z gwałtowniejszych kryminałów, nietylko dla przestřachu nierozdzielnie z tą zbrodnią złączonego, ale i z przyczyny pogwałcenia prawa spokojnego mieszkania, które nawet w stanie natury za święte poczytane i do upadłej bronione było, chyba że Napastnik mocniejszym znalazł się. Prawa społeczne są zawsze w pogotowiu dla słabszego: przeto nietylko zabezpieczają każdemu prawo nad życiem Napastnika, gdy mu go wydrzeć podoba, ale i tego, ktoby oprzeć się nie mógł, bronią i krzywdy ścigają. Ustawy Angielskie szczególniejszym sposobem poszanowanie i bezpieczeństwo dla Obywatela w domu swym, (który inaczey Fortecą każdego nazywają) zapewniły: Ani dozwalaia, aby kiedy gwałt mu wyrządzony, bezkarnie uciec mógł. Zgadzaia się w tey mierze z Prawem Rzymskim, które nam Cyce-ro w słowach następuiających wypisał: » *Quid enim sanctius, quid omni Religione munitius, quam domus uniuscujusque Civium? Cóż jest świętszego, co mocniej wiarą publiczną zabezpieczonego, nad dom każdego Obywatela?* Dla tey to przyczyny nawet e-



żekwujący dekreta w sprawach cywilnych zapadłe, pogwałcenia domów Obywatelskich przestrzegać mają, i tylko w sprawach kryminalnych przywilej ten dla nich upada: bo bezpieczeństwo powszechne, pierwsze od prywatnego trzyma miejsce. Wolno nawet z pomocą zebranych Sąsiadów bronić domu swego od napaści, byle tylko obrona ta, liczby 12. Osób nie przenosiła, ani tumultu nie miała pozoru: Co w każdej innej okoliczności byłoby bezprawiem.

Napaść nocną domu, od Anglików (*Burglary*) zwana, sławny Kok tak opisuje: *Burglary*, mówi on, *jest wniesie pod noc do cudzego domu, z wylupaniem lub wylamaniem zapór, celem popełnienia tam Felonii*. W tym opisie cztery rzeczy roztrząsnąć przychodzi: *czas, miejsce, sposób, i zamiar*. Imo. Widzieliśmy w wyliczonych zabójstwa wymownego gatunkach, iż Prawo większą szkaradność w tym które nocą, niż które za dnia popełnia się, upatruje: I że Napastnika nocnego, bez obowiązku odpowiedzi, zabić dozwała. Ale cóż to właściwie prawo przez *czas nocny*, a co przez *czas dnia* rozumie? Dawniej naznaczano początek dnia od wschodu słońca, a noc od zachodu. Zdanie późniejsze i zdrowsze niesie: że jeżeli pod tak mocny brzask ranny, lub zmierzch wieczorny zbrodnia zachodzi, iż człowiek rozeznany być może, gwałt taki za nocny, a zatym ani za *Burglary* brany być nie może. Wszelako tłumaczenie to do

świa-

światła miesięcznego stósować się nie może, inaczej niezliczone *Burglary* bezkarnie uchodziłyby musiały. Złość tedy występku tego, nie tak z ciemności, jako raczej z ucieszenia nocnego miarkuje się, pod które iak wszelkie stworzenie, tak i Właściciel przez sen niby z broni wyzuty, a zatym i dom jego bezbronny uważa się.

2. *Miejsce* względem Napaści domu, podług założonego opisu i jawności przyczyny, koniecznie domem mieszkalnym lub jego częścią być powinno. Przeto i ten, co do Kościoła pod noc dobywa się, *Burglary* dopuszcza się, gdyż Kościół jest domem Bożym. Teyże zbrodni winien będzie, kto pod noc bramy albo mury mieyskie wylamuje: bo podług zdania P. Koka każde miasto można uważać i brać za dom jeden wielki, Obywatelami lub załogą żołnierską napełniony. Ścisłe mówiąc, ten tylko przestępstwa tego, względem domu cudzego dopuści się, kto do pomieszkania jego, nocną chwilą gwałtem wdziera się. Zatym ani stodoły, ani skład iakowy, czyli magazyn, szpichrz, i t. d. opodal od domostwa leżące pod ten przywilej podciągnięte być nie mogą, kiedy wyraźnie prawo o samym domu czyli pomieszkaniu Dziedzica, niby twierdzić jego, wzmiankuje. Toż sądzić należy o wszystkich pomieszkaniach pustkami stojących, których napaść przestachu okolicznością zwiększona być nie może. Przeciwnie dom ten, z

Tom I.

U

którego Właściciel na czas tylko oddał się rozumieć się ma zawsze za dom mieszkalny, chociażby gwałt pod jego niebytność zapadł. Same nawet stodoły, stajnie, magazyny, jeżeli są częścią przyległą pomieszkania gospodarskiego, chociaż z domem mieszkalnym nie związane, ani pod jednym nie będące dachem; tymże od napaści co i pomieszkanie gospodarskie zabezpieczone prawem. A że i Szkoła publiczna jest niby częścią własności każdego Obywatela, więc i ta za dom mieszkalny poczytana. Toż rozumieć o całym lub części pomieszkania najmem chodzącego, toż o domie iakowego Zgromadzenia, chociażby tylko przez Oficjalistów zamieszkanym. Jeżeli zaś kto najmie tylko sklep w domie mieszkalnym, a sam w nim nie mieszka; sklep ów domem mieszkalnym nie nazywa się, a zatym i *Burglaryi* w nim dopuścić się nie można: bo a-renda, takowa nie zajmuje części właściwie mieszkalnej. Z teyże przyczyny namioty lub kramy na iarmark wystawione, do liczby domów mieszkalnych nie należą... Przeto Prawem rzeczonym same tylko domy stałomieszkałe, Kościoły, bramy i mury mieyskie zajmują się; a dobycie się np. do kramu, namiotu, nie większą będzie zbrodnią, nad rozbitcie powozu lub bryki podróżney.

3. Co do sposobu napaści nocney domu czyli *Burglaryi*, należy okazać, iż nietylko wyłamane domu, ale i wniknięcie do niego nastąpiło. Nie potrzeba zaś, aby tę obie-

dwie okoliczności iednegoż zachodziły czas, bo luboby wniknięcie iedney nocy ułatwione, a dopiero w następney dopełnione było, zawsze to iedną będzie zbrodnią. Toż o wyjęciu szyby lub wystawieniu okna, toż o odbitym zamku, kłótcie, gwałtem lub wytrychem odemkniętey, toż nakoniec o wrznięciu ciężkich i zaporach wszelkich, któremi Właściciel dom swój zabezpiecza, rozumieć należy. Jeżeli przecież, albo brama albo okno otwartym być okaże się, coby iawnonieostrożności Gospodarza dowodziło; w ten czas wniknięcie do takowego domu Złodziei, nie jest *Burglaryą*, ale prostym przestępstwem. Już zaś ten, kto do domu cudzego kominem spuścił się, *Burglaryi* dopuszcza się; gdyż komin tyle się być rozumie zamkniętym, ile budowa jego potrzebnie. Także i ów, któryby zakofatawszy do domu pod pretextem szukania Kommissarza kwatrowego, lub iakowych złych ludzi, raptem do niego wpadłszy, Kommissarza związał i dom jego zrabował; takowa domu napaść, luboli bez wyłamania zamków zachodzi, za *Burglaryą* bierze się; bo prawo nie cierpi, aby się kto z pod rygoru iego wymykał pod pozorem złośliwych obrotów. Są i inne przypadki, w których pomimo nie wyłapanego domu, Zbrodzień *Burglaryi* dopuszcza się. Np. gdy Sługa wchodzi do pokoju pańskiego w myśli kradzieży, albo gdy kto mieszkając w iedney austeryi popełnia kradzież, w pokoju sobie przyległym; oboje winni są *Burglaryi*. Zarówno, gdy Sługa



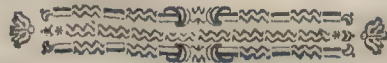
namówiwszy się z Złodzieiem, wpuszcza go w nocy do domu; obadwa za *Burglarów* brani być mają. Aby zaś kogo o wniesie do domu nocne i gwałtowne przeświadczyć, dosyć jest dowieść, że częścią ciała np. ręką, lub do połowy osoby, w cudzy dom wdarł się, albo kradzież za pomocą bosaka lub innego narzędzia popełnił, albo że wszedłszy zbroyną ręką do domu, pieniędzy domagał się. Takowi wszyscy, iako *Burglarowie* powyżey opisani, sądzeni być powinni.

Ze znowu trafia się, iż ktoś wchodzi wolno do domu cudzego równie z złą myślą, iak gdy wyłamać go poważa się; przeto Statut 12. Rozd: 7. Anny ostrzega: Ze gdyby kto wszedłszy do domu cudzego, albo w nim zamieszkawszy i tamże Felonii czy w dzień czy w nocy dopuściwszy się, wyłamał go pod noc dla otwarcia sobie wyjścia; *Burglaryą* popełnia. Przed tym prawa wyrokiem, dwa przeciwne o tym były Prawników zdania: Jedni z Lordem Bakonem w przypadku wspomnionym *Burglaryą*, drudzy z Mateuszem Hal, mniejszey zbrodni gatunek upatrywali.

4. Ostatnia napaści nocney domowey okoliczność z opisu iey płynąca, iest: *Zamiar* Zbrodni, do domu cudzego włamującego się. Aby włamanie się do obcego domu było *Burglaryą*, powinno mieć koniecznie w zamiarze popełnienie Felonii: Ani na tym wiele zależy, czyli kto tę zbrodnią uiszcza, czyli tylko zamysł swój znakiem iakim po-

dług przyznania Przysiężników okazuje. Jeżli zaś tey poszlaki brak, za proste tylko przestępstwo odpowiedzieć winien. Zatem, kto się do cudzego dobędzie domu, w myśli Zabójstwa, kradzieży, porwania Białogłowy, lub iakieykolwiek popełnienia Felonii, czyli to zamysł iego bierze, czy nie bierze skutek; *Burglaryi* winien iest. Nie będzie nawet i to dla niego obroną, że gwałt przezeń zamierzony, nie Statutem iakowym, ale tylko *zwyczajowym Prawem* w rząd Felonii poczytany: Bo, że niektóre Statuta pewne zbrodnie w liczbie Felonicznych mieszczą, nie przeto znoszą naturę tych, które za takie *Prawo zwyczajowe* uznaje.

Napaść nocna domowa albo *Burglaryą*, będąc razem podług prawa Zwyczajowego *Feloniją*, długo przez prawa Kleryckie bezkarnie uchodziła. Statut 18. Rozd: 7. Elżbiety Królowy uchylił tę dla Hersztów prerogatywę: A Statut 3. i 4. Rozd: Wilhelma i Maryi nawet Wspólników przed zbrodnią, za niegodnych iey deklaruje. Tak Prawa Angielskie zgodziły się z Ateńskimi, które nie karząc śmiercią prostej kradzieży, *Burglaryą* w liczbie zbrodni głównych umieściły.



# UWAGA NAD ROZD: XVI.

Domy Szlacheckie po Miastach Wielkich. Prawa o Pożodze.

*L* Abspieczenie od naziadów i wszelkiey napasći domów mieszkalnych Angielskich, podobne jest owym naszym Prawom, które mieszkania Szlacheckie z najpoważniejszemi ucieczki mieyscami zrównały. Należałoby atoli prerogatywę tę, przyzwoitemi opisać granicami, ośobiwie po Miastach większych, gdzie opaczne iey tłómaczenie, szkodliwsze na Publiczność ściaga skutki. I tak np. ma moc Zwierzchność policya zawiadująca, zakazać po schadzkiach publicznych gry hazardowney. Zaobzby domy prywatne, tey ruinie fortun Szlacheckich, próżniactw i innych zbrodni obfitym źródłom, siedliskiem i zastoną prawną być miały? . . . Wiem że nie ieden przeciw temu powstanie zdaniu. Ale pewnie żaden z tych, którzy istotną czynić umieią różnicę między prawdziwą wolnością, i swawolą. Nikt z tych,

którzy na tę niewątpliwą, pomnią prawdę, że rzadność każdego kraj, równo na wewnętrznym każdego Obywatela gospodarstwie, iako i na kardynalnych Narodu prawach zasada się. Że nakoniec całość i bezpieczeństwo majątków Obywatelskich, niemniej zawarowane być powinno od zagranicznej przemocy, iako i od wewnętrznych, gwałtownych i nieprzewidzianych fortun Szlacheckich ruin i upadków. Litość nad Sukcesorami, interes Dłużników, sprawiedliwość winna Zastużonym, obrużyć powinna całą Spółeczność przeciw tak zapamiętałym na najswiętsze prawa i obowiązki Obywatelom! A gdy tak pokątnemu bezprawiu bez naruszenia prerogatyw domów Szlacheckich zaradzić uzna potrzebę; niech razem szuka takich środków, któreby wszelkim Szulerów wybiegom zapobiegły; Któreby fałszywego punktu honoru o długie wygrane obalily zdania; I nie tylko nieszczęśliwego Gracza od zadość uczynienia tranzakcyom najsolemnieyszym o długie z gry pochodzące uwalniały; Ale



i do repetycyi przegranej summy np. połowy wtraty roczney przeno-  
żacey, nawet Sukcesorów upowa-  
żniały. (Czytaj Uwagę nad Rozd.  
XIII. do tej słownej materyi.)

Prawa Kraiowe o Pożogach iezli  
nie za zabyt surowe, przynajmniej  
za nadto ogólne poczytać potrzeba.  
Nakazują one śmiercią ognia karać  
podpalenie domów złośliwe. (Kazim.  
II. 1347. t. de Incend. V. 1. fol. 28.  
Stat. Lit. Rozd. XI. Art. 18.) A nie  
zakładając żadnego dla Winowaycy  
warunku, równo pożar chatki, sto-  
doty, karczmy chociażby opódal od  
Miasta lub Wsi leżących, iako i ogień  
wśród rynku lub Wsi dobrowolnie  
podniecony, ukaranym mieć chcą.  
Tymże ściągają prawem, uszkadzają-  
cego w części cudzy przez pożogę ma-  
iątek, iako i tego co przez podłożo-  
ny ogień, fortuny całej a nieraz i  
życia kilku lub kilkunastu pozbawia  
Obywatelów. Ta to podobna zby-  
tnia surowość podała w zaniechanie  
rzucone prawo, A zwyczaj nienay-  
chwałebniejszy, arbitralność Sędziów

w ukaraniu tej zbrodni upoważnia.  
Tenże zbytczny prawa rygór dowo-  
dzi. Ze prawa nayokrutniejszy, nie  
są mocne do zapobieżenia lub wyko-  
rzenia złego: i że same z czasem  
upadać muszą. Wywiodły się pod  
Rozdziałem XIV. i XVII. obszernie  
przyczyny, dla których kara śmier-  
ci oszczędniey szafowana być powin-  
na. W tym przypadku, iezli zato-  
żoney przez prawo kary śmierci, dla  
szkaradności występku, tego radzić  
nie wolno; przynajmniej niech się  
godzi, na wzór praw Angielskich, u-  
miarkowania iey podług okoliczno-  
ści zwiększających lub zmniejszają-  
cych tę zbrodnią, przetożyć potrzebę.

## ROZDZIAŁ XVII.

### O Przestępstwach przeciw Właśno- ści ruchomey.

Ostatni gatunek Występku, szczególnych  
tyczący się Osób, iest uszkodzenie ich  
majątku. W liczbie tych Przestępstw, dwa  
liczą się które nawet spokojność wewnę-  
trzną miesza, to iest: Kradzież i Szkodę

albo Psota: trzecie *Falszerstwo Papierów*, równo własności rzeczoney szkodliwe, ale od gwałtu dalekie. Każde prawo dwa gatunki kradzieży naznacza: *kradzież prostą i mieszaną*, czyli od okoliczności zwiększoną. *Kradzież* 12. szelingów, albo zł: Pol: 24. przenosząca, nazywa się *Kradzieżą wielką*, tę zaś, która tego waloru nie dochodzi, *kradzieżą mniejszą* zowiemy. Z różności występuku kar różnica wypada. Zatem roztrząsawszy najprzód naturę kradzieży w ogólności, wyliczymy różne kary na te obadwa przestępstwa przepisane. *Kradzieży prostej* dopuszcza się ten, kto sposobem Felonicznym rzecz cudzą bierze i unosi. Epoka zbrodni tej tak dawna, iak dawno własność własnością być poczęła: czyli, iak dawno jest prawo, o *Moim i Twoim*. Ale czyliż kradzież nawet w owym natury stanie, gdzie ludzie wszystkiego w spółności zażywali, znana była? Nieinaczej. Zdaje się iednak, iż samo tylko wydarcie rzeczy, której sobie człowiek ku swej wygodzie nabywał, było właściwą w owym stanie kradzieżą: W Cywilnym zaś, po rozrządzeniu i okréśleniu każdego z osobna własności, gwałt iey by też najmniejszy wyrządzony, słuszenie kary prawem Spółeczności opisane, zasługuje, lubo wymiaru ich z natury tej zbrodni dopieć trudno.

Przystąpmy już do założonego kradzieży opisu. Imo. Dopuszcza się iey każdy, kto rzecz cudzą *bierze*. Słowo to, domysłać się

każe, brakującego nato zezwolenia Właściciela. Zatem, złośliwe zadufania wzajemnego zażycie, nie stanowi kradzieży. Np. Pożyczam komu konia, a ten mi go nie oddaie; posyłam iakowe sprzęty przez okazyą zdarzoną a nie przez Furmana; a ów, który je wziął do przewiezienia, przywłaszcza ie sobie; takowe postęпки kradzieżą nazwać się nie mogą. Przeciwnie gdy Furman publiczny otwiera pakę, albo przewiertuie beczkę z winem, i ulewa go, albo iezli sobie cały towar przywłaszcza; w obydwu razach za Złodzieia bierze się: bo go iawny dowód umysłoney kradzieży potępia. Z drugiej strony, zatrzymanie złeczonego fantu, nie zawsze z zły woli pochodzi, bo tysiąc przypadków może tego opóźnienia, lub zawodu być przyczyną. Nawet prawo zwyczajowe uczy: Że Sługa uciekający z sprzętem, nie kradzieży ale zdrady wiary cywilney winien jest. Statut atoli 33. Henryka VI. Służących, którzyby po zmarłych Panach o uszkodzenie pozostałego majątku pomówieni byli; pozwala zapozwać przed Trybunał *Lawy Królewskiej*, za poprzedniczym z Kancellaryi wyrokiem, i za zezwoleniem Sędziów i pierwszych Baronów, lub kilku z pomienionych Offycyalistów, aby Exekutorom testamentowym sprawili się. Jeźliby zaś stanąć nie chcieli, iuż ich iako Felonów ścigać każe. Prócz tego, Statut Henryka VIII. Rodz: 7. osądził: Ją Sługa uszkadzający Pana na 40. Szelingów Felonii winien jest: Chłopczy tylko w rzemieśle terminujący, i Słudzy lat 18. niemający



z pod tego Statutu rygoru wyięci. Dozorca także dobr iakowych lub ruchomości *np.* Kredencarz albo Owczarz, gdy Pana na 40. Szelin: krzywdzi, Felonii dopuszcza się. Równie i Podróżny w Austeryi lub na gospodarstwie naczynie iakowe unoszący, kradzież popełnia bo mu tylko użytek rzeczy, a nie własność była pozwolona. Są nawet przypadki w których ktoś własną rzecz biorąc, iako *np.* ten co dał fantu zastaw, lub do schowania, gdy go sekretnie w intencji dopominania się go lub za niego wartość poszukiwania unosi, Felonii dopuszcza się. Równowinno winnym jest kto własnego Posłańca, z danych mu do przewiezienia pieniędzy, za które tenże odpowiedzieć przyrzekł, na drodze rozbiła: O czym iasniey Statut Winchesterski naucza.

2do. Mówi daley opis kradzieży: Jż jest: *Wzięciem i Uniesieniem.* Więc samo proste rzeczy z miejsca na miejsce przeniesienie czyli ruszenie, chociażby ieszcze Złodziey nie uszedł, nie jest dostateczne, aby był o kradzież przekonany. Ale gdy kto chwytą Złodzieia, który odwiązanego od żłobu prowadzi konia; gdy drugi na wschodach albo na podsieniu wzięty będzie z fantem Gospodarza u którego mieszka; Gdy trzeci chcąc unieść sztukę srebrną z zamknięcia, upuszcza ją, łoskot czyni, i przytrzymany zostaje; takie i tym podobne przykłady właściwey dowodzą kradzieży.

3to. Uczy daley założony kradzieży opis: Jż ten się ieę dopuszcza, kto bierze i unosi rzecz *felonicznie*, czyli myślą kradziecką (*animo furandi.*) Warunek ten kradzież stanowiący, nietylko pomieszanych na rozumie i woli, w popełnionej wymawia kradzieży, ale nadto prostych Przestępców pomnieyszych rzeczy szkodników od tego zarzutu i Felonii wyłącza. Naprzykład: gdy Sługa wyprowadza z stajni konia pańskiego bez woli iego, i w kilka dni odprowadza: Gdy Sąsiad bierze pług zostawiony na polu i tym rolę swoię zorawszy, na dawnym kładzie mieyscu: Gdy ktoś pod pretextem czynszu nigdy sobie nienależnego, grabi drugiemu bydło: i *t. d.* Takowe gwałty są *Nieprzystoynym obeysciem się, przewinieniem*, ale nigdy kradzieżą zwać się nie mogą. Znak tedy czyli dowód umyśloney kradzieży jest: pokatność, abo skryte rzeczy. uniesienie, lub oneyże po zapytaniu urzędowym, zaprzęcie. Wszakże nie te są tylko szlady i poznaiki zbrodniczey myśli: Bo gdy ta do kradzieży uskutkowania skłania się, okoliczności oney towarzyszące tak są liczne i z sobą połączone, tak ciemne, i niedościgłe, że prawie, niepodobna jest wyliczyć wszystkie cechy i znaki umyśloney czyli dobrowolney kradzieży.

4to. Dalszy kradzieży opis ostrzega: iż nie dosyć jest *wziąć i unieść felonicznie rzecz iaką*, ale ta koniecznie *cudza* być powinna. Przez rzecz *cudzą* rozumie się majątek ru-

chomy drugiego: bo rzeczy nieruchome, lub te, które prawo Zwyczajowe za takie po-  
czytuje, nie mogą być kradzieży materją. A gdy nikt ani gruntu, ani dziedzictwa, ani domu, cudzego unieść nie może, równie i tych rzeczy, które są prawie nieoddzielne od ziemi lub domu iako to: zboże na pniu, zioła, drzewa, minerały, i t. d. uszkodzenie więc tych własności nie kradzieżą ale prostym przestępstwem prawo Zwyczajowe nazywa. Zdanie to i ten myślenia sposób, pochodził z owych subtelności, których Pradkowie nasi w nauce prawney, albo Jurisprudencji, natworzyli. » Własności te ludzkie, » iako to zboże nie pożęte, żelaza przybite, » drzewa nie poćcinane, i t. d. mówili oni, » są części rzeczy nieruchomey: przeto po- » ki są w tym stanie, są niby stałe i nie- » poruszone: zatym do materji kradzieży nie » należne. Dla tego luboby część iaka z tych » rzeczy gwałtem oderwana, lub oddzielo- » na była od swey nieruchomey cakowito- » ści; ta, chociażby stała się ruchomą w rę- » ku Gwałciciela, nie może się przeciw brać » za wydartą Właścicielowi ruchomość, któ- » ra sama stanowi kradzież, gdyż tey wła- » sności niemiała będąc w possessyi Dziedzic- » a, ale ją dopiero w ręku Gwałciciela na- » brała. Ani można twierdzić, że ten, któ- » ry rzecz takową unosi, bierze ją iako ru- » chomą: chyba gdyby ją wprzód, ułatwia- » iąc wcześniej swój zamysłony zabór, od » nieruchomey oddzielił i złożył w pewnym » miejscu, w którymby się stała ruchomo-

» ścią Właściciela. Na ów czas mówię, wzią- » tek iego, rzeczy właściwie ruchomey ty- » czył się, i za prostą kradzież uznany by- » wał. Toż rozumiano na ów czas, gdy sam » Właściciel, rzeczy wspomniane sam przez » się od nieruchomych pooddziałał, niż by- » ły pokradzione. » . . . Takie to zdania, na wy- » krętach i subtelnościach zasadzone, nauką » prawną przez długie wieki kierowały! Upa- » dły dziś po większey części i ledwo się szla- » dy ich w naszey zostały Legislacyi. Więc » na mocy Statutu 4. Rodz: 32. Jerzego II. ten » któryby ołów lub żelazo, zamknięcie do- » mu lub podwórza zabezpieczające, pood- » rywał, i one sobie przywłaszczał; kradzież » czyli Felonią lat 7. wygnania na wyspy za- » sługującą, popełnia. Równie także, zabrać » drzewo spuszczone, uwiesić płoty, sztache- » ty i tym podobne zagrody, które dziedzic- » twa od szkody bronią; wykraść drzewa lub » owoce z ogrodu, lub sadu; unieść albo po- » psuć szczepy lub płonki już zakorzenione; » Wszystkie te zbrodnie podług Statutu 43. » Rozd: 7. Elżbiety, 15. Rozd: 2. Karola II. 23. » Rozd: 26. Jerzego II. plagami, więzieniem, » grzywnami, nadgródnieniem uczynionych » szkód w miarę wielkości występku, karane » bywają. Ktoby zaś nocną porą poważił się » zabierać drugiemu owoce, zioła, warzywa, » latorośle, lub szczepy, taki podług Statu- » tu 6. Rozd: 48. Jerzego III. za Felona ma » być rozumiany wraz z swemi Wspólnikami. » Tenże Statut ostrzega, iż kradnący drzewo » obrobione czyli w dzień czyli w nocy, za



pierwszy i drugi raz pieniężną ponieść karę: za trzecim razem Feloni dopuszcza się i lat 7. wygnania zasługuje. Podług wspomnianego zdania o nieoddzielności rzeczy niektórych od ziemi, Prawa nasze powyższe kopanie kradzieckie kruszcem na cudzym gruncie, od kradzieży wyłączyły, i tylko sam minerał na ołówki do pisania zdalny, za kradzież feloniczną, nawet z uchYLENIEM wolney do praw Kleryckich appellacyi, Statutem 25. Jerzego II. Rozd: 10. przyznały. Na tymże fundamencie wykradzenie papierów, czyli dokumentów własności nieruchomości służących, nie za Felonią ale za proste przestępstwo osądzone: Bo dokumenta takowe natury niby gruntowej nabierają, i w prawie za część onego, iako razem z dziedzictwem od Dziedzica nabyte, poczytują się.

Wyłączyło także Prawo Zwyczajowe z pod gatunku kradzieży, kontrakty, wexle, karty ręczne, iako niby żadnego wewnętrznego nie mające szacunku, a zatym iak Złodzieiowi korzyści tak Właścicielowi szkody przynieść nie mogące. Dopiero Statut 2. Rozd: 25. Jerzego II. wziętki takowe do klasy kradzieży odesłał, i za papiery, pewne do wypłacenia oznaczające summy, przyznał. Dodał nadto Jerzego III. Statut 7. Rozd: 50. Jż gdyby Sekretarz lub inny Officyalista pocztowy zataił, albo rozpieczętował pakę z wexlami Bankowymi lub innemi podług obmowy Statutu ważniejszymi papierami, i one pokradł; Felonią popełnia i prawa Kle-

tyckie traci. Nawet gdyby tenże, list tylko lub pakiet, za który już odebrał płacę, rozpieczętował i utaił; albo gdyby należytosć od listu podwyższył i tę sobie przywłaszczył, za Felonią sądzony być ma. Względem znalezionego skarbu lub ruchomości Rozbitków na brzeg morski wyrzuczonych, Prawo Zwyczajowe nie wprzód w nich kradzież upatruie, póki te od ludzi Królewskich lub od mającego na to przywilej, nie są nabyte, z przyczyny, że przed takowym ich nabyciem nikt pewnego do nich nie miał prawa. Statut iednak 26. Rozd: 19. Jerzego II. waruie, że gdyby kto rabować lub iaki sprzęt zabierać na okręcie z ludźmi tonącym, ważył się; czyliby ten zatonął lub nie, Felonią dopuszcza się, z stratą praw Kleryckich. Prawo także Cywilne kradzież tę z znayobrzydliwszemi równa, i naysurowiej potępia.

Zwierzęta dzikie, do nikogo z natury nie należące, i wolności przyrodzoney zażywające, iako to: sarny, zające, króliki, w lesie, gaju, lub polu nie zamkniętym znajdujące się, także też ryby i ptastwo wszelkie, nie podpadają pod kradzież. Ale iak tylko zamknięte są i ku wygodzie Właściciela przeznaczone, zabicie ich lub złapanie, nawet podług Zwyczajowego prawa prawdziwą będzie kradzieżą. Zatym sarna lub daniel w zwierzyncu, ryba w sadzu, bażant lub kurapatwa w bażantarni, są kradzieży materjami. Owszem podług Statutu 9. Rozd: 32.

Jerzego I. ktoby wyprowadził lub zabił sarnę z zwierzyńca, polował milczkiem w gaju, wyławiał ryby z jeziora lub stawu, bronią od przypadku opatrzoną, lub dla niepoznaki przebrany, Felonią z stratą praw Klerickich dopuszcza się. Statut zaś 13. Karola II. ostrzega, iż ktoby nawet w otwartym lesie sarnę złowił, 20. F. S. sztrofu płacić powinien, a zaraz drugi, iako Statut 10. Rozd. 12. Jerzego II. opiewa, na lat 7. wygnaniem zostanie. Tęż karę ponosić ma każdy z bronią odporną polujący. A podług nauki Statutu 5. Rozd. 14. Jerzego III. i owi, coby się wazyli z stawu lub sadzawki, czyli innego zamknięcia ryby wyławiać, 7. lat wygnania zasługują. Popełnia jeszcze Felonią, kto nad przepis Statutu 37. Rozd. 19. Edwarda III. łowieniem iastrzębi bawi się. Twierdzą także niektórzy, iż kradzież fałdów oznaczonych, chociażby była na publicznej wodzie, jest felonią: A gdyby i znaczne nie były, ale zabrane na cudzym gruncie okazały się; zabór taki felonicznym jest, a przestępstwem prostym, gdy te obydwie okoliczności nie zachodzą. Zwierzęta domowe, iako to: konie, świnie, owce, i wszelki drób mający wewnętrzny pewny szacunek, podpadają pod kradzież równie iako i mięso zwierza zabitego. Te zaś, które za pokarm człowiekowi nie służą, albo ceny ich prawo nie opisuje, iakie są: psy wszelkiego rodzaju, lub zwierzęta dla rozrywki tylko pielęgnowane; o takowe lubo Właściciel ma prawo pieniać cywilnie Szko-

dnika, atoli nie może go ścigać iako Złodzieja.

*Uwaga.* Powszechne jest zdanie, że tam kradzież miejsca nie ma, gdzie, ani o własności, ani o Właścicielu dowiedzieć się nie można. Aby tedy o kradzieży pewność być mogła, dosyć jest okazać, że własność cudza wzięta jest, chociaż o Właścicielu nie wiadomo: Process taki, imieniem Osoby bezimiennej czyni się, podług przepisu prawa Rzymskiego Hostyluszowym zwanego. Kradzież podobną popełniłby ów, ktoby przestieradło z trumny wyciągnął, które do tego właściwie; kto pogrzeb zmarłemu sprawił, należy. Gdy zaś kto samego trupa, który nieczyją własnością nie jest kradnie; byłoby to większą nieprzystoynością (*Inconduite*) ale przecież nie Felonią, chyba żeby razem i suknie zabrał, w które trup był ubrany. Tu my odpisaliśmy się od Franków, którzy obydwie te występki za równo ceniąc, wyganali z kraju Winowayców rzezonych z zakazem dostarczania im wszelkich wygod potąd, pókad krewni Zmarłego na odwołanie ich nie zezwolili.

Roztrząsnawszy już w ogólności naturę kradzieży, obaczmy co za kary na nie prawo wymierza. Hebrajskie ustawy, sztrofem pieknieżnym (wraz z obowiązkiem nadgrodzienia szkod Skrzywdzonemu, kradzież karają. (*Exod. 22.*) W Prawie cywilnym, prócz niektórych późniejszych ustaw, żadnej gło-



wney na Złodzieiów nie znaydujemy kary. Drakona prawa, śmiercią ich scigać kazały: Ale te, iako rafe krwią raczey nie atramentem i ludzkości duchem pisane, zastanowienia niegodne. Solon, który Prawodactwo Drakona ulepszył, sztrofem pieniężnym, głowę Złodzieiowi opłacać dozwolił, czego późniey statecznie prawa Attyckie trzymały się. Znaydujemy atoli w historyi Narodu tego przykład, iż w czasie głodu zapadło było prawo śmiercią grożące temu, kto by wlaź do cudzego ogrodu i w nim kradł figi. Prawo to, i ci którzy go exekwowali, tey popadli ochydzie, że ich *Sicophantes* przezvano: a nazwisko to z czasem Oszustom i Potwarcóm, odstępując od właściwego znaczenia nadane. (Vide Diction: Moreri hoc titulo:.) Przykłady te, iako i sama kradzieży natura, była pobudką ludziom oświeconym i sumnienność kochającym za stanowienia się nad tym zapytaniem: Czyli Prawa ludzkie, śmierci karę przeciw Złodzieiom przepisujące, godzą się z słusnością? To pewna, że naynaturalnieysza następku tego byłaby kara, aby ten, kto cudzy skrzywdził majątek szkodował za to na swej własności: i to powinno być nieprzystępną ukarania regułą, gdy Złodziey jest w stanie nadgrozdzenia. Że jednak ubożsi ludzie okazują się być odważniejsi w podniesieniu ręki na cudze dobro; wniesli Prawodawcy, iż kara cielesna workową zastąpić powinna. Ale iakąż będzie miara tey kary? Tu cała trudność. Obaczmy iak ją sta-

wnieysi rozwiązał Prawnicy. P. Tomasz Morus Kanclerz Angielski a po nim przeszło we dwa wieki żyjący Hrabia Beccaria, radzą za kradzież, pewien kary cielesney gatunek, który naybliżey do ukarania pieniężnego przystępuje, to jest: więzienie z pracą przymusną złączone, z której zysk czyli zarobek, nayprzód na rzecz Strony okradzionej, a potym na profit Publiczności obrócony być powinien. Radzą oni przymusić gwałtem Złodzieia, aby przez swój przemyśl i pot czoła, naprawił ten uszczerbek, który wyrządził własności osobistej i porządkowi powszechnemu. Wszelako, mimo te tak rostopne Polityków i Moralistów przełożenia, kara kradzieży nie przestaie być główną w większej Europy części! Puffendorff i Mateusz Hal, twierdzą: iż w przepisie kary na Złodzieia, Prawodawca ma się na rostopność Sędziego spuścić, który rozeznawszy okoliczności, w iakich kradzież popełniona, może śmiercią ukarać Złodzieia. Atoli i wspomnie- ni Pisarze ostrzegają i zgadzają się na to, że kara ta za kradzież, z wielkim zastanowieniem i w ostatniey tylko potrzebie, ma być użyta.

Prawa dawnieysze Saskie, gdy kradzież 10. Soldów albo zł: pol: 5. walor przenosiła, na śmierć Złodzieia skazywały. Mógł jednak on opłacić swe życie pieniądźmi, iak niegdys u Germanów pewną bydła liczbą. Za panowania Henryka I. wolność tego okupu uchyloną została, i każdy Złodziey za kradzież dzie-

sięć soldów szacowaną, szubieniczą ponosić karę. Trwa po dziś dzień nieprzerwanie to prawo: i lubo pomniejsze kradzieże, podług zwyczajowych ustaw, chłosta tylko cielesną, a w niektórych przypadkach wygnaniem na wyspy siedmioletnim poskramiają się, oczym Stat: 4. R. 2. Jerzego I. wyraźnie uczy; przecież kradzieże większej wagi, czyli te które 10. soldów wartość przenoszą, śmiercią powszechnie, idąc za nadmienionym Zwyczajowym prawem zmazane bywały. Kwota ta, za czasów Atlestana Króla przed ósmym, żyjącego wiekami mogła być sprawiedliwą; dziś zaś, gdy się zastanowimy nad zaszłą w szacunku rzeczy i w nazwiskach monet odmianą, jest bez wątpienia naysurowszą. Narzekał na nią jeszcze przed lat stu sławny Henryk Spelman, lubo w ów czas kursujące pieniądze, dwa razy wyższą od dzisiejszey wewnętrzzną miały wartość. Oto godne pamięci słowa jego: »Czym się to dzieje, że gdy wszystkich rzeczy szacunek do pewney podnosi się wysoko, i te wraz droższemi stają się; jedna cena życia ludzkiego na dół upada?« To pewna że częsta Przysiężników litość miare kary tey prawem opisanej, gwałtem czasem na stronę Zbrodnika nachyla, ceniąc daleko taniej niż 10. soldów to, co w samey rzeczy większego nierównie warto szacunku: Ale i to nieomylna, że ta droga częstemu krzywoprzysięstwu otwiera się wrota, które zamiast usprawiedliwienia Zwyczajowego naszego prawa, zaskarża je i obwinia. Nie-

mniej podług łagodnego praw Kleryckich ducha, czy kto o kradzież trzynastu soldów czy o 1300. F. S. oskarżony i przekonany będzie, może ocalić, luboby tracić powinien, swe życie: ale prócz tego że przywilej ten raz mu tylko służy, jest jeszcze wiele gatunków prostej kradzieży, które prawami Kleryckimi bronić się nie mogą, iako to: kradzież konia, kradzież sztuki materii wełnianej lub płótna w fabryce popełniona; kradzież owcy lub innego domowego bydła, w Statutach wytkniętego: kradzież popełniona na rzeczy splewney, 40. szelin: przenosząca: rabunek okrętu tonącego, lub rozbitego: pokradzenie kart wexlowych przez pocztę posłanych: kradzież sarny, daniela, zająca, królika, podług okoliczności Aktem czarnym zwanym, wytkniętych i t. d. Ta dodatkowa Prawa surowość zasadza się na iawniejszey, a przeto w niektórych okolicznościach szkodliwszey złości. Pochodzi także z trudniejszego rzeczy niektórych zachowania, a tym samym łacniejszego ich zabrania. Tak i u Rzymian surowiey karano *Abigas vel Abigeos* czyli Złodzieiów bydła, *Balnearios* albo Złodzieiów sukien po łaźniach publicznych, niż innych tego rodzaju Zbrodników: W czym, podług mocnych domysłów poszli Rzymianie za przykładem Atenczyków. Karali bez miłosierdzia i Gotowie, tak bydła iako i zboża pożętego kradzież: bo te własności, których żadna bacność ludzka dostrzedz nie potrafi, i samego tylko nieba



straży porucza, nie mogą być tylko najsurowszemi zabezpieczone karami.

Przestając na tym co się dotąd o kradzieży prostej powiedział, mówmy teraz o kradzieży mieszanej albo składanej. Ma ona wszystkie proste kradzieży własności, a nadto łączy się czasem z jedną lub dwiema okolicznościami, które ją szkaradniejszą nad pierwszą czynią. Tey albo w domu cudzym albo na Osobie dopuścić się można.

1mo. Popełniona w domu kradzież, lubo większy niż prosta dowodzi złości, przecięż jedna od drugiej prawem Zwyczajowym nie różni się, chyba że z wyłupaniem domu łączyć się będzie, którą prawo iako się już okazało, *Burglaryą* nazywa. Późniejsze Parlamentowe wyroki, końcem rozkrzewienia handlu i krajowych dochodów pomnożenia zapadłe, a przez sławnego Prawnika Barr w jedno zebrane, ledwie nie na wszystkie kradzieże domowe, Przywilej Klerycki odwołały. Różność wprowadzić i wielość tych ustaw, tworzą na pozor iakoweś w prawie zawikłanie, i wątpliwość. Ale gdy z pilnością między sobą porównane będą, łatwo okaże się: iż kradzież każda popełniona w domu cudzym, a okolicznościami niżej wyłożonemi zwiększona, prawami Kleryckimi broniona być nie może. Taka jest *na przykład* kradzież w Kościele, domu mieszkalnym, chałupie, lub budzie, 12. soldów przenosząca. 2do. Każda kradzież od 5. soldów i da-

lej z wyłupaniem zamknięcia, chociażby w domu nie mieszkalnym zdarzona. 3tio. Kradzież najmniej 40. soldów wartująca, a w domu mieszkalnym lub w jego przyległościach, chociażby bez wyłupania, zachodząca. Nakoniec wszelka kradzież począwszy od 5. soldów, w sklepie lub magazynie, w stajniach, wozowniach i t. d. czyto z wyłupaniem, czy bez wyłupania zamków, bądź w nocy, bądź w dzień popełniona, prawami Kleryckimi równie iako i powyższe bronić się nie może.

" Kradzież na Osobie, albo sekretnie albo mocą iawną popełnia się. Pierwsze z tych dwóch przestępstw *Filuteryą* powszechnie zwane, utraciło przywilej Klerycki Statutem 8. Rozd. 4. Elżbiety, gdy rzecz ukradziona 12. soldów przenosi: tańsza, nie ciągnie na Filuta kary śmierci. Statut ten, nowego nie tworząc przestępstwa, uchyla tylko dla Oszusta ten przywilej, który mu pardon mógł ziednać, zostawiając wolność sądzenia go podług dawnych opisów. Co do rygoru prawa tego, który nadto iawny jest, pochodzi on pewnie z wielkiej łatwości dopuszczenia się tey kradzieży, iako i przy czyny trudności ustrzeżenia się takowych ludzi. Do tego, Oszust każdy przez swą filuteryą, pogwłaca Prawa własności w rękusamego Właściciela: co za naywiększą nawet w stanie natury, poczytane było zbrodnią. Ztąd owi *Saccularii* albo *Rzezimierzki*, dale-

ko surowiey niż inni Złodzieje u Rzymian, i w Atenach karani bywali.

Kradzież iawną na Osobie od Anglików *Robbery*, od nas *Napaścią* lub *Rozbojem* zwana, na tym zależy, gdy kto felonicznie i gwałtownie czyli fanty, czyli pieniądze w jakiejkolwiek kwocie i wartości drugiemu zabiera, lub wydziera, z przestraciem tejże Osoby. Zatym aby kradzież takowa *Napaścią* właściwą nazwać się mogła, potrzeba imo aby wziętek rzeczy koniecznie nastąpił, inaczej nie byłoby kradzieży. Za czasów Henryka IV. prosty krok ku kradzieży takowej uczyniony, za Felonią był poczytany: Pożniej za *prostą nieprzystość* (*Inconduite*) osądzony, i więzieniem albo grzywnami karany: Nakoniec Statut 7. Rozd: 21. Jerzego II. między Feloniami umieszcza go, z dodatkiem kary siedmioletniego na wyspy wygnania. A chociażby Złodziey, wydarty lub milczkiem wyciągniony worek nazad odniósł, zawsze za Napastnika uchodzi. Wiedzieć i to należy: że kradzież ta równo Napastnika winnie, czyli ią na samey Osobie Właściciela, czyli tylko w oczach jego popełnia. Tak, gdy kto postraszywszy i pogroziwszy Pastorzowi lub Właścicielowi, iezliby się bronić lub pomocy wołać śmiał, w przytomności tegoż kilka sztuk bydła uprowadza, prawdziwym jest Napastnikiem. *zdo.* Wartość rzeczy mniejsza lub większa którą Napastnik wydziera, w niczym zbrodni jego nie zmniejsza. Zatym czy sold jeden, czy 1. F. 8. wy-

musza na mnie gwałtem, winien będzie zawsze *Napaścią* *3tio.* Natura *Napaści* wymaga, aby z gwałtem i przestraciem łączyla się. Dwie te okoliczności, *Napaść Osoby*, od *prostego oszukania*, albo *fluteryi* oddzielają i szkodliwość iey zwiększają, a to podług prawa Cywilnego Rzymskiego wyroku: *Qui vi rapit, fur improbius esse videtur: »* Kto mi gwałtem, czyli mocą rzecz jaką wydziera, złodziejszym Złodziejem okazuje się. Postrach także, który się poprzedniczo rzuca na Osobę kradzież ponoszącą, różni zupełnie Napastnika od innych Złodzieiów. Więc gdyby kto np. 6. soldów komu ukradł, a dopiero, aby się przy nich utrzymał, Właściciela nastraszył; nie byłoby to *Napaścią*. Gdyż strach posłedniey od kradzieży użyty, i kradzież ta iako 12. soldów nie dochodząca, za prostą fluteryją bierze się, a zatym za zbrodnią gołowną poczytaną być nie może. Nie jest zaś rzeczą istotną, aby postrach, którego Napastnik zażywa, był ieden z największych: dosyć, że pogrożki lub gwałt, czy słowy czy na migi w ten sposób będą czynione, izby człowieka zastraszyć i przymusić mogły do oddania tego, co mu i siłą Napastnik wydrzeć potrafił. Tak gdy Napastnik nadszedłszy, znienacka drugiego, powala go o ziemię, a gdy ten bez zmysłów leży, Złodziey go okrada; w tym przypadku, chociaż postrach żaden poprzedniczy nie zaszedł, przecięż kradzież taka właściwą *Napaścią* nazywa się. Równie, gdy zbrań dobywszy broni prosi o iakmużnę, a ia bo-



iąc się gwałtu dać mu ią, napaści doznać. Czyliby zaś tey zbrodni był winien ów, co Przekupnia mocą przymusza do tańszej, lubo sprawiedliwej sprzedaży? Jeszcze ta wątpliwość dotąd nie rozwiązana. Utracili Napastnicy prawa Kleryckie Stat: 23. R. 1. Henr. VIII. Poniższe Statuta, nie odsądzaia ich od nich w ogólności, ale tylko w przypadku gdy kradzież na drodze publiczney popełniona będzie. Zatem kradzież tego rodzaju, na wsi od traktu walnego oddaloney, lub na drodze mniej znaczney uczyniona, karze śmierci nie podlegała. Dopiero Statuta 3. i 4. Rozd: 9. Wilhelma i Maryi wszelki gatunek Napaści, na jakimkolwiek zdarzony miejscu, z pod zasłony praw Kleryckich wyłączyły.

II. *Szkoda*, albo *Psota*, u Anglików *Mischief* zwana, jest drugim cudzey własności skrzywdzeniem, a przez prawo za publiczne poczytana przestępstwo. To pewna, że *Szkoda* nie okazuje przez się chęci zysku, czyli kradzieży, i to ią niejakim lubo słabym usprawiedliwia sposobem: Ale że jest skutkiem iakoweysis okrutney płochości albo zapalczywey zemsty dewodem, dlatego za *Pożogę* równa się. W samey rzeczy, iako tamten dybie na ruinę cudzego pomieszkania, tak ten czasem w szacowniejszych uszkodza go własnościach. Ztąd poszło, że *Psotnik* albo *Szkódnik*, który podług prawa Zwyczajowego tylko za prostego Przestępcę był miany, poddanym został przez różne

Statuta podkary surowsze, których tu treść podług lat opisuie się.

imo. *Przecinaiaący*, albo *złośliwie ruynniaący* tamę na ieziorach Norfolk i Ely, popełnia Felonię podług Statutu 2. Rozd: 11. Henryka VIII. 2do. *Zapalaiaący bróg siana lub zboża: podpaliaący stodołę, cegielnię: zabiaiaący konia, owcę lub inne bydłę* pod porę nocną, za Felonów Statutem 22. i 23. Rozd: 7. Karola II. uznani. Może iednak takowy *Szkódnik* obrać sobie siedmioletnie wygnanie, za karę feloniczną. Ten zaś co tylko kaleczy lub ochromia bydłę, w troynasób szkodę nadgrodzić powinien. 3tio. Statut 1. Rozd: 9. Królowy Anny nietylko Felonię ale i stratę praw Kleryckich grozi Kapitanowi okrętu i całemu ekwipażowi, gdy przez ich *złośliwą i umyślną niebaczną*, okręt cudzy ruinie podpada. Inny teyże Królowy Statut, to jest 12. Rozd: 18. rygór ten rozciąga na tych, którzyby upusty okrętowe, w czasie burzy lub zatopienia iego, pootwierali, albo pompy na nim zabrali, lub do zguby iego, iakimkolwiek bądź sposobem, przyczynili się. 4to. Podpalenie lasu, lub podłożenie ognia pod stós budulcu, jest prostą podług Statutu 1. Rozd: 48. Jerzego I. Felonią. Także też podrzec na kim, pociąć, popalić, i poszarpać *złośliwie*, lub zabrać komu suknie, na drodze publiczney, za Felonię Statut 6. Rozd: 23. Jerzego I. poczytuie. Utworzyła pomienioną ustawę swywola niektórych Rzemie-

ślników; którzy nie kontenci z inwekty pewnych Indyjskich materyi warsztatom swym grożących, spirytusami lali tych, którzy ie nosili. Jhny znowu za tegoż panowania uchwalony, a w liczbie 9. Rozd: 22. Statut *Aktem czafnym* de Waltham, od rabunków w lasach Epping niedaleko Waltham w Hrabstwie Essex zagęszczonych, zwany. (Przeto że Zabójcy owi twarzy swe czarno farbowali, modę tę przejąwszy od swywołney Roberta Hooda kupy, za rządów Rycharda I. z swych łupieństw sławney) Ten mówię Statut, o którym już nieco pod Artykułami o tumultach, o ochromieniach i kradzieży namieniono się, stanowi: Że podkładający ogień pod Dwór, stodołę, chałupę, stertę zboża, siana, słomy, lub drzewa; tudzież przycinający tamy, albo służą stawowe; zabijający, ochramiający, lub raniący bydłę; wycinający lub psujący drzewa po ulicach, ogrodach, lub gajach zasadzone, drzewa potrzebne lub rozrywce publiczney służące; Psoty feloniczney, z stratą praw Kłeryckich dopuszczający się, Jeżeli zaś winowayca przed sądownym przekonaniem umyka, okolica szkody takowe nadgrędzić powinna. U Rzymian także Psotnik wszelkich krzewów zasadzonych, a szczególnie latrośli winnych, też co i Złodziey odnosił karę. Dalsze Statuta, iako to: 6. Rozd: 27. i 10. Rozd: 32. Jerzego II. stanowią: Jż ktobykolwiek przekopał tamę lub groblą morską albo rzeczną dla zalania kraju; ktoby śmiał wycinać latorośle chmielne w chmielniku, albo by pod-

rzucił ogień pod stós węgli, jest Felonem, i prawa Kłeryckie traci. Ten także, kto przeciw Statutowi 28. Rozd: 19. Jerzego II. ogień zapuszcza tam gdzie paproć i iakowiec rosną, ziemia do hut szklanych potrzebne; 5. F. S. sztrofu płacić ma. Nakoniec Statut 36. R. 48. Jerzego III. kary pieniężne do 2. razy przepisuje na tych, którzy zabierają lub psują drzewa, szczepy, i krzewy: a za trzecim razem w dzień, alboliteż i za pierwszym w nocy takowey Psoty dopuszczający się, iako Felonowie sążeni być mają i siedmioletne wygnanie zasługują.

III. *Falszerstwo* albo *Fabrykacya Papierów*, *Crimen falsi*, czasem wygnaniem, czasem śmiercią Prawo Cywilne karało... Prawo Zwyczajowe Angielskie następujący tey Zbrodni czyni opis: Jest to sfałszowanie zdanieckie, lub tylko przerobienie iakowego dokumentu z krzywdą drugiego... Co do kary, oskarżony i przekonany o fabrykacy, grzywnami, więzieniem, lub siedzeniem w klatce karany bywa. Są iednak przypadki, które różne Statuta surowszemi karami zagroziły. Statuta te tak liczne są, że prawie wszystkie tey zbrodni wyszczególniają gatunki: Z tych następujące są istotniejsze. Ktoby sfałszował, albo wiedząc o fabrykacy, za prawdziwy głosił, lub za dowód w sądzie pokładał skrypt iakowy, lub testament, celem przywłaszczenia sobie dóbr cudzych nie ruchomych; taki każdy podług przepisu Statutu 5. Rozd: 14. Elżbiety, najprzód koszta przez Stronę podjęte iako i szkody z



processu wynikłe w troynasób wtócić powia-  
nien: Powtórę dobra iego na rzecz Skarbu  
kraiowego konfiskują się: Nakoniec on sam  
po urznięciu obydwu uszu, po przecięciu  
nozdrza i tychże przypaleniu, po odebraney  
u pręgiarza karze, wiecznemu podpada wię-  
zieniu. Co się tycze owych fabrykacy, które  
tylko na przemiiającą, albo ruchomą dybią  
własność, iakie są karty, assygnacye, kwi-  
ty na pieniądze, lub na fanty wydane; za  
takowe fałsze Strona skrzywdzona, te co i  
wyżey nadgrody zyskuje: Fałszerz zaś do  
klatki skazany, traci ucho i karę sześciomie-  
sięcznego więzienia ponosi. A ieżliby po-  
wtórnie tey zbrodni dopuścił się, Felonią z  
stratą praw Kleryckich winien iest. Prócz  
nadmienionego ogólnego Statutu, inne li-  
czne, od czasu poprawy Rządu, osobliwie  
za ustanowieniem papierów wexlowych u-  
chwalone, przepisały kary główne na Fał-  
szerzów assygnacyi bankowych, skarbowych,  
kompanii Wschodney, loteryi, assygnacyi  
na płacę woyska lądowego i morskiego, sło-  
wem zaięły wszelkich papierów i kart pu-  
blicznych fabrykacye. Tu także należy fał-  
szerstwo paszportów Naywyższej Rady mora-  
skiej albo Admiralicyi, registrów, i Indul-  
tów ślubnych, i t.d. które różnemi Aktami Pa-  
lamentowemi za Felonią z stratą praw Kle-  
ryckich poczytano. Statut także 31. Rozd:  
32. Jerzego II. zfałszowanie cechy srebra,  
lub złota i inne podobne zbrodnie pod fa-  
brykacyą umiesciwszy, za Felonią z warun-  
kiem praw Kleryckich, ogłasza. Nakoniec  
Sta-

Statut 7. Rozd: 2. Jerzego II. zarówno ka-  
rać każe Fałszerza papierów skarbowych lub  
innych assygnacyi publicznych, iako i tego,  
co takowe fałszerstwa za prawne udaje. Zgo-  
ła, niemasz prawie przypadku, którego by  
albo ogólne albo szczególne Statuta nie  
wytknęły, i pewnemi nie opisały karami.

A tu koniec nauki o Przestępstwach prze-  
ciw porządkowi powszechnemu: przeciw  
Królowi, iako pierwszej Zwierzchności, Oy-  
cu i Opiekunowi całego Królestwa: prze-  
ciw Prawom Narodów, albo wspólnym i  
powszechnym Kraiów polerowniejszych u-  
stawom: przeciw Bogu, i Religii: Nakoniec  
przeciw Prawom własności, które każdemu  
ustawami i siłą publiczną zabezpieczone być  
powinny.

## UWAGA NAD ROZD: XVII.

Zamiar i pobudki do tych Uwag.  
Zdanie o karach głównych przeciw  
Złodziejom. Exekucya prawa  
o Zebrakach.

*P*onieważ iedynym tych krótkich  
Uwag zamiarem iest, ulepsze-  
nie Kraiowego Prawodactwa; ztym  
niech nikt nie dziwi się, że tu owdzie

tych nawet Praw i kar znajduje krytykę; które i zwyczaj odwieczny, i wielu Narodów Legislacye upoważnia. Niedosyć jest być Prawnikiem, aby doskonałe czyli z zdrową Polityką i ludzkością zgodne napisać prawo: Płód takowy, sam tylko Filozof Prawodawca obiecuje: „Solonis, Lycurgi, Zaleuci leges laudantur. Hi non in foro, nec in consistorio, sed in Pythagorae, tacito sanctoque secessu didicerunt Juvenalis, quae florenti tum Siciliae, & per Italiam Graeciae ponerent, (Seneca: Epist. 90...) Nie znajduje się rozumem nikt tak ślepo do Starożytności przywiązany, aby to tylko, co w najodleglejszych wiekach albo obce Narody albo Przodkowie ustanowili, za doskonałe, użyteczne i nieodmienne poczytał. Utworzył się za czasem, ledwie nie we wszystkich naukach i sztukach, nowy gust i sposób myślenia, daleko od starożytnego różny: W Prawodactwie, odmiana ta, jako nieoddzielny skutek zdan i zwyczajów ludzkich, koniecznie dla dobra Narodów nastąpić

musiała. A iezli najświętsze ustawy, przez wprowadzoną w zdania i obyczaje nowość, zapomniane i zaniedbane zostały; służniew tego losu doznały te, które ani z polityką, ani z sprawiedliwością nie łączyły się. Dowodzą tego wszystkie Rzeczpospolite dawniejsze, ledwo nie co wiek Legislacya swoje ulepszała. Dowodzi dzisiejsze powszechnie prawie nawet Monarchicznych Państw przedsięwzięcie. Dopiera nakoniec tej prawdy wielkomysłnego Filozofa i Republikanta Rzymskiego wyrok, który porównywał prawa Ojczyzny swej z dawniejszymi i obcemi śmiał rzec: „Stultissimum est, existimare omnina iusta esse, quae scita sunt, in Populorum institutis aut legibus. „Najnierozsądniejszą rzeczą jest twierdzić, iż wszystko sprawiedliwe jest, co się w ustawach lub prawach Narodów różnych znajduje. (Lib. I. de Legib.)

Ze ledwie nie wszyscy Prawodawcy przepisując różne kary, uchylili



tey miary, która koniecznie między występkiem i ukaraniem, ile możliwości, zachowana być powinna, rzecz nadto iawna. Le miary tey, w uchwalonych za kradzież karach, nie zachowali, to oczywista. Le nakoniec zbyt nikczemnie ocenili życie ludzkie, kiedy go z wartością wotłu i konia porównali, to prawda nayiasniejszy. A ieżli się iuż dziś postrzegają Narody, że na karze śmierci, nawet za rozmyślnie zabójstwa, tracą nie zyskuia; Le więzienie dożywotnie lub czasowe, chłosta publiczna na ciele, praca rąk, większym daleko dla złych ludzi jest hamulcem i postrachem, a dla samego Zabójcy cięższym ukaraniem, niż momentalna, lubo naywiększa męka; Leczoby kary tak straszney na Łodzieiów przepisaney odwołać nie miały? .. Jużto lat kilka tysięcy upływa, iak Prawodawcy mieczem i powrozem Łotrów tych wytepić usiłuią. Czyli przecież dziś w Polszcze mniejsza ich niż niegdyś w Egipcie, Lacedemonie i w samym Rzymie liczba, gdzie Występcy ci, osobliwie za pro-

sta kradzież samym workowym podpadali karom? „Nie można (mówi pewien Filozof) tey lub owey kary za sprawiedliwą poczytać, ieżli prawo ku oddaleniu występku, w wszelkich i naylepszych wprzód nie użyto środków do okoliczności, w których się Naród znajduje, stofo- wnych. „Niechże tedy Prawodawca uprzątnie wprzód kradzieży ponęty; niech obmyśli nayuboższemu Obywatelowi uczciwy i pewny życia sposób; niech zaradzi marnotractwu, próżniactwu i żebractwu; a na ów czas nie będzie przymuszony uciekać się do tak furawey, a bezskuteczney kary na Gwałcicieliów własności ruchomey używaney.

Naypewniejszy z wyliczonych dopiero wytepienia a przynajmniej zmniejszenia liczby Łodzieiów, sposób, jest: Wykorzenienie żebractwa. Wyrachowano, nie dawno we Francyi, że z tey liczby Kryminalistów, którzy od miecza sprawiedliwości corocznie giną, większa połowa bywa Żebraków. Okazałaby się pewnie i

w Polsce ta prawda, gdyby kto Akta kryminalne przetrząść, i o kondycji Łóczyńców dowiedzieć się chciał. Przeświadczyłby się nieomylnie, iż nieokręśłona Lebraków tolerancya, jest zarodkiem i szkołą najprośniejszych po większej części kryminałów... Niech zaś nikt nie myśli, abym tu albo zniesienie Szpitalów, o wych to najmniejszych ludzkości pamiątek; albo zastranowienie hojności cierpiącej i litującej się nad niedzą ludzka ręki; albo nakoniec włożenie na Lebraków nadzwyczajnych ciężarów i pracy radzić myślał. Są prawdziwi i będą potąd Lebracy, pokład trwać będzie nierówność majątków, konieczna i naturalnym porządkiem z Stanu cywilnego wypływająca. Znać ich fundusze, zakazywać iatmużny, niewolic ich do prac lata i siły przewyższających, byłoby to iść za przykładem owego dzikiego Narodu, który w rzędzie lepszych uczynków, wydarcie gwałtowne życia kalece i Starcowi poczytał... Cóż tedy za lekarstwo na tak powszechną i niebezpieczną zarazę pozostaje? Ob-

myślił go jeszcze roku 1496. Król Albert, a prawo 1588. stwierdziło i karami, Urzędowi Grodzkim i Miejskim exekwować go za niedbującym, zagrożito. Dziś Departament Policji i Kommissye Boni Ordinis, uskutecznienie Statutu tego w swej całej mocy. Pierwsza z tych Magistratur, urządziwszy już wiele artykułów policyjną i ekonomią miejską ulepszających, obmyślał potrafić ładne sposoby exekucją prawa tego zapewniające. Druga, odebrawszy zlecenie poznania funduszków Szpitalnych; zabezpieczy wiecznymi czasami ten dla Lebraków dochód, który będąc hojnie od Ojców naszych opatrzony, przez Synów, jeżeli nie pomnożony, przynajmniej wiernie utrzymywany być powinien... Tak gdy po Miastach (które u nas powszechnym Włóczęgów skłonieniem i chydzącą w oczach ludzkości i Człodziemców ucieczką nazywać się mogą) Statut rzeczony exekwowany zostanie; nastąpi niepachybnie, że nie mogący się w nich mieścić Lebracy, wyjść z nich dobrowolnie muszą. A



*nie znajdując skłonięcia u obcych,  
przebierać się będą do swej Ojczy-  
zny czyli Parafii, gdzie najszybciej  
dla zgrzybiałych lat swych lub  
kalectwa znajdą wsparcie.*

KONIEC TOMU I.



## REGESTR RZECZY

W TOMIE I.

ZNAYDUIĄCYCH SIĘ.

WSTĘP Tłomacza Polskiego. *Niedo-  
kładność Praw Krajowych Kry-  
minalnych. Z Praw Kryminal-  
nych Europejskich, Angielskie  
najdokładniejszy, i do Konsty-  
tucyi Polskiej najsłowniejsze...  
Projekt różnych Narodów u-  
lepszenia praw Kryminalnych.  
Pobudki przedsięwzięcia Tłoma-  
cza* Karta 1.

WYPIS Z Przedmowy X. Coyer Tłoma-  
cza Francuzkiego Dzieła tego 15.

PRZESTROGA do której częste czyni się  
odwołanie 19.

RÓZDZIAŁ I. *Natura Zbrodni i kar  
za nie przepisanych* 24.

- ROZD: II. O Osobach Zbrodni dopuścić  
się mogących 41.
- ROZD: III. O Herztach czyli Dowódcach  
Zbrodni i iey Pomocnikach 57.
- ROZD: IV. O Przestępstwach przeciw  
Bogu i Religii 66.
- ROZD: V. O Przestępstwach przeciw  
prawom Narodów 95.
- ROZD: VI. O Zdradzie najwyższej,  
czyli o Obrazie Maieństwa 103.
- ROZD: VII. O Feloniach prerogatywom  
Królewskim uwłaczających 129.
- ROZD: VIII. O prawie Upominalnym,  
(Dramunire) zwanym występków  
Supremacyi, czyli pierwszeń-  
stwa Królów w Kościele Angiel-  
skim tyczącym się 137.
- ROZD: IX. O pogardzie Osoby Króla i  
Rządu 150.
- ROZD: X. O przestępstwach przeciw  
porządkowi powszechnemu 161.

- ROZD: XI. O przestępstwach przeciw  
spokoyności powszechney 183.
- ROZD: XII. O przestępstwach handel-  
Kraiowy uszkadzających 200.
- ROZD: XIII. O przestępstwach przeciw  
zdrowiu powszechnemu i Policyi  
czyli Ekonomice publiczney 208.
- ROZD: XIV. O Zabójstwie 231.
- ROZD: XV. O przestępstwach bezpieczeństwa  
każdego osobiste, Zabójstwo  
wyjąwszy, wzruszających 275.
- ROZD: XVI. O przestępstwach domy O-  
bywatelskie uszkadzających 299.
- ROZD: XVII. O przestępstwach przeciw  
własności ruchomey 313.

## U W A G I

TŁOMACZA POLSKIEGO STOSOWNE  
DO PRAWA KRAIOWEGO.

UWAGA I. Przyczyny występków w  
Społeczności Karta 37.



- UWAGA II. Potrzeba prawa Kraiowego opisującego zdolność do występku. Charaktery dobrej Legislacyi Kryminalney - - - 53.
- UWAGA III. Dokładność prawa względem Herztów, Wspólników, Delatorów. Przymusu granice. 67.
- UWAGA IV. Surowość Legislacyi Angielskiej względem Obcych Religii. Źródło mocy ludzkiej w ukaraniu przestępstw Praw Bożych 88.
- UWAGA V. Prawodawstwo Polskie zawsze stosowało się do Prawa Narodów - - - 100.
- UWAGA VI. Porównanie prawa Kraiowego z Angielskim o Obrazie Maieństwa - - - 125.
- UWAGA VII. Skutki zbytecznej kar surowości. Wm. pieniężnych nie-trwałość - - - 134.
- UWAGA VIII. Fałszywe Schizmy Angielskiej przyczyny. Statek przy

Wierze S. Katolickiej Kościoła Polskiego, Łacność prawa o Ban-  
nitach - - - 146.

UWAGA IX. Łacność i podobność Angielskiej do Kraiowej Legislacyi. Ostrożność potrzebna w stanowie-  
niu praw nowych, lub w uchyleniu  
i poprawieniu dawniejszych. 157.

UWAGA X. Sposoby zapewniające praw  
Sądowych i Ekonomicznych exe-  
kucyę - - - 179.

UWAGA XI. Ulepszenie Policyi po Mia-  
stach mniejszych. Zdanie o wol-  
ności prasy Drukarzkiej 195.

UWAGA XII. Przeshkody wewnętrzne  
handlu Kraiowego - - - 205.

UWAGA XIII. Niedostatek praw Kra-  
iowych względem Zdrowia Oby-  
watelów. O Marnotracctwie 225.

UWAGA XIV. Pobudki poprawienia kar  
głównych. Kary na Samobó-  
ców - - - 270.



UWAGA XV. Zdanie o prawie Wetun-  
kowym (Talionis.) Myśli o Ro-  
zwodach i prawach przeciw Roz-  
wiozłości - - - 295.

UWAGA XVI. Domy Szlacheckie po Mia-  
stach wielkich. Prawa o Pożo-  
dze - - - 310.

UWAGA XVII. Zamiar i pobudki do  
tych Uwag. Zdanie o karach  
głównych przeciw Złodzieiom.  
Exekucya prawa o Zebra-  
kach - - - 337.



## OMYŁKI DRUKARSKIE

W T O M I E I.

Karta 2. wiersz 19. dziwniejsze; czytaj dziwniejsza :

|        |       |                |                   |
|--------|-------|----------------|-------------------|
| - 14.  | - 13. | Oczuczie       | - Ocuccie         |
| - 16.  | - 8.  | nieuchronny    | - nie nieuchronny |
| - 19.  | - 18. | Narodzie.      | - Narodzie,       |
| - 85.  | - 11. | lekkomyślność  | - lekkowierność   |
| - 129. | - 4.  | zasiądźbyśmy   | - zasiągnąbyśmy   |
| - 137. | - 13. | tyczących się  | - tyczącym się    |
| - 145. | - 33. | nie może mówię | - nie może mówię  |
| - 163. | - 6.  | obowiązków     | - obowiązku       |
| - 171. | - 5.  | odwiedzenia    | - odwodzenia      |
| - 197. | - 3.  | od wieko       | - od wieków       |
| - 208. | - 25. | powietrznym    | - zapowietrzonym  |
| - 210. | - 10. | Gospodarstwa   | - Gospodarstwo    |
| - 224. | - 19. | pewna biada    | - pewne biada     |
| - 274. | - 16. | szkoduią,      | - szkoduią.       |
| - 294. | - 27. | powinien       | - powinna         |
| - 295. | - 15. | zlewaiąc się   | - zlewaiące się   |
| - 312. | - 7.  | za zabyt       | - za zbył         |





